

PRAWA CZŁOWIEKA

HUMAN RIGHTS

HUMANISTYCZNE ZESZYTY NAUKOWE
HUMANISTIC – SCIENTIFIC FASCICLES

ZESZYT / FASCICLE

Nr 17 (2014)



REDAKCJA NAUKOWA
LESZEK WIECZOREK

PRAWA CZŁOWIEKA

HUMAN RIGHTS

PRAWA CZŁOWIEKA

HUMAN RIGHTS

Humanistyczne Zeszyty Naukowe

Humanistic – Scientific Fascicles

NUMER / NUMBER

17 (2014)

REDAKTOR NAUKOWY / SCIENTIFIC EDITOR

LESZEK WIECZOREK

Katowice 2014

Redakcja jest zainteresowana artykułami prawników, pedagogów, psychologów, politologów, socjologów traktującymi o szeroko rozumianych prawach człowieka. Autor powinien dołączyć do artykułu krótkie streszczenie (1 strona) oraz informacje o sobie. Publikowane będą teksty w języku polskim, angielskim i niemieckim. Redakcja nie zwraca prac nie zamówionych.

Humanistyczne Zeszyty Naukowe – PRAWA CZŁOWIEKA is an editorial series devoted to various aspects of human rights. The editorial committee welcomes submissions from lawyers, sociologists, psychologists, specialists in politics and culture. Manuscripts should be accompanied by a summary (1 page) and a short note about the author. Articles must be written in Polish, English or German. The journal does not return unsolicited manuscripts.

Publikowane prace wyrażają wyłącznie osobiste poglądy autorów, którzy odpowiadają za użyte w nich stwierdzenia i opinie.

All texts express exclusively personal views of the authors. Authors bear full responsibility for statements and opinions expressed in the published studies.

Teksty recenzowane przez recenzentów zewnętrznych.

All text reviewed by the external reviewers.

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:

ADDRESS OF THE EDITOR AND EDITORIAL COMMITTEE:

Humanistyczne Zeszyty Naukowe

PRAWA CZŁOWIEKA

Wydawnictwo Naukowe Centrum Usług Edukacyjnych,

Badawczych i Profilaktycznych

41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Br. Pękalskich 21

tel. 508 085 292

humanrights.com.pl

Redakcja: redakcja@humanrights.com.pl

Dystrybucja: dystrybucja@humanrights.com.pl

Publikacja wydana we współpracy z Wydawnictwem Naukowym Progres

Ukazała się dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Zakłady Kórnickie oraz Stowarzyszenia Edukacji Społecznej i Prawnej „Ius et Ratio” w Szczecinie.

ISSN 2082-971X

Skład, opracowanie tekstu: Bogusław Reimann

Korekta: Barbara Meisner

Realizacja poligraficzna:

Wydawnictwo-Druk-Reklama

PROGRES

41-218 Sosnowiec, ul. mjr. Hubala-Dobrzańskiego 99A

tel. 299 75 83

www.wdrprogres.pl

KOMITET REDAKCYJNY:

redaktor naczelny – prof. Leszek Wieczorek,
zastępca redaktora naczelnego – dr Justyn Piskorski, MIC (Bonn)
sekretarz – mgr Andrzej Szymczyk

REDAKTORZY TEMATYCZNI:

kryminologia i penitencjarystyka – prof. Leszek Wieczorek
prawo administracyjne – dr Tomasz Moll
prawo konstytucyjne – prof. Andrzej Bisztyga
socjologia – prof. Zbigniew Galor

REDAKTOR STATYSTYCZNY:

mgr Andrzej Szafranek

REDAKTOR JĘZYKOWY:

mgr Jolanta Cop-Petrova

STALI RECENZENCI:

prof. Jerzy Ciapała (US)
prof. Radosław Grabowski (UR)
prof. Sabina Grabowska (UR)
prof. Mariusz Jabłoński (UWr)
prof. Elżbieta Karska (UKSW)
prof. Maciej Małolepszy (UZ, EU Viadrina Niemcy)
prof. Piotr Stępniański (UAM)
prof. Bogumił Szmulik (UKSW)
prof. Leszek Wieczorek (UJK, UŚ)
prof. Wojciech Zalewski (UG)

RADA NAUKOWA:

prof. Bogusław Banaszak (UZ)
prof. Andrzej Bisztyga – przewodniczący (UZ)
prof. Marek Chmaj (SWPS)
prof. Jerzy Ciapała (US)
prof. Jerzy Jaskiernia (UJK)
prof. Murat Tumay (Turcja)
prof. Ivan Pankevych (Ukraina)
prof. Emil W. Pływaczewski (UwB)
prof. Irena Rzeplińska (INP PAN)
prof. Anna Sobaczewska (INP PAN)
prof. Leon Tyszkiewicz (WSFiP)
prof. Leszek Wieczorek – zastępca przewodniczącego (UJK, UŚ)
prof. Roman Wieruszewski (PZPC INP PAN)
doc. Aliya Orazaliyeva (Kazachstan)
prof. Peter Cumper (Wielka Brytania)

EDITORIAL COMMITTEE:

Editor-in-chief – prof. Leszek Wieczorek
Vice Editor-in-chief – Justyn Piskorski PhD, MIC (Bonn)
Secretary – Andrzej Szymczyk MA

THEMATIC EDITORS:

Criminology & Penitentiary – prof. Leszek Wieczorek
Administrative Law – Tomasz Moll PhD
Constitutional Law – prof. Andrzej Bisztyga
Sociology – prof. Zbigniew Galor

STATISTICAL EDITOR:

Andrzej Szafranek MA

EDITORS LANGUAGE:

Jolanta Cop-Petrova MA

CONSTANTS REVIEWERS:

prof. Jerzy Ciapała (Poland)
prof. Radosław Grabowski (Poland)
prof. Sabina Grabowska (Poland)
prof. Mariusz Jabłoński (Poland)
prof. Elżbieta Karska (Poland)
prof. Maciej Małolepszy (Poland – Germany)
prof. Piotr Stępnia (Poland)
prof. Bogumił Szmulik (Poland)
prof. Leszek Wieczorek (Poland)
prof. Wojciech Zalewski (Poland)

SCIENTIFIC COUNCIL

prof. Bogusław Banaszak (Poland)
prof. Andrzej Bisztyga – Chairman (Poland)
prof. Marek Chmaj (Poland)
prof. Jerzy Ciapała (Poland)
prof. Jerzy Jaskiernia (Poland)
prof. Murat Tumay (Turkey)
prof. Ivan Pankevych (Ukraine)
prof. Emil W. Pływaczewski (Poland)
prof. Irena Rzeplińska (Poland)
prof. Anna Sobaczewska (Poland)
prof. Leon Tyszkiewicz (Poland)
prof. Leszek Wieczorek – deputy Chairman (Poland)
prof. Roman Wieruszewski (Poland)
doc. Aliya Orazaliyeva (Kazakhstan)
prof. Peter Cumper (Great Britain)

SPIS TREŚCI

Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka nr 17 (2014)

Leszek WIECZOREK

Wydział Zarządzania i Administracji, Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach,

Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Od Redaktora Naukowego 13

ARTYKUŁY

Katarzyna DOROSZEWSKA

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Podstawowe gwarancje i zagrożenia niezawisłości sędziowskiej w Polsce
w kontekście zmian w kodeksie postępowania karnego 25

Vladyslav FEDORENKO

Narodowa Akademia Służby Państwowej przy Prezydencie Ukrainy,

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Olena CHERNEZHENKO

Narodowa Akademia Spraw Wewnętrznych Ukrainy,

Konstytucyjne prawa i wolności człowieka współcześnie na Ukrainie:
koncepcja, system, gwarancje 39

Magdalena GURDEK

Instytut Administracji i Prawa, Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu

Wymagania kwalifikacyjne kandydatów na stanowisko kierownika urzędu

stanu cywilnego lub jego zastępcy w świetle przepisów nowej ustawy

z 28 listopada 2014 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego – uwagi *de
lege lata* i *de lege ferenda* 63

Tomasz MOLL Wydział Zarządzania, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfanteo w Katowicach Pozycja prawna Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu administracyjnym.....	89
Hubert KACZMARCZYK Wydział Zarządzania i Administracji, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Dlaczego prawa zwierząt?	109
Aneta KOWALCZYK Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Rzeszowski Prawo do roków zbiorowych jako konsekwencja wolności zrzeszania się ...	121
Tomasz MOLL Wydział Zarządzania, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfanteo w Katowicach Alya ORAZALIEVA Południowokazachstański Uniwersytet Państwowy im. M. Auezova w Szymkent, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfanteo w Katowicach, Ochrona prawna stosunku pracy radnego w prawie polskim	135
Katarzyna PŁONKA-BIELENIN Wydział Zarządzania, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfanteo w Katowicach Instytucjonalna ochrona praw dziecka w Polsce sprawowana przez Rzecznika Praw Dziecka.....	149
Przemysław PALIWODA Wydział kryminalny, Akademia Korpusu Policji w Bratysławie Dominik HRYSZKIEWICZ Wydział Administracji, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie Dereifikacja zwierząt. Polskie doświadczenia	171
Maksymilian STANULEWICZ Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji, Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji w Poznaniu, Herezja – odstępstwo – sekta. O sporze wokół pewnych pojęć	183

Renata ŚWIRGOŃ-SKOK Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Rzeszowski Zagadnienie obywatelstwa niewolnika ustanowionego spadkobiercą w testamencie rzymskim.....	201
Leszek WIECZOREK Wydział Zarządzania i Administracji, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach, (Samo)wykluczenie społeczne a sekty.....	215

RECENZJE I NOTY BIBLIOGRAFICZNE

Piotr Zamelski: Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2014, ss. 364, (recenzent Andrzej BISZTYGA).....	239
Robert Zawłocki (red.): Zgoda pokrzywdzonego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, (recenzent Kamila LETKIEWICZ).....	243

SPRAWOZDANIA

Konferencja „Odebrana niewinność – seksualizacja kobiet i dziewcząt w mediach i reklamie” (Bogna BIAŁECKA).....	255
--	-----

TABLE OF CONTENTS

Humanistic Scientific Fascicles – Human Rights No. 17 (2014)

Leszek WIECZOREK

Faculty of Management and Administration, Jan Kochanowski University
in Kielce

Faculty of Pedagogics and Psychology, University of Silesia,

From Scientific Editor 19

ARTICLES

Katarzyna DOROSZEWSKA

Faculty of Law and Administration, Adam Mickiewicz University in
Poznań,

Basic Guarantees and Threats of Judicial Independence in Poland after
Amendment of Code of Criminal Procedure 25

Vladyslav FEDORENKO

National Academy under the President of Ukraine,

Faculty of Management and Administration, Jan Kochanowski University
in Kielce

Olena CHERNEZHENKO

National Academy of Internal Affairs of Ukraine,

Constitutional Human Rights and Freedoms in Ukraine Today: Concept,
System, Guarantees of Fulfilment..... 39

Magdalena GURDEK

Institute of Administration and Law, Humanitas University in Sosnowiec

Qualification Requirements for the Candidates for the Post of the Head
or Deputy Head of Public Registry Office 63

Tomasz MOLL	
Faculty of Management, Katowice School of Economics	
The Legal Position of the Ombudsman in Administrative Proceedings	89
Hubert KACZMARCZYK	
Faculty of Management and Administration, Jan Kochanowski University in Kielce	
Why animal rights?	109
Aneta KOWALCZYK	
Faculty of Law and Administration, University of Rzeszow,	
The right to the collective bargaining as the consequence for the freedom of association	121
Tomasz MOLL	
Faculty of Management, Katowice School of Economics	
Alya ORAZALIEVA	
M. Auezov South Kazakhstan State University, Katowice School of Economics,	
Legal protection of the employment relationship councillor in Polish law	135
Katarzyna Płonka-Bielenin	
Faculty of Management, Katowice School of Economics	
Institutional Protection of Children's Rights in Poland Exercised by the Ombudsman for Children	149
Przemysław PALIWODA	
Criminology Department, Academy of the Police Force in Bratislava	
Dominik HRYSZKIEWICZ	
Department of Administration, Police Academy in Szczytno	
Legal dereification of animals – the polish experience.....	171
Maksymilian STANULEWICZ	
Faculty of Law and Administration, Adam Mickiewicz University in Poznań,	
Faculty of Law and Administration, Higher School of Economics and Administration in Poznań,	
Heresy – apostasy – sect. The dispute around certain concepts	183
Renata ŚWIRGOŃ-SKOK	
Faculty of Law and Administration, University in Rzeszow,	
Issue of citizenship a slave appointed by a roman testament to be an heir	201

Leszek WIECZOREK

Faculty of Management and Administration, Jan Kochanowski University
in Kielce

Faculty of Pedagogics and Psychology, University of Silesia

(The self-) social exclusion and sects 215

REVIEWS AND BIBLIOGRAPHICAL NOTES

Piotr Zamelski: The balance between the rights and obligations as
a result of the common good, Scientific Association of John Paul II
Catholic University of Lublin, Lublin 2014, ss. 364 (reviewer Andrzej
BISZTYGA) 239

Robert Zawłocki (red.): Acceptation of the victim, Publishing house
C.H. Beck, Warszawa 2012 (reviewer Kamila LETKIEWICZ)..... 243

REPORTS

Conference „Odebrana niewinność – seksualizacja kobiet i dziewcząt
w mediach i reklamie” (Bogna BIAŁECKA)..... 255

OD REDAKTORA NAUKOWEGO

Po raz kolejny przypadł mi zaszczyt redagowania, tym razem już 17. (2014) tomu cyklicznie ukazujących się „Humanistycznych Zeszytów Naukowych – Prawa Człowieka/Humanistic Scientific Fascicles – Human Rights” (HZNPC/HSFHR).

Tradycyjnie już numer ten składa się z trzech wyraźnych części, tj. artykułów, recenzji i not bibliograficznych oraz sprawozdań. Numer ten obejmuje 9 wyselekcjonowanych i recenzowanych artykułów oraz 2 recenzje i 1 sprawozdanie. Niestety ponownie (jak w poprzednim numerze) i tym razem nie pojawiły się żadne publikacje studenckie, choć zauważyć należy coraz liczniejsze zainteresowanie publikowaniem w czasopiśmie doktorantów i praktyków. Mam nadzieję, że w przyszłości PP Studenci przejawiać większą aktywność.

Niemniej jednak – w mojej ocenie – jest to ponownie numer bardzo interesujący. Po raz kolejny wzmacniający pozycję Humanistycznych Zeszytów Naukowych Prawa Człowieka/Humanistic Scientific Fascicles Human Rights.

Katarzyna Doroszevska w tekście pt. *Podstawowe gwarancje i zagrożenia niezawisłości sędziowskiej w Polsce, w kontekście zmian w kodeksie postępowania karnego*, analizuje problematykę niezawisłości sędziowskiej jako mającej fundamentalne znaczenie w demokratycznym państwie prawnym. Zwraca przy tym uwagę na to, że gwarancje są istotne, ale przecież ważne są także postawy sędziów i ich zawodowa etyka. Rozważanie to prowadzi do konkluzji, że ogólny system gwarancji niezawisłości sędziowskiej w Polsce należy ocenić pozytywnie. Zauważa przy tym, że w ciągu lat doszło w tej kwestii do wielu zmian, choć jeszcze wiele pozostało do zrobienia. Jednakże podstawy, umożliwiające korzystanie z konstytucyjnego prawa do sądu, zostały już ugruntowane.

Z kolei Vladyslav Fedorenko i Olena Chernenhenko w angielskojęzycznym tekście omawiają konstytucyjne prawa i wolności człowieka we współczesnej Ukrainie. Opisywane zagadnienia dotyczą teorii i praktyki związanych z unormowaniami zasadniczych praw i wolności człowieka w konstytucjach i umowach międzynarodowych. Autorzy analizują rozwój praw i wolności człowieka oraz ich ochrony na Ukrainie. Co ważne, nie stronią także od opisu problematyki naruszeń praw człowieka na Ukrainie w związku z tymczasową okupacją Krymu i oddzielnych rejonów obwodów Donieckiego i Ługańskiego. Wskazując przy tym na to, że wojny, terroryzm, epidemie, katastrofy techniczne są czynnikami, które mogą zatrzymać rozwój praw i wolności człowieka czy wręcz spowodować ich regres.

Magdalena Gurdek wskazuje natomiast uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda* dotyczące wymagań kwalifikacyjnych dla kandydatów na stanowisko kierownika urzędu stanu cywilnego lub jego zastępcy w świetle przepisów nowej ustawy z 28 listopada 2014 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego. Omawia te wymagania w świetle przepisów obowiązujących przed 29 października 2008 roku i po tej dacie. Na kanwie tych rozważań proponuje wprowadzenie zupełnie nowego rozwiązania, które zapewne zrewolucjonizowałoby dotychczasowe poglądy i tradycje. Uwagi *de lege ferenda* obejmują wiele wątków, które wywodzą się jednak z podstawowego proponowanego założenia, że powinno się w ogóle zrezygnować z ustawowego uznawania wójta za kierownika USC. Ewentualnie, jeżeli zasada ta miałaby nadal obowiązywać, powinno się od wójta, który miałby pełnić czynności kierownika USC, wymagać by legitymował się takim samym wykształceniem, jakiego wymaga ustawodawca od kandydatów ubiegających się o stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy.

W kolejnym artykule Tomasz Moll analizuje pozycję prawną Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu administracyjnym. Po uwagach wstępnych omawia szereg czynności, mających na celu ustalenie, czy zachodzi potrzeba obrony wolności i praw człowieka i obywatela, które musi zrealizować Rzecznik, zanim stanie się uczestnikiem na prawach strony w postępowaniu administracyjnym. Na tym tle analizuje uprawnienia proceduralne wynikające z Kodeksu postępowania administracyjnego przysługujące RPO. Całość rozważań kończy konkluzją, że przedstawiona w niniejszym opracowaniu pozycja procesowa Rzecznika Praw Obywatelskich pozwala przyjąć, że przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego zapewniają Ombudsmanowi szeroką kontrolę przestrzegania przez organy prowadzące postępowanie administracyjne wolności i praw

człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych.

Hubert Kaczmarczyk swój tekst poświęcił natomiast prawom zwierząt, które od pewnego czasu pojawia się coraz częściej w rozważaniach etyków, prawników i filozofów. Ujęcia problematyki u autorów różnych dyscyplin naukowych bywają zasadniczo odmienne. Jak zauważa Autor, celem niniejszego artykułu jest wskazanie na pewne problemy praw zwierząt i ich operacjonalizacji z perspektywy nauki prawa. Przy czym swój tekst kończy wskazując, że „praw zwierząt nie odkryją, nie ustanowią ani uroczyście nie oznajmią same zwierzęta. Prawa zwierząt mogą ustanowić wyłącznie ludzie. Być może sam fakt, czy zrobią to zaledwie ze względu na interes zwierząt lub być może ze względu na fakt, iż zwierzę zostanie uznane podmiotem praw, nie ma tak doniosłego znaczenia jak zakres owych praw i sposób ich implementacji do porządku prawnego (operacjonalizacja)”.

Prawu do rokowań zbiorowych jako konsekwencji wolności zrzeszania się i jednemu z podstawowych praw człowieka swój artykuł poświęciła Aneta Kowalczyk. Analizuje prawo koalicji na gruncie prawa międzynarodowego, europejskiego i polskiego. Następnie w analogicznym kontekście omawia prawo do rokowań zbiorowych. Konkluduje wskazując między innymi, że z analizy aktów prawa polskiego można wnioskować, że prawo do rokowań zbiorowych podlega pewnym ograniczeniom, mimo że dany podmiot legitymuje się prawem tworzenia związków zawodowych.

Tomasz Moll i Alya Orazalieva w angielskojęzycznym tekście analizują ochronę prawną stosunku pracy radnego w prawie polskim. Analizie poddano zakres owej ochrony, charakter prawny zgody rady na rozwiązanie z radnym stosunku pracy, kryteria udzielenia (odmowy udzielenia) zgody, a także problematykę ograniczenia ochrony trwałości stosunku pracy radnego.

Z kolei Katarzyna Płonka-Bielenin omawia instytucjonalną ochronę praw dziecka w Polsce sprawowaną przez Rzecznika Praw Dziecka, którego oczywistym, głównym założeniem (założeniem funkcjonowania tej instytucji) jest ochrona praw dzieci. Rolą Rzecznika jest przede wszystkim podjęcie działań mających na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju, z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności: prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do godnych warunków socjalnych oraz prawo do nauki. Na podstawie

przeprowadzonej analizy prawa i praktyki Autorka zauważa, że Rzecznik odgrywa coraz ważniejszą rolę w ochronie praw najmłodszych obywateli i ocenia pozytywnie wzmocnienie RPD.

Angielskojęzyczny tekst Przemysława Paliwody i Dominika Hryszkiewicza dotyczy natomiast problematyki dereifikacji zwierząt w kontekście polskich doświadczeń. Zgodnie bowiem z art. 1. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. W artykule przedstawiono istotę dereifikacji prawnej zwierząt, znaczenie tej regulacji, jej faktyczny wpływ oraz związane z nią problemy interpretacyjne. Szczególną uwagę poświęcono dotychczasowemu orzecznictwu, w ramach którego dokonywała się konkretyzacja pojęcia oraz stosowaniu zasady dereifikacji przez sądy jako dyrektywy interpretacyjnej.

Maksymilian Stanulewicz w swoim tekście pt. *Herezja – odstępstwo – sekta. O sporze wokół pewnych pojęć* analizuje właśnie te – często niezrozumiałe i prowadzące do nieporozumień – pojęcia. Są to trzy podstawowe pojęcia, które stanowią koncepcyjną oś dyskusji wokół historycznego i filozoficznego znaczenia terminu „sekta”. Autor stara się uchwycić pewne podobieństwa w genezie i znaczeniu tych instytucji oraz wyrażen takich jak „herezja” i „apostazja”. Wskazuje, że przez dwa tysiące lat chrześcijaństwa były one często utożsamiane tak w prawie kanonicznym jak i teologii z tak zwanym sekciarstwem. Tymczasem współcześnie, zarówno prawo kanoniczne i prawo świeckie nie rozwinęło definicji sekty, choć definicje takich pojęć jak „apostazja” i „herezja” są niezwykle precyzyjne. Wydaje się zatem, że próba zdefiniowania „co to jest sekta” jest bardzo ważna.

Renata Świrgoń-Skok swój artykuł poświęca zagadnieniu obywatelstwa niewolnika ustanowionego spadkobiercą w testamencie rzymskim. Zgodnie z art. 15 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa, czyli legalnego związku z państwem, ale także upoważnia go to do opieki ze strony państwa oraz przyznaje mu szereg uprawnień tak obywatelskich jak i politycznych. Obywatelstwo można więc zdefiniować jako prawo do posiadania praw. Obywatelstwo jest instytucją, która nie mieści się w tradycyjnych podziałach. Dlatego też kwestie związane z uzyskaniem obywatelstwa stanowiły ważną płaszczyznę działalności ustawodawczej. Zagadnienia związane z poszerzaniem kręgu obywateli rzymskich poprzez nadawanie obywatelstwa nowym grupom ludności, zamieszkującej obszar imperium

rzymskiego, zwłaszcza od końca republiki, były przedmiotem świadomej i celowej polityki urzędników i senatu, a później cesarzy.

Leszek Wieczorek – piszący te słowa – w swoim tekście pt. *(Samo) wykluczenie społeczne a sekty* omawia takie pojęcia, jak: sekty, wykluczenie społeczne, samowykluczenie, patologia społeczna, w kontekście przynależności do sekt. Wskazuje przepisy prawa, które w takich przypadkach są naruszane. Przytacza indywidualne sytuacje osób, członków sekt, na których szkodę popełniono czyny zabronione, a które z różnych względów nie spotkały się z reakcją organów ścigania.

Wydaje się, że również i tym razem warto wyrazić nadzieję, że kierowane do Szanownych Czytelników w niniejszym numerze „Humanistycznych Zeszytów Naukowych – Prawa Człowieka/Humanistic Scientific Fascicles – Human Rights” artykuły, recenzje i noty bibliograficzne oraz sprawozdania spotkają się (tak, jak to było w przypadku poprzednich numerów) z zainteresowaniem i będą stanowiły asumpt do dalszych rozważań i dociekań naukowych.

Leszek WIECZOREK

FROM SCIENTIFIC EDITOR

It is an immense honour for me to edit the number 17 (2014) of „Humanistic Scientific Fascicles – Human Rights”.

As has become the tradition, this number of the „Human Rights” can basically be divided into three parts: articles, reviews, autobiographical identities, reports. This scientific journal comprises 9 articles, 2 reviews and 1 report.

Unfortunately, we did not have any articles written by students. On the other hand, „Human Rights” is attracting ever-growing interest from PhD students and practitioners more and more.

Nevertheless in my opinion, survey „Human Rights” (number 17 (2014) is very interesting. What is more – number 17 of „Human Rights” strengthens the position of this scientific journal.

The article of Katarzyna Doroszevska describes the basic guarantees and threats of judicial independence in Poland after amendment of code of the criminal procedure. The Author analyses judicial independence as a crucial significance in democratic countries.

The Author pays attention to the importance of judge’s attitude ethics and morality.

In Author’s opinion, the general condition of polish law should be regarded positively, the polish criminal procedure codex was recently amended and it is important to analyze the influence of changes.

Vladyslav Fedorenko i Olena Chernenchenko in their english article analyses the constitutional human rights and freedoms in Ukraine today. The Author describes human rights and fundamental freedoms in countries’ constitution. They analyses development and the preservation of human rights in Ukraine. Equally important, they describes also a violation of human rights due to temporary occupation of Autonomous Republic of the Crimea and some territories of Donets’k and Luhans’k regions. They

points that wars, terrorism, epidemics can cause serious infringement of fundamental rights.

Magdalena Gurdek points remarks *de lege lata* and postulates *de lege ferenda* of qualifications requirements for the candidates for the post of the head or deputy head of public registry office. The Author describes these qualifications requirements under the regulations to the 29th of October 2008 and after these date. She suggests the necessity of introducing further changes which are in her opinion indispensable to fully meet the objective that the legislator had when introducing strict qualification requirements for people who apply for the post of the head or deputy head of Public Registry Office. In Author's opinion, the necessity of introducing further changes which are indispensable to fully meet the objective that the legislator had when introducing strict qualification requirements for people who apply for the post of the head or deputy head of Public Registry Office.

Tomasz Moll in his article analyses the legal position of the Ombudsman in administrative proceedings. This article discusses the power of the Ombudsman relating to the administrative proceedings. The paper presents both the personal scope of the (active and passive) and the scope of activities of the Ombudsman. All considerations in this article lead to conclusion that regulations of the Code of Administrative Procedure provides affirming the rights of individuals.

The article of Hubert Kaczmarczyk describes animal rights. There have for some time been considerations for this issue. There are some differences for this issue between the writers. The aim of this article is to point some animal right issues. The Author points that we need dialogue in the field of animal protection.

Aneta Kowalczyk in her article describes the right of collective bargaining. She analyses the right to unite in the light of international, European and polish law. Having done that, the Author describes the right of collective bargaining draws that it is still subject to restrictions.

The article of Tomasz Moll and Alya Orazalieva describes the legal protection of the employment relationship councillor in polish law. The article examines the scope of that protection, very legal nature of the termination of employment with the councillor and the problem of restrictions to protect long-term employment of the councillor.

Katarzyna Płonka-Bielenin is an Author of the article *Institutional protection of children's rights in Poland exercised by the Ombudsman for*

children. The Author points that the main assumption of the functioning of this institution is to protect the rights of children, the role of the Ombudsman is primarily taking action to ensure the child a full and harmonious development with respect for their dignity and subjectivity. Based on the analysis the Author points that the Ombudsman plays an increasingly important role in protecting the rights youngest citizens whereas the enormity of the issues that are taken by him.

Przemysław Paliwoda and Dominik Hryszkiewicz in their article describes the polish experience of legal dereification of the animals in the light of the consideration that an animal is not an object. This article presents the meaning of the issue of legal dereification. The Author pays particular attention on the case law.

The article of Maksymilian Stanulewicz (*Heresy – apostaty – sects. The dispute around certain concepts*) assesses very important fundamental concepts that constitute the conceptual axis of the discussion around the historical and philosophical meaning of the term „sect”. By including the historical author is trying to capture some similarities in the genesis and meaning of such institutions or phrases such as „heresy” and „apostasy”. He points that for two thousand years of Christianity, they were often equated – not quite close – so in canon law and theology of the so-called „sectarianism”. In the light of above, the claim to define the sects is really important.

Renata Świrgoń-Skok in her article concerns the issue of citizenship a slave appointed by a roman testament to be an heir. According to the art. 15 of the Universal Declaration of Human Rights, everyone has the right to nationality – it’s a fundamental human right, the right to citizenship and entitles him to care of the state. The citizenship and the law is the cornerstone of our society. This article highlights the main policy issues dealt with over the past centuries.

Leszek Wiczorek in his article the author goes on to say inter alia sects, social exclusion, self-exclusion. The Author points the rules that are broken and infringement of a provision.

Let us hope that the number 17 (2014) of „Humanistic Scientific Fascicles – Human Rights” will receive a great interest and impulse to further considerations.

Leszek WIECZOREK

ARTYKUŁY

ARTICLES

Katarzyna DOROSZEWSKA

PODSTAWOWE GWARANCJE I ZAGROŻENIA NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIOWSKIEJ W POLSCE W KONTEKŚCIE ZMIAN W KODEKSIE POSTĘPOWANIA KARNEGO

Słowa kluczowe: postępowanie karne, sędzia, niezawisłość sędziowska, wymiar sprawiedliwości

Jedną z podstawowych wartości w demokratycznym państwie prawa jest niezawisłość sędziowska. Dla wielu osób niezależność sądów od nacisków zewnętrznych to niezbędny element procesu, inni nie zdają sobie sprawy z doniosłej roli tego zagadnienia. Jednakże współcześnie o niezawisłości sędziowskiej wspomina niemal każda konstytucja, a traktaty międzynarodowe gwarantują każdemu prawo do sądu, przez co rozumie się sąd niezależny i niezawisły¹. Podkreśla się zwłaszcza rolę tego prawa w kontekście procesu karnego, co uzasadnione jest jego specyfiką i szczególnymi konsekwencjami, jakie mogą wynikać dla oskarżonego. Już w lipcu wejdzie w życie jedna z poważniejszych w ostatnim okresie nowelizacja kodeksu postępowania karnego. Należy wobec niej postawić zasadnicze pytanie – jak wpłynie planowana zmiana na zagwarantowanie niezawisłości sędziowskiej?

¹ Art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 4 listopada 1950 r.

Niezawisłość sędziów określana jest również jako jedna z zasad procesu karnego². Właśnie w tym procesie brak niezależności sędziów może rodzić największe konsekwencje zarówno dla oskarżonego, jak i społeczeństwa. Dla oskarżonych oznaczać to może załamanie innych gwarancji procesowych takich jak konieczność zbadania wszystkich okoliczności, co prowadzi do nieprawidłowego wyroku sądu, orzeczonego nie na podstawie ustaw i opinii sędziego, lecz na podstawie innych, niezależnych od oskarżonego czynników. Aby zapobiec takim sytuacjom, należy zapewnić sędziom pełną niezależność od władzy wykonawczej, ustawodawczej oraz innych podmiotów, których działania mogłyby ingerować w sferę działalności sędziego.

Po zakończeniu rządów komunizmu w Polsce wielu autorów podkreślało potrzebę ustawowego uregulowania niezawisłości³. Zmiany w Konstytucji nastąpiły po obradach Okrągłego Stołu – sędziów mianował odtąd Prezydent na wniosek nowo utworzonej Krajowej Rady Sądownictwa. Sami sędziowie mieli być od tej chwili podlegli tylko ustawie. Już pod koniec 1989 roku ogłoszono regulacje o ustroju sądów powszechnych, zawierając tam podstawowe gwarancje niezawisłości sędziowskiej – nieusuwalność, zakaz zmiany miejsca pracy sędziów bez ich zgody, a także niezależność polityczna.

Podstawową gwarancją niezawisłości sędziowskiej są kwalifikacje kandydatów⁴. Sędzią może zostać jedynie kandydat, który między innymi charakteryzuje się nieskazitelnym charakterem, posiada obywatelstwo polskie, a także złożył egzamin sędziowski lub prokuratorski. Warto zauważyć, że część z tych warunków była szeroko komentowana w środowiskach akademickich. Wedle poprzedniej ustawy kandydat musiał ukończyć 26 lat i pracować w charakterze asesora sądowego lub prokuratorskiego przez co najmniej dwa lata – te postanowienia były krytykowane między innymi przez M. Rogalskiego⁵, który zwrócił uwagę na to, że niezawisłość sędziowska może być zagrożona, jeżeli młody sędzia będzie musiał wydać rozstrzygnięcie nie tylko na podstawie obowiązującego prawa, ale również wskazówek od innych osób, czego nie da się uniknąć, jeśli

² M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, s. 40–42, Lublin 2000 r.

³ J. Łętowski, *Miejsce sędziego we współczesnym systemie rządzenia państwem*, (w:) *Niezawisłość sędziowska* – materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Sąd Najwyższy i Instytut Państwa i Prawa PAN w dniu 20 kwietnia 1990 r. w Popowie, zebr. i oprac. J. Gaj, s. 5–12, Warszawa 1990.

⁴ Art. 61 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz.U. z 2001 r. nr 98 poz. 1070 z późn. zm.).

⁵ M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, s. 53–59.

sędzia nie ma doświadczenia. Te głosy w dyskusji zostały uwzględnione w nowelizacji ustawy w 2001 roku, w której podwyższono cenzus wieku do 29, a wymagane doświadczenie zawodowe to minimum osiemnaście miesięcy, jeżeli kandydat pracował jako asystent sędziego lub referendarza sądowego albo trzy lata, jeśli kandydat pracował w charakterze asesora prokuratorskiego. Niektórzy nadal zadają pytanie, czy te podwyższone granice są wystarczające. Wszak w niektórych krajach sędzią zostaje dopiero prawnik z wieloletnim stażem, który prowadził sprawy jako oskarżyciel lub obrońca. Mimo wszystko warto podkreślić, że granice wiekowe zostały podniesione nie bez przyczyny – właśnie w tym wieku większość sędziów kończy aplikację i składa egzamin sędziowski, a przedtem przez co najmniej kilka lat pracuje w sądzie.

Jednakże warto rozpatrzyć tę kwestię z punktu widzenia młodego prawnika po studiach. Większość z nich chciałaby jak najwcześniej zacząć pracę, a przede wszystkim nie czekać na samą możliwość uzyskania tytułu sędziowskiego. W efekcie rezygnują z tej możliwości, wybierają inną specjalizację. Często w ten sposób nie osiąga się planowanego rezultatu – zwiększania poziomu moralnego w zawodzie, lecz właśnie odstrasza się potencjalnych sędziów⁶. Być może dobrą propozycją byłby wymóg dla młodych sędziów uczestniczenia w sprawach w składach kolegialnych, w tym co najmniej jednego sędziego z większym doświadczeniem, jednakże na razie na takie zmiany nie można liczyć.

Kolejną, niezwykle doniosłą gwarancją ustrojową niezawisłości sędziowskiej jest stałość zawodu sędziowskiego. Ten termin oznacza przede wszystkim uniemożliwienie usuwania sędziów ze stanowisk bez wyraźnego, określonego w ustawie powodu, a także wymóg zgody sędziego na zmianę stanowiska, miejsca pracy lub delegowania. Dodatkowo, powołanie na stanowisko sędziowskie musi mieć charakter stały, to znaczy nie może być dokonane na czas określony. Obsada stanowisk sędziowskich na świecie odbywa się w dwóch trybach – poprzez wybory bądź nominację⁷. W Polsce zdecydowano się na drugie rozwiązanie, dzięki czemu sędzia nie jest zależny od woli wyborców, którzy mogliby go odwołać bądź nie udzielić poparcia w kolejnych wyborach. System nominacji na czas nieokreślony zapewnia sędziemu poczucie stabilizacji, dzięki czemu orzeczenia wy-

⁶ L. Gardocki, *Wzrost pozycji trzeciej władzy. Perspektywy na przyszłość*, Krajowa Rada Sądownictwa 1/2009.

⁷ M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, s. 61–63.

dawane przez niego nie będą podporządkowane opinii publicznej. W tym systemie niezwykle ważny jest tryb powoływania sędziów. Zgodnie z art. 55 par. 1 p.u.s.p. sędziów powołuje Prezydent na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, która również weryfikuje kwalifikacje kandydata.

Wśród gwarancji stałości zawodu sędziowskiego wymienia się również zakaz delegowania sędziego na inne stanowisko bądź do innego sądu bez jego zgody. Ta zasada zapobiega przymusowym zmianom miejsca pracy, co mogłoby negatywnie wpływać na niezależność sędziowską, a także mogłoby powodować stosowanie przymusu wobec sędziów. Uregulowano to w art. 75 ustawy – p.u.s.p., tam również zawarto wyjątki od ogólnej zasady. Oprócz przeniesienia wskutek zmian w organizacji sądownictwa, prawomocnego wyroku sądu dyscyplinarnego, a także sytuacji, gdy wymaga tego wzgląd na powagę stanowiska, przeniesienie sędziego bez jego zgody następuje również jako konsekwencja zawarcia związku małżeńskiego w związku z art. 6 tej ustawy. Pod pewnymi względami warunek ten przypomina dawną regulację rozwiązywania stosunku służbowego, jeżeli sędzia zawarł związek małżeński z przedstawicielem zawodu adwokata czy radcy prawnego⁸. Jednakże obecnie nie usuwa się sędziego ze stanowiska, lecz jedynie przenosi, co stanowi mniejszą dolegliwość. Już sama taka regulacja budzi wątpliwości, czy została zachowana w tym względzie zasada proporcjonalności – wszak można było zapewnić ten sam efekt zakazując tylko powoływania małżonków lub osób spowinowaconych do tego samego składu orzekającego.

Warto wspomnieć również o postulacie apolityczności sędziów. Postulat ten pojawił się po upadku komunizmu w Polsce jako swoista przeciwwaga do organizacji sądów w PRL, kiedy to wszyscy sędziowie byli *de facto* podlegli partii. Aby zapobiec takim sytuacjom w przyszłości, zakazano sędziom bycia członkiem partii politycznej, a także wszelkiej działalności politycznej, przy czym sędziemu ubiegającemu się o mandat posła lub senatora udziela się bezpłatnego urlopu na czas kampanii a także wykonywania mandatu. Te zakazy mają na celu utrzymanie niezależności sędziów od wszelkiego nacisku zewnętrznego, w tym prezesa partii. Postulat ten wywoływał pewne wątpliwości już w roku 1990⁹. Obecnie między innymi M. Rogalski zwraca uwagę na to, że zachodnie ustawo-

⁸ Art. 62 par. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. (Dz.U. 1985, nr 31, poz. 137).

⁹ K. Piasecki, *Niezawisłość sędziowska – uwarunkowania i zagrożenia*, (w:) *Niezawisłość sędziowska – materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Sąd Najwyższy i Instytut Państwa i Prawa PAN w dniu 20 kwietnia 1990 r. w Popowie*, zebr. i oprac. J. Gaj, s. 13–30, Warszawa 1990.

dawstwo (między innymi w Anglii i Niemczech) dopuszcza możliwość piastowania przez sędziego stanowisk partyjnych¹⁰. Ogólna tendencja państw zmierza ku dowolności działań politycznych, jednakże poziom kultury politycznej w Polsce nie pozwala jeszcze na zrealizowanie tej zasady. Należy jednak pamiętać o tym, by w ramach obrony niezależności sędziowskiej nie ograniczać wolności obywatelskich sędziów.

Niezwykle ważną funkcję spełnia również Krajowa Rada Sądownictwa powołana w roku 1989. Wówczas pozytywnie oceniano ukształtowanie uprawnień i kompetencji Rady¹¹. Po niemal ćwierćwieczu istnienia można ocenić jej działalność, zwłaszcza jeśli chodzi o gwarantowanie niezawisłości sędziowskiej, co jest głównym jej zadaniem, jak wynika z art. 186 Konstytucji. Przede wszystkim należy podkreślić pozytywne zmiany w procesie mianowania sędziów – to właśnie KRS zgłasza Prezydentowi kandydatów na stanowiska sędziowskie. Jako że jest to organ kolegialny, składający się w znacznej mierze z sędziów, ogranicza to możliwość manipulowania listami kandydatów. Jednak to nie jedyne zadanie, jakie spełnia Rada, bowiem stanowi ona również funkcję organu przedstawicielskiego środowiska sędziowskiego wobec władzy ustawodawczej i wykonawczej. Może dzięki temu występować do Trybunału Konstytucyjnego w kwestiach dotyczących sędziów. W wielu regulacjach dotyczących rozporządzeń ministrów ustalono nawet obowiązek prawny konsultacji z Krajową Radą Sądownictwa. Niestety, w większości przypadków opinia Rady nie ma charakteru wiążącego, co więcej, nawet według Trybunału Konstytucyjnego¹² opinia dotyczy wstępnych prac nad projektem, a nie ostatecznej treści ustawy, przez co wpływ Rady został znacznie ograniczony, nawet sprowadzony do czystej formalności. Mimo wszystko potrzeba organu reprezentującego stanowisko sędziów, choć kompetencje Rady mogą się okazać w tym względzie niewystarczające¹³.

Nadzór nad działalnością administracyjną sądów określa art. 9 p.u.s.p. Zgodnie z tym aktem nadzór obejmuje zagadnienia związane ze spraw-

¹⁰ M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, s. 77–79.

¹¹ L. Kubicki, *Krajowa Rada Sądownictwa – jako strażnik niezawisłości sędziowskiej*, (w:) *Niezawisłość sędziowska – materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Sąd Najwyższy i Instytut Państwa i Prawa PAN w dniu 20 kwietnia 1990 r. w Popowie*, zebr. i oprac. J. Gaj, s. 31–37, Warszawa 1990.

¹² Wyr. TK z 19.11.1996 r., K 7/95, OTK nr 6/1996, poz. 49.

¹³ L. Błystak, *Krajowa Rada Sądownictwa strażnikiem niezawisłości sędziowskiej*, Archiwum Rzeczpospolitej 27 kwietnia 2007 r. (dostęp – 13.11.2014).

nym rozpoznawaniem spraw i sprawnym wykonywaniem wyroków, a wykonywany jest w formie okresowych wizytacji. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem B. Banaszaka¹⁴, określony w ustawie zakres nadzoru administracyjnego jest wyjątkowo nieprecyzyjny, wobec czego to organ sprawujący nadzór w istocie ustala jego granice. W świetle tego, że nadzór wewnętrzny sprawują prezesi sądów, a nadzór zewnętrzny Minister Sprawiedliwości, może dojść do sporu w kwestii kompetencji. Niezależnie od tego, wątpliwości może budzić samo sprawowanie nadzoru nad władzą sądowniczą przez organ wykonawczy, jakim jest Minister Sprawiedliwości. Zgodnie jednak z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 2009 roku¹⁵, o ile nadzór Ministra nie wkracza w dziedzinę orzecznictwa sądów, jest on zgodny z Konstytucją.

Jednym z ważniejszych aspektów gwarantujących niezawisłość w procesie karnym jest możliwość wyłączenia sędziego. Powody wyłączenia zostały ujęte w art. 40 oraz 41 p.u.s.p., w niektórych przypadkach następuje to z mocy prawa, gdy sędzia jest krewnym jednej ze stron, w innych prawo dopuszcza możliwość wyłączenia się przez samego sędziego. Jest to niezwykle korzystne rozwiązanie, które zwiększa również komfort pracy sędziów, którzy nie będą zmuszani do osądzania osób im znanych. W obecnym stanie prawnym dopuszcza się również możliwość wyłączenia sędziego ze względu na inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego, o ile wniosek zostanie złożony przed rozpoczęciem przewodu sądowego.

Kolejną, nie mniej ważną gwarancją niezawisłości sędziowskiej jest kolegiałność orzekania. Ustanowienie kilkuosobowych składów sędziowskich utrudnia wywieranie nacisku na pojedynczych sędziów, a zatem zwiększa poczucie niezależności osób odpowiedzialnych za wydanie wyroku. Co więcej, taki sposób orzekania pomaga również sędziom w wydaniu sprawiedliwego wyroku, bowiem zawsze mogą oni zwrócić się do siebie nawzajem o radę, skonsultować niekiedy sprzeczne opinie. Wpływa to również na swobodę działania sędziego, który nie jest sam odpowiedzialny za orzeczenie.

Oczywiście najlepiej byłoby, gdyby wszystkie sprawy były rozstrzygane kolegiałnie. Obecny stan prawny przewiduje jednoosobowe składy

¹⁴ B. Banaszak, *Konstytucyjne i ustawowe uwarunkowania niezawisłości sędziowskiej*, „Iustitia” 2014, nr 1, s. 6–14.

¹⁵ Wyr. TK z 15.1.2009 r., K 45/07, OTK-ZU nr 1/A/2009, poz. 3.

sędziowskie, chyba że ustawa stanowi inaczej, natomiast trzyosobowe składy sędziowskie w postępowaniach apelacyjnych bądź kasacyjnych. Wedle projektowanych zmian w kodeksie postępowania karnego sprawy mają być rozstrzygane w pierwszej kolejności w składach jednoosobowych, a dopiero w ostateczności w składach kolegialnych¹⁶, przy czym dopuszcza się więcej możliwości powoływania składów złożonych z jednego sędziego zawodowego oraz dwóch ławników. Zmiany te mogą pozytywnie wpłynąć na szybkość postępowania, jednakże istnieje ryzyko naruszenia zasady kolegialności orzekania.

W wydawaniu wyroków na podstawie art. 182 Konstytucji uczestniczą także ławnicy, jako przedstawiciele społeczeństwa. Są oni powoływani na okres kilku lat i mają wspomagać sąd w orzekaniu dzięki swojemu doświadczeniu życiowemu. Ich wkład jest niezwykle ważny, ponieważ gwarantuje również udział społeczeństwa w sądownictwie, a co za tym idzie swoistą kontrolę sędziów, którzy każdą swoją decyzję muszą uzasadnić przed ławnikami, a także zdobyć ich poparcie. Aby zapewnić niezależność ławników, w czasie kadencji przysługuje im immunitet ograniczony (związany z przestępstwami popełnionymi w związku z orzekaniem), zwrot wydatków związanych z pełnieniem funkcji, możliwość odwołania z funkcji tylko w określonych przypadkach. By prawidłowo spełniać swoje zadania, ławnicy powinni posiadać odpowiednie cechy charakteru i kwalifikacje świadczące o ich zaangażowaniu, a także muszą mieć powyżej 30 lat, a poniżej 70. Ograniczenia wiekowe zostały wprowadzone ze względu na negatywną ocenę poprzedniego stanu prawnego wśród prawników. Niższa granica wieku (26 lat) spotykała się z podobnymi zarzutami jak granica wieku powołania na stanowisko sędziowskie, co zostało już opisane. Natomiast górna granica wieku została określona wskutek negatywnego oddziaływania jej braku na rzeczywistość. Nierzadko powoływano na stanowisko ławników osoby w wieku emerytalnym. Stopień nasilenia tego zjawiska wywoływał wątpliwości co do kompetencji i stopnia zaangażowania takich osób¹⁷. W efekcie górna granica wiekowa została skorelowana z granicą wieku emerytalnego, by uniknąć takich sytuacji w przyszłości.

Na niezawisłość ławników ogromny wpływ ma atmosfera w składzie orzekającym, a także podejście sędziów. Wielu ławników może ulegać

¹⁶ Art. 1 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

¹⁷ M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, s. 103–108.

wpływowi sędziego zawodowego. Aby jednak przeciwdziałać takim negatywnym wpływom, utworzono instytucję zdania odrębnego także dla ławników, którzy jednak nie muszą sporządzać fachowego uzasadnienia swojego stanowiska. Dzięki temu mogą oni swobodnie wyrażać swoje opinie, nawet wbrew zdaniu sędziów zawodowych. Mimo to, w rzeczywistości ławnicy rzadko korzystają z tego prawa, woląc zgodzić się z sędzią zawodowym.

Niezawisłość sędziowska zależy głównie od ograniczenia nacisków innych organów na tryb orzekania. Zastanawia w tym kontekście propozycja zmian w kodeksie postępowania karnego, obejmująca zmianę art. 521 k.p.k.¹⁸. Wedle projektu poselskiego podmiotami uprawnionymi do składania wniosku o kasację wyroku byłby nie tylko Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny, ale również Minister Sprawiedliwości. Co więcej, projekt przewiduje brak ograniczeń do wnoszenia wniosków. Nie jest to koncepcja nowa – aż do momentu rozdzielenia funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, istniała taka możliwość. Jednakże należy podkreślić, że takie działanie dość mocno ingeruje w niezawisłość sądów. Jak zauważa A. Łazarska¹⁹, przypomina to prawo do rewizji wyroków z czasów PRL, przez co następowało zachwianie równowagi władz, bowiem to władza wykonawcza otrzymywała kompetencje władzy sądowniczej. Projekt poselski został pozytywnie oceniony przez Komisję Kodyfikacyjną, jednakże tylko w zakresie wnoszenia kasacji, nie w kwestii zniesienia ograniczeń²⁰. Czas pokaże czy taka zmiana zostanie uchwalona, lecz jeżeli tak, będzie to stanowiło naruszenie zasad niezawisłości.

Kolejnym wyróżnianym rodzajem gwarancji niezawisłości sędziowskiej są gwarancje ekonomiczne, związane z zapewnieniem sędziom odpowiedniego statusu materialnego. Jest to niewątpliwie jedna z ważniejszych gwarancji, która w założeniu ma nie tylko minimalizować ryzyko korupcji sędziów, ale również zachęcać zdolnych ludzi do objęcia stanowiska sędziego. W związku z tym wynagrodzenie sędziego należy porównywać do wynagrodzeń osób reprezentujących inne zawody prawnicze, zwłaszcza te najlepiej opłacane. Niezwykle trudno jest ustalić wysokość takiego wynagrodzenia, które by spełniało wszystkie postulaty, bowiem sędziowie

¹⁸ Projekt poselski z dnia 21 sierpnia 2012 r., druk sejmowy nr 839.

¹⁹ A. Łazarska, *Uderzenie w niezawisłość*, Archiwum Rzeczypospolitej 15 października 2014 (dostęp – 13.11.2014).

²⁰ Opinia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego w latach 2009–2013 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (kasacja nadzwyczajna).

otrzymują pensje z państwowego budżetu, a ten jest zawsze ograniczony. Jednak według orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dopuszczalne jest „zamrażanie” wynagrodzeń sędziowskich, przy jednoczesnym zakazie ich obniżania²¹. Postulowano wprowadzenie pewnego wyznacznika wynagrodzeń sędziowskich poprzez ustalanie ich wysokości jako wielokrotności przeciętnego wynagrodzenia²². Mimo to, wciąż brakuje odpowiednich regulacji prawnych, co więcej prawdopodobnie takie regulacje jeszcze długo nie powstaną. Jako główny powód takiego postępowania wskazuje się braki budżetowe. Jednak, czy naprawdę deficyty są tak ogromne? Wynagrodzenie odpowiednie do statusu sędziego zapewniłoby nie tylko prestiż zawodu, lecz także uczyniłoby stanowisko sędziego jednym z bardziej pożądanym przez absolwentów uczelni wyższych.

Różnie można oceniać instytucje gwarantujące w Polsce niezawisłość sędziowską. Nie sposób omówić wszystkich gwarancji, dlatego też przedstawione zostały jedynie niektóre. Wiele z nich pozytywnie wpływa na niezależność organów orzekających, tak jak wymóg wysokich kwalifikacji wśród kandydatów na stanowisko sędziego, zasady nieusuwalności sędziów, instytucja zdania odrębnego czy kolegalność orzekania. Jednak wciąż pozostaje wiele spraw wymagających poprawy tak jak nieprecyzyjne sformułowania dotyczące nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. Zachodzące zmiany w ustawodawstwie wpływają również na niezawisłość sędziowską, między innymi w zakresie kolegalności orzekania.

Mimo wszystko jednak najważniejszymi z gwarancji są te, które zapewniają brak wpływu innych organów na przebieg postępowania oraz na samo orzeczenie. Pozostałe jedynie zmniejszają ryzyko nacisków na sędziego, lecz nic nie jest w stanie całkowicie wyeliminować takiej możliwości. Wiele zatem zależy od kultury prawnej społeczeństwa, autorytetu sędziów, ale najwięcej od osoby sędziego. Dlatego też najważniejszą przesłanką niezawisłości sędziowskiej jest wymóg wysokich kwalifikacji sędziego, a w tym wysoki poziom moralny, co podkreśliła L. Błystak²³. Niezależnie bowiem od ilości i jakości gwarancji prawnych niezawisłości, sam proces orzekania zależy od sędziego. To właśnie jego postawa decyduje o jakości procesu. Dlatego właśnie sędzia powinien być wolny od wpływów z zewnątrz. Jed-

²¹ Wyr. TK z 13.06.2013 r., P 35/12 (Dz.U. z 2013 r., poz. 796).

²² L. Gardocki, *Wzrost pozycji trzeciej władzy. Perspektywy na przyszłość*, Krajowa Rada Sądownictwa 1/2009.

²³ L. Błystak, *Czy wystarczą instytucjonalne gwarancje sędziowskiej niezawisłości?*, Archiwum „Rzeczpospolitej” 29 listopada 2007 (dostęp – 13.11.2014).

nakże niezwykle trudno ich uniknąć, zwłaszcza w sprawach o znaczeniu politycznym – dotyczy to przede wszystkim sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jednak nie tylko. Możliwe wówczas jest przyjęcie przez sędziego postawy legalizmu²⁴. Pozornie zdecydowanie ułatwia to pracę sędziego, który wówczas stosuje tylko przepis ustawy. Jednak sytuacje życiowe nie zawsze umożliwiają proste przełożenie przepisu na orzeczenie. Co więcej, taka postawa nie zgadza się z pewnymi założeniami prawodawcy, który zakładając niezależność sędziego (a zatem pewną samodzielność w myśleniu) wyznacza niekiedy jedynie ramy postępowania. To właśnie dzieje się w prawie karnym, jeśli chodzi o wyznaczenie zakresu zagrożenia ustawowego. Jedną z głównych wytycznych jest określanie sankcji jako względnie oznaczonych, co słusznie uznaje się za jedną z przesłanek niezawisłości sędziowskiej. Dlatego właśnie takie emocje wzbudziła zmiana zakresu zagrożenia ustawowego dotycząca art. 148 par. 2 kodeksu karnego, uznana później za niekonstytucyjną²⁵.

Co prawda, model wertykalnego wymiaru sprawiedliwości sądenia, w którym sędzia jest odizolowany od społeczeństwa, jest niemożliwy do osiągnięcia – zawsze na osobę orzekającą będą wywierały wpływ zdarzenia zewnętrzne. Dlatego właśnie tak ważna jest sama osoba sędziego, jego poziom moralny. Nie da się tego osiągnąć tylko poprzez zwiększanie wymagań wobec kandydatów czy też podnoszenie granicy wiekowej. Niemożliwe jest też sprawdzenie tego w jakikolwiek sposób, dlatego tak znaczące są opinie prezesów sądów przy proponowaniu kandydatów. Nie da się też sprawdzić tego w jakikolwiek sposób poprzez egzaminy wstępne. Co więcej, nawet najbardziej praworządny sędzia nie jest wolny od własnych przekonań, uprzedzeń, które mogą wpływać na wyrok. Często przecież wspomina się o „przestępczości białych kołnierzyków”, ponieważ sędziowie lepiej postrzegają osoby wyżej sytuowane. Nie da się jednak temu zapobiec, nawet poprzez wprowadzenie anonimowości oskarżonego. Takie rozwiązanie szkodziłoby przebiegowi rozprawy, uniemożliwiłoby ocenę prawdziwości zeznań oskarżonego. Wielokrotnie też sędzia wymierzając karę powinien brać pod uwagę „okoliczności osobiste sprawcy”, czego nie dałoby się ocenić unikając bezpośredniego kontaktu. Co więcej, nawet

²⁴ M. Smolak, *Niezawisłość sędziowska a wykładnia funkcjonalna*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 4/2007.

²⁵ A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 5/2006.

ustanowienie surowych cenzusów nie gwarantuje wyboru na stanowisko sędziego odpowiedniej osoby. Również sam wymóg określonego wieku nie wydaje się wystarczająco uzasadniony, skoro każda osoba może rozwijać się w inny sposób i w inny sposób zdobywać doświadczenie.

Ogólny system gwarancji niezawisłości sędziowskiej w Polsce należy ocenić pozytywnie. W ciągu lat doszło w tej kwestii do wielu zmian, choć jeszcze wiele pozostało do zrobienia. Jednakże podstawy, umożliwiające korzystanie z konstytucyjnego prawa do sądu, zostały już ugruntowane. Wciąż otwarta pozostaje jednak kwestia sposobu powoływania nowych sędziów oraz ustalenia kryteriów kwalifikacji, jak również ekonomicznego usytuowania sędziów. Należy też przede wszystkim pamiętać o tym, że prawne gwarancje to nie wszystko, a większość tak naprawdę zależy od osoby orzekającego. Zatem prawo nie jest w stanie zapewnić wszystkim sędziom niezawisłości, ale może umożliwić to tym, którzy jej pragną.

BIBLIOGRAFIA

1. B. Banaszak, *Konstytucyjne i ustawowe uwarunkowania niezawisłości sędziowskiej*, „Iustitia” 2014, nr 1.
2. L. Błystak, *Krajowa Rada Sądownictwa strażnikiem niezawisłości sędziowskiej*, Archiwum Rzeczypospolitej 27 kwietnia 2007 r. (dostęp – 13.11.2014).
3. L. Gardocki, *Wzrost pozycji trzeciej władzy. Perspektywy na przyszłość*, Krajowa Rada Sądownictwa 1/2009.
4. A. Łazarska, *Uderzenie w niezawisłość*, Archiwum „Rzeczypospolitej” 15 października 2014 (dostęp – 13.11.2014).
5. *Niezawisłość sędziowska* – materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Sąd Najwyższy i Instytut Państwa i Prawa PAN w dniu 20 kwietnia 1990 r. w Popowie, zebrał i oprac. J. Gaj, Warszawa 1990 r.
6. M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, Lublin 2000 r.
7. A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 5/2006.
8. M. Smolak, *Niezawisłość sędziowska a wykładnia funkcjonalna*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 4/2007.
9. E. Wędrychowska, M. Wędrychowski, *Pojęcie „niezawisłość sędziowska” w polskim procesie karnym jako element zasady uczciwego procesu*, „Studia Iuridica” XXXIII/1997.
10. A. Zieliński, *Wokół reformy polskiego sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 2/2009.

SUMMARY

Katarzyna DOROSZEWSKA

BASIC GUARANTEES AND THREATS OF JUDICIAL INDEPENDENCE IN POLAND AFTER AMENDMENT OF CODE OF CRIMINAL PROCEDURE

Keywords: criminal proceedings, judge, independence of the judiciary, justice

Judicial independence has got crucial significance in democratic countries. It is the rule of law expressed in many national constitutions, but also in international conventions. It is essential in penal cases, in which the judge decides about one's future. The polish criminal procedure codex was recently amended, so it is important to analyze the influence of changes.

Current guarantees in polish law are not perfect. Many things need to be improved, many others are controversial (just like age of candidates or salaries), but general condition of polish law should be regarded positively. Some defects may be repaired in the future, but for now we have to cope with those imperfections.

We need to remember that legal regulations do not represent everything in the matter of judicial independence. The most important are judge's attitude, ethics and morality. It would be impossible to separate process of issuing the sentence from individual judge. But we can still verify candidates' qualifications or control legal proceedings, but we can

not predict all circumstances. As it comes to the end, it seems to be clear, that legal regulations are insufficient, also fair judge is necessary. Unfortunately fair judge would do nothing without good law, so we have to establish right state of law.

Vladyslav FEDORENKO
Olena CHERNEZHENKO

CONSTITUTIONAL HUMAN RIGHTS AND FREEDOMS IN UKRAINE TODAY: CONCEPT, SYSTEM, GUARANTEES OF FULFILMENT

Keywords: rights and freedoms, Ukraine, Constitution, guarantee the respect of rights and freedoms

PREFACE

Human rights and freedoms are the foreground values of mankind. Modern history of civilization is, in fact, a history of struggle for the rights and freedoms of people that were then secured in constitutions and constitutional acts, and corresponding law-making and legal advocacy activities.

The genesis of human rights and freedoms, as well as the experience of their constitutional standardization was not linear and had both advantages and disadvantages. Take, for instance, the phenomenon of ‘juridical’ and ‘actual’ constitution of the former USSR, where a well-branched and juridically perfect system of rights and freedoms of the Soviet people was just a political decoration that could not be applied in everyday life.

After World War II human rights and freedoms have been secured on the supranational level. Many politicians, public figures, statesmen and scholars proclaimed the second half of the XX century to be a ‘human rights era’, which heralded the inviolability of human rights, focus of development of the whole civilization on creating the necessary conditions for their full execution. It also became apparent that democratic countries

of the world strive to form and fix in international agreements and later in national constitutional acts ever new rights of people or separate social groups. Thus the world determined and recognized the rights of children, rights of women, rights of the disabled, rights of national minorities etc.

The XXI century offered prospects of considerable advances in further development of human rights doctrine and execution. However, it could not be foreseen some 30 years ago that the mentioned advances would concern not the formation of new, but the protection of already existing fundamental human rights and freedoms against wars and terrorism.

The aggression of the Russian Federation on the territory of Ukraine in 2014–2015 and temporary occupation of Autonomous Republic of the Crimea and some territories of Donets'k and Luhans'k regions proved to be no less surprising for Europe and the whole world. Danger to life and health, human rights and freedoms on the occupied territories has become real.

All the above mentioned factors give grounds to critically review the essence and matter of human rights and freedoms, their classification and systematization, as well as determine the efficient guarantees of their execution. As nowadays the most massive violations of the fundamental human rights and freedoms in Europe take place for the most part on the temporarily occupied territories of Ukraine, the normative, source and empirical base for such a review shall be the situation with human rights and freedoms abundance in Ukraine.

I. THE NOTION AND ESSENTIAL FEATURES OF CONSTITUTIONAL HUMAN RIGHTS AND FREEDOMS IN UKRAINE

The idea of the natural and inalienable rights of people as the basis of their legal status has its origins back in Antiquity. Thus, in late XIX century a famous Russian lawyer B.M. Chicherin in his research on the origin of human rights „General state law” (1894), wrote that the ancient people cared little about the individual human rights, and in Antiquity these rights were limited mainly to the opportunity of participation in public affairs.

However, already in antiquity a public statement ‘civis Romanus sum’ – ‘I am a citizen of Rome’ gave a person a certain legal status, protected him from the tyranny of the authorities and granted additional rights compared

with other categories of people¹. Nevertheless, the idea of human rights was not topical either in Antiquity or in the Middle Ages. During this significant historical period the scope of rights of an individual was mainly defined by their belonging to a certain social and professional status. In fact, the idea of equality of human rights and freedoms was developed by the thinkers of the age of Renaissance and Reformation.

Obviously, the idea of human rights began to acquire its modern and familiar significance only through the prism of realization of the ideas and ideals of natural law, combined with the development of classic European and American constitutionalism during the bourgeois-democratic revolutions in Europe and the War of Independence in America in the late XVIII–XIX century. The results of these revolutions and wars were fixed in the first constitutions and constitutional acts.

However, there were earlier attempts at human rights constitutionalizing. For example, in Ukraine there was a Pylyp Orlyk Constitution of 1710. Its authentic title was ‘Treaty and covenant of laws and liberties of the Zaporozhian Host, agreed upon between his Highness Pylyp Orlyk, the newly elected Hetman of the Zaporozhian Host, and the generals, colonels, and also the said Zaporozhian Host, duly promulgated by both sides and affirmed by a formal oath in a free election by the said Hetman at Bendery on the fifth day of April, in the year of Our Lord 1710’, or ‘Bendery Constitution of 1710’. The agreement was concluded by Pylyp Orlyk, an alumnus of Kyiv Mohyla Academy, and the Cossack leaders in exile.

According to the Constitution of 1710 the Hetman was obliged to care about the community and its ordinary members, to ensure their social protection. Thus, point X of the Constitution established that the Hetman should ‘carefully and vigilantly see to it that no excessive burdens, taxes, seizures, and violent extortions should be imposed on military and common people, who, forced by such impositions, are wont to move to foreign kingdoms and seek a more comfortable, easier, and more peaceful life outside the borders of their own country’². The Constitution also secured special rights and privileges for Cossack widows and orphans.

¹ Чичерин Б. Н., *Общее государственное право* / Под общ. ред. В. А. Томсинова. – М., 2006. – С. 211.

² Конституції і конституційні акти України. Історія і сучасність (до 15-річчя Конституції України і 20-ї річниці незалежності України) [Текст] / НАН України, Інститут держави і права ім. В. М. Корецького; упоряд.: І. О. Кресіна,

Pylyp Orlyk Constitution of 1710 was written after such examples of Anglo – Saxon constitutionalism as Magna Carta (*Magna Charta Libertatum*) of 1215 or the Constitutional Treaty of the ‘founding fathers’ of America near the Cod shore 1629 p. However, it saw the light before the first European constitutions of Poland and France of 1791, and gave hope and ideals for the development of humanistic ideas in Ukrainian communities. This Constitution was a natural social reflection of the Ukrainian people, who ‘for centuries defended the very idea of ‘human rights and liberties on the bloody arena of the world history’³. But the war for independence of the Cossack state lost to the Russian Empire did not leave any chance in Ukraine of that time either for the establishment of a national state or for the Pylyp Orlyk Constitution of 1710 coming into force, as well as for the implementation of the rights and freedoms stipulated in it.

However, as already noted, the rights and freedoms have become the main slogan and the greatest achievement of bourgeois-democratic revolutions and wars of independence at the end of the XVIII and in the XIX century. It is no coincidence that one of the first recognized constitutional acts in the history of mankind was the Declaration of the Rights of Man of 1789 in France, which in fact was the first European human rights and constitutional act to secure fundamental natural rights of people. It can also be considered a forerunner of the Universal Declaration of Human Rights of 1948.

Later, in the XIX–XXI centuries, the development of constitutionalism was accompanied by the expansion of the system of constitutional human rights and freedoms and improvement of legal mechanisms of their guarantees. Unfortunately, this process was stopped and even turned in the opposite direction during World Wars I and II, which demonstrated the vulnerability of humanitarian ideals of humanity and human rights and freedoms without the appropriate international guarantees.

Pursuant to their statutory tasks already in 1946 the UNO established the Commission on Human Rights – the main body within the UNO system, which determines the policy of the organization in the field of

О.В. Батанов; відп. ред. Ю. С. Шемшученко. – К.: Видавництво «Юридична думка», 2011. – С. 19.

³ Конституція Української Гетьманської Держави; передм. С. Головатий; перекл. М. Трофимчук, О. Купрієвич, М. Дольницька. – Львів-К.: Вид-во «Право», 1997. – С. 4.

human rights. But the postwar world expected not only the renewal of the ideals of humanism and humanity embodied in human rights, but also their recognition and guarantees on the international level. Relevant work was successfully accomplished by the members of the Commission.

After thorough examination of the draft of the Universal Declaration of Human Rights, prepared by the Commission, and 1400 stages of vote on practically every point and every word, the General Assembly solemnly adopted the Universal Declaration of Human Rights. This remarkable event took place on 10 December, 1948 in Paris⁴. Since then, the celebration of the anniversary of the Declaration has been rightly considered to be a holiday celebrating human rights and freedoms and consolidation of all human rights advocates in the world.

The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms of 1950 signed in Rome⁵ has become equally important for the development of European humanitarian space in the postwar period. The rights and freedoms contained in the Convention are the fundamental European human rights standards which should be the basis of activity of the member states in the field of human rights. The member States of the Council of Europe must apply these standards in their legislation and law enforcement practice, but they have freedom of choice as to the means of application of these standards.

It was the Convention that started the constitutional basis of the formation of a qualitatively new system of human rights and freedoms application and protection in Ukraine which positively affected the democratization of Ukrainian judiciary institutions, law enforcement bodies, all state and local authorities, their officials and officers. When adopting the Constitution of Ukraine by the Parliament in 1996, the main provisions of the Convention on Human Rights and Fundamental Freedoms of 1950 have been reproduced in section II 'The rights, freedoms and duties of man and citizen'.

⁴ Загальна декларація прав людини: прийнята та проголошена резолюцією Генеральної Асамблеї ООН від 10 грудня 1948 року № 217 А (III) // Офіційний вісник України. – 2008. – № 93. – Ст. 3103.

⁵ Конвенція про захист прав людини і основоположних свобод від 4 листопада 1950 року: ратифікована Законом України від 17 липня 1997 року № 475/97-ВР разом з першим протоколом та протоколами № 2, 4, 7 та 11 // Відомості Верховної Ради України. – 1997. – № 40. – Ст. 263.

In particular the Constitution of Ukraine affirms: the right to life (Art. 27); the right to respect of dignity (Art. 28); the right to freedom and personal inviolability (Art. 29); the right to inviolability of dwelling place (Art. 30); privacy of mail, telephone conversations, telegraph and other correspondence (Art. 31); no interference in personal and family life (Art. 32); everyone who is legally present on the territory of Ukraine is guaranteed freedom of movement, free choice of place of residence, and the right to freely leave the territory of Ukraine, with the exception of restrictions established by law (Art. 33); the right to freedom of personal philosophy and religion (Art. 35); the right to freedom of association in political parties and public organisations (Art. 36)⁶.

In addition, the Constitution of Ukraine adopted European principles of national and international judicial protection of human rights. According to Article 55 of the Constitution of Ukraine the rights and freedoms of man and citizen are protected by the court, after exhausting all domestic legal remedies everyone has the right to appeal for the protection of their rights and freedoms to the relevant international judicial institutions or to the relevant bodies of international organisations of which Ukraine is a member or participant.

However, over the period of 20 years since the adoption of the Constitution Ukraine has confidently entered the top five countries for the number of appeals to the European Court of Human Rights. This shows at least the following: 1) the ineffectiveness of Ukrainian judicial and extrajudicial mechanisms for the protection of constitutional rights and freedoms; 2) the doctrine of ‘fair trial’ being illusory for the practice of Ukrainian courts, for which the primacy of the protection of people, their life and health, rights and freedoms has become secondary and declarative as opposed to the interests of the state apparatus and some officials, as well as interests of financial and industrial groups; 3) the growth of legal awareness and legal culture of Ukrainians, most of whom not only share the values of the United Europe, but are also willing to live by the rules of the EU.

In modern Constitutions of the XXI century, which include the current Constitution of Ukraine of June 28, 1996, along with the extension of

⁶ Конституція України: прийнята на п'ятій сесії Верховної Ради України 28 червня 1996 року // Відомості Верховної Ради України. – 1996. – № 30. – Ст. 141.

the system of civil, political, economic, cultural (spiritual) rights and freedoms, new kinds of rights and freedoms are secured – informational and environmental. Now much attention is paid not only to the expansion of human rights and freedoms, but to their real content and guarantees.

With the development of Ukraine as a democratic, social, constitutional state the need to improve national and international legal mechanisms for application and ensuring the constitutional human rights and freedoms also grew. However, in 2014–2015, after the Euromaidan and Dignity Revolution in Kiev the constitutional human rights and freedoms have been tested most vigorously and suffered gross violations due to the annexation of the Autonomous Republic of the Crimea and temporary occupation of certain regions of Donetsk and Lugansk regions and worsening the military and political situation in the east of Ukraine. Just to mention the dramatic fact that the Supreme Council of Ukraine was forced to approve the Resolution No. 462–VIII on 21 May 2015 by which it adopted the Declaration on derogation from certain obligations under the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental freedoms of 1950 on the territories occupied by the Armed Forces of the Russian Federation and the illegal armed formations supported by the Russian Federation. The corresponding letter from Ukraine to the Council of Europe was published on the official site of the latter on June 11, 2015⁷. Thus, military and political realities of today offer complex challenges and threats to the theory and practice of human rights execution.

At the same time, the genesis of the human rights and freedoms has always helped to develop knowledge about their legal nature, specifics of their realization and protection under temporary occupation of the sovereign territory of a state, despite all generally recognized principles and norms of international humanitarian law. A part of this knowledge is purely theoretical, even academic in nature; other parts are, on the contrary, very practical.

In Ukrainian legal science a popular belief has established that human rights are primarily those offered by God or a higher power for normal existence and development of individual, certain inherent possibilities of

⁷ Україна офіційно повідомила Страсбург про окупацію України Росією: [Електр. ресурс]. – Режим доступу: <http://conventions.coe.int/treaty/Commun/ListeDeclarations.asp?PO=U&NT=005&MA=999&CV=1&NA=15&CN=999&VL=1&CM=5&CL=ENG>.

personal liberty and life in a free society. Instead, freedom of people is also their way of acceptable and allowed behavior⁸. Thus, in practice, human rights and freedoms are similar and often defined as a single category – the ‘rights and freedoms of man and citizen’.

One more theoretical aspect of human rights protection is, in our opinion, a subjective structure of bearers of constitutional rights and freedoms. Many provisions of the Constitution of Ukraine state man and citizen as subjects of rights and freedoms. It is traditionally considered that inherent to human are first of all fundamental natural rights (right to life, liberty, etc.) and the rights intrinsic for a citizen are those positively established by the state, primarily political and social and economic rights.

However, in XXI century most civilized nations of the world, among them member states of the EU, have abandoned the policy of ‘humanitarian protection’ and extended the constitutional rights and freedoms not only to their own citizens but also to all individuals who legally stay on their territory. This is typical of Ukraine also. Most of the rights and freedoms provided by the Constitution of Ukraine, except for the rights to vote, participate in the administration of state affairs and some other political human rights, are guaranteed to both man and citizen though legal ways of realization of these rights and freedoms may vary due to the peculiarities of the legal status of the person (citizen of Ukraine, a foreigner, a stateless person or refugee).

However, as previously noted, new threats and challenges arise in Ukraine. The principle of universality or general character of human rights has not become an exception, given the temporary suspension of the European Convention on Human Rights on the territories of Ukraine temporarily occupied by the Russian Federation – in the Crimea and eastern Ukraine. Indeed, starting from July 2015 restrictions on guarantees of some individual rights and freedoms defined in the Convention of 1950, may spread to a significant number of Ukrainians. In the center of Europe 3.5 million of Ukrainian citizens, or about 10% of its population, which is equal to the population of a small EU state, in fact, remain outside the range of application of the rules of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms of 1950. In current military

⁸ Конституційні права, свободи і обов’язки людини і громадянина в Україні / За ред. академіка НАН України Ю. С. Шемшученка. – К.: Юридична думка, 2008. – С. 21, 22.

and political realia of Ukraine this is unfortunately a complicated, unprecedented but the only possible rational step.

What is meant by human rights and freedoms defined in the Constitution of Ukraine? We are convinced that under the constitutional rights and freedoms should be understood the extent of possible behavior or activity of an individual or a group of individuals established in the Constitution of Ukraine and guaranteed by the Ukrainian state to ensure their legitimate needs and interests in political, economic, social, cultural (spiritual), environmental, informational and other spheres of public life.

Human rights and freedoms in their essence constitute the highest social value, they are a primal area of responsibility of the state before the individual, the most important victory of constitutionalism in protection of people against the arbitrary power of state; in their content they are the right to own, use and dispose of political, economic, social, cultural (spiritual) and other values; in their form human rights and freedoms are a type, a way of behavior or activity of a person or a group of people in the community in order to satisfy their political, economic, social and cultural (spiritual) needs and interests.

II. MAIN TYPES OF CONSTITUTIONAL HUMAN RIGHTS AND FREEDOMS IN UKRAINE AND ABROAD

Today the constitutional rights and freedoms in the world are characterized by their diversity, and the problem of their classification and systematization has become traditional for the legal science and practice. Generally, there is an official and unofficial (doctrinal) classification of human rights. The first one is provided by the effective international agreements, and the second one is made by jurists. Herewith, the specific names of groups of human rights differ significantly, which only confirms the thesis of the plurality of modern human rights.

It is considered that the first group of the so-called 'basic' or primary human rights and freedoms on the global level of civilization was ensured in the Universal Declaration of Human Rights of 1948. These are internationally normalized rights to life; liberty and security of person; freedom from slavery; prohibition of torture or cruel, inhuman treatment or punishment; equality before the law etc.

The second group of the human rights according to the Universal Declaration of Human Rights of 1948 constituted personal civil rights: the

right to be recognized as individual; the right to freedom and choice of place of dwelling; the right to housing; the right to citizenship; the right to own property. The third and the forth group of human rights are the political rights and freedoms as well as the economic, social and cultural rights⁹.

Considerable attention to problems of classification and systematization of human rights and freedoms is given by the science of constitutional law. At the time, one of the founders of the modern Ukrainian constitutional and legal thought, Y.M.Todyka, suggested the following classification of the constitutional human rights and freedoms: 1) depending on subject they are divided into the rights and freedoms of man and the rights and freedoms of citizen, the latter of which is more prevalent; 2) depending on the type of subject they are divided into individual and collective; 3) by genesis they can be natural and derivative; 4) by the nature of education basic (constitutional) and complementary (those that specify) rights and freedoms can be distinguished; 5) depending on the sequence of their inclusion into the Constitution there are rights of the first, second and third generation; 6) according the degree of absolutization there are those subject to restrictions, and those which cannot be limited; 7) by content the rights can be civil (personal), political, economic, social and cultural¹⁰. This classification is very popular among the Ukrainian scholars and is being improved constantly.

For example, human rights are differentiated by the sphere of social relations in which these rights exist, distinguishing between civil, political, social, economic, cultural and environmental rights. This classification has been used for years and is based on international documents.

Sometimes lawyers distinguish the so-called ‘new’ rights – ‘collective’ or solidary – such as the rights of the people, ethnic minorities and other social groups or associations to self-determination (legal identity), to development, to a healthy environment and so on. Quite popular discourse today has been introduced in Ukraine from Western Europe, the so-called ‘Supernovae human rights’. This refers to the human right to euthanasia, the right to refuse donation, the right to participate in a medical experiment,

⁹ Проблеми реалізації прав і свобод людини та громадянина в Україні: Монографія / Кол. авторів; За ред. Н. М. Оніщенко, О. В. Зайчука. – К., 2007. – С. 13.

¹⁰ Конституційне право України: Підручник / За ред. Ю. М. Тоди́ки, В. С. Журавського. – К., 2002. – С. 142.

and so on. In modern jurisprudence other views on the system of human rights and freedoms and its components also exist.

It appears that the constitutional human rights and freedoms can be classified: 1) by their essence or by origin into natural and those positively normalized by the state; 2) by the subject or by content into political, social, economic, cultural (spiritual), informational, ecological; 3) by subject the constitutional human rights and freedoms can be divided into individual and collective; human rights and freedoms of the citizens of Ukraine and those of foreigners and stateless persons, refugees, individuals in need of a temporary additional legal protection; 4) by age human rights and freedoms are differentiated as rights of children; rights of the young; rights of the elderly people etc.

Taken together and linked with one another by numerous legal links, these rights and freedoms form a system of fundamental rights and freedoms of man and citizen, the main elements of which are traditionally considered to be civil, political, economic, social and cultural rights and freedoms of man and citizen.

It stands to reason that for the modern economically developed countries of the world with a long tradition of human rights protection, accomplished legal systems and developed civil society complex branching systems of constitutional rights and freedoms are inherent. However, Ukraine's experience proves that it is not the nomenclature of human rights and freedoms secured by the Constitution that is important. The topmost indicator of the human rights potential is the ability of society and the state to ensure their implementation and guarantees.

III. GUARANTEES FOR THE HUMAN RIGHTS AND FREEDOMS IN UKRAINE

It is evident that the efficiency of fulfillment, use and abundance of the constitutional rights and freedoms, their reality even depends primarily on how they are secured and assured. Most Ukrainian lawyers believe that an important element of the constitutional and legal status of man and citizen are the guarantees of these rights and freedoms¹¹ or of their

¹¹ Див.: Заворотченко Т. М., Конституційно-правові гарантії прав і свобод людини і громадянина в Україні: Автореф. дис. ... канд. юрид. наук. – К., 2002. – 19 с.

implementation¹² and offer their own approaches to the rights and freedoms definition. However, in our opinion, the category of ‘guarantees for human rights and freedoms’ is more universal for indication of the level of protection and realization of human rights. This statement does not exclude the possibility of using other related categories though.

Under guarantees of constitutional rights and freedoms a system of means, conditions and legal mechanisms to ensure proper implementation of human rights and freedoms provided by the Constitution and laws of Ukraine as well as by the international obligations should be understood. That is, guarantees of human rights and freedoms are the general and specific legal means to ensure their effectiveness.

Such guarantees in the developed countries are complex and systematic in nature. The system of constitutional rights and freedoms guarantees in Ukraine is represented by general and special (legal) guarantees. General guarantees are determined by the level of the main areas of public and social life – political, economic, social, cultural (spiritual), etc.

The political guarantees of constitutional rights and freedoms are primarily provided by the major political institutions such as the institute of national sovereignty, by forms of direct exercise of democracy, political and ideological pluralism, multi-party system, electivity and rotation of higher bodies of public authorities, public control over the activity of state and local authorities and their officials, and others. Obviously, after the Revolution of dignity of 2014 guarantees for political rights and freedoms have received their proper development and, in fact, remain the only effective means among all other general guarantees. At the same time the period of presidency of V.F. Yanukovich (2010–2013) proves the fragility of democratic political institutions and their ability to fold and develop in the opposite direction, down to the props of human rights in the so-called ‘Stalin Constitutions’.

Economic guarantees of constitutional rights and freedoms are represented by the institutes of property, economic pluralism, freedom and security of business and economic activities, etc. The mentioned guarantees remain the most unguarded in Ukraine nowadays. The temporary occupation of the Crimea, aggravation of the military and political situation

¹² Див.: Пушкіна О. В., Конституційний механізм забезпечення прав людини і громадянина в Україні: проблеми теорії і практики: Автореф. дис. ... док. юрид. наук. – Х., 2008. – 48 с.

in the east of Ukraine in 2014–2015, the increasing number of victims and the injured; the number of internally displaced persons that has increased to 1 million 200 thousand people; loss, including irretrievable, of 20% to 25% of industrial production; the increase of the number of the Armed Forces of Ukraine up to 250 thousand people; growth of external financial debt of Ukraine; 3-fold drop in the national currency during a year and other factors complicate the possibility of implementation of many human rights and freedoms. This situation is typical and unfortunately long-lasting for the states involved in war conflicts. The mentioned factor has at least the following negative results: 1) marginalization of population; 2) increasing economic emigration to the member states of the EU, the USA, Canada, Australia and other countries of the world; 3) diminishing of ‘middle class’ – a social base of democracy – portion in the social and economic structure of population.

Social rights and freedoms and their guarantees are derived from the economic ones. These guarantees are often combined and are called social and economic, reflecting a dichotomous nature of the two spheres of human existence. The social protection of constitutional rights and freedoms include the presence of a developed civil society, social state, social control and socially responsible dialogue between public authorities, civil society institutions and business. All the above mentioned instruments of social security in Ukraine are present today and are strengthened unprecedentedly by the volunteer movement, which in fact has rallied the whole Ukrainian society.

However, satisfaction of social human rights and freedoms also requires strong logistical and financial resources of the state. This is also proved by the fact that the International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights of 1966¹³ as well as other international agreements that define standards of social and economic rights, have not been signed or have been ratified with reservations by many countries of the world.

Social guarantees of human rights and freedoms in Ukraine nowadays are complicated by at least 2 factors. First, due to excessively ‘broad’ interpretation of the provisions of Article 22 of the Constitution of Ukraine that prohibits any restriction of the existing constitutional human rights and freedoms when adopting new laws. The Constitutional Court of Ukraine

¹³ Міжнародний пакт про економічні, соціальні та культурні права 1966 р.: [Електр. ресурс]. – Режим доступу: http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/995_042.

and courts of general jurisdiction have attributed in their decisions to the 'rights and freedoms' a large number of social benefits, that the citizens of Ukraine now enjoy. Secondly, according to the various expert estimates, the current legislation of Ukraine today provides more than 150 social benefits and payments, including such controversial ones as the 'children of war', that is enjoyed by more than 35% of Ukraine's population. If all social payments are made simultaneously, the State Budget of Ukraine may collapse completely. That is why social guarantees of human rights and freedoms in Ukraine remain a source of paternalism and corruption.

It should also be noted that regular increase of privileges and preferences has created the problem of demotivation of work, when a citizen who works has the same or even smaller earnings as a person who does not work and enjoys the support of the social state. These days, when as of May 2015 there were 52 thousand combatants in the eastern Ukraine and more than 1 million of forced migrants who urgently need social support from the state, there is competition between 'traditional' and 'new' beneficiaries, which has resulted in an intensification of tension in the society and state. Instead, Ukraine's financial, technical and organizational capability to provide full support of increasing social assistance, benefits and other preferences for certain groups of people under conditions of military and political, financial, economic and humanitarian crisis is decreasing.

Cultural and humanitarian guarantees of constitutional human rights and freedoms are reflected in the existence of a developed national culture and the culture of ethnic minorities and indigenous peoples, respect for human rights and freedoms, democracy and the rule of law as traditional spiritual values, etc. Today these guarantees are experiencing rather difficult times in Ukraine, which is due to the humanitarian crisis in the Crimea, in the East of Ukraine and, in fact, in the whole Ukraine. The development of the Ukrainian language, culture, publishing, cinema, theater and other cultural institutions that have traditionally developed the respect for people, for their outlook, rights and freedoms have now been stopped. Financial support of the development of cultural spheres of human activity, due to the aforementioned events, is funded residually. Nevertheless we believe that culture and spirituality provide a significant potential for the restoration of the territorial integrity and national unity of Ukraine on the basis of respect for the human rights and freedoms.

General guarantees of constitutional rights and freedoms have great and sometimes dramatic influence on the realization of those rights and

freedoms, because they reveal the capacity and willingness of the society and the State to implement the rights and freedoms. Any legal mechanism for implementing the constitutional rights and freedoms, even the most accomplished one, has no power in terms of low level of political and social and economic development of the society and the State, when there is lack of traditions of legal culture. Or, as is the case with Ukraine, in the event of military aggression on the part of another, more powerful state, for which the human rights and freedoms mean nothing.

However, the realization and protection of human rights is always carried out by means of legal forms, methods and mechanisms as advocacy is primarily a legal activity of a significant number of legal entities. Relevant conditions of protection of the human rights and freedoms in Ukrainian legal science are traditionally defined as special, or legal guarantees of human rights and freedoms.

Special (legal) guarantees of human rights and freedoms constitute a system of national and international legal, regulatory and organizational mechanisms aimed at ensuring full realization of human rights and freedoms and their protection and review.

Political and legal processes of the XXI century prove that the most affordable and available guarantees of human rights and freedoms are the national ones. They are not prone to inertia that is inherent to supranational human rights mechanisms, they take into account the actual human rights potential and resource availability of a respective state. Herewith, the constituent nature of such guarantees is determined by the system of national legal and regulatory acts in the sphere of human rights and freedoms. As the latter are provided first and foremost by the Constitution and the laws of Ukraine we can ascertain legislative guarantees of the human rights and freedoms.

Thus, the Constitution of Ukraine sets the general principles of normative legal guarantees. In particular, Art. 57 of the Basic Law stipulates that laws and other normative legal acts that determine the rights of citizens shall be communicated to the public in the manner prescribed by law. Otherwise, such regulations do not come into force.

According to Art. 64 of the Constitution of Ukraine the constitutional rights and freedoms of man and citizen stipulated in Articles 24, 25, 27, 28, 29, 40, 47, 51, 52, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, cannot be limited, except by the Constitution of Ukraine. Certain restrictions on rights and

freedoms with indication of the duration of such restrictions may only be established under the conditions of martial law or a state of emergency.

Despite the complexity of the military and political situation in the east of Ukraine, the Security Service, Armed Forces, National Guard and the police counteract the armed groupings of the so-called ‘Lugansk People’s Republic (LNR)’ and ‘Donetsk People’s Republic (DNR)’ in the mode of a counterterrorist operation (ATO), with the aim of preventing any restrictions of human rights and freedoms on the territory of Ukraine. However, as it has already been mentioned before, Ukraine cannot guarantee full realization of all provisions of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms of 1950 concerning fundamental human rights on the temporarily occupied territories in the Crimea and eastern Ukraine, of which the office of the Council of Europe was informed in June 2015.

The provisions of the current legislation on human rights and freedoms are a very important, yet not comprehensive part of their assurance. In order for the human rights and freedoms to become law enforcement and human rights protection practices, the organizational and legal mechanisms of their implementation, compliance and security are necessary.

Organizational and legal guarantees of human rights and freedoms in Ukraine are represented by a basic system of constitutional law that covers the people of Ukraine, local communities, government agencies and local governments and their officials and officers, political parties, NGOs, etc. These entities are authorized to define basic rights and freedoms of man and citizen, to consolidate the mechanisms of their implementation and carry out judicial and non-judicial protection of constitutional rights and freedoms of man and citizen.

Special attention in the mechanism of organizational and legal guarantees is given to judicial and extra-judicial protection of constitutional rights and freedoms of man and citizen. According to Art. 55 of the Constitution of Ukraine judicial protection of the rights and freedoms of man and citizen is carried out by a system of courts of general jurisdiction of Ukraine. The State guarantees everyone the right to challenge the decisions, actions or inactivity of state authorities, local government bodies, officials and officers who violate the rights and freedoms of man and citizen. After exhausting all domestic legal instruments, an individual has the right to appeal for the protection of his rights and freedoms to the relevant international judicial institutions, e.g. to the European Court of Human

Rights. Unfortunately today Ukraine ranks third in terms of the number of the citizens of Ukraine who have appealed to this respected international judicial institution. The practice of execution of the court rulings in the field of human rights protection remains improper, as has been repeatedly emphasized in decisions of the European Court of Human Rights.

Resonance in this respect was caused by the decision of the European Court of Human Rights in the case ‘Yuriy Mykolayovich Ivanov against Ukraine’ in which the system of execution of court rulings on human rights by the Ukrainian state was given an extremely negative assessment. Reacting to the decision, the Ministry of Justice prepared a bill on State guarantees of court decisions execution, and the Cabinet of Ministers introduced it to the Supreme Council (Verkhovna Rada) of Ukraine (registered under No. 9127 dd 08.09.2011). On 5 June 2012 the Parliament adopted the law ‘On State Guarantees of the Execution of Court Rulings’¹⁴.

The provisions of the Law of Ukraine ‘On State Guarantees of the Execution of Court Rulings’ were aimed at changing the previously established practice whereby the courts’ decisions, especially relating to recovery of funds have often been carried out with considerable delay due to lack of legal enforcement mechanism of charging funds from the state, its agencies, enterprises, institutions and organizations. Thus, Art. 2 of the Law stipulates that the Ukrainian State guarantees enforcement of court decisions on recovery of funds and responsibilities to perform certain actions with respect to property in which the debtor is: a public authority; a public enterprise, an institution, an organization; a legal entity the forced sale of whose property is prohibited by the law. Still legal enforcement of court judgments remains a burning issue and makes the system of court protection of human rights and freedoms in Ukraine ill-balanced, notwithstanding the recently announced reform of the judicial system and the State executive service.

Everyone has the right to seek protection of their rights and freedoms not only in courts but also in non-judicial entities authorized to protect the constitutional rights and freedoms of man and citizen. For this purpose in Ukraine acts the Human Rights Commissioner of the Verkhovna Rada of Ukraine whose order of activity is determined by the Law ‘On the Human

¹⁴ Про гарантії держави щодо виконання рішень суду: Закон України від 5 червня 2012 р. // Офіційний вісник України. – 2012. – №. 49. – Ст. 1919.

Rights Commissioner of the Verkhovna Rada of Ukraine' of December 23, 1997. If the national extrajudicial human rights protection means have been exhausted, the person is guaranteed the right to appeal to the international human rights organizations by the Constitution of Ukraine (Art. 55).

Given the modern theory and practice of legal guarantees of constitutional rights and freedoms of man and citizen, along with national regulatory and organizational and legal (institutional) guarantees, international assurance of constitutional human rights and freedoms in Ukraine should be specified separately. Specific international legal guarantees of human rights and freedoms are generally divided into standard (conventional) and institutional.

Standard international guarantees are represented by a system of international treaties, agreements and framework conventions in the field of fundamental rights and freedoms of man and citizen. The main international instruments in this sphere include the Universal Declaration of Human Rights of 1948, the European Convention on Human Rights and Fundamental Freedoms, the International Covenant on Civil and Political Rights of 1966, the Convention for the Protection of Cultural and Natural Heritage of 1972 and others. Institutional international guarantees are represented by a system of international institutions and organizations authorized to carry out judicial and non-judicial protection of fundamental rights and freedoms of man and citizen. Among the judicial institutions the European Court of Human Rights should be mentioned, first of all, among the non-judicial ones – PACE Venice Commission and others.

Yet is the existing system of human rights and freedoms guarantees in Ukraine accomplished or at least effective? This question is answered by the tenth report of the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights on the situation of human rights in Ukraine based on the work of the United Nations Human Rights Monitoring Mission in Ukraine covering the period from 16 February to 15 May 2015 that was made public on 1 June 2015. As of the mid- May 2015 UNO stated that 6362 people, including 625 women and girls were documented as killed, and 15 775 as wounded in the conflict area of eastern Ukraine. Violations of basic rights and freedoms of ethnic Ukrainians and Crimean Tartars¹⁵

¹⁵ Report on the human rights situation in Ukraine 16 February to 15 May 2015: [Електр. ресурс]. – Режим доступу: <http://www.ohchr.org/Documents/Countries/>

by the occupation authorities of the Russian Federation have become widespread. The exact number of those killed, wounded, missing, and held captive during the hostilities in the eastern Ukraine is unknown. Thus we can conclude that human rights and freedoms guarantees are weak and should be improved both on the state level and internationally. The first point presupposes a systemic improvement of the Constitution of Ukraine, the second one implies a constructive reassessment of the global and regional system of international security. The first steps in this direction have already been made – a Constitutional Commission was established in Ukraine by the Decree of the President of Ukraine of March 3, 2015 No. 119¹⁶, to improve the system of human rights and freedoms and their guarantees. As for the second step, Ukraine should strengthen cooperation with the EU, the USA and other countries of the world community. After all, all states in the world – from the smallest to the most powerful ones are now reviewing the reliability of post-war international security system. It is obvious that Ukraine alone is not able to change this system but it can become a reliable partner for all other countries of the world that strive for peace, respect for human rights, rule of law and democracy.

BIBLIOGRAPHY

1. Zavorotchenko T. M., *Konstytutsiyno-pravovi harantiyi prav i svobod lyudyny i hromadyanyna v Ukrayini: Author's thesis... kand. yurid. nauk* [Constitutional and legal guarantees of rights and freedoms of person and citizen in Ukraine] / K., 2002. – p. 19.
2. *Zahal'na deklaratsiya prav lyudyny: pryynyata ta proholoshena rezolyutsiyye Heneral'noyi Asambleyi OON vid 10 hrudnya 1948 roku # 217 A (III)* [The Universal Declaration of Human Rights, adopted and proclaimed by General Assembly resolution of December 10, 1948] // *Ofitsiynyy visnyk Ukrayiny*. – 2008. – № 93. – p. 3103.
3. *Konventsia pro zakhyst prav lyudyny i osnovopolozhnykh svobod vid 4 lystopada 1950 roku: ratyfikovana Zakonom Ukrayiny vid 17 lypnya 1997 roku # 475/97-VR razom z pershyim protokolom ta protokolamy # 2, 4, 7 ta II* [Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms of 4 November 1950, ratified by the Law of Ukraine on July 17, 1997

UA/10thOHCHRreportUkraine.pdf.

¹⁶ Про Конституційну комісію: Указ Президента України від 3 березня 2015 р. № 119 // Офіційний вісник України. – 2015. – № 7. – Ст. 464.

- № 475/97-VR with the first protocol and protocol number 2, 4, 7 and 11] // Vidomosti Verkhovnoyi Rady Ukrainy. – 1997. – № 40. – p. 263.
4. *Konstytutsiyni prava, svobody i obov'yazky lyudyny i hromadyanyna v Ukraini* [Constitutional rights, freedoms and duties of man and citizen in Ukraine] / Edited by akademik NAN Ukrainy Yu. S. Shemshuchenko. – K.: Yurydychna dumka, 2008. – p. 252.
5. *Konstytutsiyni i konstytutsiyni akty Ukrainy. Istoriya i suchasnist' (do 15-richchya Konstytutsiyni Ukrainy i 20-yi richnytsi nezalezhnosti Ukrainy) [Text]* [Constitutions and constitutional acts of Ukraine. History and nowadays (dedicated to the 15th anniversary of the Constitution of Ukraine and 20th anniversary of Independence of Ukraine)] [Text] / NAN Ukrainy, Instytut derzhavy i prava im. V. M. Korets'koho; compiled by: I. O. Kresina, O.V. Batanov; vidp. red. Yu. S. Shemshuchenko. – K.: Vydavnytstvo «Yurydychna dumka», 2011. – p. 328.
6. *Konstytutsiya Ukrainy: pryynyata na p'yatyi sesiyi Verkhovnoyi Rady Ukrainy 28 chervnya 1996 roku* [Constitution of Ukraine: adopted at the fifth session of the Verkhovna Rada of Ukraine on June 28, 1996] // Vidomosti Verkhovnoyi Rady Ukrainy – 1996. – № 30. – p. 141.
7. *Konstytutsiya Ukrainy's'koyi Het'mans'koyi Derzhavy*; peredm. S. Holovatyy; perekł. M. Trofymchuk, O. Kupriyevych, M. Dol'nyts'ka [Constitution of Ukrainian Hetman State; preface by S. C. Holovatyy; transl by. M. Trofymchuk, O. Kupriyevych, M. Dol'nyts'ka. – Lviv-Kyiv.: Vyd-vo «Pravo», 1997. – p. 146.
8. *Konstytutsiynne pravo Ukrainy: Pidruchnyk* [Constitutional laws of Ukraine: textbook] / Edited by Yu. M. Todyka, V. S. Zhuravsky. – K.: Vydavn. Dim «In Yure», 2002. – p. 544.
9. *Mizhnarodnyy pakt pro ekonomichni, sotsial'ni ta kul'turni prava 1966 p* [International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights of 1966]: – available at: http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/995_042
10. Pohorilko V. F., Fedorenko V. L., *Konstytutsiynne pravo Ukrainy* [Constitutional laws of Ukraine] / V. F. Pohorilko, V. L. Fedorenko: textbook. /Edited by prof. V. L. Fedorenko. – 4-ed., revised and adapted. – K.: Vydavnytstvo «Lira-K», 2012. – p. 576.
11. *Pro harantiyi derzhavy shchodo vykonannya rishen'sudu: Zakon Ukrainy vid 5 chervnya 2012 r.* [On state guarantees of execution of court decisions: law of Ukraine of 5 June 2012] // Ofitsiynny visnyk Ukrainy – 2012. – №. 49. – p. 1919.
12. *Pro Konstytutsiynu komisiyu: Ukaz Prezydenta Ukrainy vid 3 bereznia 2015 r. # 119* [On Constitutional Commission: President of Ukraine Decree of 3 March 2015] // Ofitsiynny visnyk Ukrainy – 2015. – № 7. – p. 464.

13. *Problemy realizatsiyi prav i svobod lyudyny ta hromadyanyina v Ukrayini: Monohrafiya* [Problems of the rights and freedoms of man and citizen in Ukraine: Monograph] / group of authors; edited by N. M. Onishchenko, O. V. Zaichuk. – K.: TOV «Vydavnytstvo «Yurydychna dumka», 2007. – p. 424.
14. Pushkina O. V., *Konstytutsiynyy mekhanizm zabezpechennya prav lyudyny i hromadyanyina v Ukrayini: problemy teorii i praktyky* [Constitutional mechanism of ensuring rights of man and citizen in Ukraine: theory and practice] / O.V. Pushkina: author's thesis ... dok. yuryd. nauk. – Kharkiv., 2008. – p. 48.
15. Chycheryn B. N. *Obshchee gosudarstvennoe pravo* [General State Law] / B. N. Chycheryn / Edited by V. A. Tomsinov – M., 2006. – p. 431.
16. Report on the human rights situation in Ukraine 16 February to 15 May 2015: available at: <http://www.ohchr.org/Documents/Countries/UA/10thOHCHRreportUkraine.pdf>

STRESZCZENIE

Vladyslav FEDORENKO
Olena CHERNEZHENKO

KONSTYTUCYJNE PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA WSPÓŁCZEŚNIE NA UKRAINIE: KONCEPCJA, SYSTEM, GWARANCJE

Słowa kluczowe: prawa i wolności, Ukraina, Konstytucja, gwarancje po-
szanowania praw i wolności

Badanie jest poświęcone problemom teorii i praktyki utwierdzenia, re-
alizacji i obrony zasadniczych praw i wolności człowieka na Ukrainie
w warunkach teraźniejszości. Przedstawiono genezę praw i wolności
człowieka z uwzględnieniem ich rozwoju w świetle dorobku nauki w tej
dziedzinie. Badana jest praktyka unormowań zasadniczych praw i wol-
ności człowieka w konstytucjach i umowach międzynarodowych. Ana-
liza obejmuje rozwój praw i wolności człowieka na Ukrainie, a także ich
ochronę. Ujawniają się pytania co do masowych naruszeń praw człowieka
na Ukrainie w związku z tymczasową okupacją Krymu i oddzielnych re-
jonów obwodów Donieckiego i Ługańskiego.

W niniejszym tekście dokonano klasyfikacji i systematyzacji praw
i wolności człowieka, a także poddano analizie problemy rozwoju sys-
temu konstytucyjnych praw i wolności na Ukrainie. Akcentuje się, że
współczesne socjalnie odpowiedzialne państwa muszą zabezpieczać nie
tylko mnogość, ale i jakość praw i wolności człowieka. Przy czym, wojny,

terroryzm, epidemie, technogenne katastrofy są czynnikami, które mogą zatrzymać rozwój praw i wolności człowieka.

Ujawniają się problemy kształtowania kompleksowych gwarancji praw i wolności człowieka, jako ważny warunek ich rzeczywistości i skuteczności. Na przykładzie Ukrainy otwiera się treść narodowych i międzynarodowych, sądowych i pozasądowych gwarancji praw i wolności człowieka. Również nasuwa się wniosek o wrażliwości gwarancji praw i wolności człowieka, o konieczności ich udoskonalenia zarówno na narodowym jak i na międzynarodowym poziomie. W pierwszym wypadku chodzi o systemowe udoskonalenie Konstytucji Ukrainy, a w drugim – o konstruktywną rewizję globalnych i regionalnych systemów bezpieczeństwa międzynarodowego.

Magdalena GURDEK

***WYMAGANIA KWALIFIKACYJNE
KANDYDATÓW NA STANOWISKO
KIEROWNIKA URZĘDU STANU
CYWILNEGO LUB JEGO ZASTĘPCY
W ŚWIECIE PRZEPISÓW NOWEJ USTAWY
Z 28 LISTOPADA 2014 ROKU –
PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO –
UWAGI DE LEGE LATA
I DE LEGE FERENDA***

Słowa kluczowe: wymagania kwalifikacyjne kierownika USC i jego zastępcy, zatrudnienie kierownika USC i jego zastępcy, wójt jako kierownik USC, wymagania kwalifikacyjne wójta

WSTĘP

1 marca 2015 roku weszła w życie nowa ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 28 listopada 2014 roku¹. Prawodawca określił w niej wymagania kwalifikacyjne osób ubiegających się o stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy nieco odmiennie niż w obowiązujących dotychczas przepisach. Z niektórych przesłanek legislator zrezygnował w ogóle, inne doprecyzował, a jeszcze inne zasadniczo zmienił. W niniejszym opracowa-

¹ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. poz. 1741; zwana dalej p.a.s.c.

niu chciałabym poddać analizie dokonane zmiany i spróbować poczynić uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*. Dzięki temu być może uda mi się udzielić odpowiedzi na pytanie czym kierował się ustawodawca przy nowelizacji a czego nadal nie uwzględnił, jakie skutki prawne wywołają nowe regulacje i czy są już wolne od „wad”, co zarzucono im w poprzednim stanie prawnym, a co najważniejsze czy rzeczywiście zapewnią już fachowość i profesjonalizm czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego.

WYMAGANIA KWALIFIKACYJNE KANDYDATÓW NA STANOWISKO KIEROWNIKA USC LUB JEGO ZASTĘPCY W ŚWIELE PRZEPISÓW OBOWIĄZUJĄCYCH PRZED 29 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU

Do roku 2008 prawodawca w ustawie z dnia 29 września 1986 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego² w ogóle nie odnosił się do wymagań kwalifikacyjnych, jakim musieli zadośćuczynić kandydaci na stanowisko kierownika USC i jego zastępcy. Nie oznacza to jednak, że ich nie stawiał. Otóż wówczas, zgodnie z art. 5a ust. 1 d.p.a.s.c. urzędy stanu cywilnego wchodziły w skład urzędu gminy, w związku z czym, uwzględniając treść art. 1 obowiązującej w tamtym czasie ustawy o pracownikach samorządowych z 1990 roku³, osoby zatrudnione w urzędzie gminy zaliczane były do grona pracowników samorządowych, których status dokładnie określała właśnie ta ustawa. W art. 3 d.u.p.s. zamieszczone zostały wymagania kwalifikacyjne, jakie wówczas stawiano pracownikom samorządowym. Ponieważ stanowiska kierownika USC i jego zastępcy należało zakwalifikować jako kierownicze stanowiska urzędnicze, osoba ubiegająca się wówczas o nie musiała:

- 1) być obywatelem polskim (art. 3 ust. 1 pkt 1 d.u.p.s.),
- 2) posiadać kwalifikacje zawodowe wymagane do wykonywania pracy na określonym stanowisku (art. 3 ust. 1 pkt 2 d.u.p.s.),
- 3) ukończyć 18 rok życia i mieć pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystać z pełni praw publicznych (art. 3 ust. 1 pkt 3 d.u.p.s.),

² Ustawa z dnia 29 września 1986 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264 ze zm.; zwana dalej d.p.a.s.c.

³ Ustawa z dnia 22 marca 1990 roku o pracownikach samorządowych, Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1593 ze zm.; dalej zwana d.u.p.s.

- 4) posiadać stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na określonym stanowisku (art. 3 ust. 1 pkt 4 d.u.p.s.),
- 5) nie być prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne (art. 3 ust. 3 pkt 2 d.u.p.s.),
- 6) cieszyć się nieposzlakowaną opinią (art. 3 ust. 3 pkt 3 d.u.p.s.),
- 7) posiadać wykształcenie wyższe⁴ (art. 3 ust. 4 pkt 2 d.u.p.s.),
- 8) posiadać łącznie co najmniej dwuletni staż pracy:
 - a) na stanowiskach urzędniczych w jednostkach, o których mowa w art. 1 d.u.p.s., lub
 - b) w służbie cywilnej, lub
 - c) w służbie zagranicznej, z wyjątkiem stanowisk obsługi, lub
 - d) w innych urzędach państwowych, z wyjątkiem stanowisk pomocniczych i obsługi, lub
 - e) na kierowniczych stanowiskach państwowych (art. 3 ust. 4 pkt 1 d.u.p.s.).

***WYMAGANIA KWALIFIKACYJNE KANDYDATÓW
NA STANOWISKO KIEROWNIKA USC LUB
JEGO ZASTĘPCY W ŚWIETLE PRZEPISÓW
OBOWIĄZUJĄCYCH OD 29 PAŹDZIERNIKA 2008 ROKU***

Nowelizując w 2008 roku⁵ ustawę – Prawo o aktach stanu cywilnego, prawodawca zdecydował, iż wprowadzi do niej przepis (art. 6a d.p.a.s.c.) określający szczególne wymagania kwalifikacyjne kandydatów na stanowisko kierownika USC i jego zastępcy, wyłączając tym samym stosowane dotychczas ogólne⁶ przepisy ustawy o pracownikach samorządowych. W ten sposób znacznie zaostrzył wymogi, jakim od tej pory musiał sprostać kandydat na stanowisko kierownika USC i jego zastępcy. I tak

⁴ Ustawodawca nie dookreślił, którego stopnia miało być to wykształcenie wyższe ani nie wskazał żadnego konkretnego kierunku, który należało ukończyć. W związku z tym w grę wchodziło jakiekolwiek wykształcenie wyższe zarówno pierwszego, jak i drugiego stopnia.

⁵ Ustawa z dnia 19 września 2008 roku o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego i ustawy o opłacie skarbowej, Dz.U. nr 182, poz. 1121.

⁶ Ogólne w znaczeniu: ogólne dla pracowników samorządowych. Sama bowiem ustawa o pracownikach samorządowych stanowiła już pragmatykę służbową dla tej grupy pracowników, tym samym ustanawiając dla niej przepisy szczególne w odniesieniu do Kodeksu pracy.

od dnia 29 października 2008 roku na stanowiskach tych mogła zostać zatrudniona inna osoba, która:

- 1) miała obywatelstwo polskie, pełną zdolność do czynności prawnych i korzystała z pełni praw publicznych;
- 2) nie była prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne;
- 3) cieszyła się nieposzlakowaną opinią;
- 4) posiadała stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na określonym stanowisku;
- 5) ukończyła:
 - a) studia prawnicze lub administracyjne i uzyskała tytuł magistra lub
 - b) podyplomowe studia administracyjne;
- 6) posiadała łącznie co najmniej pięcioletni staż pracy:
 - a) na stanowiskach urzędniczych w urzędach lub biurach jednostek samorządu terytorialnego lub
 - b) w służbie cywilnej, lub
 - c) w urzędach państwowych, z wyjątkiem stanowisk pomocniczych i obsługi, lub
 - d) w służbie zagranicznej, z wyjątkiem stanowisk pomocniczych i obsługi.

Z porównania art. 6a d.p.a.s.c. z art. 3 d.u.p.s. wynikało, iż od 29 października 2008 roku legislator od zatrudnianego kierownika USC i jego zastępcy wymagał pięcioletniego stażu pracy w miejsce dotychczasowego dwuletniego oraz co najważniejsze, ukończenia studiów prawniczych lub administracyjnych i uzyskania tytułu magistra lub ukończenia podyplomowych studiów administracyjnych w miejsce dotychczas wymaganego jakiegokolwiek wykształcenia wyższego. Ta zmiana wywołała w środowisku samorządowym głośną dyskusję na temat tego, iż tak określone wymagania znacznie ograniczają dostęp do tych stanowisk. Wprowadzenie ich prawodawca jednak argumentował – z uwagi na rodzaj i rangę dokonywanych czynności – koniecznością posiadania szerokiej wiedzy prawniczej. Z tych właśnie względów w art. 6a ust. 5 lit. a) i b) d.p.a.s.c. wprowadził obowiązek ukończenia przez kandydata na kierownika USC lub jego zastępcę studiów prawniczych lub administracyjnych i uzyskania tytułu magistra ewentualnie ukończenia podyplomowych studiów administracyjnych. Powody, na które powoływał się prawodawca dokonując nowelizacji, wydawały się racjonalne. Rzeczywiście z uwagi na ilość i stopień skomplikowania spraw z zakresu rejestracji stanu cywilnego pożądanym było, aby kierownik USC i jego

zastępca posiadali specjalistyczną wiedzę, a spełnienie tego warunku gwarantować miało wykształcenie prawnicze lub administracyjne. Zdaniem prawodawcy, z uwagi na rangę czynności dokonywanych przez kierownika USC i jego zastępcę, konieczność posiadania odpowiedniego wykształcenia była bezwzględna, przez co w art. 3 ust. 2 ustawy zmieniającej zobowiązał urzędujących już w chwili wejścia w życie nowelizacji z 2008 roku kierowników USC i ich zastępców do uzupełnienia wykształcenia (w okresie kolejnych 6. lat), tak aby również i oni zadośćuczynili wymaganiom określonym w art. 6a d.p.a.s.c. Było to wyjątkowe uregulowanie, ponieważ generalnie w praktyce przyjmuje się, że w razie zmiany stanu prawnego w zakresie wymaganych kwalifikacji do zajmowania określonego stanowiska, nowych przepisów nie stosuje się do osób zajmujących już te stanowiska w chwili wejścia w życie tych regulacji. Tym razem prawodawca postąpił jednak inaczej.

Nowy art. 6a d.p.a.s.c., wyglądający na pierwszy rzut oka na jednoznaczny, okazał się jednak, po głębszej analizie, zdecydowanie bardziej złożony. Uwzględniając stanowisko prawodawcy, wyrażone w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej z 2008 roku, wydaje się, że prawodawca chciał, aby kandydat na stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy uzyskał tytuł magistra w związku z ukończeniem studiów prawniczych lub administracyjnych, czyli inaczej mówiąc, by ukończył magisterskie studia prawnicze lub administracyjne. Jednakże tak skonstruował treść art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c., że możliwa była jego zdecydowanie szersza interpretacja. W przepisie tym bowiem wykorzystana została formuła koniunkcji. Ustawodawca użył w nim spójnika „i”, co spowodowało, iż wynikało z niego, jakoby należało zadośćuczynić dwóm łącznie stawianym warunkom – trzeba było po pierwsze ukończyć studia (prawnicze lub administracyjne), i po drugie – uzyskać tytuł magistra. Legislador, moim zdaniem, nie powiązał tych dwóch warunków ze sobą, uzależniając drugi od pierwszego. Nie użył w treści tego przepisu np. sformułowania „ukończył studia prawnicze lub administracyjne uzyskując tytuł magistra” albo „ukończył magisterskie studia prawnicze lub administracyjne”. Gdyby posłużył się jednym z powyższych zwrotów, przepis byłby jednoznaczny. Wprowadzając jednak formułę koniunkcji, doprowadził do tego, że wypaczone zostało jego pierwotne założenie. Aczkolwiek wydaje się, że postąpił tak dlatego, że miał na względzie to, iż w roku 2008, w związku z wprowadzoną niedawno reformą szkolnictwa wyższego, praktycznie wszystkie kierunki studiów

planowane były już w systemie 3 lata (studia licencjackie) + 2 lata (studia magisterskie), w tym również studia administracyjne. Jedynie studia prawnicze jako jedne z nielicznych nadal pozostały jednolitymi pięcioletnimi studiami magisterskimi. W związku z tym, o ile ukończenie studiów prawniczych automatycznie było równoznaczne z uzyskaniem tytułu magistra⁷ i koniunkcja, której użył prawodawca w art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c. oznaczała w tym przypadku zbędne pojawienie się drugiej przesłanki, o tyle ukończenie studiów administracyjnych mogło oznaczać ukończenie studiów pierwszego stopnia i uzyskanie w związku z tym tytułu licencjata lub ukończenie studiów drugiego stopnia i uzyskanie w związku z tym tytułu magistra. Dlatego też w dalszej części zdania w ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c. wymagał, aby kandydat uzyskał jednak tytuł magistra, co miało wskazywać, że powinien ukończyć magisterskie studia administracyjne a nie tylko administracyjne licencjackie (aczkolwiek z przepisu tego nie wynikało już, że muszą to być również administracyjne studia licencjackie – o czym za chwilę). Niestety, w mojej ocenie, legislator źle sformułował treść tego przepisu. Koniunkcja, która pojawiła się w art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c. powodowała w tym przypadku, że aby zadośćuczynić wymaganiom stawianym art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c., wystarczyło, że kandydat ukończył administracyjne studia pierwszego stopnia, przez co uzyskał tytuł licencjata (warunek I został spełniony, gdyż ukończył studia administracyjne), a następnie jakiegokolwiek studia dwuletnie magisterskie, uzyskując tytuł magistra (warunek II został spełniony, gdyż uzyskał tytuł magistra) – i odwrotnie, mógł ukończyć jakiegokolwiek studia licencjackie (co stanowiłoby przepustkę do dalszej nauki), a następnie ukończyć dwuletnie magisterskie studia administracyjne (czym wypełniłby jednocześnie warunek

⁷ Otóż zgodnie z art. 167 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2012 r., poz. 572, ze zm.) datą ukończenia studiów jest data złożenia egzaminu dyplomowego, w przypadku kierunków lekarskiego, lekarsko-dentystycznego i weterynarii – data złożenia ostatniego wymaganego planem studiów egzaminu, a w przypadku kierunku farmacja – data zaliczenia ostatniej, przewidzianej w planie studiów praktyki. A zatem ukończenie studiów prawniczych oznacza złożenie egzaminu dyplomowego, co wiąże się z uzyskaniem tytułu magistra (§ 4 pkt 6 lit. b rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 grudnia 2008 roku w sprawie rodzajów tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów i wzorów dyplomów oraz świadectw wydawanych przez uczelnie (Dz.U. z 2009 r., nr 11, poz. 61). Wystarczającym więc byłoby wymaganie od kandydata, aby ukończył studia prawnicze i zbędne było już dookreślanie „i uzyskał tytuł magistra”.

I i II). Takie mieszane rozwiązania są możliwe, gdyż ustawodawca dopuszcza możliwość kontynuowania nauki na studiach II stopnia po wcześniej ukończonych studiach I stopnia na innym kierunku, oczywiście z koniecznością uzupełnienia tzw. różnic programowych. Jak się szybko okazało, problem, na który zwracałam już wówczas uwagę⁸, wcale nie był tylko teoretyczny – pojawił się w licznych przypadkach w praktyce. Wiele osób, które ukończyły studia licencjackie na kierunku administracja nie kontynuowało nauki na tym samym kierunku, lecz na innym, np. na zarządzaniu czy ekonomii – z bardzo prostego i prozaicznego powodu. O ile bowiem szkół kształcących na studiach pierwszego stopnia funkcjonowało w tamtym czasie sporo, o tyle uprawnieniami do kształcenia na studiach magisterskich mogły się pochwalić już tylko nieliczne. Nawet jeżeli danej szkole uprawnienia takie zostały przyznane, to często jednak tylko na jednym lub dwóch kierunkach, a nie na wszystkich. Najczęściej uprawnienia te otrzymywały najstarsze kierunki, czyli ekonomia i zarządzanie, które w latach 90. ubiegłego wieku były prekursorami na polskim rynku usług edukacyjnych. Dlatego też często szkoły te wychodząc naprzeciw swoim absolwentom studiów licencjackich z innych kierunków, np. z administracji, mimo iż nie posiadały w swojej ofercie studiów magisterskich na tym kierunku, proponowały im dalszą naukę na innym kierunku, np. zarządzaniu, z koniecznością oczywiście uzupełnienia tzw. różnic programowych. Wielu studentów skorzystało z takiej możliwości. Powodów takich decyzji było sporo. Po pierwsze studenci ci pozostawali w murach dawnej szkoły – szkoły, której wykładowców już znali, do której zwyczajów i obowiązujących zasad byli już przyzwyczajeni. Po drugie, kończąc studia drugiego stopnia na innym kierunku, śmiało mogli się legitymować ukończeniem dwóch fakultetów, co niewątpliwie miało wzmocnić ich pozycję na rynku pracy. Po trzecie, z uwagi na znacznie mniejszą liczbę szkół posiadających uprawnienia do kształcenia na magisterskich studiach uzupełniających na kierunku administracja, niejednokrotnie studenci w celu kontynuacji nauki zmuszeni byłiby studiować w miej-

⁸ Gurdek M., *Zatrudnianie kierownika urzędu stanu cywilnego w świetle nowych regulacji prawnych*, „Administracja. Teoria – Dydaktyka – Praktyka” 2010, nr 3, s. 89–96 oraz Gurdek M., *Praktyczne problemy wynikające z niedoskonałej regulacji prawnej ustawy z 19 września 2008 roku o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 3, s. 58 i n.

scowościach położonych zdecydowanie dalej od ich miejsca zamieszkania, co stanowiło dla nich dodatkowe obciążenie. Dlatego też wiele osób, często po licznych wahaniach, decydowało się jednak na dalszą edukację w tej samej szkole, lecz już na innym niż administracja kierunku. Niektóre szkoły, chcąc uchronić swoich absolwentów od problemów związanych z uwzględnianiem przez pracodawców ich nieadministracyjnego wykształcenia, uruchamiały nawet np. na magisterskich studiach na kierunku zarządzanie specjalizację – zarządzanie w administracji, tłumacząc studentom, że program studiów będzie bardzo zbliżony do magisterskich studiów administracyjnych, przez co z pewnością zadośćuczynią wymaganiom stawianym w art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c. Niestety, prawodawca i przedstawiciele władzy rządowej stali twardo na stanowisku, iż ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego wyraźnie wymaga ukończenia administracyjnych studiów magisterskich, mimo niefortunnie sformułowanego art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c. Problem ten szczególnie mocno dał o sobie znać pod koniec 2014 roku, kiedy to upływał 6-letni okres, jaki prawodawca określił urzędującym już w roku 2008 kierownikom USC i ich zastępcom, na uzupełnienie wymaganego wykształcenia. Można byłoby pomyśleć, że nowo wprowadzone w 2008 roku wymogi nie stanowiły aż tak wielkiego wyzwania dla urzędujących kierowników USC i ich zastępców, bo przecież i tak w myśl obowiązujących dotychczas przepisów ustawy o pracownikach samorządowych musieli się już legitymować jakimkolwiek wyższym wykształceniem. Dzięki temu, aby sprostać nowym wymogom określonym w art. 6a ust. 5 d.p.a.s.c., wystarczyło zadośćuczynić wymaganiu określonemu w pkt. b), a więc przy posiadanym już wyższym wykształceniu ukończyć tylko dodatkowo podyplomowe studia administracyjne, które z reguły trwają zaledwie rok i ukończenie ich nie stanowi aż tak znaczącego obciążenia. Niestety nie do końca tak było. Co prawda rzeczywiście przed rokiem 2008 art. 3 ust. 4 pkt 2 d.u.p.s. nakładał na kandydata obowiązek legitymowania się wykształceniem wyższym, jednakże przepis ten został wprowadzony do ustawy o pracownikach samorządowych dopiero w roku 2005⁹. Wcześniej nie trzeba było legitymować się nawet na kierowniczym stanowisku urzędniczym takim

⁹ Ustawa z dnia 6 maja 2005 roku o zmianie ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych i ustawy o systemie oświaty, Dz.U. nr 122, poz. 1020 (art. 1 ust. 1 pkt b).

wykształceniem – wystarczało średnie. Wprowadzając taki wymóg w roku 2005, legislator art. 4 ustawy nowelizującej zwolnił pracowników samorządowych, którzy w dniu wejścia w życie tego aktu nie spełniali nowych wymagań przewidzianych w ustawie, od obowiązku uzupełniania wymaganego wykształcenia, przez co mimo tego braku mogli nadal zajmować dotychczasowe stanowiska. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej z 2008 roku, wprowadzającej wymóg specjalistycznego wykształcenia prawniczego lub administracyjnego, art. 4 ustawy zmieniającej z roku 2005 spowodował, że w roku 2008 aż 48% kierowników USC i 50% ich zastępców posiadało nadal średnie wykształcenie¹⁰. Dlatego też nie mogli oni tylko podjąć rocznych administracyjnych studiów podyplomowych, tak żeby zadośćuczynić wymogom określonym w art. 6a ust. 5 lit. b d.p.a.s.c. W związku z tym dla wielu urzędujących kierowników USC i ich zastępców wymóg uzupełnienia wykształcenia, jaki nałożył na nich ustawodawca w roku 2008, był nie lada wyzwaniem.

W październiku 2014 roku zaczęto urzędujących kierowników USC i ich zastępców rozliczać z wypełnienia ustawowego obowiązku uzupełnienia wykształcenia. Pomimo twardego i jednoznacznego stanowiska ustawodawcy i wojewodów, w mojej ocenie należało jednak interpretować wymóg kwalifikacyjny, określony w art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c. szerzej, czyli w taki sposób, w jaki przedstawiłam to powyżej. I nie chodzi tu tylko o kwestię gramatyki i budowy zdania zamieszczonego w art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c., ale także o racjonalność ustawodawcy, wykładnię celowościową i systemową. Gdybyśmy bowiem przyjęli wykładnię za którą opowiadał się prawodawca, czyli że z art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c. wynika wymóg uzyskania jednak tytułu magistra w związku z ukończeniem studiów administracyjnych, doszlibyśmy do wniosków pozbawionych logiki i godzących w zakładaną racjonalność legislatora. Otóż w myśl stanowiska przyjmowanego przez ustawodawcę, kierownikiem USC lub jego zastępcą mogłaby być osoba, która ukończyła pięcioletnie magisterskie studia prawnicze (co nie podlega dyskusji), ale również osoba, która ukończyła jakiekolwiek studia licencjackie, a następnie tylko dwuletnie studia administracyjne, uzyskując tytuł magistra, ale już nie odwrotnie. A zatem stanowisko to mogłaby objąć osoba,

¹⁰ Z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej z dnia 19 września 2008 roku, www.sejm.gov.pl, druk 886 (dostęp – 13.02.2014).

która jedynie przez dwa lata zgłębiała wiedzę z zakresu administracji, natomiast osoba, która uzyskała tytuł licencjata administracji (a zatem studiowała na tym kierunku przez okres trzech lat), a następnie uzyskała tytuł magistra w związku z ukończeniem innego kierunku, nie mogłaby już kandydować na to stanowisko. Ponadto, jak wynikało z treści art. 6a ust. 5 p.a.s.c., wystarczającym było spełnienie przez kandydata jednego z dwóch warunków, tj. określonego w lit. a), czyli ukończenie studiów prawniczych lub administracyjnych i uzyskanie tytułu magistra, lub określonego w literze b), a polegającego jedynie na ukończeniu podyplomowych studiów administracyjnych. Skoro ustawodawca w tym drugim przypadku nie wskazał żadnych dodatkowych obostrzeń, stwierdzić należy, że ukończenie podyplomowych studiów administracyjnych, bez względu na kierunek wcześniej ukończonych studiów, pozwalało ubiegać się o te stanowiska. A to oznacza, że skoro ustawodawca uznawał, iż do zajmowania stanowiska kierownika USC lub jego zastępcy wystarczające jest uzyskanie wiedzy z zakresu administracji i prawa administracyjnego jedynie podczas podyplomowych studiów administracyjnych, które z reguły trwają dwa semestry, to tym bardziej powinien uznać za wystarczające zgłębianie wiedzy przez okres trzech lat, podczas licencjackich studiów administracyjnych. Co więcej, studia podyplomowe z zakresu administracji można odbyć po wcześniejszym ukończeniu zaledwie trzyletnich studiów zawodowych na jakimkolwiek innym kierunku. Tym samym, można było po uzyskaniu tytułu licencjata lub inżyniera z zupełnie innej dziedziny ukończyć jednoroczne studia podyplomowe z zakresu administracji. W ten sposób nie dość, że poziom wiedzy prawniczej u takiej osoby był zdecydowanie niższy niż u osoby, która ukończyła studia prawnicze lub administracyjne, to jeszcze osoba ta w sumie studiowała o rok krócej (trzyletnie studia licencjackie i roczne studia podyplomowe), gdyż w tym przypadku legislator nie wymagał legitymowania się tytułem magistra. Już wtedy logika nakazywała, aby jednak ustawodawca także w odniesieniu do takich kandydatów żądał jednak posiadania przynajmniej tytułu magistra z jakiegokolwiek innej dziedziny, i dodatkowo ukończenia studiów podyplomowych. Takie bowiem rozwiązanie, jakie zostało przyjęte w 2008 roku, budziło poczucie społecznej niesprawiedliwości. Otóż wówczas osoba, która ukończyła roczne studia podyplomowe i posiadała tylko tytuł licencjata uzyskany na innym kierunku mogła ubiegać się o stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy, zaś osoba, która ukończyła trzyletnie studia licencjackie

w zakresie administracji, i dodatkowo jakieś inne uzupełniające studia magisterskie, już nie. A przecież w podanym powyżej przykładzie ten drugi kandydat posiadał zdecydowanie większą wiedzę w tym zakresie niż pierwszy, będący np. absolwentem licencjackich studiów z zakresu ochrony środowiska i zaledwie rocznych administracyjnych studiów podyplomowych. Poza tym, ten drugi, mógłby się już ubiegać o stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy, gdyby jeszcze dodatkowo (podobnie jak ten pierwszy) ukończył roczne administracyjne studia podyplomowe. Problem jednak w tym, że te dodatkowe studia podyplomowe byłyby czystą formalnością. Z pewnością bowiem jego, posiadany już po ukończonych trzyletnich licencjackich studiach administracyjnych, stan wiedzy nie podniósłby się.

Najbardziej jednak w roku 2008 niezadowolenie wzbudzał fakt, iż z mocy prawa kierownikiem USC był wójt. Co prawda miał on możliwość (lub nawet w niektórych przypadkach był zobowiązany) zatrudnić inną osobę na stanowisku kierownika USC, jednakże w wielu, zwłaszcza małych gminach, on sam rzeczywiście dokonywał czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Do niego natomiast nie odnosiły się wymogi określone w art. 6a ust. 1 d.p.a.s.c. Obowiązywały one bowiem jedynie osoby, które miały być zatrudnione na stanowisku kierownika USC lub jego zastępcy, a wójta przecież nie zatrudniało się na tym stanowisku – on je zajmował z mocy prawa. A to oznacza, że wójt nie musiał posiadać tytułu magistra, ukończyć studiów prawniczych czy administracyjnych lub studiów podyplomowych z zakresu administracji. Co więcej, zgodnie z obowiązującymi przepisami od kandydata na wójta (w przeciwieństwie do jego zastępcy) nie wymaga się posiadania wyższego wykształcenia. Ustawodawca w ogóle nie odnosi się co do jego wykształcenia, w związku z czym wójt, który ukończył swoją edukację na poziomie szkoły gimnazjalnej, a w skrajnych przypadkach nawet podstawowej, mógł dokonywać w świetle prawa czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, a osoba legitymująca się ukończonymi trzyletnimi studiami administracyjnymi już nie.

To wszystko spowodowało, że zwłaszcza pod koniec 2014 roku znacznie ożywiła się dyskusja na temat racjonalności treści art. 6a ust. 5 d.p.a.s.c. zwłaszcza w kontekście art. 6 ust. 2 d.p.a.s.c., w myśl którego kierownikiem USC był wójt.

WYMAGANIA KWALIFIKACYJNE KANDYDATÓW NA STANOWISKO KIEROWNIKA USC LUB JEGO ZASTĘPCY W ŚWIETLE PRZEPISÓW OBOWIĄZUJĄCYCH OD 1 MARCA 2015 ROKU

Jesienią 2014 roku, pracując nad zupełnie nowym tekstem ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego¹¹, prawodawca, pomimo swojego twardego stanowiska w sprawie interpretacji art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c., postanowił jednak dokonać zmian przepisów określających wymagania kwalifikacyjne dla osób ubiegających się o stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy tak, aby były one już jednoznaczne, ale co najważniejsze, aby w pełni wyrażały jego wolę co do konieczności ukończenia magisterskich studiów prawniczych lub administracyjnych. W uzasadnieniu projektu ustawy legislator tak tłumaczył konieczność dokonania projektowanych zmian: „kierownik urzędu stanu cywilnego jest rejestratorem fundamentalnych zdarzeń z życia człowieka, dokonuje szeregu istotnych czynności z zakresu prawa rodzinnego, jak również, w związku z przepływem osób i dokumentów, jest obowiązany do znajomości nie tylko ustawodawstwa krajowego, ale także do znajomości regulacji prawa międzynarodowego, w tym w szczególności konwencji Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem. Nie obniżając dotychczasowych kwalifikacji wymaganych od kierowników urzędu stanu cywilnego i zastępcy kierownika urzędu stanu cywilnego, w przedkładanym projekcie ustawy doprecyzowano wymogi stawiane osobom ubiegającym się o zatrudnienie na tych stanowiskach, tak aby nie budziły one wątpliwości interpretacyjnych”. Zdaniem ustawodawcy wprowadzone zmiany będą wystarczające. Obecnie w myśl art. 8 ust. 1 p.a.s.c., na stanowisku kierownika USC oraz jego zastępcy może być zatrudniona osoba inna niż wskazana w art. 6 ust. 3, która:

- 1) ma obywatelstwo polskie, pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
- 2) nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;

¹¹ Przygotowanie nowej ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego wiązało się przede wszystkim z zasadniczą zmianą, jaka miała nastąpić w funkcjonowaniu Urzędów Stanu Cywilnego w związku z uruchomieniem rejestru stanu cywilnego w systemie teleinformatycznym w ramach Systemu Rejestrów Państwowych (SRP).

3) posiada:

- a) dyplom ukończenia wyższych studiów prawniczych lub administracyjnych potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego magistra lub,
- b) dyplom potwierdzający ukończenie wyższych studiów prawniczych lub administracyjnych za granicą uznany w Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 191a ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2012 r., poz. 572, z późn. zm.) albo dyplom ukończenia studiów wyższych za granicą uznany za równoważny z polskim dyplomem potwierdzającym uzyskanie tytułu zawodowego magistra na podstawie umowy międzynarodowej lub w drodze nostryfikacji lub,
- c) dyplom potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego magistra i świadectwo ukończenia studiów podyplomowych w zakresie administracji;

4) posiada łącznie co najmniej trzyletni staż pracy na stanowiskach urzędniczych w urzędach lub w samorządowych jednostkach organizacyjnych, w służbie cywilnej, w urzędach państwowych lub w służbie zagranicznej, z wyjątkiem stanowisk pomocniczych i obsługi.

Jak widać w nowej regulacji ustawodawca zrezygnował z dwóch dotychczasowych przesłanek kwalifikacyjnych tj.:

- 1) nieposzlakowanej opinii,
- 2) posiadania stanu zdrowia pozwalającego na zatrudnienie na określonym stanowisku¹².

Ponadto, wzorem rozwiązań przyjętych w nowej ustawie o pracownikach samorządowych¹³, złagodził wymóg pięciu lat stażu pracy do lat trzech wymaganych od osób zajmujących kierownicze stanowiska urzędnicze. Ale co najważniejsze, zmienił przepisy określające wymagane od kandydata wykształcenie. Po pierwsze, w celu wyeliminowania rozbieżności co do różnych możliwych interpretacji dawnego art. 6a ust. 5 lit. a) d.p.a.s.c., obecnie w art. 8 ust. 1 pkt 3a p.a.s.c. użył następującego zwrotu: „posiada dyplom ukończenia wyższych studiów prawniczych lub admi-

¹² Najprawdopodobniej uczynił to wzorując się na nowej ustawie o pracownikach samorządowych, która w stosunku do regulacji z 1990 roku, (na której wzorował się dodając do d.p.a.s.c. art. 6a) również zrezygnowała z przesłanki posiadania stanu zdrowia pozwalającego na zatrudnienie na określonym stanowisku.

¹³ Ustawa z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych, Dz.U. z 2014 r., poz. 1202 ze zm.

nistracyjnych potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego magistra”. Teraz już prawodawca połączył ukończenie określonych studiów z uzyskaniem tytułu magistra. O ile w odniesieniu do studiów prawniczych, o czym już wspominałam wcześniej, jest to naturalną kolejnością rzeczy, z uwagi na to, że studia te zawsze są pięcioletnie, o tyle w odniesieniu do studiów administracyjnych, nie ulega teraz wątpliwości, że legislator obstaje przy swoim dotychczasowym poglądzie, w myśl którego o stanowisko kierownika USC i jego zastępcy może ubiegać się jedynie osoba, która ukończyła magisterskie uzupełniające studia administracyjne. W ten sposób pozbawił tej możliwości wszystkich tych, którzy legitymując się tytułem magistra ukończyli studia administracyjne jedynie na poziomie licencjackim. Kwestia ta zatem jest obecnie jasna. Jednakże przyjęcie takiego rozwiązania nadal może budzić wątpliwości co do jego racjonalności. Jak już wcześniej podnosiłam, możliwe jest uzyskanie tytułu magistra na uzupełniających studiach administracyjnych po wcześniejszym ukończeniu licencjackich studiów na innym kierunku. Wówczas osoba taka zgłębia wiedzę z zakresu administracji i prawa administracyjnego zaledwie przez dwa lata. Co prawda musiała ona uzupełnić tzw. różnice programowe, nadrabiając w ten sposób trzy lata studiów licencjackich, i zapewne z tego powodu w ocenie prawodawcy można ją traktować na równi z taką, która zdobywała wiedzę administracyjną przez okres pięciu lat. Niestety moje kilkunastoletnie doświadczenie w pracy ze studentami pozwala mi na wyciągnięcie zgoła odmiennych wniosków. Otóż z moich obserwacji wynika, iż zdecydowanie większą wiedzę z danego zakresu posiadają studenci, którzy ukończyli na danym kierunku jedynie studia licencjackie niż ci, którzy ukończyli takie studia ale tylko magisterskie. I nie chodzi tu nawet o to, że studia I stopnia trwają trzy lata a II stopnia dwa, tylko o to, że na studiach licencjackich zagadnienia z danego zakresu poznaje się od podstaw, zgłębiając wiedzę krok po kroku, tak żeby w końcu wszystko układało się w jedną całość. Studia magisterskie natomiast mają tę wiedzę rozszerzać, bazując jednak na ugruntowanej już podstawie. Natomiast osoba podejmująca naukę na uzupełniających studiach magisterskich, po zupełnie innym kierunku studiów licencjackich, ma zdecydowanie utrudnione zadanie. Ciężko jest jej bowiem zrozumieć pewne mechanizmy, struktury i ich funkcjonowanie, gdy nie zna podstaw. Czasami bywa tak, że taki student studiuje trochę „po omacku”. Skąd bowiem informatyk czy socjolog ma wiedzieć co to jest zdolność do czynności prawnych, osoba prawna czy decyzja administracyjna. To

tak jakby uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej nieznający podstaw z matematyki miał uczestniczyć w zajęciach pierwszej klasy ale szkoły gimnazjalnej lub nawet średniej z obowiązkiem uzupełnienia różnic programowych. Można sobie wyobrazić jak radziłby sobie z funkcjami, całkami czy rachunkiem prawdopodobieństwa, gdy nie potrafiłby jeszcze dodawać i odejmować w zakresie do 10, nie mówiąc już o znajomości tabliczki mnożenia. Zdecydowanie łatwiej zatem jest poruszać się w gąszczu prawa administracyjnego osobie, która ukończyła licencjackie studia administracyjne i tylko ewentualnie musi rozszerzyć posiadaną już wiedzę, by wykonywać pracę na jakimś stanowisku, niż osobie legitymującej się co prawda tytułem magistra po ukończonych uzupełniających studiach administracyjnych, dla której być może największym problemem było zaliczenie w ogóle wymaganych programem różnic programowych. Często bowiem student taki musi różnice te wyrównywać na własną rękę, bez uczestniczenia w wykładach czy zajęciach zorganizowanych w tym celu. Nawet najzdolniejsi studenci, będący w stanie wiele się nauczyć samodzielnie, często nie rozumieją tego, czego się na pamięć nauczyli. Dlatego też wydaje się, że skoro prawodawca wymaga wysokiego poziomu wiedzy prawniczej od kandydata na kierownika USC lub jego zastępcę, ustanawiając obowiązek ukończenia pięcioletnich studiów prawniczych lub magisterskich studiów administracyjnych (które trwają zaledwie dwa lata), w tym ostatnim przypadku powinien zastrzec, że poprzedzające je studia licencjackie również powinny być ukończone na kierunku administracja. Wówczas kandydat taki łącznie zgłębiałby wiedzę administracyjno-prawną przez okres pięciu lat, i co najważniejsze poczynając od podstaw, tak jak to ma miejsce w przypadku studiów prawniczych¹⁴. Jeżeli

¹⁴ Niekiedy sam ustawodawca dostrzega ten problem. Czasem w sytuacjach, w których dopuszcza możliwość podjęcia dalszej nauki na innym kierunku niż dotychczasowy, z koniecznością jedynie uzupełnienia różnic programowych, absolwenta nie traktuje już na równi z tym, który od początku studiował na danym kierunku. Np. można ukończyć studia doktoranckie na prawie legitymując się tytułem magistra po ukończonych studiach administracyjnych, oczywiście z obowiązkiem zaliczenia różnic programowych. Jednakże taki doktor nauk prawnych w ocenie ustawodawcy nie jest tak samo wyedukowany w zakresie prawa, jak doktor nauk prawnych, który ukończył magisterskie studia prawnicze. Zgodnie bowiem z przepisami np. ustawy Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.), ten pierwszy nie mógłby już przystąpić do egzaminu adwokackiego bez odbycia aplikacji adwokackiej, mimo że art. 66 ust. 2 pkt 1 Prawa o adwokaturze zezwala na to doktorowi nauk prawnych. Niestety w myśl art. 66 ust. 3 osoby, o których mowa w ust. 2 (czyli m.in. doktor nauk prawnych), muszą spełniać wymagania przewidziane w art. 65 pkt 1–3, a z art.

natomiast uważa, że wystarczające jest ukończenie zaledwie dwuletnich administracyjnych studiów magisterskich, to powinien dopuścić do ubiegania się o stanowisko kierownika USC również tych, którzy pomimo iż ukończyli studia magisterskie na innym kierunku, legitymują się ukończonymi trzyletnimi licencjackimi studiami administracyjnymi, zwłaszcza że nadal można spełnić wymagania kwalifikacyjne kończąc jedynie roczne administracyjne studia podyplomowe (o czym za chwilę).

Nowością jest natomiast wymóg określony w art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.s.c., w myśl którego wystarczy, że kandydat w miejsce wymaganego dyplomu, o którym mowa w lit. a) posiadać będzie:

- albo dyplom potwierdzający ukończenie wyższych studiów prawnych lub administracyjnych za granicą uznany w Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 191a ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym,
- albo dyplom ukończenia studiów wyższych za granicą uznany za równoważny z polskim dyplomem potwierdzającym uzyskanie tytułu zawodowego magistra na podstawie umowy międzynarodowej lub w drodze nostryfikacji.

Jak widać w przepisie tym prawodawca wskazuje na dwa dopuszczalne rodzaje dyplomów. O ile jednak w tym pierwszym przypadku prawodawca odwołuje się do dyplomu potwierdzającego ukończenie studiów wyższych za granicą, ale prawniczych lub administracyjnych, który to dyplom został uznany w RP na podstawie art. 191a ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, o tyle w tym drugim przypadku mowa jest już tylko o dyplomie ukończenia za granicą studiów wyższych, który uznany został za równoważny z polskim dyplomem potwierdzającym uzyskanie

65 pkt 3 wynika, iż osoby te muszą ukończyć wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskać tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej; a to oznacza, że jednak w ocenie prawodawcy jeden doktor nauk prawnych nie jest równy drugiemu. Doktor, który ukończył magisterskie studia administracyjne, mimo konieczności zaliczenia różnic programowych nie nabył takiej wiedzy prawniczej, która uprawniałaby go do wykonywania zawodu adwokata (identycznie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do radców prawnych – art. 25 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 25 ust. 3 ustawy o radcach prawnych – Dz.U. z 2015 r., poz. 507). Tak samo można byłoby ocenić kandydata na kierownika USC. Skoro administracyjne studia licencjackie są w ocenie legislatora niewystarczające do zajmowania stanowiska kierownika USC lub jego zastępcy, to również samo tytułowanie się magistrem po ukończonych studiach administracyjnych ale jedynie II stopnia powinno być niewystarczające. Należałoby wcześniej ukończyć także trzyletnie studia licencjackie na tym kierunku.

tytułu zawodowego magistra, bez dookreślenia o jaki kierunek chodzi, zatem domnimam, że jakichkolwiek. I chociaż zapewne przypadki nystyfikacji dyplomów nie są zbyt częste, to jednak należy przypuszczać, że w świetle regulacji art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. b) p.a.s.c. dopuszczalne jest legitymowanie się dyplomem ukończenia za granicą jakichkolwiek studiów wyższych, który w myśl prawa zostanie uznany za równoważny polskiemu dyplomowi potwierdzającemu jedynie uzyskanie tytułu magistra w związku z ukończeniem jakiegokolwiek kierunku studiów. A ta interpretacja, aczkolwiek prawidłowa, niezgodna jest z ogólnym założeniem legislatora, jakoby od osób zajmujących stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy wymagać należało obszernej wiedzy z zakresu prawa lub administracji, którą powinni osiąść właśnie w trakcie studiów prawniczych lub administracyjnych.

Ustawodawca, wprowadził jeszcze jedną zmianę w zakresie wymogów wykształcenia jakim powinien sprostać kandydat na stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy. O ile bowiem w starym stanie prawnym dopuszczalne było aby legitymował się on jedynie ukończeniem podyplomowych studiów administracyjnych, o tyle teraz ustawodawca wymaga już aby posiadał on dyplom potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego magistra i świadectwo ukończenia studiów podyplomowych w zakresie administracji (art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. c p.a.s.c.). Dzięki tej zmianie wyeliminowane zostaną przynajmniej przypadki, w których pod rządami ustawy z 1986 po nowelizacji z 2008 roku dopuszczalne było, aby kandydat na kierownika USC lub jego zastępcę legitymował się jedynie ukończeniem studiów pierwszego stopnia i zaledwie rocznymi studiami podyplomowymi. Obecnie więc przynajmniej osoby takie nie będą uprzywilejowane w zakresie czasokresu studiowania. Jednakże ten pozytywny efekt nie może przysłonić nam i tak negatywnego wydźwięku tej regulacji, gdyż nadal dopuszczalne jest, aby kandydat tylko przez rok zgłębiał swoją wiedzę z zakresu administracji, przy czym wracając do warunku określonego w art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. a) p.a.s.c. okazuje się, że inny kandydat, który podobnie jak ten ukończył studia magisterskie na innym kierunku, ale wcześniej zaliczył trzyletnie administracyjne studia licencjackie, nie będzie już spełniał wymogów określonych ustawą. A przypomnijmy po raz kolejny, nadrzędnym celem wprowadzenia surowych wymogów w zakresie wykształcenia była właśnie znajomość prawa i administracji. Wydaje się zatem retorycznym pytanie o zakres wiedzy tych dwóch kandydatów.

Udzielenie ewentualnej odpowiedzi na nie godzi niestety nadal w racjonalność ustawodawcy.

To jeszcze jednak nie koniec kontrowersji, jakie wywołuje art. 8 ust. 1 pkt 3 p.a.s.c. Zastanawiające jest również i to dlaczego legislator zdecydował się na użycie w tym przepisie zwrotu „posiada”, dookreślając w kolejnych literach tego punktu jedynie rodzaj dyplomu. Literalnie interpretując to sformułowanie można dojść do wniosku, że samo posiadanie jednego ze wskazanych dyplomów jest już wystarczające. Tymczasem przecież posiadanie dyplomu potwierdzającego ukończenie jakichś studiów wcale nie jest równoznaczne z tym, że dyplom ten wystawiony jest na nazwisko osoby, która go posiada. Posiadać przecież można również cudzy dyplom. Niestety po raz kolejny ustawodawca nie jest precyzyjny – nie określa czyj to ma być dyplom, czyje wykształcenie ma on potwierdzać, a przecież wystarczyłoby dookreślić to poprzez dodanie np. w lit. a) „potwierdzający uzyskanie przez nią tytułu zawodowego magistra”. Wydaje się, że używany w poprzednim stanie prawnym zwrot „ukończył” był zdecydowanie lepszy, łączył się bowiem bezpośrednio z osobą samego kandydata. Najlepiej zatem byłoby, gdyby nadal art. 8 ust. 1 pkt 3 p.a.s.c. posługiwał się sformułowaniem „ukończył”, wówczas np. lit. a) miałyby następujące brzmienie: „magisterskie studia prawnicze lub administracyjne”¹⁵ – tak jak to ma miejsce w art. 7 ust. 1 ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych¹⁶, określającym wymogi stawiane kandydatom na członka samorządowego kolegium odwoławczego.

Najbardziej jednak zastanawiające jest dlaczego legislator, pomimo tego, iż również w uzasadnieniu projektu nowej ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, po raz kolejny podkreśla, że w związku z coraz to trudniejszymi sprawami, z jakimi przychodzi się zmagać kierownikom USC, wymagającymi ogromnej wiedzy z zakresu prawa, i to nie tylko prawa polskiego, ale również prawa międzynarodowego, kandydaci na to stanowisko powinni legitymować się wykształceniem prawniczym lub administracyjnym, pozostał wierny zasadzie, zgodnie z którą kierownikiem USC z mocy prawa jest wójt. O ile jeszcze w starej ustawie w art. 6a prawodawca wskazywał, że na stanowisku kierownika USC oraz zastępcy

¹⁵ Przy założeniu, że zwrot ten ma zastąpić jedynie niefortunne sformułowanie jakie obecnie znajduje się w art. 8 ust. 1 pkt 3 lit. a) p.a.s.c., a nie zmieniać interpretację całego zdania, za którą się opowiadam.

¹⁶ Ustawa z dnia 12 października 1994 roku o samorządowych kolegiach odwoławczych, Dz.U. z 2001 r., nr 79, poz. 856 ze zm.

kierownika USC może być zatrudniona inna osoba, która spełniała określone tam wymagania, co tylko sugerowało, że wymogi te nie odnoszą się do samego wójta, który jest tym kierownikiem z mocy prawa, o tyle w aktualnym art. 8 ust. 1 p.a.s.c. wprost już postanawia, że na stanowisku kierownika urzędu stanu cywilnego oraz zastępcy kierownika urzędu stanu cywilnego może być zatrudniona osoba inna niż wskazana w art. 6 ust. 3 p.a.s.c., czyli, że wymagania te nie odnoszą się do samego wójta. Tym samym prawodawca dopuszcza, aby w wielu gminach skomplikowane czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego wykonywał wójt nieposiadający absolutnie wykształcenia prawniczego lub administracyjnego, a nawet w licznych przypadkach w ogóle wyższego.

ZAKOŃCZENIE

Dlatego też rekapitulując całość rozważań, uważam, że *de lege ferenda* należałoby wreszcie przyjąć w tym zakresie wyraźne, jednoznaczne regulacje prawne i rozwiązać wszelkie rodzące się wątpliwości. Może najlepszym wyjściem byłoby wprowadzenie zupełnie nowego rozwiązania, które zapewne zrewolucjonizowałoby dotychczasowe poglądy i tradycje. Mianowicie moim zdaniem w dzisiejszych czasach powinno się w ogóle zrezygnować z ustawowego uznawania wójta za kierownika USC. Ewentualnie, jeżeli zasada ta miałaby nadal obowiązywać, powinno się od wójta, który miałby pełnić czynności kierownika USC, wymagać by legitymował się takim samym wykształceniem, jakiego wymaga ustawodawca od kandydatów ubiegających się o stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy¹⁷. Czyli należałoby wprowadzić obowiązek zatrudnienia innej osoby na stanowisko kierownika USC nie tylko w okręgach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców, ale wszędzie tam gdzie wójt nie spełniałby wymogów kwalifikacyjnych określonych w art. 8 p.a.s.c. Takie rozwiązanie wymagałoby jeszcze pewnego założenia, którego niestety nie chce przyjąć ustawodawca. Mianowicie chodzi o to, żeby z całą stanowczo-

¹⁷ Podobny pogląd w tej sprawie wyraził Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP w uwagach do projektu założeń do projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, z dnia 22 lutego 2013 r., http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCEQFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.susc.pl%2Fczytaj%2Fitems%2Fprojekt-zalozen-do-projektu-ustawy.html%3Ffile%3Dtl_files%2FKatalog_PDF%2FUZUPELNIENIE%2520DO%2520NOWEJ%2520STRONY%2FUwagi%2520SUSC%2520RP%2520do%2520projektu.pdf&ei=V8UcVYvIAcLwvK-gbgL&usg=AFQjCNGQVcEudtIrZGtPm2gKmdflZXvdmg&bvm=bv.89744112,d.d2s (dostęp – 01.04.2015).

ścią uznać, iż w razie zatrudnienia innej osoby na stanowisku kierownika USC wójt zostaje definitywnie odsunięty od tego stanowiska, w związku z czym traci uprawnienia w zakresie dokonywania czynności rejestracji stanu cywilnego¹⁸. Dzięki takiej regulacji, kierownik USC i jego zastępca zawsze legitymowaliby się wysokim poziomem wiedzy prawniczej i administracyjnej i tylko fachowcy zajmowaliby się dokonywaniem czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego.

Najlepiej byłoby jednak, gdyby prawodawca w ogóle zrezygnował z uznawania wójta za kierownika USC z mocy prawa. Dodatkowym argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest także kwestia odpowiedzialności za jego działania. Nawet bowiem w sytuacji, gdy dany wójt posiada wykształcenie prawnicze lub administracyjne i teoretycznie mógłby w należyty sposób wykonywać obowiązki kierownika USC, to jednak w razie jakichkolwiek nieprawidłowości w jego pracy, które normalnie stanowiłyby uzasadnioną podstawę zwolnienia kierownika USC z zajmowanego stanowiska, powstaną problemy. Wójt nie może zostać bowiem zwolniony ze stanowiska kierownika USC, bo nie jest na nim zatrudniony – zajmuje je tylko dlatego, że ustawodawca postanowił, iż osoba, która jest zatrudniona na stanowisku wójta, zajmuje również z mocy prawa stanowisko kierownika USC. Dlatego też, aby taką osobę odsunąć od stanowiska kierownika, należałoby pozbawić ją stanowiska wójta. A to, z uwagi na to, iż wójt pochodzi z wyborów bezpośrednich, możliwe jest jedynie w drodze powszechnego referendum. Takie referendum jednak, jak pokazuje praktyka, rzadko kiedy jest ważne i wiążące. W związku z tym, może się okazać, że źle dokonujący czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego wójt jest trudny do usunięcia, żeby nie powiedzieć nieusuwalny. To z kolei byłoby niezgodne ze stawianymi przez prawodawcę

¹⁸ Szerzej na ten temat zob. Gurdek M., *Wójt jako kierownik urzędu stanu cywilnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2010, nr 3, s. 91–98. Tak też Martysz Cz., *Właściwość organów samorządu terytorialnego w postępowaniu administracyjnym*, Katowice 2000, s. 226 oraz Skwarło R., *Kiedy wójt traci kompetencje kierownika urzędu stanu cywilnego*, <http://www.samorząd.lex.pl/czytaj/-/artykul/kiedy-wojt-traci-kompetencje-kierownika-urzedu-stanu-cywilnego> (dostęp – 13.02.2014). Jednakże zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie prezentowany jest odmienny pogląd, w myśl którego zatrudnienie innej osoby na stanowisku kierownika USC nie powoduje utraty uprawnień wójta w tym zakresie – tak np. Czajkowska A., Pachniewska E., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism*, Warszawa 2005, s. 25 oraz NSA w wyroku z dnia 17 października 2007 roku, II OSK 1324/07, „Wspólnota” 2008, nr 4, s. 31, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl> (dostęp – 13.02.2014).

szczytnymi celami wprowadzenia wymogu posiadania określonego poziomu wiedzy, zapewniającego prawidłowe wykonywanie przez kierownika USC swoich obowiązków. Oczywiście można byłoby ewentualnie takiego wójta-kierownika USC próbować rozliczyć w trybie nadzoru (art. 96 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym¹⁹), ale wówczas należałoby mu wykazać powtarzające się naruszenie konstytucji lub ustaw, co zapewne nie byłoby już zadaniem łatwym. Poza tym koniecznym byłoby rozważenie, czy przepis ten znajduje zastosowanie tylko w odniesieniu do wójta, działającego jako organ wykonawczy gminy, czy także do wójta będącego kierownikiem USC. Wydaje się, że jednak art. 96 ust. 2 u.s.g. odnosi się tylko do wójta, jako jednego z dwóch organów gminy, a nie do kierownika USC, którym co prawda personalnie jest ta sama osoba, ale jednak kierownik USC to odrębny od organu wykonawczego gminy organ administracji publicznej, utworzony w celu wykonywania zupełnie innych zadań niż organ wykonawczy gminy²⁰.

W odniesieniu natomiast do stawianych kandydatom na stanowisko kierownika USC lub jego zastępcy wymogów wykształcenia, żeby zadośćuczynić celom, jakie przyświecały prawodawcy przy wprowadzaniu surowych wymagań kwalifikacyjnych, koniecznym byłoby wprowadzenie obowiązku ukończenia magisterskich studiów prawniczych lub licencjackich i magisterskich studiów administracyjnych (inaczej – administracyjnych studiów I i II stopnia). Należałoby również zrezygnować z możliwości ukończenia jedynie administracyjnych studiów podyplomowych, nawet jeżeli dany kandydat legitymuje się już tytułem magistra (a nie jak dawniej jedynie licencjata). W mojej ocenie roczne studia podyplomowe czy nawet dwuletnie uzupełniające studia magisterskie po wcześniej ukończonych studiach licencjackich na innym kierunku nie dają gwarancji zdobycia odpowiedniego poziomu wiedzy umożliwiającego wykonywanie coraz to bardziej skomplikowanych czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. W praktyce bywa bowiem nierzadko i tak, że nawet osoba, która ukończyła pięcioletnie studia prawnicze w związku z różnymi wątpliwościami interpretacyjnymi napotyka w swojej pracy ogromne trudności w wykonywaniu zadań kierownika USC lub jego zastępcy.

¹⁹ Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, Dz.U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.; zwana dalej u.s.g.

²⁰ Szerzej na ten temat zob. Gurdek M., *Status prawny kierownika urzędu stanu cywilnego*, „Samorząd Terytorialny” 2008, nr 7–8, s. 113 i nast.

Dlatego też osobiście uważam, że kandydat na te stanowiska powinien co najmniej ukończyć administracyjne studia I i II stopnia ewentualnie jednolite magisterskie studia prawnicze. Gdyby natomiast ustawodawca nie chciał zrezygnować z dopuszczania do stanowiska kierownika USC lub jego zastępcy osób, które ukończyły jedynie podyplomowe studia administracyjne, należałoby koniecznie również uznać, iż wystarczającym jest legitymowanie się przez kandydata na to stanowisko studiami administracyjnymi I lub II stopnia.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

1. Czajkowska A., Pachniewska E., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz. Orzecznictwo. Wzory dokumentów i pism*, Warszawa 2005.
2. Gurdek M., *Status prawny kierownika urzędu stanu cywilnego*, „Samorząd Terytorialny” 2008, nr 7–8.
3. Gurdek M., *Zatrudnianie kierownika urzędu stanu cywilnego w świetle nowych regulacji prawnych*, „Administracja. Teoria – Dydaktyka – Praktyka” 2010, nr 3.
4. Gurdek M., *Wójt jako kierownik urzędu stanu cywilnego*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2010, nr 3.
5. Gurdek M., *Praktyczne problemy wynikające z niedoskonałej regulacji prawnej ustawy z 19 września 2008 roku o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o opłacie skarbowej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2011, nr 3.
6. Martysz Cz., *Właściwość organów samorządu terytorialnego w postępowaniu administracyjnym*, Katowice 2000.

Źródła internetowe

1. Skwarło R., *Kiedy wójt traci kompetencje kierownika urzędu stanu cywilnego*, <http://www.samorząd.lex.pl/czytaj/-/artykul/kiedy-wojt-traci-kompetencje-kierownika-urzedu-stanu-cywilnego> (dostęp – 13.02.2014).
2. Uwagi Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP do projektu założeń do projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, z dnia 22 lutego 2013 r., http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCE-QFjAA&url=http%3A%2F%2Fwww.susc.pl%2Fczytaj%2Fitems%2Fprojekt-zalozen-do-projektu-ustawy.html%3Ffile%3Dtl_files%2FKatalog_PDF%2FUZUPELNIENIE%2520DO%2520NOWEJ%2520STRONY%2FUwagi%2520SUSC%2520RP%2520do%2520projektu.

pdf&ei=V8UcVYvIAcLwavK-gbgL&usg=AFQjCNGQVcEud-tlrZGtPm2gKmdflZXvdmg&bvm=bv.89744112,d.d2s (dostęp – 13.02.2014).

3. Uzasadnienie projektu ustawy zmieniającej z dnia 19 września 2008 roku, www.sejm.gov.pl, druk 886, (dostęp – 13.02.2014).

Akty prawne

1. Ustawa z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze, Dz.U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.
2. Ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 507.
3. Ustawa z dnia 29 września 1986 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264 ze zm.
4. Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, Dz.U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.
5. Ustawa z dnia 22 marca 1990 roku o pracownikach samorządowych, Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1593 ze zm.
6. Ustawa z dnia 12 października 1994 roku o samorządowych kolegiach odwoławczych, Dz.U. z 2001 r., nr 79, poz. 856 ze zm.
7. Ustawa zmieniająca z dnia 6 maja 2005 roku o zmianie ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych i ustawy o systemie oświaty, Dz.U. nr 122, poz. 1020.
8. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. z 2012 r., poz. 572, ze zm.
9. Ustawa z dnia 19 września 2008 roku o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego i ustawy o opłacie skarbowej, Dz.U. nr 182, poz. 1121.
10. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 grudnia 2008 roku w sprawie rodzajów tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów i wzorów dyplomów oraz świadectw wydawanych przez uczelnie, Dz.U. z 2009 r., nr 11, poz. 61.
11. Ustawa z dnia 28 listopada 2014 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. poz. 1741.

Orzecznictwo

1. Wyrok NSA z dnia 17 października 2007 roku, II OSK 1324/07, „Wspólnota” 2008, nr 4, s. 31, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>.

SUMMARY

Magdalena GURDEK

QUALIFICATION REQUIREMENTS FOR THE CANDIDATES FOR THE POST OF THE HEAD OR DEPUTY HEAD OF PUBLIC REGISTRY OFFICE

Keywords: qualification requirements for the head and deputy head of Public Registry Office, employing the head and deputy head of Public Registry Office, borough leader as the head of Public Registry Office, qualification requirements for borough leader

In the new act of Public Registry Records Law of 28 November 2014 the legislator introduced some changes in the regulations determining qualification requirements for people who apply for the post of the head or deputy head of Public Registry Office. The legislator gave up some of the previous prerequisites completely, made other ones more precise and changed still other ones completely. In this study the author compares the present day legal status to the legal status being in force before the 1st March 2015, that is before the amendments. The author analyses the amendments and tries to answer the question of what guided the legislator in the amendments and what still has not been taken into consideration, what legal results will be produced by the new regulations and whether they are „flaw-free”, on which they were faulted in the previous legal status and, what is most important, whether they will really ensure expertise and professionalism of the activities in the scope of registering marital

status. At the end the author suggests the necessity of introducing further changes which are in her opinion indispensable to fully meet the objective that the legislator had when introducing strict qualification requirements for people who apply for the post of the head or deputy head of Public Registry Office.

Tomasz MOLL

POZYCJA PRAWNA RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

Słowa kluczowe: Rzecznik Praw Obywatelskich, postępowanie administracyjne, Konstytucja

1. UWAGI WSTĘPNE

W myśl art. 208 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹, Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych.

Rzecznik Praw Obywatelskich jest w swojej działalności niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie (art. 210 Konstytucji). Zakres i sposób działania Rzecznika Praw Obywatelskich określa ustawa (art. 208 ust. 2 Konstytucji). Ową ustawą jest ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich², która zawiera w art. 1 ust. 2 powtórzenie art. 208 ust. 2 Konstytucji, dodając, że do Rzecznika Praw Obywatelskich należy stanie na straży realizacji zasady równego traktowania.

Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich w sposób szeroki określa zakres działania Ombudsmana, stwarzając mu możliwość interwencji w prawie każdej sprawie.

¹ Dz.U. z 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm., zwana dalej Konstytucją.

² Dz.U. z 2014 r., poz. 1648, z późn. zm., zwana dalej u.R.P.O.

Czynny zakres podmiotowy aktywności Rzecznika Praw Obywatelskich obejmuje wolności i prawa człowieka i obywatela. W myśl art. 37 ust. 1 Konstytucji, kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji.

Wyjątki od tej zasady, odnoszące się do cudzoziemców, określone są w drodze ustawy (por. art. 37 ust. 2 Konstytucji).

Bierny zakres podmiotowy aktywności Rzecznika Praw Obywatelskich związany jest z działaniami lub zaniechaniami organów władzy publicznej, bowiem art. 80 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo wystąpienia, na zasadach określonych w ustawie, do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej. W doktrynie podkreśla się, że zwrot „organ władzy publicznej” należy interpretować szeroko, obejmując nim wszystkie podmioty, które sprawują władztwo publiczne, niezależnie od ich organizacyjnego usytuowania, jednakże tylko w zakresie realizacji władzy publicznej. W obecnym stanie prawnym nie można jednak mówić o przyzwoleniu na kontrolowanie przez Rzecznika Praw Obywatelskich naruszeń wolności i praw człowieka i obywatela dokonywanych przez podmioty nienależące do struktur państwa, i nie realizujących w żadnym stopniu władztwa publicznego³.

S. Trociuk podkreśla, że zakres kontroli podmiotowej Rzecznika Praw Obywatelskich obejmuje organy, organizacje i instytucje sprawujące władztwo publiczne niezależnie od tego, czy wymienione podmioty mieszczą się w klasycznym systemie trójpodziału władzy (art. 10 Konstytucji). Zdaniem Autora decydujące znaczenie z punktu widzenia art. 80 Konstytucji, a także ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich ma to, czy ustawodawca powierzył danemu organowi, organizacji lub instytucji wykonywanie władztwa publicznego. Rzecznik może więc badać, czy wskutek działania np. organów samorządu zawodowego albo organów szkoły wyższej itp., w sferze władztwa publicznego, nie nastąpiło naruszenie praw lub wolności obywatelskich⁴.

Odnosząc powyższe uwagi do podmiotów prowadzących postępowanie administracyjne, zgodnie z art. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca

³ Por. Garlicki L., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, s. 99.

⁴ Trociuk S., *Komentarz do art. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich*, (w:) Trociuk S., *Rzecznik Praw Obywatelskich. Komentarz*, Lex.pl (dostęp – 10.01.2014).

1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego⁵, k.p.a. normuje postępowanie:

- 1) przed organami administracji publicznej w należących do właściwości tych organów sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych,
- 2) przed innymi organami państwowymi oraz przed innymi podmiotami, gdy są one powołane z mocy prawa lub na podstawie porozumień do załatwiania spraw określonych w pkt 1.

W świetle art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a. przez organy administracji publicznej rozumie się ministrów, centralne organy administracji rządowej, wojewodów, działające w ich lub we własnym imieniu inne terenowe organy administracji rządowej (zespolonej i niezespolonej), organy jednostek samorządu terytorialnego oraz organy i podmioty wymienione w art. 1 pkt 2 k.p.a.

A zatem, organem administracji publicznej w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 3 k.p.a. będzie np. sołtys upoważniony do wydawania decyzji administracyjnych na podstawie art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym⁶, ponieważ tak umocowany przez radę gminy organ wykonawczy jednostki pomocniczej załatwia indywidualne sprawy z zakresu administracji publicznej w imieniu własnym, a nie wójta⁷.

Jak stwierdzono w rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody Wielkopolskiego z dnia 25 marca 2014 r.⁸: „1. Na podstawie art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej rada gminy może upoważnić również organ wykonawczy jednostki pomocniczej oraz organy jednostek i podmiotów, o których mowa w art. 9 ust. 1 ustawy. Uchwała podjęta na podstawie art. 39 ust. 4 cytowanej ustawy, a zatem przenosząca na inny podmiot kompetencje organu administracji publicznej, stanowi akt prawa miejscowego, ponieważ jej adresaci są usytuowani poza podmiotem upoważniającym, ich krąg jest nieograniczony a jej postanowie-

⁵ Dz.U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm., zwana dalej k.p.a.

⁶ Dz.U. z 2013 r., poz. 594, z późn. zm., zwana dalej u.s.g. Zgodnie z art. 39 ust. 4 u.s.g. do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej rada gminy może upoważnić również organ wykonawczy jednostki pomocniczej oraz organy jednostek i podmiotów, o których mowa w art. 9 ust. 1 u.s.g.

⁷ Jagoda J., Jerominek M., *Pojęcie organu w prawie samorządowym*, (w:) Zimmermann J. (red.), *Koncepcja systemu prawa administracyjnego*, Warszawa 2007, s. 204.

⁸ Sygn. akt KN-I.4131.1.128.2014.22, Legalis 787517.

nia mogą stanowić podstawę decyzji administracyjnych. Na podstawie takiej uchwały kierownik wskazanej jednostki organizacyjnej gminy staje się organem właściwym rzeczowo, miejscowo i funkcjonalnie do załatwiania indywidualnych spraw w wyznaczonym zakresie. Na podstawie przedmiotowego upoważnienia będzie on wydawał decyzje administracyjne w imieniu własnym, a nie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), jak ma to miejsce w przypadku upoważnienia zastępców wójta lub innych pracowników urzędu gminy na podstawie art. 39 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym.

2. Przyjęcie przez radę gminy uchwały upoważniającej z mocą wsteczną organ wykonawczy jednostki pomocniczej do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej w drodze wydawania decyzji administracyjnych narusza zasady demokratycznego państwa prawnego ze względu na skutki prawne, jakie wiąże przepis art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. z wydaniem takiej decyzji przez niewłaściwy organ. W oparciu o ten przepis, organ administracji publicznej zobowiązany jest stwierdzić nieważność decyzji, która wydana została z naruszeniem przepisów o właściwości (art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a.), chyba że od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło 10 lat, a także gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne (art. 156 § 2 k.p.a.). W kontekście wskazanych regulacji k.p.a. przeniesienie z mocą wsteczną na inny podmiot kompetencji organu administracji publicznej do wydawania decyzji administracyjnych może – w określonych sytuacjach – prowadzić do naruszenia zasad pewności obrotu prawnego, poszanowania praw nabytych czy też ochrony zaufania obywatela do organów władzy publicznej, które to zasady wywodzą się z zasady demokratycznego państwa prawnego.

3. Upoważnienie do nadania wstecznej mocy obowiązującej aktowi normatywnemu stanowi art. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, zgodnie z którym przepisy art. 4 tej ustawy nie wyłączają możliwości nadania aktowi normatywnemu wstecznej mocy obowiązującej, jeżeli zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie. Obowiązek ustanawiania odpowiedniego *vacatio legis* oraz związany z nim zakaz działania prawa wstecz (*lex retro non agit*) wynika z zasad bezpieczeństwa prawnego, pewności obrotu prawnego, poszanowania praw nabytych czy ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, które wywodzi się z zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażonej w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Działanie prawa

wstecz nie oznacza naruszenia art. 2 Konstytucji, o ile tak wprowadzone przepisy polepszają sytuację prawną niektórych adresatów danej normy prawnej i zarazem nie pogarszają sytuacji prawnej pozostałych jej adresatów. Odstępstwo od zasady *lex retro non agit* jest dopuszczalne wtedy, gdy jest to konieczne dla realizacji wartości konstytucyjnej, ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji, gdy jednocześnie realizacja tej zasady nie jest możliwa bez wstecznego działania prawa”.

Z całą pewnością zakres działania Rzecznika Praw Obywatelskich nie obejmuje działań lub zaniechań osób fizycznych czy też innych podmiotów prawa prywatnego, nawet wówczas gdy naruszać one będą prawa lub wolności innych osób. W takim przypadku Rzecznik Praw Obywatelskich powinien podjąć czynności wobec organów lub instytucji, do których obowiązków należy ochrona wolności i praw człowieka i obywatela⁹, a które dopuszczają się w konkretnym przypadku zaniechania. Jako przykład można wskazać dokonywanie przez właściciela robót ziemnych w taki sposób, że zagraża to nieruchomościom sąsiednim utratą oparcia (por. art. 147 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny¹⁰). Właściciele nieruchomości zagrożonych cieszą się uprawnieniem do wystąpienia z powództwem negatoryjnym, niewykluczone jest jednak, że owe roboty ziemne wykonywane są nielegalnie np. bez wymaganego pozwolenia na budowę, co wiąże się z obowiązkiem wszczęcia przez właściwy organ postępowania z urzędu. Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane¹¹, właściwy organ (powiatowy albo wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego) nakazuje¹² w drodze decyzji, roz-

⁹ Trociuk S., *Komentarz do art. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich...*, Lex.pl (dostęp – 10.01.2014).

¹⁰ Dz.U. z 2014 r., poz. 121, z późn. zm.

¹¹ Dz.U. z 2013 r., poz. 1409, z późn. zm., zwana dalej p.b.

¹² Art. 48 ust. 2 p.b. stanowi, że jeżeli samowola budowlana:

- 1) jest zgodna z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a w szczególności:
 - a) ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo
 - b) ustaleniami ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
 - 2) nie narusza przepisów, w tym techniczno-budowlanych, w zakresie uniemożliwiającym doprowadzenie obiektu budowlanego lub jego części do stanu zgodnego z prawem
- właściwy organ wstrzymuje postanowieniem prowadzenie robót budowlanych.

biórkę obiektu budowlanego, lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę. Postępowanie w sprawie samowoli budowlanej wszczynane jest wyłącznie z urzędu, obligatoryjnie ilekroć właściwy organ poweźmie informację o obiekcie budowlanym, lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę. Reasumując, możliwa jest sytuacja, w której dojdzie do naruszenia prawa innych osób przez podmioty prywatne, a ochrona owego prawa należeć będzie do zadań określonego organu, który jednak dopuszcza się zaniechania. Wówczas Rzecznik Praw Obywatelskich podejmuje czynności wobec organu zmierzające do wykonania przezeń zadania, a tym samym zabezpieczenia poszanowania wolności i praw człowieka i obywatela naruszonych nie przez podmiot wykonujący władzę, ale osobę prywatną. W takim przypadku mamy do czynienia z refleksową ochroną Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zakres przedmiotowy odnosi się do wolności i praw określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych.

Aktem o zasadniczym znaczeniu dla wolności i praw człowieka i obywatela jest Konstytucja, a w szczególności jej Rozdział II, zatytułowany „Wolności, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela”. Rzecznik Praw Obywatelskich stoi także na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w innych aktach normatywnych, przez które należy rozumieć źródła powszechnie obowiązującego prawa określone w art. 87 Konstytucji¹³. Wydaje się, że zwrot „inne akty normatywne” oznacza również

W postanowieniu, o którym mowa w ust. 2, ustala się wymagania dotyczące niezbędnych zabezpieczeń budowy oraz nakłada obowiązek przedstawienia, w wyznaczonym terminie:

- 1) zaświadczenia wójta, burmistrza albo prezydenta miasta o zgodności budowy z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego albo ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego;
- 2) dokumentów, o których mowa w art. 33 ust. 2 pkt 1, 2 i 4 oraz ust. 3; do projektu architektoniczno-budowlanego nie stosuje się przepisu art. 20 ust. 3 pkt 2 (ust. 3).

W przypadku niespełnienia w wyznaczonym terminie obowiązków, o których mowa w ust. 3, stosuje się przepis ust. 1 (ust. 4).

Przedłożenie w wyznaczonym terminie dokumentów, o których mowa w ust. 3, traktuje się jak wniosek o zatwierdzenie projektu budowlanego i pozwolenie na wzniesienie robót budowlanych, jeżeli budowa nie została zakończona (ust. 5).

¹³ Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia (art. 87 ust. 1 Konstytucji). Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej

wszelkie oficjalnie opublikowane i promulgowane normy, które pochodzą od organów władzy publicznej i zawierają regulacje dotyczące wolności i praw człowieka i obywatela¹⁴.

Rzecznik Praw Obywatelskich poza kryterium zgodności z prawem uwzględnia także w swej działalności zasady współżycia i sprawiedliwości społecznej, co wynika z art. 1 ust. 3 u.R.P.O., zgodnie z którym w sprawach o ochronę wolności i praw człowieka i obywatela Rzecznik bada, czy skutek działania lub zaniechania organów, organizacji i instytucji, obowiązanych do przestrzegania i realizacji tych wolności i praw, nie nastąpiło naruszenie prawa, a także zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej.

Aktywność Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczy spraw związanych z ochroną wolności i praw człowieka i obywatela. Istotnym jest to, że Ombudsman nie występuje w roli „strażnika praworządności”, lecz jego działania skierowane są przede wszystkim na wolności i prawa człowieka i obywatela. A zatem, w sytuacji gdy wniosek skierowany do niego nie dotyczy wskazanej problematyki, brak jest podstaw do badania sprawy przez Ombudsmána. Badając sprawę dotyczącą jedynie naruszenia praworządności, w oderwaniu od wolności i praw człowieka i obywatela, Rzecznik Praw Obywatelskich przekroczyłby zakres swojej właściwości wyznaczony mu przez przepisy prawa. Zorientowanie działań Ombudsmána na wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych odróżnia go od prokuratury zorientowanej na ochronę szeroko rozumianej praworządności¹⁵.

2. PODEJMOWANIE CZYNNOŚCI PRZEZ RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Zanim Rzecznik Praw Obywatelskich stanie się uczestnikiem na prawach strony w postępowaniu administracyjnym, zrealizowanych musi zostać

Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego (art. 87 ust. 2 Konstytucji).

¹⁴ Por. Świeca J., *Komentarz do art. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich*, (w:) Świeca J., *Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Komentarz*, 2010, Legalis (dostęp – 10.01.2014).

¹⁵ Por. Trociuk S., *Komentarz do art. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich...*, Lex.pl (dostęp – 10.01.2014).

szereg czynności, mających na celu ustalenie, czy zachodzi potrzeba obrony wolności i praw człowieka i obywatela.

Ombudsman podejmuje czynności przewidziane w ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskich, jeżeli poweźmie wiadomość wskazującą na naruszenie wolności i praw człowieka i obywatela. Podjęcie czynności następuje:

- 1) na wniosek
 - obywateli lub ich organizacji;
 - organów samorządów;
 - Rzecznika Praw Dziecka;
- 2) z urzędu (z własnej inicjatywy).

Podejmowanie czynności to pierwszy etap, który rozpoczyna się od wpłynięcia do Rzecznika Praw Obywatelskich wniosku, a zakończyć się może podjęciem sprawy. Podejmowanie czynności to w istocie wstępne badanie sprawy, mające dostarczyć informacji pozwalających na stwierdzenie, czy istnieją podstawy do podjęcia środków przewidzianych w ustawie o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Podkreślić należy, że Rzecznik Praw Obywatelskich obowiązany jest zapoznać się z każdym skierowanym do niego wnioskiem.

Wniosek kierowany do Ombudsmana cechuje się wysokim stopniem odformalizowania, bowiem wolny jest od opłat i nie wymaga zachowania szczególnej formy (może być złożony pisemnie, ustnie oraz w formie elektronicznej). Do elementów, które obligatoryjnie powinny być zawarte we wniosku, należą:

- oznaczenie wnioskodawcy oraz osoby, której wolności i praw sprawa dotyczy. Pojęcie wnioskodawcy traktować należy szeroko, ponieważ zgodnie z art. 80 Konstytucji każdy ma prawo wystąpienia, na zasadach określonych w ustawie, do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej;
- określenie przedmiotu sprawy. Jeżeli wniosek jest sformułowany w taki sposób, że nie można ustalić przedmiotu sprawy, Rzecznik Praw Obywatelskich powinien zwrócić się do wnioskodawcy o uzupełnienie wniosku, bowiem jedynie prawidłowo określony przedmiot sprawy pozwoli ustalić dalszy sposób postępowania z wnioskiem.

Wniosek kierowany do Rzecznika Praw Obywatelskich nie musi być podpisany.

W doktrynie występuje rozbieżność stanowisk odnośnie do charakteru naruszeń, które pociągają za sobą konieczność interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich. Zdaniem S. Trociuka¹⁶ do zadań Rzecznika Praw Obywatelskich nie należy strzeżenie praworządności, lecz kontrola przestrzegania praw i wolności. Analogiczne stanowisko prezentuje P. Przybysz, według którego należy pamiętać o różnicach dotyczących zadań należących do prokuratury i zadań przypisanych Rzecznikowi Praw Obywatelskich. W zakres zadań Ombudsmana nie wchodzi czuwanie nad przestrzeganiem prawa, lecz zgodnie z art. 208 Konstytucji ma on stać na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych. Warunkiem skorzystania przez Rzecznika Praw Obywatelskich z przypisanych mu uprawnień jest wskazanie naruszenia prawa lub wolności obywatelskich¹⁷.

J. Świeca natomiast podkreśla, że „nie można jednak zgodzić się z poglądem, iż nie każde naruszenie prawa kwalifikuje się do podjęcia czynności przez Rzecznika”¹⁸. Autor zasadnie podkreśla jakoby każde naruszenie prawa wobec jednostki jest w istocie naruszeniem jej wolności i praw¹⁹.

Odnosząc się do kwestii charakteru naruszeń, które pociągają za sobą konieczność interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich, warto za B. Banaszakiem wskazać, że prawa statuowane są przez państwo i nie istnieją bez normy, która stanowi ich podstawę. Prawa jednostki z jednej strony nakładają na państwo obowiązki zapewniające jednostce korzystanie z nich, a z drugiej stanowią możliwość określonego roszczenia obywatela wobec państwa. W przypadku praw, jednostka cieszy się wyborem co do możliwości faktycznego skorzystania z przysługującego jej uprawnienia²⁰. Wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada demokratycznego państwa prawa stanowi korelat obowiązku zgodnego z prawem działania organów państwa, w tym organów administracji publicznej oraz prawa obywateli

¹⁶ Trociuk S., *Komentarz do art. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich...*, Lex.pl (dostęp – 10.01.2014).

¹⁷ Przybysz P., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 416.

¹⁸ Świeca J., *Komentarz do art. 8 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich...*, Legalis (dostęp – 10.01.2014).

¹⁹ Tamże.

²⁰ Banaszak B., *Zasady ogólne Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2012, Legalis (dostęp – 10.01.2014).

i innych podmiotów żądania przestrzegania przez administrację publiczną zasad praworządności i skutecznej ochrony przed potencjalnymi naruszeniami prawa²¹.

Jak podkreślono w wyroku NSA z dnia 19 października 1993 r.²²: „1. Prawo do rzetelnej i sprawiedliwej procedury, ze względu na jego istotne znaczenie w procesie urzeczywistniania praw i wolności obywatelskich, mieści się w treści zasady państwa prawnego (...). 2. W państwie prawnym wymagane jest nie tylko zrozumiałe, precyzyjne i zgodne z innymi regułami, wynikającymi z istoty takiego państwa, unormowanie procedury, lecz również prawidłowe i ściśle jej stosowanie w praktyce, w szczególności zaś tych jej przepisów, które określają uprawnienia procesowe uczestników postępowania”. A zatem, zasadne wydaje się stwierdzenie, że roszczenie człowieka i obywatela wobec państwa o zgodne z prawem działanie jego organów, stanowi jedno z fundamentalnych praw człowieka i obywatela wyrażonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych.

W sytuacji, gdy wniosek pozwala zasadnie przypuszczać, że doszło w konkretnym przypadku do naruszenia wolności i praw, na Ombudsmanie ciąży obowiązek podjęcia czynności określonych w ustawie, za wyjątkiem sytuacji, gdy podjęcie tych czynności z obiektywnych przyczyn nie jest możliwe.

Rzecznik Praw Obywatelskich po zapoznaniu się z każdym skierowanym do niego wnioskiem może:

- 1) podjąć sprawę,
- 2) poprzestać na wskazaniu wnioskodawcy przysługujących mu środków działania,
- 3) przekazać sprawę według właściwości,
- 4) nie podjąć sprawy.

Każdy ze wskazanych powyżej wariantów związany jest z obowiązkiem zawiadomienia wnioskodawcy i osoby, której sprawa dotyczy.

Skorzystanie przez Rzecznika Praw Obywatelskich z wariantów określonych w pkt. 2–4 oznacza zakończenie postępowania w sprawie, natomiast pkt 1 stanowi podstawę do dalszych czynności w sprawie. Podej-

²¹ Świątkiewicz J., Przedmowa J., (w:) Smoktunowicz E. (red.), *Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kodeks postępowania administracyjnego*, Warszawa 1994, s. 7.

²² Sygn. akt V SA 250/93, Legalis 38097.

mując sprawę Ombudsman dokonuje wyboru sposobu jej prowadzenia. Wybór może mieć postać bezpośrednią (samodzielne prowadzenie postępowania wyjaśniającego) jak i pośrednią (zwrócenie się o zbadanie sprawy lub jej części do właściwych organów, w szczególności organów nadzoru, prokuratury, kontroli państwowej, zawodowej lub społecznej; zwrócenie się do Sejmu o zlecenie Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli dla zbadania określonej sprawy lub jej części).

Po zbadaniu sprawy – odnośnie do postępowania administracyjnego – Rzecznik Praw Obywatelskich może:

- wyjaśnić wnioskodawcy, że nie stwierdził naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela, co oznacza zakończenie postępowania wyjaśniającego;
- skierować wystąpienie do organu, organizacji lub instytucji, w których działalności stwierdził naruszenie wolności i praw człowieka i obywatela;
- zwrócić się do organu nadrzędnego nad organem, organizacją lub instytucją, z wnioskiem o zastosowanie środków przewidzianych w przepisach prawa;
- zwrócić się o wszczęcie postępowania administracyjnego, a także uczestniczyć w tych postępowaniach – na prawach przysługujących prokuratorowi.

3. UPRAWNIENIA PROCEDURALNE WYNIKAJĄCE Z KODEKSU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

Zgodnie z art. 14 pkt 6 u.R.P.O. po zbadaniu sprawy Rzecznik Praw Obywatelskich może zwrócić się o wszczęcie postępowania administracyjnego, a także uczestniczyć w tym postępowaniu – na prawach przysługujących prokuratorowi.

Udział prokuratora w postępowaniu administracyjnym jest przedmiotem regulacji Działu IV k.p.a. (art. 182–189). Prokuratorowi, który bierze udział w postępowaniu, w przypadku żądania wszczęcia postępowania, przystąpienia do postępowania, a także wniesienia sprzeciwu od decyzji ostatecznej, służą prawa strony (por. art. 188 k.p.a.).

W myśl art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze²³ zadaniem prokuratury obok czuwania nad ściganiem przestępstw jest strze-

²³ Dz.U. nr 270, poz. 1599, z późn. zm.

zenie praworządności, natomiast Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych, w tym również na straży realizacji zasady równego traktowania. A zatem, podjęcie przez Rzecznika Praw Obywatelskich aktywności w postępowaniu administracyjnym podyktowane będzie naruszeniem wolności i praw człowieka i obywatela, jednakże jak wyżej wskazano roszczenie człowieka i obywatela wobec państwa o zgodne z prawem działanie jego organów, stanowi jedno z fundamentalnych praw człowieka i obywatela wyrażonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych.

Inicjatywa procesowa Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu administracyjnym może przybrać następujące postacie:

I. Zwrócenia się do właściwego organu administracji publicznej o wszczęcie postępowania w celu usunięcia stanu polegającego na naruszeniu wolności i praw człowieka i obywatela, bez jego udziału w takim postępowaniu. Inicjatywa procesowa w tym przypadku należy wyłącznie do Rzecznika Praw Obywatelskich. Według G. Łaszczyca Ombudsman może skorzystać z prawa zwrócenia się do właściwego organu administracji publicznej o wszczęcie postępowania w celu usunięcia naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela w przypadku, gdy dane postępowanie może być wszczęte z urzędu. Nie cieszy się on uprawnieniem wyrażonym w art. 182 k.p.a. jeżeli postępowanie może być wszczęte wyłącznie na skutek wniesienia podania przez stronę²⁴. J. Borkowski podkreśla, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie może żądać wszczęcia postępowania administracyjnego w przypadkach, gdy załatwienie sprawy wymaga zgody strony albo następuje w drodze decyzji wydawanej na zasadzie swobodnego uznania. Pewnym wyjątkiem jest sytuacja, gdy postępowanie może być wszczęte wyłącznie na wniosek strony, a zachodzi przesłanka o której mowa w art. 61 § 2 k.p.a. (szczególnie ważny interes strony)²⁵,

²⁴ Łaszczyca G., (w:) Łaszczyca G. (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 104–269*, Kraków 2010, s. 411.

²⁵ Art. 61 § 2 k.p.a. stanowi, że organ administracji publicznej może ze względu na szczególnie ważny interes strony wszcząć z urzędu postępowanie także w sprawie, w której przepis prawa wymaga wniosku strony. Organ obowiązany jest uzyskać na to zgodę strony w toku postępowania, a w razie nieuzyskania zgody – postępowanie umorzyć.

wtedy Rzecznik Praw Obywatelskich także jest uprawniony do wystąpienia z żądaniem wszczęcia postępowania²⁶.

Zdaniem S. Trociuka kwestia upoważnienia do żądania wszczęcia przez Rzecznika Praw Obywatelskich postępowania administracyjnego w przypadku decyzji wydawanej na zasadzie uznania administracyjnego budzi wątpliwości. „(...) okoliczność, iż sprawa załatwiana jest na zasadzie uznania administracyjnego nie oznacza bowiem zezwolenia na to, aby organ administracji publicznej kierował się dowolnością. Uznanie musi mieścić się w granicach określonych przez przepisy prawa. Stąd też – w mojej ocenie – nie można wykluczyć legitymacji Rzecznika do żądania wszczęcia postępowania administracyjnego tylko z tego względu, że sprawa załatwiana jest na zasadzie uznania administracyjnego”²⁷.

Odnosząc się do kwestii żądania wszczęcia przez Rzecznika Praw Obywatelskich postępowania administracyjnego w przypadku decyzji wydawanej na zasadzie uznania administracyjnego, działanie Ombudsmana polegałoby na konieczności dokonania następujących ustaleń:

- 1) czy na podstawie przepisów prawa dopuszczalne było wydanie decyzji?
- 2) czy organ przy jej wydaniu nie przekroczył granic uznania?
- 3) czy rozstrzygnięcie zostało dostatecznie uzasadnione zindywidualizowanymi przesłankami, tak by nie można zarzucić dowolności?²⁸

Dopiero pozytywna odpowiedź na którekolwiek z pytań dawałaby Rzecznikowi Praw Obywatelskich legitymację do wystąpienia z żądaniem o wszczęcie postępowania administracyjnego, bowiem istotą uznania administracyjnego jest wynikająca z przepisu prawa będącego podstawą aktu administracyjnego „swoboda” wyboru między przewidzianymi prawem wariantami rozstrzygnięcia, czyli decyzją dla strony pozytywną bądź negatywną.

II. Zwrócenia się do właściwego organu administracji publicznej o wszczęcie postępowania w celu usunięcia naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela, z jego udziałem w takim postępowaniu, celem zapewnienia, aby postępowanie i rozstrzygnięcie sprawy respektowało wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji oraz

²⁶ Borkowski J., (w:) Adamiak B. (red.), Borkowski J. (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 814.

²⁷ Trociuk S., *Komentarz do art. 14 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich...*, Lex.pl (dostęp – 10.01.2014).

²⁸ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 21 listopada 2011 r., sygn. akt VII SA/Wa 1625/2011, „LexPolonica” nr 3941705.

w innych aktach normatywnych. Inicjatywa procesowa w tym przypadku należy wyłącznie do Rzecznika Praw Obywatelskich.

III. Prawa udziału w każdym stadium postępowania w celu zapewnienia, aby postępowanie i rozstrzygnięcie sprawy respektowało wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych. Takie prawo wynikać może z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich albo też z zawiadomienia o wszczęciu postępowania lub o toczącym się postępowaniu dokonanym przez organy administracji publicznej w każdym przypadku, gdy uzna udział Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu za potrzebny.

Jak podkreślono w orzecznictwie, wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o wszczęcie postępowania administracyjnego ma dla organu charakter wiążący i powoduje wszczęcie postępowania, w którym organ rozpatruje sprawę administracyjną, jednakże wynik tego postępowania zależy od samodzielnych ustaleń organu co do faktów i prawa²⁹.

Legitymacja procesowa Rzecznika Praw Obywatelskich zdaje się być odmienna w zależności od tego czy brał udział w toczącym się przed organem pierwszej instancji postępowaniem, czy też udziału nie brał. Ombudsman cieszy się prawem przystąpienia do postępowania w każdym jego stadium, tak w pierwszym, jak i drugim, a ponadto w postępowaniu toczącym się wskutek skorzystania z instytucji nadzwyczajnego środka prawnego.

Natomiast w kwestii uprawnienia do wniesienia środków prawnych, w sytuacji gdy Rzecznik Praw Obywatelskich nie brał udziału w toczącym się przed organem pierwszej instancji postępowaniem, wydaje się, że istnieje możliwość wniesienia przez Ombudsmana odwołania od decyzji organu pierwszej instancji bez względu na to, czy brał udział w postępowaniu przed tym organem, czy też nie, bowiem jest to dla realizacji jego zadań niezbędne. W sytuacji, gdy organ administracyjny wydał decyzję naruszającą wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych, a strona nie wniosła od niej odwołania, zadaniem Rzecznika Praw Obywatelskich jest doprowadzenie do kontroli takiego aktu przez organ drugiej instancji. Uprawnienie do wniesienia środków prawnych, w sytuacji gdy Rzecznik Praw Obywatelskich nie brał udziału w toczącym

²⁹ Por. Wyrok NSA z dnia 3 września 2010 r., sygn. akt I OSK 1542/09, Legalis 270021.

się przed organem pierwszej instancji postępowaniem, wydaje się mieć szczególne znaczenie, gdy została wydana w sprawie, w której występują strony o spornych interesach, decyzja na korzyść jednej z nich, zawierająca znamiona naruszenia wolności i prawa człowieka i obywatela, a także w przypadku decyzji dla stron pozytywnej, lecz godzącej w wolności i prawa człowieka i obywatela³⁰.

Zgodnie z art. 182 k.p.a. Rzecznikowi Praw Obywatelskich służy prawo zwrócenia się do właściwego organu administracji publicznej o wszczęcie postępowania w celu usunięcia naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych. Art. 182 k.p.a. stwarza uprawnienie do „zwrócenia się”, rozumiane jako możliwość podjęcia aktywności procesowej (zainicjowania postępowania), dotyczącej wszelkich możliwych postępowań prowadzonych na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego oraz przed organami wszystkich instancji. Przyjęcie takiej wykładni zdaje się w pełni urzeczywistniać zasadę praworządności i w żadnym stopniu nie koliduje z zakazem *reformationis in peius*, ponieważ odwołanie wnosi Rzecznik Praw Obywatelskich, a z art. 139 k.p.a. wynika, że organ odwoławczy nie może wydać decyzji jedynie na niekorzyść strony odwołującej się; ponadto zakaz *reformationis in peius* nie obejmuje sytuacji, gdy zaskarżona decyzja rażąco narusza prawo lub rażąco narusza interes społeczny.

Rzecznikowi Praw Obywatelskich służy prawo wniesienia sprzeciwu od decyzji ostatecznej, jeżeli przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego lub przepisy szczególne przewidują wznowienie postępowania, stwierdzenie nieważności decyzji albo jej uchylenie lub zmianę (art. 184 § 1 k.p.a.). Sprzeciw jest nadzwyczajnym środkiem prawnym przysługującym wyłącznie od ostatecznych decyzji administracyjnych i mającym swoją podstawę prawną w art. 184 § 1 k.p.a. Wyróżnić można trzy rodzaje sprzeciwów:

- z żądaniem stwierdzenia nieważności,
- z żądaniem wznowienia postępowania,
- z żądaniem uchylenia lub zmiany decyzji.

³⁰ Sytuacja taka może mieć miejsce w przypadku wydania decyzji dla stron postępowania pozytywnej, która jednak w razie jej wykonania będzie godziła w prawa osób trzecich.

Obowiązkiem Rzecznika Praw Obywatelskich wnoszącego sprzeciw jest powołanie się na art. 184 § 1 k.p.a. i wskazanie odpowiednio przepisów dotyczących stwierdzenia nieważności, wznowienia postępowania czy uchylenia lub zmiany decyzji³¹.

Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi sprzeciw do organu właściwego do wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji albo jej uchylenia lub zmiany (art. 184 § 2 k.p.a.).

Jeżeli podstawą sprzeciwu jest naruszenie przepisu art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a., wniesienie sprzeciwu wymaga zgody strony (por. art. 184 § 3 k.p.a.).

4. UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiona w niniejszym opracowaniu pozycja procesowa Rzecznika Praw Obywatelskich pozwala przyjąć, że przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego zapewniają Ombudsmanowi szeroką kontrolę przestrzegania przez organy prowadzące postępowanie administracyjne wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych.

Należy również zaakcentować istotną rolę organów administracji publicznej, do których obowiązków z jednej strony należy legalne działanie, a z drugiej nakazuje im w przypadkach określonych prawem wszczynać postępowania, których celem jest doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem.

Wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w innych aktach normatywnych muszą być szanowane przez organy władzy publicznej. Znajdują także urzeczywistnienie w toku postępowania administracyjnego, przy czym to w pierwszej kolejności na organie ciąży obowiązek ich respektowania „z urzędu” i należytego oraz wyczerpującego informowania stron o ich wolnościach i prawach, które związane są z toczącym się postępowaniem administracyjnym. Organy administracji publicznej czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek.

³¹ Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 22 sierpnia 2006 r., sygn. akt II SA/Bd 620/06, Legalis 826351.

BIBLIOGRAFIA

1. Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, 2012, Legalis (dostęp – 10.01.2014).
2. Borkowski J., (w:) Adamiak B. (red.), Borkowski J. (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008.
3. Garlicki L., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003.
4. Jagoda J., Jerominek M., *Pojęcie organu w prawie samorządowym*, (w:) Zimmermann J. (red.), *Koncepcja systemu prawa administracyjnego*, Warszawa 2007.
5. Łaszczyca G., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 104–269*, Kraków 2010.
6. Przybysz P., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008.
7. Świątkiewicz J., Przedmowa J., (w:) Smoktunowicz E. (red.), *Orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Kodeks postępowania administracyjnego*, Warszawa 1994.
8. Świeca J., *Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Komentarz*, 2010, Legalis (dostęp – 10.01.2014).
9. Trociuk S., *Rzecznik Praw Obywatelskich. Komentarz*, Lex.pl (dostęp – 10.01.2014).

Akty prawne

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. z 2014 r., poz. 121 z późn. zm.
3. Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. z 2013 r., poz. 267, z późn. zm.
4. Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, Dz.U. nr 270, poz. 1599, z późn. zm.
5. Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, Dz.U. z 2014 r., poz. 1648, z późn. zm.
6. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 2013 r., poz. 594, z późn. zm.
7. Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, Dz.U. z 2013 r., poz. 1409, z późn. zm.

Orzecznictwo

1. Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt KN-I.4131.1.128.2014.22, Legalis 787517.

2. Wyrok NSA z dnia 19 października 1993 r., sygn. akt V SA 250/93, Legalis 38097.
3. Wyrok NSA z dnia 3 września 2010 r., sygn. akt I OSK 1542/09, Legalis 270021.
4. Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 22 sierpnia 2006 r., sygn. akt II SA/Bd 620/06, Legalis 826351.
5. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 21 listopada 2011 r., sygn. akt VII SA/Wa 1625/2011, „LexPolonica”, nr 3941705.

SUMMARY

Tomasz MOLL

THE LEGAL POSITION OF THE OMBUDSMAN IN ADMINISTRATIVE PROCEEDINGS

Keywords: Ombudsman, administrative proceedings, Constitution

This paper presents the powers of the Ombudsman relating to the administrative proceedings. The paper presents both the personal scope of the (active and passive) and the scope of activities of the Ombudsman. It should be emphasized that before the Ombudsman becomes a participant as a party in an administrative procedure must be carried out a series of steps in order to determine whether there is a need to defend the rights and freedoms of man and citizen. After examining the case, the Ombudsman may:

- explain to the applicant that he found no violation of the rights and freedoms of man and citizen, which means the end of the investigation;
- direct petitions to the authority, organization or institution in which the activity found a violation of the rights and freedoms of man and citizen;
- submit to the authority superior to the body, organization or institution requesting the application of the measures provided for in the law;
- ask for instituting administrative proceedings, as well as participate in these proceedings – on their rights prosecutor.

Hubert KACZMARCZYK

DLACZEGO PRAWA ZWIERZĄT?

„Każdy wielki ruch intelektualny przechodzi przez trzy fazy: wyśmiania, dyskusji, akceptacji”.

John Stuart Mill

Słowa kluczowe: zwierzęta, prawo, etyka, ochrona prawna

WSTĘP

Problematyka praw zwierząt od pewnego czasu pojawia się coraz częściej w rozważaniach etyków, prawników i filozofów. Ujęcia problematyki u autorów różnych dyscyplin naukowych bywają zasadniczo odmienne. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na pewne problemy praw zwierząt i ich operacjonalizacji z perspektywy nauki prawa.

Dyskusja na temat praw zwierząt toczy się na świecie od dłuższego czasu. Dyskusja ta powoli zaczyna docierać także do Polski. Tworzone są interesujące pozycje bibliograficzne w tym zakresie¹. Powstają ruchy wyzwolenia zwierząt czy ich etycznego traktowania. Zwolennicy etycznego traktowania zwierząt i przyznania im elementarnych praw powołują się na XIX-wieczne ruchy abolicjonistyczne, żądające zniesienia niewolnictwa czy emancypacyjne ruchy równouprawnienia kobiet. W 1978 roku w Paryżu UNESCO proklamowało Światową Deklarację Praw Zwierzęcia².

¹ Zob. D. Prabucka, *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Kraków 2013.

² Tekst Deklaracji m.in., (w:) W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 33–35.

W dyskusji na temat praw zwierząt zasadniczym pytaniem jest już dzisiaj nie to, czy chronić zwierzęta, ale to czy nadanie zwierzętom praw powinno nastąpić ze względu na człowieka, czy ze względu oraz dla dobra zwierząt. Otwartym pozostaje pytanie, czy współczesne społeczeństwa nie powinny zrobić kolejnego kroku i uroczyście zadeklarować, iż zwierzęta posiadają prawa podstawowe, a ich ochrona odbywać się powinna ze względu na dobro zwierząt a nie dla dobra człowieka. Chodzi o to, aby uznać na przykład, iż intensywne metody hodowli powinny być zakazane ze względu na szkody, jakie wyrządzają zwierzętom, a nie ze względu na to, iż pozyskane w taki sposób mięso może być szkodliwe dla człowieka (hormony, antybiotyki, amoniak).

W czasach nowożytnych pierwszą osobą, która w 1688 roku użyła terminu „prawa” – *rights* w odniesieniu do zwierząt, był angielski pisarz Thomas Tryon (1634–1703)³, przedstawiający gatunek ludzki jako agresora, który w sposób brutalny i bezmyślny depcze prawa naturalne innych istot żywych. Niewątpliwie dla dyskusji o zakresie praw zwierząt koniecznym jest prawidłowe określenie miejsca człowieka i jego roli w przyrodzie. Pogląd na miejsca człowieka w przyrodzie niemal automatycznie przekłada się na rolę i prawa zwierząt. Szeroko rozpowszechniony pogląd o unikatowej roli gatunku ludzkiego w przyrodzie przekłada się na czytelną i jasną ideologiczną przesłankę współczesnych systemów prawnych: należy chronić środowisko naturalne, bowiem przemawia za tym interes gatunku ludzkiego. Systemy prawne podejmują się więc jedynie prawnej ochrony zwierząt ze względu na dobro i użyteczność dla człowieka. Można powiedzieć, że to i tak lepszy stan w porównaniu do kartezjańskiego zrównania zwierzęcia z maszyną. Krokiem naprzód, choć niewystarczającym, jest dereifikacja zwierząt w prawie stanowionym. Zwierzę nie jest rzeczą, a człowiek nie może wywieść ani z prawa naturalnego, ani z prawa pozytywnego swojego uprawnienia do bezcelowego zabijania, zadawania bólu i cierpień oraz okaleczania zwierząt.

Wydaje się, że opór przed uznaniem praw zwierząt ze względu na nie same (uznanie podmiotowości zwierząt) wynika w dużej mierze z założeń metafizycznych. Dla wielu ludzi zachodniego kręgu kulturowego, wychowanych w kulturze i religii chrześcijańskiej, wydaje się istnieć nieprze-

³ T. Tryon, *Complaints of the Birds and Fowls of Heaven to their Creator, The Countryman's Companion*, London 1684, s. 141–173, za: D. Probuska, *Filozoficzne podstawy praw zwierząt*, Kraków 2013, s. 22.

zwycięzalna granica pomiędzy światem ludzi a światem zwierząt. Bóg stworzył człowieka i jako jedyną istotę na Ziemi obdarzył duszą rozumną. Tak więc granica między człowiekiem a zwierzęciem jawi się jako wyraźna i nieprzezycięzalna. Odmienne jest w religijnych koncepcjach Wschodu (reinkarnacja) czy wśród osób uznających ewolucję bez udziału Stwórcy za coś oczywistego. Analizując prace prymatologa Fransa de Waala można by nawet dojść do wniosku, iż stosunek do praw zwierząt (podmiotowości) w danym społeczeństwie koreluje się z istnieniem małp człekokształtnych w danym społeczeństwie. Wyraźna granica pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem pojawia się w kręgu judeochrześcijańskim, natomiast nie istnieje w Indiach, gdzie społeczności ludzkie współistniały z małpami⁴. Trudno rzeczywiście uznać wyjątkowość istoty ludzkiej obserwując małpy i nie dostrzegać w nich jakiegoś rodzaju odległego kuzyna. Na czym mogłaby polegać wyjątkowość człowieka? Na posługiwaniu się narzędziami? Okazywaniu współczucia? Budowaniu relacji społecznych? Wymaganiu i okazywaniu współczucia czy egzekwowaniu sprawiedliwości? To wszystko dzieje się wszak w społecznościach szympanśów czy bonobo.

Bez zarysowania filozoficznego aspektu statusu prawnego zwierząt (praw zwierząt), nie jest możliwym zadowalająca dyskusja na ten temat, gdyż to właśnie filozofia i etyka a nie teoria prawa, najpierw postawiły jako problem, a następnie rozwinęły zagadnienie praw zwierząt. Filozofia praw zwierząt i etyka ekologiczna nie zmierza do zrównania ludzi ze zwierzętami, gdyż niektóre prawa posiadane przez człowieka nie są im potrzebne (np. prawa wyborcze, zrzeszania się, wolność słowa itp.), ale chodzi w nich o ogłoszenie i uznanie, a w konsekwencji respektowanie praw zapobiegających arbitralnemu zabijaniu zwierząt dla pokarmu, ubrania, rozrywki, eliminując najdrastyczniejsze formy badań naukowych i niewolniczą pracę zwierząt. W przedmiocie filozofii praw zwierząt można spotkać zasadniczo dwa nurty. Pierwszy, odwołujący się do tradycyjnej, antropocentrycznej filozofii, według której tylko człowiek jest podmiotem moralnym, zaś zwierzę może być tylko przedmiotem moralności oraz drugi, według którego zwierzę jest podmiotem moralnym ze względu na wartościowanie przyrody i fakt, że stanowi wartość samą w sobie.

⁴ Chrześcijańska myśl religijna posiadała także kierunki i twórców, którzy dystansowali się od tradycyjnego antropocentryzmu (choćby myśl św. Franciszka), jednakże myśl ta była niestety zawsze peryferyjna w obrębie głównego nurtu chrześcijaństwa.

Zagadnienie dotyczące praw zwierząt odnosi się także do sporu o sposób pojmowania natury. Dla wielu osób wyjątkowość człowieka w przyrodzie polega na tym, że człowiek poprzez kulturę stanął ponad naturą (ponad ewolucyjną zasadą przetrwania najsilniejszych). W takim ujęciu człowiek jest krwiożerczą bestią, w której drzemie nieokiełznane dzikie zwierzę i tylko poprzez ingerencję bytu z zewnątrz (Bóg wszczepiający sumienie) człowiek może nauczyć się rozróżniać dobro i zło. Takie ujęcie natury (ale też ewolucji) czyni aksjomatem założenie, że natura jest zła. Już Huxley, znany „buldog Darwina”, uważał ludzką etykę za dowód zwycięstwa nad krnąbrnymi, wrednymi procesami ewolucji⁵. Darwin jednocześnie stał na całkowicie odmiennym stanowisku. Ewolucja jest oczywiście przetrwaniem najlepiej dostosowanych, ale to nie stanowi odpowiedzi na pytanie czym jest „najlepsze przystosowanie”, szczególnie w przypadku zwierząt społecznych. Darwin pisał więc, że „każde zwierzę, zaopatrzone w dobrze określone instynkty społeczne, w tym instynkty rodzicielskie i braterskie, bez wątpienia nabrałoby instynktu moralnego czy sumienia, gdyby tylko jego zdolności intelektualne wykształciły się w takim lub prawie takim stopniu jak u ludzi”⁶.

Często można spotkać argument, iż ochrona praw zwierząt jest wystarczającym instrumentem respektowania praw zwierząt. Takie postawienie zagadnienia sprowadza się do tego, że to człowiek decyduje, czy chronić zwierzęta, a także określa zakres i granice tej ochrony. Sytuacja zmienia się diametralnie, gdy uznamy prawa zwierząt, mając na myśli prawa podmiotowe wynikające z faktu, że zwierzę jest istotą psychiczną, czującą oraz rozróżniającą dobro (przyjemność) i zło (ból, cierpienie). W związku z problematyką upodmiotowienia zwierząt, duże znaczenie ma odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek i jakie jest jego miejsce w świecie.

Warto zauważyć, iż w przedmiocie stosunku człowieka do zwierząt funkcjonują trzy główne koncepcje: antropocentryzm, biocentryzm i utilityzm⁷. Tradycyjny antropocentryzm, obecny w kulturze prawnej od wieków, stoi na stanowisku, że człowiek jest najważniejszym i wyjątkowym elementem świata przyrody – „koroną stworzenia”. Antropocentryzm widzi więc w człowieku istotę stojącą ponad przyrodą, a nie jed-

⁵ Zob. więcej T.H. Huxley, *Ewolucja i etyka*, Warszawa 1904.

⁶ K. Darwin, *O pochodzeniu człowieka*, Warszawa 2009, s.71–72, cyt. za Frans de Waal, *Małpy i filozofowie*, Kraków 2013, s. 37.

⁷ Zob. R. Tokarczyk, *Doktryny XXI wieku. Normatywne aspekty życia*, „Prawo i życie” 2000, nr 3.

ną ze współżyjących w przyrodzie. Warto jednak zwrócić uwagę, że jak słusznie zauważyła Ewa Łętowska, byłoby dużym uproszczeniem albo wręcz nadużyciem, gdybyśmy wyznawcom filozoficznego antropocentryzmu przypisywali automatycznie niechęć, okrucieństwo lub wręcz pochwałę dręczenia zwierząt⁸. W antropocentryzmie chodzi po prostu o to, że krytyka wspomnianych zachowań odbywa się w imię poszanowania wrażliwości człowieka, a nie jego powinności wobec zwierząt. Dlatego też, gdyby udało się przekonująco wykazać, iż nie ma żadnego związku pomiędzy dręceniem zwierząt a negatywnym wpływem na charakter i moralność człowieka tak czyniącego, zwolennicy etyki antropocentrycznej mieliby problem z potępieniem takich zachowań.

Na przeciwnym biegunie stoi nurt zwany biocentryzmem, zakładający, iż natura i biosfera stanowią wartość najwyższą i z tej pozycji dokonuje radykalnej negacji antropocentryzmu. Utylitaryzm jako pragmatyczny nurt zmierza do wkomponowania ekologii w liberalizm i demokrację⁹, ale „ochrony zwierząt nie można rozpatrywać w oderwaniu od człowieka ani przeciwstawiać człowieka zwierzęciu lub *vice versa*”¹⁰.

W kontekście praw zwierząt warto rozróżnić „uczłowieczanie” (personifikację) i „upodmiotowienie” (zoopersonalizm) zwierząt. Pomiedzy uczłowieczaniem a upodmiotowieniem istnieje ogromna różnica. Zwierzętom nie potrzeba (ani nie są w stanie z nich korzystać) większości praw, które posiada człowiek. Z faktu tego jednak nie można wywodzić konkluzji, iż skoro zwierzę nie może korzystać z większości praw, to niepotrzebne mu są żadne prawa. W ramach gatunku ludzkiego także pewne grupy ludzi posiadają określone prawa z wyłączeniem pozostałych, gdyż nie są im po prostu potrzebne (np. prawa dotyczące studentów czy osób chorych umysłowo). Zagadnieniem istotnym w tym przypadku jest odpowiedź na pytanie, czy sam fakt przyznania zwierzętom praw nawet w postaci upodmiotowienia musi automatycznie przełożyć się na polepszenie losu zwierząt? Ważnym głosem w tej dyskusji był głos Ewy Łętowskiej, która starała się zwrócić uwagę na brak automatycz-

⁸ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt*, (w:) *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 75.

⁹ Szerzej na ten temat, zob. J. Ferry, *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, Warszawa 1995.

¹⁰ J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 49.

nej korelacji pomiędzy „nadaniem” praw zwierzętom a ograniczeniem sfery swobody działania człowieka wobec zwierząt i nałożenia na ludzi (względem zwierząt) pewnych obowiązków, dotychczas kwestionowanych, nie realizowanych i nie egzekwowanych¹¹. Zwolennikom etyki ekologicznej chodzi przede wszystkim o polepszenie sytuacji zwierząt, sądzą przy tym, iż najlepszym sposobem na takie polepszenie będzie stawianie postulatu upodmiotowienia zwierząt w prawie. W tym przypadku postulat upodmiotowienia stanowi dla nich raczej środek niż cel. Jak słusznie zauważyła Ewa Łętowska, „obrońcom zwierząt jest w gruncie rzeczy wszystko jedno za pomocą jakiego prawnego środka czy prawnej konstrukcji osiągną swe cele. Przyznanie zwierzętom praw podmiotowych czy nawet ich personifikacja są im same w sobie obojętne, będąc tylko środkiem do celu: polepszenia pozycji zwierząt”¹². Konkludując, zwierzętom personifikacja, rozumiana jako możliwość udziału w obrocie cywilnoprawnym (jako podmiot prawa) i ponoszenia odpowiedzialności, nie jest potrzebna. Zwolennicy etyki ekologicznej podnoszą problem „podmiotowości” w innym sensie – zagwarantowania „praw zwierząt” w postaci nadania im odpowiedniego statusu materialnoprawnego, choć nie w cywilnoprawnym ujęciu. Wydaje się czasem, iż zwolennicy „praw zwierząt” nie do końca zdają sobie sprawę z rozróżnienia pomiędzy prawami zwierząt ujętymi w kategorii prawa podmiotowego w ścisłym, technicznoprawnym znaczeniu a prawami zwierząt dotyczącymi ich sytuacji, sformułowanymi w ustawodawstwie w interesie zwierząt. Posiadanie praw podmiotowych w szerokim znaczeniu (prawa służące zwierzętom, „ich własne” prawa) nie musi więc być powiązane automatycznie z personifikacją. Wprawdzie podmiotowość prawną w zakresie prawa publicznego poprzedzało posiadanie podmiotowości cywilnoprawnej, ale być może w przyszłości zostaną wypracowane pojęcia i koncepcje, które nie będą zakładać takiego automatyzmu, tym bardziej iż wydaje się, że nie ma między nimi koniecznościowego związku.

Ważnym zagadnieniem jest odpowiedź na pytanie, czy zwierzęta podlegają ochronie prawnej (np. tak jak zabytki), ponieważ tak postanowił człowiek w swoim czysto egoistycznym interesie, czy też z uwagi na to, że zwierzęta są czującymi istotami, żyjącymi w bios-

¹¹ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty...*, s. 86.

¹² Tamże, s. 87.

ferze, człowiek powinien uznać pewne spektrum praw istniejących obiektywnie, a więc nie nadanych przez człowieka, tylko respektowanych przez człowieka z uwagi na wspólnotę życia¹³. Niezależnie jednak od odpowiedzi na tak zadane pytanie, ciągle aktualnym pozostaje problem sposobów zabezpieczenia tych praw. Jak słusznie zauważyła E. Łętowska „punkt ciężkości »praw zwierząt« nie leży bowiem w personifikacji zwierząt, lecz w operacjonalizacji ich praw, uznanych za im przysługujące”¹⁴.

Prawna ochrona zwierząt oznacza więc stan, w którym człowiek, z reguły w swoim własnym interesie, decyduje się na ochronę zwierząt (wszystkich albo wybranych gatunków) i arbitralnie wyznacza jej granice (częściowa, całkowita, sezonowa itp.). Pytając dlaczego człowiek podejmuje działania na rzecz ochrony zwierząt, możemy doszukać się różnych motywów takich działań i przyjmować, że człowiek chroni je dlatego że są pożyteczne, stanowią element istotny krajobrazu, zaspokajają jego uczucia estetyczne, lub zakładać, że okrucieństwo wobec zwierząt może powodować znieczulenie na okrucieństwa wobec ludzi. Pośród motywów ochrony prawnej zwierząt trudno natomiast znaleźć taki, który wskazywałby na to, że ochrona zwierząt podyktowana jest tym, że zwierzęta podobnie jak ludzie mają prawo do egzystencji i zachowania swojego gatunku w biosferze.

Przeciwnicy praw zwierząt stoją na stanowisku, że zwierzęta żadnych praw nie mają, bo nie mogą być świadome ich posiadania¹⁵. Pytanie które się od razu nasuwa, to co w przypadku ludzi rodzących się z bezmózgowie? Już w XVIII w. Bentham pisał, że „dorosły koń lub pies jest stworzeniem bez porównania bardziej racjonalnym i bardziej rozmownym niż noworodek, który ma jeden dzień, jeden tydzień czy jeden miesiąc, a nawet gdyby było odwrotnie – co to zmienia. Nie chodzi przecież o to czy zwierzęta potrafią rozumować ani czy potrafią mówić, ale wyłącznie o to czy potrafią cierpieć”¹⁶. Materialnym źródłem praw jest godność istoty żywej i czującej, doznającej cierpienia i przyjemności a nie podmiotowość prawna, którą wykreował człowiek i dlatego można wskazać na pewne

¹³ J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt...*, s. 177.

¹⁴ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty...*, s. 91.

¹⁵ L. Kołakowski, *Po co nam prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza” z 25 października 2003.

¹⁶ J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958, rozdział 17.

analogie w procesie uzyskiwania praw przez kobiety i dzieci z problemami akceptacji praw zwierząt. Także uznanie prawa kobiet i dzieci natrafiało na przeszkody, pomimo, że nikt nie kwestionował nawet faktu, że kobieta i dziecko to ludzie.

Warto zwrócić uwagę, iż nawet wśród zwolenników przyznania praw zwierzętom (najczęściej zwolenników tzw. etyki ekologicznej) istnieją liczne kontrowersje w zakresie charakteru, zakresu czy sposobu operacjonalizacji tych praw. Przed zwolennikami etyki ekologicznej stoi konieczność konstruktywnej odpowiedzi na takie pytania jak choćby kwestia, czy przyznanie praw miałoby dotyczyć wszystkich zwierząt, czy może tylko udomowionych? Czy zakres praw ma dotyczyć tylko aspektów negatywnych (wolność od strachu itp.)?, czy także „prawo do”? Czy wreszcie doniosłe zagadnienia, czy idea praw zwierząt da się od strony prawnej uregulować w taki sposób, aby była czymś więcej niż fasadowym sloganem, bez praktycznych konsekwencji?

Właściwym rozwiązaniem narosłych nieporozumień i problemów byłoby przyjęcie w odniesieniu do zwierząt podmiotowości funkcjonalnej, czyli przyznanie poszczególnym gatunkom praw wywiedzionych z wartości życia i imperatywu moralnego – cierpienie jest złem¹⁷. „Należy pytać nie o to, czy zwierzęta mogą rozumować ani czy mogą mówić, lecz czy mogą cierpieć”¹⁸. Jak zauważa Z. Piątek „liczą się jedynie interesy, zaś minimalnym warunkiem (warunkiem wstępnym) ich posiadania jest zdolność do odczuwania bólu i/lub przyjemności”¹⁹. Kluczowym wydaje się więc uznanie podstawowego prawa zwierząt – prawa do egzystencji. Koncepcję prawa podmiotowego K. Opałka przyznającego, iż uprawnionym jest podmiot celu (interesu) można z powodzeniem zastosować do zwierząt. Ta koncepcja zdecydowanie lepiej radzi sobie w praktyce stosowania prawa niż teoria woli i daje teoretycznoprawne podstawy stosowania jednostopniowych praw podmiotowych (np. prawa do życia) w stosunku do zwierząt²⁰.

¹⁷ J. Białocerkiewicz, *Status prawny...*, s. 218.

¹⁸ J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Kraków 1958, rozdział 17.

¹⁹ Z. Piątek, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w świecie*, Kraków 1998, s. 119.

²⁰ Szerzej na temat jednostopniowych i dwustopniowych praw podmiotowych zob. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 371.

Białocerkiewicz na przykład dochodzi do wniosku, że prawa zwierząt sprowadzają się do następującego katalogu praw: prawo zwierzęcia do życia zgodnie z cyklem rozwojowym gatunku, prawo do wolności zwierząt dziko żyjących, prawo do prokreacji celem zachowania substancji genetycznej gatunku, wolność od modyfikacji genotypu prowadzącego do degeneracji gatunku lub innych trudnych do przewidzenia skutków, wolność od tortur, cierpień oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania, prawo do prowadzenia życia w naturalnym dla zwierzęcia środowisku lub siedlisku oraz prawo do szacunku, opieki i pomocy w przypadku zwierząt hodowlanych i towarzyszy. Należy przy tym nieustannie podkreślać, iż przyznanie zwierzętom jakichkolwiek praw nie jest równoznaczne ze zrównaniem człowieka i zwierząt w prawach i postawieniem pomiędzy nimi znaku równości.

Na sam koniec rozważań pozwolę sobie po raz ostatni zacytować profesor Ewę Łętowską, która będąc zwolenniczką polepszania sytuacji prawnej i faktycznej zwierząt, sformułowała jednak kilka istotnych pytań, wskazując na problem wspomnianej już wcześniej operacjonalizacji praw zwierząt. Jak zabezpieczyć ich prawa, aby nie okazały się fasadowe, w szczególności należy postawić pytania²¹:

- co zostanie napisane w ustawach określających kompromis między prawami człowieka a prawną sytuacją zwierząt?
- jak dalece sprawnie zostanie zorganizowany aparat, dzięki któremu owe ustawy będą wykonywane niezawodnie w każdym konkretnym przypadku?

Problem przecież leży w tym, iż „prawa zwierząt” muszą zostać napisane przez człowieka.

ZAKOŃCZENIE

Praw zwierząt nie odkryją, nie ustanowią ani uroczyście nie oznajmią same zwierzęta. Prawa zwierząt mogą ustanowić wyłącznie ludzie. Być może sam fakt, czy zrobią to zaledwie ze względu na interes zwierząt lub być może ze względu na fakt, iż zwierzę zostanie uznane podmiotem praw, nie ma tak doniosłego znaczenia jak zakres owych praw i sposób ich implementacji do porządku prawnego (operacjonalizacja).

²¹ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty...*, s. 91.

BIBLIOGRAFIA

1. Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958.
2. Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005.
3. Darwin K., *O pochodzeniu człowieka*, Warszawa 2009.
4. Huxley T.H., *Ewolucja i etyka*, Warszawa 1904.
5. Kołakowski L., *Po co nam prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza” z 25 października 2003.
6. Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986.
7. Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt*, (w:) *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997.
8. Piątek Z., *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w świecie*, Kraków 1998.
9. Prabucka D., *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Kraków 2013.
10. Radecki W., *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007.
11. Tokarczyk R., *Doktryny XXI wieku. Normatywne aspekty życia*, „Prawo i życie” 2000.
12. de Waal F., *Małpy i filozofowie*, Kraków 2013.

SUMMARY

Hubert KACZMARCZYK

WHY ANIMAL RIGHTS?

Keywords: animals, right, ethics, legal protection

Animal rights will not discover by animals – only humans may establish animal rights. The most important question is how implement these rights. Question „if animals are a subject of law” is not as important as many people think.

Aneta KOWALCZYK

PRAWO DO ROKOWAŃ ZBIOROWYCH JAKO KONSEKWENCJA WOLNOŚCI ZRZESZANIA SIĘ

Słowa kluczowe: wolność, rokowania, zbiorowość, zrzeszanie się

UWAGI WSTĘPNE

Jednym z podstawowych praw człowieka jest prawo do zrzeszania się w znaczeniu ogólnym, rozumiane jako stwarzanie ram dla różnych form aktywności ludzkiej ukierunkowanej w określonym celu, zaliczane do praw człowieka pierwszej generacji, czyli praw wolnościowych, których źródłem nie jest prawo stanowione, ale sama przynależność do gatunku *homo sapiens*¹. Człowiek jako istota rozumna ma prawa i obowiązki, które wypływają z jego własnej natury, a ponieważ są one powszechne i nie-naruszalne, nie można się ich zrzec². Rola państwa w odniesieniu do praw wolnościowych sprowadza się do poręczania i zabezpieczania tych praw oraz ich ograniczania w zakresie koniecznym celem ochrony wspólnych dla całego społeczeństwa wartości³.

¹ A. Kowalczyk, *Pojęcie i skutki prawne zasady reprezentatywności związków zawodowych w prawie polskim*, Rzeszów 2014, s. 12 i n.

² Zob. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra (MM)*, par. 31, (w:) *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, Rzym – Lublin 1987, s. 272; P. Czachorowski, *Międzynarodowa Organizacja Pracy. Geneza – struktura – funkcjonowanie. Casus wolności związkowej*, Gdańsk 2002, s. 32.

³ Ibidem, s. 32.

Jednym z przejawów wolności zrzeszania się jest prawo koalicji, czyli prawo tworzenia związków zawodowych i organizacji pracodawców. Tak rozumiane prawo do zrzeszania się, w przeciwieństwie do wolności zrzeszania się w ujęciu szerszym, zaliczane jest do praw człowieka drugiej generacji, czyli praw społecznych, gospodarczych i kulturalnych opierających się na zasadzie równości. Jest ono jednocześnie jednym z elementów wolności związkowej *sensu largo*, na które to pojęcie w rozumieniu art. 8 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 19 grudnia 1966 r.⁴ (zwanego dalej Paktem Gospodarczym) obok prawa koalicji składają się: prawo związków zawodowych do zakładania federacji i konfederacji oraz ich prawo do tworzenia i przystępowania do międzynarodowych organizacji związkowych, prawo związków zawodowych do swobodnego wykonywania swojej działalności (niezależność związków zawodowych) oraz prawo do strajku⁵. Wolność związkowa jest również podstawowym terminem używanym w dokumentach Międzynarodowej Organizacji Pracy (w skrócie: MOP) na określenie uprawnień przysługujących związkom zawodowym. Pierwszym dokumentem dotyczącym uprawnień związkowych była Konwencja nr 11 o prawie zrzeszania się i koalicji pracowników rolnych z dnia 12 listopada 1921 r. Nie wprowadzała ona jednak katalogu uprawnień związkowych, ale jedynie gwarantowała ich zrównanie z pracownikami przemysłowymi⁶. Podstawowym dokumentem MOP dotyczącym wolności związkowej jest Konwencja nr 87 z dnia 17 czerwca 1948 r.⁷. Problematyki tej dotyczą również Konwencja nr 98 z dnia 1 lipca 1949 r. regulująca prawo organizowania się i rokowań zbiorowych⁸, nr 135 z dnia 23 czerwca 1971 r. dotycząca ochrony

⁴ Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 169.

⁵ Zob. T. Zieliński, *Prawo pracy. Zarys systemu*. Część III, Warszawa, Kraków 1986, s. 277; M. Grzybowski, A. Świątkowski, *Wolność związków zawodowych. Aspekt prawny i ustrojowy*, (w:) *Kompetencje związków zawodowych*, red. A. Świątkowski, Warszawa 1984, s. 71.

⁶ Została ratyfikowana przez Polskę w 1924 r. (Dz.U. z 1925 r. nr 54, poz. 378); zob. L. Florek, *Podstawowe założenia wolności związkowej w konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy*, (w:) *Z problematyki związków zawodowych i współuczestnictwa pracowników w zarządzaniu. Ujęcie prawnoporównawcze*, praca zbiorowa, „Studia i Materiały” IPiSS, z. 21/1982, s. 11.

⁷ (Dz.U. z 1958 r. nr 29, poz. 125); tekst konwencji ponadto, (w:) *Konwencje i zalecenia MOP 1919–1994*, T. I, Warszawa 1996, s. 442 i n.

⁸ Ratyfikowana przez Polskę w 1956 r. (Dz.U. z 1958 r. nr 29, poz. 126).

reprezentantów pracowników w przedsiębiorstwach⁹, nr 141 z dnia 23 czerwca 1975 r. o organizacjach pracowników rolnych¹⁰, nr 144 z dnia 2 czerwca 1976 r. dotycząca trójstronnych konsultacji w zakresie wprowadzania w życie międzynarodowych unormowań dotyczących pracy¹¹, nr 151 z dnia 27 czerwca 1978 r. dotycząca ochrony prawa organizowania się w służbie publicznej¹².

PRAWO KOALICJI NA GRUNCIE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO, EUROPEJSKIEGO I POLSKIEGO

Najistotniejszym aktem na gruncie prawa międzynarodowego jest wspomniana wyżej konwencja nr 87 MOP. Gwarantuje ona pracownikom, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy, prawo tworzenia związków zawodowych według własnego uznania oraz prawo przystępowania do organizacji już istniejących (art. 2). Ograniczenia podmiotowe wprowadzone w konwencji obejmują jedynie członków sił zbrojnych i sił bezpieczeństwa. Poza tym prawo koalicji przysługuje bez ograniczeń, musi być ono jednak realizowane zgodnie z treścią statutu związku zawodowego (art. 2).

Prawo koalicji na gruncie prawa międzynarodowego wynika również z innych aktów prawnych. Pierwszym traktatem międzynarodowym o zasięgu uniwersalnym była Karta Narodów Zjednoczonych (zwana dalej Kartą NZ) z dnia 26 czerwca 1945¹³, wprowadzająca ogólną zasadę poszanowania praw człowieka. Nie definiuje ona jednak czym są prawa człowieka ani nie wprowadza ich katalogu. Karta NZ stanowiła jednak podstawę prawną do podejmowania dalszych działań w celu stworzenia międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka. Efektem tych działań było uchwalenie dnia 10 grudnia 1948 r. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (zwanej dalej Deklaracją Praw Człowieka). Deklaracja Praw Człowieka reguluje prawa i wolności, które można podzielić na grupy: osobiste, publiczne oraz ekonomiczne, społeczne i kulturalne, zatem pra-

⁹ Ratyfikowana przez Polskę w 1977 r. (Dz.U. nr 39, poz. 178).

¹⁰ Ratyfikowana przez Polskę w 1994 r. (Dz.U. nr 22, poz. 76).

¹¹ Ratyfikowana przez Polskę w 1994 r. (Dz.U. nr 103, poz. 503).

¹² Ratyfikowana przez Polskę w 1994 r. (Dz.U. nr 22, poz. 78); por. szerzej J. Wrątny, *Niektóre problemy wolności związkowej w krajach kapitalistycznych*, (w:) *Z problematyki związków zawodowych ...*, s. 25; L. Florek, *Podstawowe założenia wolności związkowej ...*, s. 12.

¹³ Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90.

wa człowieka pierwszej i drugiej generacji. Prawo koalicji zostało zaliczone do katalogu praw drugiej generacji i zagwarantowane w art. 23 ust. 4, zgodnie z którym celem ochrony swoich interesów każdy ma prawo tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich. Prawa koalicji dotyczy również art. 20 Deklaracji Praw Człowieka, gwarantujący wolność zrzeszania się w rozumieniu ogólnym, której jednym z elementów jest prawo koalicji¹⁴.

Kolejnym aktem zaliczanym do uniwersalnego systemu ochrony praw człowieka jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (zwany dalej Paktem Politycznym) z dnia 19 grudnia 1966 r.¹⁵, rozszerzający i konkretyzujący postanowienia Deklaracji Praw Człowieka. Prawo koalicji zostało zagwarantowane w art. 22 Paktu Politycznego, zgodnie z którym każdy ma prawo do swobodnego zrzeszania się, łącznie z prawem do tworzenia związków zawodowych celem ochrony swoich interesów. Przepis ten zatem reguluje prawo zrzeszania się w ujęciu szerszym i węższym rozumiane jako prawo koalicji. Dopuszczalne jest ograniczenie tego prawa w granicach przewidzianych ustawą ze względu na bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny¹⁶.

Prawo koalicji jest również przedmiotem regulacji Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (zwanego dalej Paktem Gospodarczym) z dnia 19 grudnia 1966 r.¹⁷, zawierającego w przeciwieństwie do wcześniej scharakteryzowanych instrumentów ochrony tylko prawa człowieka drugiej generacji. Pakt Gospodarczy reguluje zatem prawo koalicji, nie zajmując się szerszym pojęciem wolności zrzeszania się, jak to ma miejsce w przypadku Paktu Politycznego. Jak była o tym mowa wcześniej, przedmiotem regulacji Paktu Gospodarczego jest nie tylko prawo koalicji *sensu stricte*, ale również pojęcie wolności związkowej *sensu largo*. Art. 8 Paktu Gospodarczego stanowi, że każdy ma prawo do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych według własnego wyboru, zatem gwarancja dotyczy nie tylko tworzenia związku zawodowego, ale również swobody wyboru członkostwa w związkach już istniejących. Konsekwencją tej regulacji jest zakaz

¹⁴ Tekst Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, (w:) B. Gronkowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, Toruń 1996, s. 15 i n.; por. P. Czachorowski, *Międzynarodowa Organizacja Pracy* ..., s. 51–52.

¹⁵ Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167.

¹⁶ Por. P. Czachorowski, *Międzynarodowa Organizacja Pracy* ..., s. 54.

¹⁷ Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 169.

przymusu wstępowania do związków zawodowych oraz swoboda decyzji o wystąpieniu ze związku zawodowego (tzw. negatywna wolność związkowa).

Pakt Gospodarczy podobnie jak Polityczny wprowadza dopuszczalność ograniczenia prawa koalicji, które może wynikać z konieczności ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego lub ochrony praw i wolności innych. Ograniczenia te mogą przybierać postać interwencji odpowiedniego organu lub zawieszenia działalności związku zawodowego¹⁸.

Prawo koalicji zostało zagwarantowane w Europejskiej Karcie Społecznej (w skrócie: EKS) z dnia 18 października 1961 r.¹⁹, która jest kolejnym dokumentem tworzącym system ochrony praw człowieka, ale o zasięgu regionalnym. Zawiera ona gwarancje dotyczące dwudziestu trzech podstawowych praw społecznych, w tym prawa koalicji²⁰. EKS obejmuje zatem tylko prawa człowieka drugiej generacji, pomijając prawa wolnościowe, czyli pierwszej generacji. Art. 5 EKS gwarantuje swobodę tworzenia związków zawodowych i przystępowania do istniejących organizacji związkowych. Gwarancje te dotyczą zarówno indywidualnego prawa tworzenia związków zawodowych, jak również prawa kolektywnego organizowania się organizacji związkowych celem skuteczniejszej ochrony praw i interesów swoich członków. Prawo koalicji występuje w ujęciu pozytywnym oraz negatywnym. W pierwszym przypadku oznacza swobodę tworzenia związków zawodowych i przystępowania do już istniejących organizacji, a konsekwencją tej gwarancji są obowiązki państwa polegające na przedsięwzięciu środków umożliwiających realizację prawa koalicji. W drugim ujęciu prawo koalicji oznacza zakaz ograniczenia tworzenia, przystępowania i występowania ze związków zawodowych oraz ich rozwiązywania i zawieszania działalności na zasadach innych niż przewidziane w postanowieniach Karty. Postanowienia te dopuszczają ograniczenie prawa koalicji w stosunku do członków sił zbrojnych, zatem naruszeniem art. 5 Karty jest zakaz tworzenia związków zawodowych przez pracowników urzędów państwowych oraz porozumienia typu *closed shop*²¹.

¹⁸ Por. P. Czachorowski, *Międzynarodowa Organizacja Pracy* ..., s. 61.

¹⁹ Dz.U. z 1999 r., nr 8, poz. 67.

²⁰ Podstawowy tekst EKS zawiera katalog dziewiętnastu podstawowych praw społecznych, który został rozszerzony o dalsze trzy prawa Protokołem z 1988 r.

²¹ J. Wrątny, *Prawo Pracy Rady Europy*, (w:) *Europejskie prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*, red. L. Florek, Warszawa 1996, s. 160 i n.

Europejski system ochrony praw człowieka obok Rady Europy tworzony jest również przez Unię Europejską, która opracowała kilka dokumentów dotyczących omawianej dziedziny. Jednym z nich jest Deklaracja Podstawowych Praw i Wolności (zwana dalej Deklaracją Wolności) z dnia 12 kwietnia 1989 r.²², dotycząca również wolności zrzeszania się. W dokumencie tym, podobnie jak w wielu wcześniej omawianych dokumentach prawa międzynarodowego, prawo koalicji występuje na tle szerszej rozumianej wolności zrzeszania się, zaliczanej do pierwszej generacji praw człowieka. Deklaracja Wolności była dokumentem uchwalonym przez Parlament Europejski, który nie posiadał kompetencji do samodzielnego stanowienia prawa, zatem nie miała rangi aktu prawnego obowiązującego. Posłużyła jednak jako wzór regulacji praw i wolności człowieka w Traktacie o Unii Europejskiej (zwanego dalej Traktatem).

Dnia 9 grudnia 1991 r. uchwałą Rady Europejskiej została przyjęta Wspólnotowa Karta Podstawowych Praw Społecznych Pracowników (zwana dalej Kartą), zawierająca między innymi postanowienia dotyczące wolności zrzeszania się pracowników i pracodawców (pkt. 11–14). Zgodnie z postanowieniami Karty mają oni prawo tworzenia według własnego wyboru organizacji zawodowych i związków zawodowych celem reprezentowania swoich interesów ekonomicznych i socjalnych. Swoboda ta obejmuje również prawo przystępowania do związków zawodowych oraz występowania z nich²³.

W 1991 r. państwa członkowskie Wspólnoty Europejskiej uchwaliły Protokół w Sprawie Polityki Społecznej, który stanowił integralną część Traktatu z Maastricht. Stwierdzono w nim, że spod regulacji prawa wspólnotowego wyłączone zostaje prawo do zrzeszania się, prawo do strajku oraz lokautu (art. 2 § 6). Przytoczone postanowienie Traktatu nie oznacza rezygnacji z najistotniejszych zasad zbiorowego prawa pracy, lecz przekazanie kompetencji w zakresie ich regulowania ustawodawstwu krajowemu²⁴.

Na gruncie prawa polskiego podstawowym aktem prawnym gwarantującym zarówno wolność zrzeszania się, jak i prawo koalicji jest Konstytu-

²² Tekst Deklaracji Wolności, (w:) *Prawa Człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, przekład i opr. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Milk, wyd. III, Toruń 1996, s. 298–303.

²³ Pisząc o Kartie oparłam się na P. Czachorowskim, *Międzynarodowa Organizacja Pracy ...*, s. 83.

²⁴ Por. L. Florek, *Prawo pracy Unii Europejskiej*, (w:) *Europejskie prawo pracy ...*, s. 81.

cja RP. Art. 12 Konstytucji RP gwarantuje wolność tworzenia związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji. Za przykładem regulacji prawa międzynarodowego i europejskiego Konstytucja traktuje prawo koalicji jako emanację wolności zrzeszania się, o czym przesądza umieszczenie art. 12 w rozdziale o prawach i wolnościach człowieka i obywatela²⁵. W ujęciu tym prawo koalicji składające się na wolność związkową jest zatem prawem politycznym²⁶. Analogicznie zatem jak w aktach prawa międzynarodowego jest ono zaliczane do praw człowieka drugiej generacji, składając się na wolność zrzeszania się w ujęciu ogólnym, będącą przejawem praw człowieka pierwszej generacji i wynikającą z art. 58 Konstytucji RP.

Czyniąc zadość wymogom ustawy zasadniczej, ustawa o związkach zawodowych wprowadza regulacje dotyczące prawa koalicji. W świetle art. 2 ustawy prawo koalicji dzieli się na pełne i ograniczone²⁷. Pełne prawo koalicji, czyli prawo tworzenia i wstępowania do związków zawodowych, przysługuje pracownikom, bez względu na podstawę nawiązania stosunku pracy, członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz osobom wykonującym pracę na podstawie umowy agencyjnej, jeżeli nie są pracodawcami (art. 2. ust. 1). Ograniczone prawo koalicji, czyli prawo wstępowania do już istniejących związków zawodowych, bez prawa ich tworzenia przysługuje osobom wykonującym pracę nakładczą, emerytom, rencistom, bezrobotnym (art. 2 ust. 2, 3, 4).

Na gruncie prawa polskiego, podobnie jak w prawie międzynarodowym, dopuszcza się ograniczenia prawa koalicji, polegające na pozbawieniu niektórych grup zawodowych możliwości tworzenia związków zawodowych. Dotyczą one funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Biura Ochrony Rządu oraz żołnierzy zawodowych i osób piastujących wysokie stanowiska w służbie publicznej, które zostały wymienione w przepi-

²⁵ Zob. K.W. Baran, *Konstytucyjne aspekty wolności związkowej*, „Przegląd Sejmowy”, z. 6/2001, s. 9 i n.

²⁶ Zob. M. Tomaszewska, *Pojęcie wolności związkowej*, (w:) *System prawa pracy* ..., s. 245, 246.

²⁷ Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. nr 79, poz. 854 ze zm.).

sach Konstytucji RP. Ograniczenia te obejmują również niektóre grupy zawodowe posiadające status pracowniczy, jak np. sędziów²⁸.

Gwarancje ochrony wolności związkowej, w tym prawa koalicji wynikają z art. 59 ust. 1 Konstytucji RP. Przy czym przepis ten w ust. 2 gwarantuje jednocześnie związkom zawodowym prawo do rokowań oraz prawo zawierania układów zbiorowych pracy i innych porozumień zbiorowych.

PRAWO DO ROKOWAŃ ZBIOROWYCH

Prawo do rokowań zbiorowych podobnie jak prawo koalicji czy wolność zrzeszania się w znaczeniu ogólnym zostało zagwarantowane w podstawowych aktach prawa międzynarodowego. Do najważniejszych z nich zaliczamy wspomniane już konwencje MOP nr 87 z 1948 r., nr 98 z 1949 r., nr 151 z 1978 oraz konwencję nr 154 z 1981 r. dotyczącą popierania rokowań zbiorowych i uzupełniające je zalecenie MOP nr 163. Pierwsza z nich w art. 3 wprowadza co prawda bardzo ogólne sformułowanie o gwarantowaniu partnerom społecznym wolności działania, w doktrynie podnosi się jednak, że jest to argument przeciwko ograniczeniom dialogu partnerów społecznych²⁹. Konwencja nr 98 zawiera w art. 4 regulacje odnoszące się wprost do rokowań zbiorowych, wedle których w razie potrzeby należy zastosować środki odpowiadające warunkom krajowym, celem wspierania i popierania jak najszerszego rozwoju i wykorzystywania procedury dobrowolnych rokowań dla zawierania układów zbiorowych w celu uregulowania warunków pracy, co powinno nastąpić w drodze porozumienia zbiorowego. Konwencja nr 154 rozwija ogólne standardy wynikające z konwencji wcześniej wskazanych, stanowiąc że środki służące popieraniu rokowań zbiorowych powinny być dostosowane do warunków krajowych, celem zachęcenia, po pierwsze, do tworzenia procedur uzgodnionych przez organizacje pracodawców i pracowników, nieutrudniania rokowań zbiorowych, które mogłoby polegać na nieustaleniu odpowiednich zasad proceduralnych bądź ich nieadekwatności czy niewłaściwości oraz ustalenia organów i procedur dla rozwiązywania sporów, które przyczyniłyby się do popierania rokowań zbiorowych. Konwencja wskazuje

²⁸ Zob. B. Cudowski, *Reprezentacja zatrudnionych w sporach zbiorowych pracy* (de lege lata i de lege ferenda), (w:) *Zbiorowe prawo pracy w XXI wieku*, red. A. Wypych-Żywicka, M. Tomaszewska, J. Stelina, Gdańsk 2010, s. 242.

²⁹ Zob. Ł. Pisarczyk, *Spory zbiorowe*, (w:) *System prawa pracy ...*, s. 574 i wskazana tam literatura.

jednocześnie wyraźnie na pojednawstwo i arbitraż jako polubowne metody rozwiązywania sporów (art. 6). Konwencja ta podobnie jak uzupełniająca ją zalecenie nr 163, przewiduje możliwość prowadzenia rokowań zbiorowych przez przedstawicieli pracowników, niebędących reprezentantami związku zawodowego³⁰.

Z kolei konwencja nr 151 wprowadza regulacje dotyczące rokowań zbiorowych z uwzględnieniem charakteru pracy pracowników służby publicznej. W art. 7 konwencja stanowi, że w razie potrzeby będą podejmowane kroki odpowiadające warunkom krajowym, zmierzające do udzielenia poparcia i pomocy celem rozwijania i stosowania mechanizmów rokowań między stronami w zakresie warunków zatrudnienia lub każdej innej metody pozwalającej na uczestniczenie przedstawicieli pracowników służby publicznej w ustalaniu tych warunków. Konwencja daje więc możliwość wyboru innej formy określania warunków zatrudnienia aniżeli forma układowa, ale powinna ona odpowiadać warunkom dotyczącym możliwych sposobów rozwiązywania sporów zbiorowych³¹. W kontekście tych regulacji problematyczna pozostaje kwestia zgodności prawa polskiego ze standardami międzynarodowymi, w szczególności w zakresie alternatywy dla układów zbiorowych pracy, w zakresie kształtowania warunków zatrudnienia tej grupy pracowników³².

Odzwierciedleniem specyfiki materii regulowanej przez powyższą konwencję jest art. 8, który stanowi, że do rozstrzygania sporów powstających w związku z warunkami zatrudnienia należy dążyć w sposób odpowiadający warunkom krajowym, w drodze rokowań między stronami lub postępowania gwarantującego niezależność i bezstronność, takich jak: mediacja, pojednawstwo i arbitraż, i organizowanie ich tak, by wzbudzały zaufanie stron objętych sporem. Konwencja w tym przypadku gwarantuje pracownikom służby publicznej prawo do rozwiązywania sporów w drodze metod pokojowych, która to gwarancja ma rekompensować ewentualne ograniczenie prawa do strajku³³.

³⁰ Zob. B. Cudowski, *Reprezentacja zatrudnionych w sporach zbiorowych* ..., s. 246.

³¹ Zob. J. Skoczyński, *Reprezentacja praw i interesów pracowników służby publicznej*, (w:) *Reprezentacja praw i interesów pracowniczych*, red. G. Goździewicz, Toruń 2001, s. 268.

³² Ibidem, s. 272; L. Florek, (w:) *Komentarz. Kodeks pracy*, red. T. Zieliński, Warszawa 2001, s. 1004.

³³ Por. Ł. Pisarczyk, *Spory zbiorowe* ..., s. 575–576.

Reasumując należy stwierdzić, że standardy międzynarodowe w zakresie rokowań zbiorowych dotyczą dwóch zasadniczych aspektów. Po pierwsze ustalania warunków zatrudnienia, czego przejawem są rokowania nad układami zbiorowymi lub innymi porozumieniami kształtującymi warunki zatrudnienia, po drugie przewidywania i zachęcania do tworzenia procedur, których celem jest rozstrzyganie powstałych sporów³⁴.

Na gruncie prawa europejskiego najistotniejszym aktem zawierającym wyraźne odniesienia do rokowań zbiorowych jest Europejska Karta Społeczna. Celem skutecznego wykonywania prawa do rokowań zbiorowych zobowiązuje ona państwa do popierania wspólnych konsultacji między pracownikami a pracodawcami, popierania, kiedykolwiek będzie to skuteczne i właściwe, mechanizmów dobrowolnych negocjacji między pracodawcami i ich organizacjami a organizacjami pracowników, w celu uregulowania w drodze układów zbiorowych pracy warunków zatrudnienia, popierania ustanowienia i wykorzystania właściwych mechanizmów pojednawczych oraz dobrowolnego arbitrażu dla rozstrzygania układów zbiorowych pracy. Zgodnie z jej treścią państwa uznają prawo pracowników do zbiorowego działania w przypadku konfliktu interesów, włączając w to prawo do strajku, z zastrzeżeniem zobowiązań, jakie mogłyby wynikać z wcześniej zawartych układów zbiorowych pracy³⁵. Zauważyć należy, że Europejska Karta Społeczna prawo do podejmowania działań zbiorowych, w tym strajku, przyznaje pracownikom, a nie ich organizacjom, jak to ma miejsce w przypadku rokowań układowych. Również w zakresie procedur pokojowych rozwiązywania sporów nie wskazuje organizacji pracowników jako strony sporu. Nie można jednak na tej podstawie wnioskować, że w świetle prawa europejskiego monopol związków zawodowych w zakresie rozwiązywania sporów zbiorowych jest niedopuszczalny. Europejski Komitet Praw Społecznych (wcześniej nazywany Komitetem Niezależnych Ekspertów) stwierdził bowiem, że ustanowienie w prawie krajowym monopolu związków zawodowych na reprezentowanie interesów pracowniczych można zaaprobować, jeżeli

³⁴ Por. G. Goździewicz, *Podstawowe zasady zbiorowego prawa pracy*, (w:) *Zbiorowe prawo pracy w społecznej gospodarce rynkowej*, red. G. Goździewicz, Toruń 2000, s. 68.

³⁵ Zob. Art. 6 Europejskiej Karty Społecznej ...

wymagania dotyczące powołania organizacji związkowej, wynikające z prawa krajowego nie są zbyt wysokie³⁶.

Podążając za wzorcami prawa międzynarodowego, regulacje prawa polskiego w zakresie praw do rokowań należy również rozpatrywać dwu-
aspektowo. Poza wspomnianymi regulacjami wynikającymi z Konstytucji RP, prawo do rokowań zbiorowych reguluje również kodeks pracy oraz akty pozakodeksowe rangi ustawowej, wśród których na szczególną uwagę zasługuje ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych³⁷. Przepisy kodeksowe regulują przede wszystkim zasady prowadzenia rokowań zbiorowych celem zawarcia układu zbiorowego pracy, określając zarówno tryb tworzenia tychże autonomicznych źródeł praw pracy, jak i zasady którymi powinny kierować się strony układów zbiorowych, prowadząc rokowania nad układem. Monopol w zakresie zawierania układów zbiorowych po stronie pracowniczej ustawodawca przyznaje związkom zawodowym. Regulacja ta w pełni potwierdza zatem tezę, że prawo do rokowań zbiorowych jest konsekwencją wolności zrzeszania się. Na marginesie zauważyć należy, że ustawodawca wprowadza ograniczenia co do zakresu podmiotowego układów zbiorowych, przyjmując jako kryterium ograniczeń pełnioną funkcję³⁸.

Drugim istotnym aspektem rokowań zbiorowych jest prawo prowadzenia sporów zbiorowych. Również w tym przypadku ustawodawca polski przyznaje monopol w zakresie reprezentowania strony pracowniczej związkom zawodowym, wskazując tym samym na ścisły związek prawa do rokowań zbiorowych z wolnością zrzeszania się, w tym prawem koalicji.

UWAGI KOŃCOWE

Z analizy aktów prawa polskiego można wnioskować, że prawo do rokowań zbiorowych podlega pewnym ograniczeniom, mimo że dany podmiot legitymuje się prawem tworzenia związków zawodowych. Mają one przede wszystkim odniesienie względem podmiotów mających pełne prawo koalicji, jednak ich prawo do rokowań zbiorowych jest ograniczone w zakresie sporów zbiorowych, z powodu wyłączenia prawa do strajku. Co prawda strajk jest metodą ostateczną rozstrzygania sporów zbiorowych,

³⁶ Zob. A. M. Świątkowski, *Karta Praw Społecznych Rady Europy*, Warszawa 2006, s. 326–330.

³⁷ Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. (Dz.U. nr 55, poz. 236 ze zm.).

³⁸ Por. J. Wrątny, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 606.

polegającą na zbiorowym powstrzymywaniu się od świadczenia pracy, nie oznacza to jednak, że w trakcie akcji strajkowej nie będą prowadzone rokowania, czyli rozmowy między stronami sporu, których celem jest zakończenie akcji strajkowej. Skoro dany podmiot jest pozbawiony możliwości prawa do strajku, nie będzie również miał szansy prowadzenia rokowań celem jego zakończenia³⁹. Rokowania te należy jednak odróżnić od rokowań będących metodą rozwiązywania sporów zbiorowych, bowiem ustawodawca polski zdecydował się na wyszczególnienie takiego trybu rozwiązywania sporów w drodze pokojowej. W tym przypadku bowiem ograniczenie w zakresie prawa do rokowań względem podmiotów mających prawo koalicji nie obowiązuje.

Kwestią nieuregulowaną wprost w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych pozostaje kwestia prowadzenia sporu dotyczącego praw czy interesów podmiotów, którym przysługuje ograniczone prawo koalicji, czyli naładców, emerytów, rencistów i bezrobotnych. Należy zgodzić się z poglądem, że związek zawodowy może prowadzić spór zbiorowy w ich imieniu, o ile sprawy wywołujące kontrowersje mieszczą się w zakresie przedmiotowym sporów określonym w art. 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów⁴⁰.

Ze względu na wieloaspektowość omawianych zagadnień trudno jest ustosunkować się do wszystkich kwestii problematycznych, dotyczących chociażby tylko prawa do rokowań układowych czy też problemu rokowań w trakcie rozwiązywania sporów zbiorowych. Należy jednak zauważyć, że przepisy prawa polskiego regulujące omawiane kwestie wymagają zmiany lub dopełnienia.

Dotyczy to w szczególności problematyki kryteriów reprezentatywności, w oparciu o które ogranicza się liczbę związków zawodowych mogących reprezentować pracowników w rokowaniach układowych. Spadek stopy uzwiązkowienia skłania do formułowania tezy, że należałoby się zastanowić nad wprowadzeniem możliwości zawierania układów ponadzakładowych poza zakładem pracy, chociażby na szczeblu lokalnym. Nie wydaje się również, aby najlepszym rozwiązaniem było wprowadzenie, jak to ma miejsce obecnie, ilościowych kryteriów reprezentatywności

³⁹ Ograniczenia w tym zakresie dotyczą między innymi funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej, strażaków Państwowej Straży Pożarnej (art. 6 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych ...).

⁴⁰ Zob. B. Cudowski, *Reprezentacja zatrudnionych w sporach zbiorowych pracy* ..., s. 242.

zakładowej organizacji związkowej. Właściwsze z punktu widzenia gwarancji obiektywizmu kryteriów jest wprowadzenie referendum dającego możliwość wyboru pracownikom organizacji związkowej będącej najlepszym reprezentantem ich interesów⁴¹.

Również problematyka regulacji sporów zbiorowych wzbudza wiele kontrowersji i rodzi wiele pytań. Problemem otwartym pozostaje chociażby monopol związku zawodowego na reprezentowanie pracowników w sporze zbiorowym. Z analizy aktów prawa międzynarodowego i europejskiego wynika, że nie jest to bezwzględny wymóg standardów określonych w tych aktach, co skutkuje propozycjami w zakresie rezygnacji z tegoż monopolu⁴². Z drugiej jednak strony ewentualne przedstawicielstwo pozazwiązkowe, chociażby powołane *ad hoc*, mogłoby posiadać mniejszą autonomię w zakresie podejmowanych decyzji, ze względu na uleganie wpływom pracodawcy, które mogłyby być konsekwencją słabości tego typu przedstawicielstw.

⁴¹ Zob. A. Kowalczyk, *Pojęcie i skutki prawne zasady reprezentatywności...*, s. 172–173.

⁴² Tak między innymi B. Cudowski, *Reprezentacja praw i interesów pracowniczych w sporach zbiorowych pracy*, s. 312; idem, *Reprezentacja zatrudnionych w sporach zbiorowych pracy ...*, s. 245 i n.

SUMMARY

Aneta KOWALCZYK

THE RIGHT TO THE COLLECTIVE BARGAINING AS THE CONSEQUENCE FOR THE FREEDOM OF ASSOCIATION

Keywords: freedom, prognosis, community, associations as

The right of association is one of the fundamental human rights; it is about creating institutional frameworks for human activity. The role of the state for minority rights means protecting our common values. The regulation of collective disputes raise many questions and controversy. The issue of the trade union for representing its workers in collective dispute is still open. The study of International and European legislation leads to the conclusion that it is not an absolute requirement of standards that are drawn essentially in these instruments.

Tomasz MOLL
Alya ORAZALIEVA

LEGAL PROTECTION OF THE EMPLOYMENT RELATIONSHIP COUNCILLOR IN POLISH LAW

Keywords: the employment relationship, councillor, local government, labor law

1. INTRODUCTORY REMARKS

The Local Government Act of 8 March 1990¹. Regulates the causes for increased protection councillor long-term employment, than is indicated in the regulation of the Act of 26 June 1974. Labour Code². That increased protection dictated by circumstances resulting from the exercise of the mandate of the councillor, because he is obliged to participate in the work of the municipal council and its committees and other government institutions to which he was elected or appointed (Art. 24 u.s.g.), maintain a constant relationship with residents and their organizations (see. art. 23 u.s.g.), which could affect its availability as an employee. More than that, in accordance with Art. 25 u.s.g. the employer is obliged to release a councillor from work in order to allow him to take participate in the work of the municipal authorities.

An employer can not refuse – an employee performing a councillor – an exemption from work where the conditions under Articles. 25

¹ Dz.U. z 2013 r., poz. 594, z późn. zm., zwana dalej u.s.g.

² Dz.U. z 2014 r., poz. 1502 z późn. zm., zwana dalej k.p.

paragraph. 3 u.s.g., as would permit infringement. Councillor is obliged to remarks about care for the welfare of the employer, with a suitable advance to inform about the dates and time of absence due councillor mandate and provide the employer proof of the date and nature of work associated with the function of councillor, signed by the chairman of the municipal council, council committees or other authorized person, as this will prevent possible abuses on the part of councillors – employees³.

The exemptions in order to allow the employee to participate in the work of municipal authorities should be recorded in the register kept by the employer as working time and unpaid excused absence⁴.

Councillor shall perform the mandate personally, because the law in force. They do not allow replacements in the performance of its statutory duties in the council of the municipality by proxy (or other third party councillors)⁵.

2. SCOPE OF PROTECTION

In accordance with Art. 25 paragraph. 2 u.s.g. Councillor solution of employment requires the prior consent of the municipal council of which he is a member. The municipal council refuses to consent to the dismissal of a councillor, if the basis for a solution of this relationship are events associated with the exercise by councillor mandate.

Art. 25 paragraph. 2 u.s.g. applicable „solution” of the employment relationship, and therefore these legal facts, for which it is necessary to the existence of a specific legal action.

Stability protection covers only councillors who have an employment relationship defined in the science of labor law as „a legal relationship that takes place between the two entities, one of which, called employee, is obliged to testify in person and continuously repeated, on behalf of and under the direction of the other entity called employer, job specific kind, and the place and time designated by the employer, and the employer to hire a worker for remuneration”⁶.

³ J. Witkowski, *Zwolnienie radnego z pracy zawodowej*, Legalis (dostęp – 24.03.2014).

⁴ A. Kopyś, *Rozliczenie pracownika wykonującego obowiązki radnego w czasie pracy*, Legalis (dostęp – 24.03.2014).

⁵ NK.I.-0911-105/07, „Wspólnota” 2008 nr 1, str. 41.

⁶ L. Florek, T. Zieliński, *Prawo pracy*, Warszawa 2004, s. 47. Art. 22 § 1 k.p. It states that by establishing an the parties employment relationship worker agrees to work

The term „employment relationship” is a concept which includes the following legal basis of employment: an employment contract (for a trial period, a replacement on a temporary basis for temporary employment for an indefinite period), appointment, election, appointment of a collective agreement about work. Referring to contracts of employment concluded for a fixed term (for a trial period, a replacement for a specified period, for temporary employment) it should be emphasized that the protection referred to in Art. 25 paragraph. 2 u.s.g. It does not apply to their termination because of the passage of time, for which they were included.

Work carried out on the basis of an agreement which does not have its base in the Labour Code (eg. A contract contract) is not subject to special protection provided for in Art. 25 paragraph.2 u.s.g.

The condition, which determines the application of Art. 25 paragraph. 2 u.s.g. – In addition to the existing employment relationship – it’s one-sided intention of the employer. In the event that the employee terminates his employment, or conclude an agreement with the employer on termination of the employment relationship, regardless of whether he came up with the initiative, whether it came up with the employer, the institution of the consent of the municipal council (Art. 25 paragraph. 2 u.s.g) does not apply, because in these situations to dispel the contract of employment is the result of the worker – councillor.

As rightly pointed out Alicja Jochymczyk employment protection resulting from art. 25 u.s.g. It is very broad, since it includes both the termination of this relationship, solution for reasons attributable to the employee, as well as independent immediately⁷. In the doctrine and case law indicates that the protection of which is subject to regulation Art. 25 u.s.g. also applies to changes in the employment relationship⁸. According to the art. 42 § 1 k. p. provisions on termination of employment shall, to the termination under the contract pay and working conditions. Supreme

for a particular type of employer and under his direction and in a place and time designated by the employer, and the employer – to hire an employee for payment. Employment in the conditions specified in § 1 is based on the employment relationship, irrespective of the name entered into by (22 § 11 k.p.).

⁷ A. Jochymczyk, (w:) B. Dolnicki (red.), *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 464.

⁸ J. Ziarno, *Konieczność uzyskania zgody rady gminy w przypadku wypowiedzenia zmieniającego*, Legali (dostęp – 24.03.2014); wyrok NSA z dnia 14 lutego 2013 r., II OSK 2522/12, LEX nr 1351349.

Court in its judgment of 11 February 2015⁹ ruled: „How do we know proper application of the rules may rely on their application directly on their non-use or use with some modifications”. Termination job or salary conditions is a unilateral act of the employer, under the premise of having to replace (from the expiry of the period of notice) the existing conditions of new, usually poorer working conditions or wages. Often proposed termination of the employee’s conditions are unacceptable, which ultimately results in termination of the employment relationship with the expiry of the period of notice, in the event of the employee’s refusal to accept the proposed terms¹⁰. However, this applies senses changes in the employment relationship strictly, that is when the transformation is its content or basis for the establishment. The phrase „change employment” does not include events falling under the authority of the employer, such management e.g the employee is assigned another job for a period not exceeding three months in a calendar year¹¹. It should be noted that the

⁹ Supreme Court judgment – Chamber of Labour, Social Security and Public Affairs dated 11 February 2015. I PK 152/14, Legalis 1,200,676th As stated in the decision the Supreme Court – Chamber of Labour, Social Security and Public Affairs dated 11 December 2013,., III CP 72/13 Legalis 1121124: „The provision of Art. 25 act of 8 March 1990. Local Government obliges the employer to obtain the consent of the municipal council to terminate the employment relationship with the employee, being a councillor, even prior to termination of employment. The consequence of termination of employment without the consent of the councillors of the municipal council, if it is established that the sole reason for the dismissal of the worker who is a councillor was real liquidation of the job, which makes it impossible to restore the councillor to work – is the duty of the court to consider alternatives employee’s claims referred to in Art. 45 § 2 of the KP This view also keeps up to date with respect to termination pay and working conditions, since Art. 42 § 1 of the KP refers to the provision on termination of employment contracts”.

¹⁰ L. Florek, T. Zieliński, *Prawo pracy ...*, s. 88. The verdict of the Court of Appeal in Warsaw – Third Division of Labor and Social Security of 17 December 2012., III Apa 22/12, Legalis 743 077 states that: „A notice of amendment is necessary only in case of change of job or salary conditions to the detriment of the employee. The decisive factor should therefore not be attributed to the fact that new conditions were unfavorable, but the fact that the change was justified within the meaning of Art. 45 § 1 in connection with art. 42 § 1 of the KP. That sense to change the working conditions and wages of employees is permitted and is in fact one of the reasons keep employment guarantee, of maintaining jobs. It is impossible to require employers to for many years did not make any changes in pay and working conditions of their employees despite the fact that there are reasons justifying organizational, economic”.

¹¹ In accordance with Art. 42 § 4 k.p. termination of existing working conditions or wages is not required if the employee is assigned, if justified by the needs of the employer, different job than specified in the contract of employment for a period not

period the employee is assigned, if justified by the needs of the employer, other work than that specified in the employment contract, you can actually cover a period of six consecutive months, when the will is the last three and first three months of the calendar year.

If so-called dundancies, in accordance with Art. 5 paragraph. 1 of the Act of 13 March 2003. On special rules of termination of employment for reasons not attributable to employees¹², at the termination of employees working relationships within the group exemption does not apply separate regulations concerning the special protection of employees against dismissal or termination of employment. This restriction does not apply, sick individual, as in this case Art. 25 paragraph. 2 u.s.g. It will apply to the employment relationship councillor (cf. Art. 10, paragraph. 5 s.z.r.p.s.p.p.n.p.).

Protection of long-term employment (Art. 25 paragraph. 2 u.s.g.) does not cover the events¹³ (facts of non-legal activities) resulting in termination of employment. The circumstances resulting in the extinction of the employment relationship are set out in labor law¹⁴ and include:

- 1) The behavior of a worker employed on the basis of the selection, consisting of failure to report return to work (if the employee was in connection with the selection unpaid) within 7 days after the termination of employment of choice (see. Art. 74 of the Labour Code);

exceeding three months in a calendar year, if it does not correspond to a reduction in salaries and employee qualifications.

¹² Journal of Laws No. 90, item. 844, as amended. d., hereinafter referred to as s.z.r.p.s.p.p.n.p.

¹³ Events this category of legal facts, independent of the will of legal entities; legal consequences in this case arise from the moment of specific events.

¹⁴ Art. 63 K.P. It provides that the contract of employment shall expire in the cases specified in the Code and in specific regulations.

Special provisions referred to in Art. 63 k.p. are:

– Art. 45a of the Act of 12 October 1990. Border Guard (Dz.U. z 2014 r., poz. 1402 z późn. zm.);

– Art. 127 of the Act of 27 July 2005. Law on Higher Education (Dz.U. z 2012 r., poz. 572 z późn. zm.);

– Art. 16 of the Act of 20 June 1985. On Prosecution (Dz.U. nr 270, poz. 1599 z późn. zm.);

– Art. 102 of the Act of 30 April 2010. Of the Polish Academy of Sciences (Dz.U. nr 96, poz. 619 z późn. zm.);

– Art. 46 of the Act of 30 April 2010. Research Institutes (Dz.U. nr 96, poz. 618 z późn. zm.);

2) events such as:

- the employee's death (cf. Art. 631 § 1 of the Labour Code);
- death of the employer if the employee does not happen takeover by the new employer under the terms of Art. 231 k. p. (cf. Art. 632 § 1 in conjunction. § 3 k. p.);
- pretrial detention. Art. 66 § 1 k. p. It stipulates that the contract expires after three months of absence from work due to temporary arrest, unless the employer has terminated earlier without notice, an employment contract with the employee's fault. Thus, the protection provided for in Art. 25 paragraph. 2 *ultra vires*, is tempered also in the event of bankruptcy or liquidation of the employer.

3. THE LEGAL NATURE OF CONSENT

The consent of the municipal council or its refusal to resolve the councillor of the employment relationship is a legal administrative actions, however impressive effects in the sphere of private law. The administrative and legal nature of consent (refusal to grant consent) of the municipal council to solve the employment councillor supported by the following circumstances:

- 1) it is an act undertaken by the authority of a local authority, in a case involving one of its members, and that could be related to the events associated with the exercise by councillor mandate;
- 2) legal form of expressing consistent, referred to in Art. 25 *u.s.g.* a resolution (which is administrative activity – legal). As rightly pointed out by Anna Wierzbica form of resolution is the primary way to manifest the will of the council on matters arising from the provisions of substantive law and the body, even if the legal form does not result directly from legal norm¹⁵;
- 3) a resolution regarding consent (refusal to grant consent) on termination of employment with the councillor:

¹⁵ A. Wierzbica [in] B. Dolnicki (red.), *Ustawa ...*, s. 231–233. In its judgment the Supreme Administrative Court of 25 May 2006. II GSK 39/06 *Legalis* 82162, found that: „In the form of a resolution the municipal council may determine both the local law as well as the issue individual administrative acts (decisions or orders) if special provisions give her such powers, may make its tasks assigned to other acts or documents of a non-normative nature – like resolution on adoption Integration Strategy for Solving Social Problems and Municipalities.

- it must be in the form set out in the Regulation of the Prime Ministers of 20 June 2002. On the „Principles of Legislative Technique”¹⁶. Therefore, the resolution on consent to the dismissal of a councillor should include: title, substantive provisions, the provisions on the entry into force of the Act;
- as every decision-making body of local government is subject to supervision¹⁷;
- it may be appealed to the provincial administrative court pursuant to Art. 101 paragraph 1 u.s.g.¹⁸ Such an action can take place, particularly when the basis for the dismissal of the councillors are events associated with the exercise by councillor mandate, and the municipal council will give its consent to solve¹⁹; – must be justified. As we stated in the grounds of the judgment the Supreme Administrative Court dated June 8, 2006.²⁰; „Requirement to act under the law, combined with the principle of trust, born on the side of public authorities a duty to motivate its decisions. Such an obligation is counted among the standards of a democratic state ruled by law. (...) As a general rule, consent to termination of employment depends on the will of the council. However, if the basis for termination of employment would constitute suspicions

¹⁶ Dz.U. nr 100, poz. 908. In accordance with § 143 Principles of Legislative Technique to local law shall apply mutatis mutandis principles set out in Section VI, with the exception of § 141, section V, with the exception of § 132, section II, and division I, Chapters 2–7, and the disciplinary regulations – also in Chapter I, Chapter 9, unless otherwise provided.

¹⁷ The mayor is obliged to submit the palatine resolutions of the municipal council within 7 days from the date of their adoption. Acts establishing order regulations mayor shall, within two days of their establishment (Art. 90 paragraph. 1 u.s.g.). The resolution or ordinance commune authority incompatible with the law are invalid. About invalidity of the resolution or ordinance in whole or in part decides the supervisory authority no later than 30 days from the date of delivery of the resolution or ordinance in the manner specified above (see. Art. 91 paragraph. 1 u.s.g.).

¹⁸ According to the art. 101 paragraph. 1 u.s.g. anyone whose legal interest or right has been infringed by resolution or ordinance made by the municipal authority in the field of public administration, perhaps – after an ineffective letter of formal notice – bring a resolution or ordinance to the administrative court.

¹⁹ K. Jaroszyński, *Komentarz do art. 25 ustawy o samorządzie gminnym*, (w:) R. Hauser (red.), Z. Niewiadomski (red.), *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, 2011, Legalis (dostęp – 24.03.2014).

²⁰ II OSK 410/06, „Wspólnota” 2007, nr 5, str. 48.

related to the mandate refusal of consent is mandatory. This regulation confirms the obligation to state reasons in consideration of the resolution concerning. No justification does not allow the judge whether the situation referred to in the second sentence had actually occurred, and yet it binds to certain effects”.

Effects in the sphere of private law apply to both the employer and the employee. The consent of the municipal council is entitled to dispel the employment relationship – councillor. In contrast, the refusal of consent by the board involves a lack of opportunities for lawful employment of an employee solutions – councillor provided for all employees, including and those who became employees following the appointment. Protection is covered by the durability of employment. As stated in the resolution of seven judges of the Supreme Court – the Board of Administration, Employment and Social Security of 24 November 1992²¹: „Content Art. 25 paragraph. 2 SamTerU [now u.s.g. – T. M.] explicitly protects it and as against the law gives the employee the right to pursue respectively cancellation claims referred to in Art. 45 k.p.”.

Art. 45 § 1 k.p. It provides that if it is established that the termination of the employment contract concluded for an indefinite period is not justified or violates the provisions on the termination of contracts of employment, the labor court – according to the employee’s request – shall decide about the ineffectiveness of notice and if the contract has already solving – to reinstate an employee to work under the previous terms or award compensation.

The consent (refusal to grant consent) should be expressed before the dismissal of a councillor, which follows directly from the content of Art. 25 paragraph. 2 u.s.g. „Requires the prior consent”²². Krzysztof Jaroszyński rightly argues that the council can not subsequently express legally compliant on the dismissal of a councillor after submitting a declaration of intent by the employer. „In the case of prior notice and subsequent obtaining consent of the employer should re-terminate the employment relationship councillor to the extent to which it obtained the consent of the municipal council”²³.

²¹ I PZP 55/92, „Wspólnota” 1994, nr 13, str. 14.

²² Supreme Court ruling – Chamber of Labour, Social Security and Public Affairs dated 11 December 2013., III PK 72/13 Legalis 1121124.

²³ K. Jaroszyński, *Komentarz do art. 25 ustawy o samorządzie gminnym*, (w:) R. Hauser (red.), Z. Niewiadomski (red.), *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odnie-*

4. CRITERIA FOR CONSENT (REFUSAL TO GRANT)

Art. 25 paragraph. 2 ultrasound, or any of its other provisions, does not indicate the criteria which should guide the municipal council, taking the decision to consent or refuse consent to the termination of employment of an employee acting as a councillor.

By agreeing to the dismissal of a councillor or its refusal assessment it is left to the discretion of the municipal council who, in the discretion to decide whether to grant such consent or not. Only in the case of an underlying terminating the employment of councillors are events related to the performance of the councillor's mandate, the board can not freely decide, but is obliged to refuse his to solve²⁴.

According to Jaroslaw Witkowski, „the municipal council, before taking the appropriate resolution, should:

- examine in detail the circumstances of the case,
- require the employee and employer to present its position,
- examine whether the reasons stated by the employer are real,
- determine the ratio councillor for the job and his position of councillor,
- examine whether the councillor does not abuse its powers at work and
- consider whether the reasons stated by the employer not related to the mandate of the councillor”²⁵.

5. LIMITATION PROTECT LONG-TERM EMPLOYMENT COUNCILLOR

Protection of long-term employment resulting from Article councillor. 25 paragraph. 2 u.s.g. suffers some limitations in specific provisions governing

sieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa, 2011, Legalis (dostęp – 24.03.2014).

²⁴ Supreme Court judgment – Chamber of Labour, Social Security and Public Affairs dated 17 September 2007.III CP 36/07, Legalis 186676.

²⁵ J.Witkowski, *Kryteria podejmowania decyzji przez radę gminy o wyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym*, Legalis (dostęp – 24.03.2014).

the legal status of certain professional groups (eg. public prosecutors²⁶, police²⁷, or persons employed in positions in government²⁸).

6. SUMMING CONSIDERATIONS

Special protection of the employment relationship councillor is obviously a deserving approval, especially if the reason for dismissal are events associated with the exercise by councillor mandate. However, discretion in all other cases, termination of employment with the councillor for concern, because the potential it creates the potential for abuse. For example, you can use the art. 120 paragraph. 1 of the Act of 27 July 2005. Law on Higher Education²⁹, according to which the period of employment as an assistant person without a doctoral degree and duration of employment as a lecturer person without postdoctoral degree, as well as shortening and lengthening of the conditions and for the suspension of these periods specified in the statute, except that employment at each of these stations a person without the degree of doctor or habilitated doctor may last no longer than eight years. The legislature, by limiting the autonomy of the university, introduces the eight-year period of employment for each of the positions referred to in Art. 120 paragraph. 1 of the higher education. The legal consequence of exceeding the statutory period of employment, for an assistant who does not have the degree of doctor and lecturer who does not have postdoctoral degree, is the duty of the rector of termination of employment with notice. In this case, the validity of the reason lies with the employee, and termination of employment with notice following the end of the semester³⁰. Thus, in the case of an assistant who does not have the degree of doctor, whose period of employment as an assistant lasts more than eight years, the rector is required to terminate an employment contract. If this person has a councillor, then the art will apply. 25 paragraph. 2 u.s.g. As previously signaled the municipal council freely decide whether to give consent or not to give. Assuming that the council

²⁶ Resolution of seven judges SN – Administrative Chamber of Labour and Social Security of 10 July 1996., And PZP 9/96, the Community 1997 No. 12, p. 26.

²⁷ Judgment Administrative Court on 5 March 1997, II SA 1260/96, ONSA 1998 No. 1, item. 18.

²⁸ Resolution of the Supreme Court – Chamber of Labour, Social Security and Public Affairs dated 10 May 2007.III PZP 2/07, the Community 2007, No. 22, p. 30.

²⁹ Dz.U. z 2012 r. poz. 572, z późn. zm.

³⁰ P. Nowik, *Komentarz do art. 120 Prawa o szkolnictwie wyższym*, (w:) M. Pyter, *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, 2012, Legalis (dostęp – 24.03.2014).

refuses to consent to the termination of the employment contract assistant, not holding a degree of doctor, whose period of employment as an assistant lasts more than eight years, created a situation in which, despite non-compliance with statutorily specified requirement, the employee – councillor will continue to remain in employment, which in light of the provisions of law should be dismissed.

REFERENCES

Literature

1. Florek L., Zieliński T., *Prawo pracy*, Warszawa 2004.
2. Jaroszyński K., *Komentarz do art. 25 ustawy o samorządzie gminnym*, (w:) Hauser R. (red.), Niewiadomski Z. (red.), *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, 2011, Legalis.
3. Jochymczyk A., (w:) Dolnicki B. (red.), *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, Warszawa 2010.
4. Kopyś A., *Rozliczenie pracownika wykonującego obowiązki radnego w czasie pracy*, Legalis.
5. Nowik P., *Komentarz do art. 120 Prawa o szkolnictwie wyższym*, (w:) Pyter M., *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Legalis.
6. Wierzbica A., (w:) Dolnicki B. (red.), *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, Warszawa 2010.
7. Witkowski J., *Zwolnienie radnego z pracy zawodowej*, Legalis.
8. Witkowski J., *Kryteria podejmowania decyzji przez radę gminy o wyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym*, Legalis.
9. Ziarno J., *Konieczność uzyskania zgody rady gminy w przypadku wypowiedzenia zmieniającego*, Legalis.

Legal Acts

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.
2. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. z 2014 r. poz. 1502 z późn. zm.
3. Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, Dz.U. 2013, poz. 594 z późn. zm.
4. Ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, Dz.U. nr 90, poz. 844, z późn. zm.
5. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. z 2012 r., poz. 572, z późn. zm.

6. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz.U. nr 100, poz. 908.

Certification

1. Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 listopada 1992 r., I PZP 55/92, „Wspólnota” 1994, nr 13, str. 14.
2. Uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 lipca 1996 r., I PZP 9/96, „Wspólnota” 1997, nr 12, str. 26.
3. Uchwała SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 10 maja 2007 r., III PZP 2/07, „Wspólnota” 2007, nr 22, str. 30.
4. Wyrok SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 17 września 2007 r., III PK 36/07, Legalis 186676.
5. Postanowienie SN – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 11 grudnia 2013 r., III PK 72/13 Legalis 1121124.
6. Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 2012 r., III APa 22/12, Legalis 743077.
7. Wyrok NSA z dnia 5 marca 1997 r., II SA 1260/96, ONSA 1998 nr 1, poz. 18.
8. Wyrok NSA z dnia 25 maja 2006 r., II GSK 39/06 Legalis 82162.
9. Wyrok NSA z dnia 8 czerwca 2006 r., II OSK 410/06, „Wspólnota” 2007, nr 5, str. 48.
10. Wyrok NSA z dnia 14 lutego 2013 r., II OSK 2522/12, LEX nr 1351349.

STRESZCZENIE

Tomasz MOLL
Alya ORAZALIEVA

OCHRONA PRAWNA STOSUNKU PRACY RADNEGO W PRAWIE POLSKIM

Słowa kluczowe: stosunek pracy, radny, samorząd terytorialny, prawo pracy

Niniejszy tekst dotyczy szczególnej ochrony stosunku pracy radnego. Zgodnie bowiem z art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady gminy, której jest członkiem. Rada gminy odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu. Analizie poddano zakres owej ochrony, charakter prawny zgody rady na rozwiązanie z radnym stosunku pracy, kryteria udzielenia (odmowy udzielenia) zgody, a także problematykę ograniczenia ochrony trwałości stosunku pracy radnego.

Katarzyna PŁONKA-BIELENIN

INSTYTUCJONALNA OCHRONA PRAW DZIECKA W POLSCE SPRAWOWANA PRZEZ RZECZNIKA PRAW DZIECKA

Słowa kluczowe: prawa dziecka, Rzecznik Praw Dziecka, ochrona, prawo

1. WPROWADZENIE

W polskim systemie prawnym pojęcie „dziecka” zawarte jest przede wszystkim w ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r.¹ oraz w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka².

Zgodnie z brzmieniem art. 1 powołanej Konwencji „dziecko oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”. Definicja ta wskazuje przede wszystkim na naturę dziecka, określając go jako „każdą istotę ludzką”, czyli taką, która pochodzi od rodziców ludzi bez względu na ewentualny niedorozwój i deformacje³.

Konwencja o Prawach Dziecka co prawda we wskazanej definicji nie odnosi się do początków życia dziecka, jednak w preambule stwierdza,

¹ Dz.U. z 1991 r. nr 120, poz. 526.

² Dz.U. z 2000 r. nr 6, poz. 69 z późn. zm.

³ Zob. Szmeczyński T., *Pojęcie i status osobowy dziecka w świetle konwencji praw dziecka i prawa polskiego*, „Państwo i Prawo”, Warszawa 1991 r., z. 4, s. 49.

że dzieci mają prawo do szczególnej opieki i troski, zarówno przed, jak i po urodzeniu⁴. Oznacza to zatem, że wskazanej ochronie podlega także dziecko jeszcze przed urodzeniem. Natomiast górna granica wieku dziecka wskazana w Konwencji to 18 lat. Określona maksymalna granica wieku dziecka może być obniżona jedynie w treści przepisów prawnych poszczególnych państw, które ratyfikowały ten dokument. W RP granica górna wieku dziecka nie budzi wątpliwości, gdyż jest zgodna z przyjętą w prawie cywilnym granicą pełnoletności.

Definicja „dziecka” zawarta w art. 2 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (dalej: URPD) wskazuje, iż: „dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności”. Uzupełnieniem wskazanej definicji jest treść ust. 2, który stanowi, że uzyskanie pełnoletności określają odrębne przepisy. Zasadniczo definicja ta pokrywa się z definicją zawartą w Konwencji o Prawach Dziecka, jeżeli chodzi o zakreszenie górnej granicy, natomiast jeżeli chodzi o dolną granicę, to w przeciwieństwie do Konwencji, ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka wyraźnie wskazuje, że momentem początkowym zaistnienia człowieka jest jego poczęcie. Zatem zgodnie z definicją legalną zawartą w URPD, dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do 18 roku życia, chyba że pełnoletność uzyskała wcześniej.

W świetle powyższego również embrión ludzki jest podmiotem prawa⁵. Jak zostało podkreślone w doktrynie „tak zdefiniowanemu dziecku przysługują prawa określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o Prawach Dziecka i innych przepisach prawa, w szczególności: prawo do życia i ochrony zdrowia oraz prawo do pełnego i harmonijnego rozwoju”⁶.

⁴ Hyps S., *Pojęcie i status dziecka w polskim prawie karnym*, (w:) Bartnik M., Bielecki M., Parchomiuk J., Uliasz B., *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, Tomaszów Lubelski-Lublin 2008 r., s. 110.

⁵ Żelichowski M., *Zarządzenie sądu opiekuńczego w trybie art. 109 k.r.o. względem embriónów nadliczbowych*. Teza 1, PiM 2006/23/77 – „Embrión ludzki, w tym także przed implantacją nie może być – w przeciwieństwie do gamet, z których został wykreowany – uważany za materiał biologiczny (który może być poddawany dowolnym interwencjom biomedycznym) ani też traktowany jak rzecz (która może być przedmiotem swobodnego obrotu prawnego). Jest bowiem podmiotem a nie przedmiotem prawa i jako taki podlega ochronie prawnej, a nie obrotowi prawnemu. Taki horyzont normatywny nie pozostaje zaś bez wpływu na sposób rozwiązywania problemu embriónów nadliczbowych w placówkach biomedycznych MAP”.

⁶ Żelichowski M., *Prawnokarna ocena pobierania embriónalnych komórek macierzystych*. Teza 1, Cz.PKiNP 2000/2/69; szerzej na temat prawnej ochrony dziecka po-

2. PODSTAWOWE AKTY PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO I KRAJOWEGO GWARANTUJĄCE OCHRONĘ PRAW DZIECKA

Jednym z podstawowych aktów międzynarodowych, odnoszących się do ochrony praw człowieka, a jednocześnie dotyczących praw dziecka i jego rodziny, jest uchwalona w dniu 10 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Stosownie do brzmienia art. 25 ust. 2 Deklaracji: „Matka i dziecko mają prawo do specjalnej opieki i pomocy. Wszystkie dzieci, zarówno małżeńskie, jak i pozamałżeńskie, korzystają z jednakowej ochrony społecznej”. Treść art. 3 stanowi o najważniejszych prawach każdego człowieka, czyli o prawie do życia, bezpieczeństwa i wolności, co niewątpliwie odnosi się również do każdego dziecka. Ponadto w art. 16 ust. 3 wskazano, że „rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”. Rodzina została objęta także ochroną poprzez prawo do pracy i odpowiedniego wynagrodzenia oraz prawem do pomocy społecznej w razie potrzeby⁷.

Kolejnymi aktami w zakresie ochrony praw dziecka na gruncie prawa międzynarodowego są: Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.⁸, a także Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka z 1966 r., czyli Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych⁹ oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych¹⁰, które weszły w życie dopiero na początku

czętego: Haberko J., *Status cywilnoprawny ludzkiego embrionu przed implantacją*, (w:) *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Stan prawny: 01.02.2010 r., LEX.

⁷ Szerzej na temat Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: Freeman M., przełożył Fronia M., *Prawa człowieka*, Warszawa 2007 r., s. 44–54.

⁸ Szerzej na temat Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności: Garlicki L. (red.), Hofmański P., Wróbel A., *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz*, Wyd. C.H. BECK, Warszawa 2010 r., s. 21 i nast.

⁹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., ratyfikowany przez Polskę w dniu 3 marca 1977 r. w Warszawie – Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167; szerzej na temat Paktu: Kuźniar R., *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Wyd. Naukowe Scholar 2008 r., Sp. z o.o., s. 103–109.

¹⁰ Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., ratyfikowany przez Polskę w dniu 3 marca 1977 r. w Warszawie – Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 169; szerzej na temat

1976 r., a przez Polskę zostały ratyfikowane 3 marca 1977 r. Wskazane akty obok praw i wolności adresowanych do każdego człowieka, czyli również do dziecka, zawierają także odrębne uregulowania, które dotyczą wyłącznie dzieci¹¹.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych zakazuje, jak stanowi *expressis verbis* art. 6 ust. 5, orzekać karę śmierci wobec osób poniżej 18 lat oraz wykonywać tę karę wobec kobiet ciężarnych. Zgodnie zaś z art. 10 ust. 2b i ust. 3 nakazuje oddzielać młodocianych¹² od dorosłych podczas przetrzymywania w aresztach oraz w więzieniach, a ponadto przestępcy młodociani mają być traktowani stosownie do swojego wieku i statusu prawnego. Następnie zgodnie z brzmieniem art. 24 powołanego paktu: „Każde dziecko, bez żadnej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuację majątkową lub urodzenie, ma prawo do środków ochrony, jakich wymaga status małoletniego, ze strony rodziny, społeczeństwa i Państwa”¹³, ponadto dziecko powinno zostać zarejestrowane po urodzeniu i posiadać nazwisko oraz ma prawo do nabycia obywatelstwa.

Powołany Pakt oraz Europejska Konwencja o Ochronie Praw i Podstawowych Wolności Człowieka w przepisach podobnie sformułowanych czynią wyjątek od zasady ogłaszania publicznie sądowych orzeczeń, jeżeli wymaga tego interes nieletnich lub, w sytuacji, gdy sprawa dotyczy sporów małżeńskich oraz opieki nad dziećmi, o czym stanowi art. 14 ust. 1 Paktu i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji. Dokumenty te zobowiązują również państwa do zapewnienia niezbędnej ochrony dzieci w razie rozvodu rodziców, o czym adekwatnie mówi art. 4 Paktu oraz art. 5 Protokołu Siódmego do Europejskiej Konwencji.

Paktu: Kuźniar R., *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Wyd. Naukowe Scholar 2008 r., Sp. z o.o., s. 109–113.

¹¹ Wiśniewski L., *Geneza Konwencji o Prawach Dziecka i jej stosunek do innych aktów prawa międzynarodowego*, (w:) Szmyczyński T. (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*, Wyd. Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Poznań 1999 r., s. 13.

¹² Szerzej na temat pojęcia dziecka, nieletniego, młodocianego w prawie karnym: Hypś S., *Pojęcie i status dziecka w polskim prawie karnym*, (w:) Bartnik M., Bielecki M., Parchomiuk J., Uliasz B., *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008 r., s. 107–133.

¹³ Szerzej: Komentarz do art. 24 Prawa dziecka, (w:) Wieruszewski R. (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych*, Wyd. LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012 r., s. 596–616.

Również w podobny sposób uregulowany został katalog praw społecznych i kulturalnych znajdujący się w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz w Europejskiej Karcie Socjalnej z 1961 r., a zatem większość praw adresowana jest do wszystkich ludzi, a tylko niektóre z nich są adresowane wyłącznie do dzieci. Traktaty te zapewniają przede wszystkim ochronę i pomoc rodzinie przy jej zakładaniu i w okresie trwania odpowiedzialności rodziny za opiekę i wychowanie dzieci, jak również matkom przed i po urodzeniu dziecka oraz dzieciom i młodzieży bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Ponadto zapewniają ochronę przed wyzyskiem i pracą, która jest szkodliwa dla ich zdrowia i moralności (art. 10 Paktu oraz część I pkt 7, 8, 16, 17, art. 7, art. 8, art. 16 i art. 17 Europejskiej Konwencji Socjalnej). Zgodnie z art. 12 ust. 2a Paktu ustanowiony został obowiązek państw do działania w zakresie zmniejszenia wskaźnika martwych urodzeń, śmiertelności niemowląt oraz zapewnienia dziecku zdrowego rozwoju.

Szczególnie doniosłe znaczenie w zakresie ochrony praw dziecka ma Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 r.¹⁴. Mimo, że Konwencja nie definiuje pojęcia „dobra dziecka”, to jednak zasada ta daje się wyinterpretować z treści wszystkich przepisów Konwencji, a najwyraźniej została wskazana w art. 3 ust. 1, który brzmi: „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesu dziecka”. Ponadto jak stanowi ust. 2 powołanego artykułu: „Państwa-Strony działają na rzecz zapewnienia dziecku ochrony i opieki w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra, biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych, i w tym celu będą podejmowały wszelkie właściwe kroki ustawodawcze i administracyjne”. W świetle powyższego Konwencja przyjmuje dobro dziecka jako wartość nadrzędną.

¹⁴ Szerzej na temat genezy Konwencji o Prawach Dziecka: Astramowicz-Leyk T., *Międzynarodowy system ochrony praw i wolności człowieka*, Wyd. Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego, Olsztyn 2009 r., s. 27–32; Wiśniewski L., *Geneza Konwencji o Prawach Dziecka i jej stosunek do innych aktów prawa międzynarodowego*, (w:) Szmeczyński T. (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*, Wyd. Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Poznań 1999 r., s. 11–18; *Geneza praw dziecka*, (w:) *Prawa dziecka*, Biuletyn Informacyjny Rzecznika Praw Dziecka, nr 1–2/2008, s. 20–23.

Najskuteczniejszą ochroną praw dziecka, jak przyjęto w Konwencji o Prawach Dziecka, jest wspieranie rodziny, która „jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobrobytu wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna być otoczona ochroną i opieką, aby mogła w pełnym zakresie odgrywać swoją rolę w społeczeństwie”¹⁵.

Zgodnie z postanowieniami Konwencji dziecko ma prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów, prawo do swobodnej wypowiedzi, ekspresji, poszukiwań, propagowania własnych idei oraz sądów, prawo do wolności spotkań, zrzeszeń i zgromadzeń, jeżeli jest to zgodne z porządkiem prawnym oraz ze zdrowiem i moralnością społeczną. Następnie art. 14 i 16 Konwencji gwarantuje prawo dziecka do swobody myśli, sumienia, wyznania i religii, a rodzicom przyznaje jedynie prawo do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z jego wolności (a nie arbitralnego narzucania dziecku własnych przekonań religijnych). Ponadto Konwencja daje prawo do ochrony prywatności rodziny, domu, korespondencji. Odpowiedzialność za opiekę oraz wychowanie dziecka ponoszą rodzice, natomiast zadaniem państwa jest wspomaganie rodziny. Państwo jest także zobowiązane do ochrony dzieci przed fizycznym lub psychicznym znęcaniem, demoralizacją, wykorzystywaniem, w tym także seksualnym, złym traktowaniem przez rodziców bądź przez inne osoby. Konwencja daje również gwarancję ochrony dzieciom pozbawionym opieki (sierotom naturalnym i społecznym), zapewniając im opiekę w instytucjach opieki całodobowej lub w rodzinie zastępczej. W Konwencji uregulowane zostały także prawa dzieci „specjalnej troski”, a mianowicie prawo do opieki, wychowania, kształcenia w celu osiągnięcia możliwości prowadzenia pełnego i aktywnego życia w społeczeństwie. Gwarancją realizacji tych praw jest rozpoznanie możliwości rozwojowych dzieci niepełnosprawnych i upośledzonych oraz stworzenie odpowiedniego systemu instytucji opieki socjalnej¹⁶.

Istotne znaczenie w zakresie ochrony praw dziecka ma także treść art. 24 Konwencji, który określa prawa dziecka do korzystania z opieki zdrowotnej i usług medycznych na jak najwyższym poziomie, odnosi się

¹⁵ Szerzej: Astramowicz-Leyk T., *Międzynarodowy system ochrony praw i wolności człowieka*, Wyd. Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego, Olsztyn 2009 r., s. 30.

¹⁶ Kantowicz E., *Ochrona praw dziecka w kontekście działalności UNICEF*, Wyd. Żak, Warszawa 1996 r., s. 42–43.

przede wszystkim do opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, opieki profilaktycznej oraz edukacji zdrowotnej.

Ponadto Konwencja w szerszym znaczeniu zapewnia prawa edukacyjne dzieci i młodzieży, gwarantuje obowiązkową i bezpłatną edukację podstawową, zapewniając tym samym wszechstronny rozwój osobowości każdego dziecka, mający na celu przygotowanie go do dorosłego i aktywnego życia. Konwencja porusza również problematykę ochrony dzieci przed zażywaniem narkotyków i leków psychotropowych oraz zapewnia ochronę dziecka przed demoralizacją, pornografią, prostytutką, uprowadzeniem, wyzyskiem i handlem dziećmi¹⁷.

Sięgając do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹⁸ w zakresie ochrony praw i wolności dziecka, nie można ograniczyć się wyłącznie do tych przepisów, które *expressis verbis* wspominają o dziecku. Dziecko w Polsce korzysta również z tych konstytucyjnych praw i wolności, które dotyczą każdego człowieka. Przepisy ustawy zasadniczej dotyczące dziecka nie mają jednolitego charakteru. Wśród konstytucyjnych przepisów posługujących się pojęciem „dziecko” można wskazać dwie grupy. Po pierwsze są to te przepisy, które odnoszą się wprost do dziecka, tzn. określają prawa i wolności tych jednostek, które posiadają status dziecka w państwie. Po wtóre, są też takie przepisy, które wspominają o dzieciach niejako przy okazji, w ramach ogólnego uregulowania określonej wolności bądź prawa jednostki¹⁹.

Do przepisów poświęconych bezpośrednio prawom dziecka należy zaliczyć art. 72 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, że: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”, a w ust. 2 i 3 wskazuje, iż dziecko, które zostało pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy ze strony władz publicznych. Ponadto w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej i osoby odpowiedzialne za dziecko mają obowiązek wysłuchania zdania dziecka i w miarę możliwości uwzględnienia go.

¹⁷ Astramowicz-Leyk T., *Międzynarodowy system ochrony praw...*, s. 30.

¹⁸ Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹⁹ Kowalski G., *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) Bartnik M., Bielecki M., Parchomiuk J., Uliasz B., *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008 r., s. 184.

Przepis ten gwarantuje wprost ochronę praw dziecka i rodziny, którą ma zapewnić państwo²⁰.

Natomiast do drugiej grupy przepisów należą na przykład: art. 48 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”, art. 53 ust. 3 w brzmieniu: „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem (...)”, art. 65 ust. 3 zd. 1: „Stałe zatrudnianie dzieci do lat 16 jest zakazane”, a także art. 68 ust. 3 i 5, który stanowi, że: „Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku”, jak również zobowiązuje władze publiczne do popierania rozwoju kultury fizycznej, przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. Ponadto można wymienić tutaj także art. 70 ust. 3: „Rodzice mają wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne. Obywatele i instytucje mają prawo zakładania szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych oraz zakładów wychowawczych. Warunki zakładania i działalności szkół niepublicznych oraz udziału władz publicznych w ich finansowaniu, a także zasady nadzoru pedagogicznego nad szkołami i zakładami wychowawczymi, określa ustawa”, także art. 71 ust. 1–2, który wskazuje, że państwo jest zobowiązane uwzględnić w swojej polityce społecznej i gospodarczej dobro rodziny. Do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych mają prawo rodziny, które znajdują się w trudnej sytuacji społecznej i materialnej, zwłaszcza rodziny wielodzietne i niepełne. Również przed i po urodzeniu dziecka matka ma prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych, a także art. 233 ust. 1, który stanowi, że: „Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko)” i *in fine* Konstytucji RP.

²⁰ Skrzydło W. (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Wyd. Marpol, Lublin 1997 r., s. 189.

Można również wskazać takie przepisy Konstytucji, które nie zawierają pojęcia „dziecko”, jednak ich treść odnosi się do tej kategorii podmiotów, oddziałując przynajmniej w sposób pośredni na ich sytuację prawną. Do tej grupy przepisów należą na przykład: art. 18 w brzmieniu: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”, jak również art. 33 ust. 1 mówiący, że kobieta i mężczyzna w RP mają w życiu rodzinnym, społecznym, gospodarczym i politycznym równe prawa. Nadto należy wymienić tutaj także art. 34 ust. 1, który wskazuje, że obywatelstwo polskie nabywa się przez urodzenie z rodziców będących obywatelami polskimi, a także art. 40 zd. 2; art. 47; art. 48 ust. 2; art. 70 ust. 1 i 4 i *in fine* Konstytucji RP.

W świetle powyższego Konstytucja RP opowiedziała się za modelem dzieciństwa wykreowanym przez Konwencję o Prawach Dziecka. Dziecko jest przede wszystkim podmiotem praw, a nie tylko przedmiotem troski i opieki. Posiada własną osobowość, która ma być szanowana²¹.

W celu przestrzegania i realizacji praw dziecka, które zostały zawarte w przepisach Konstytucji RP, Konwencji o Prawach Dziecka oraz w innych przepisach prawa, ustawodawca polski powołał instytucję Rzecznika Praw Dziecka, która została uregulowana ustawą z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka.

3. ROLA RZECZNIKA PRAW DZIECKA W ZAKRESIE OCHRONY PRAW DZIECKA

Podstawowym zadaniem Rzecznika Praw Dziecka²² jest ochrona ogólnie pojmowanych praw i wolności dzieci, które zostały określone w Konstytucji RP, Konwencji o Prawach Dziecka oraz innych przepisach prawa²³.

²¹ Łopatka A., *Legislacyjne podstawy ochrony praw dziecka – aspekt międzynarodowy*, (w:) *Polska dla Dzieci, Ogólnopolski szczyt w sprawach dzieci*, Warszawa 23–24 maja 2003 r., Wyd. Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2003 r., s. 41.

²² Szerzej na temat cech instytucji ombudsmána: Leszczenko L., *Instytucja ombudsmána w państwach poradzieckich, geneza – status prawny – rozwój*, Wyd. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011 r., s. 17–21.

²³ Podstawowe znaczenie dla ochrony praw dziecka mają: ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 583); ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 1741 z późn. zm.); ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 121 z późn. zm.); ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 135 z późn. zm.); ustawa z dnia 7

Ze względu na fakt, że „przepis prawny jest podstawową jednostką redakcyjną aktu normatywnego i rozpatrując powyższe zastrzeżenie w kontekście art. 87 oraz art. 93 ustawy zasadniczej, należy skonstatować, iż zwrot »inne przepisy prawne« odnosi się również do ustaw zwykłych i rozporządzeń”²⁴. Zatem poza zakresem kompetencji Rzecznika Praw Dziecka stoją uprawnienia dziecka, które wynikają ze stosunków umownych. W takich przypadkach, gdzie przedmiotem jest realizacja postanowień umowy, właściwe są sądy, natomiast Rzecznik może wkraczać tylko w tę sferę w sytuacji naruszenia prawa formalnego. W świetle przedstawionej argumentacji Rzecznik działa w imieniu i na rzecz dzieci, reprezentując je w relacjach z państwem, a nie zajmuje się tzw. stosunkami poziomymi na przykład: sporami spadkowymi²⁵.

Rzecznik Praw Dziecka przy wykonywaniu swoich uprawnień powinien kierować się kryterium legalności oraz zasadą dobra dziecka²⁶.

De lege lata Rzecznik podejmuje działania mające na celu zapewnienie dziecku pełnego i harmonijnego rozwoju z poszanowaniem jego godności i podmiotowości. Rzecznik działa na rzecz ochrony praw dziecka, w szczególności: prawa do życia i ochrony zdrowia²⁷, prawa do wycho-

września 1991 r. o systemie oświaty (tj. Dz.U. z 2004 r., nr 256, poz. 2572 z późn. zm.); ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 1502 z późn. zm.); ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 z późn. zm.); ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 382).

²⁴ Kruk E., *Pozycja ustrojowa i kompetencje Rzecznika Praw Dziecka*, (w:) Bartnik M., Bielecki M., Parchomiuk J., Uliasz B., *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008 r., s. 216.

²⁵ Ibidem, s. 216.

²⁶ Zob. uzasadnienie do wyroków: TK z dnia 6 lipca 1999 r. P 8/89; TK z dnia 18 listopada 2014 r. Sygn. akt SK 7/11.

²⁷ Szerzej na temat prawa do życia i ochrony zdrowia: Jaros P. J., *Rzecznik Praw Dziecka. Rys historyczny, ustanowienie, porównania międzynarodowe, instytucja, funkcjonowanie*, Wyd. Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2006 r., s. 131–153.

wania w rodzinie²⁸, prawa do godziwych warunków socjalnych²⁹ oraz prawa do nauki³⁰.

Jak stanowi *expressis verbis* art. 3 ust. 3 URPD, zadaniem Rzecznika jest podejmowanie działań, które zmierzają do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją i innym złym traktowaniem. Zgodnie z art. 9 URPD, Rzecznik podejmuje działania, które zostały przewidziane w ustawie z własnej inicjatywy, uwzględniając w szczególności informacje pochodzące od obywateli lub ich organizacji, wskazujące na naruszenie dobra dziecka lub jego praw. Jak zostało podkreślone w literaturze przedmiotu kierowana do Rzecznika Praw Dziecka korespondencja nieletniego, który został umieszczony w placówce, zakładzie lub schronisku dla nieletnich, nie może być przez nikogo kontrolowana ani zatrzymana³¹.

Dokonując wykładni literalnej art. 9 URPD należy stwierdzić, że Rzecznik powinien wziąć pod uwagę informacje pochodzące od obywateli czy też innych podmiotów, na przykład: organizacji społecznych i zbadać sprawę, jeżeli otrzymane informacje wskazują na naruszenie dobra dziecka lub jego praw. Rzecznik zobowiązany jest powiadomić osobę lub organizację, która zgłosiła informację o naruszeniu praw lub dobra dziecka, o zajętych przez siebie stanowisku, a w przypadku podjęcia przez niego działania powiadomić tę osobę lub organizację o jego skutkach. Oczywiście należy zaznaczyć, że Rzecznik Praw Dziecka nie zastępuje wyspecjalizowanych instytucji ani służb, które zajmują się ochroną dziecka, ale podejmuje interwencję w przypadku, kiedy dotychczasowe procedury nie przyniosły oczekiwanego rezultatu lub ich zaniechano³².

Rzecznik może zajmować się sprawami indywidualnymi, jeżeli nie zostały one wcześniej we właściwy sposób załatwione. Warto podkreślić, iż

²⁸ Szerzej na temat prawa do wychowania w rodzinie: Jaros P. J., *Rzecznik Praw Dziecka...*, s. 154–161; zob. Jasudowicz T., *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Orzecznictwo Strasburskie*, Toruń 1999 r., s. 117–138; zob. Andrzejewski M., *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej, dziecko – rodzina – państwo*, Wyd. Zakamycze 2003 r., s. 163–205.

²⁹ Szerzej na temat prawa do godziwych warunków socjalnych: Jaros P. J., *Rzecznik Praw Dziecka...*, s. 162–166.

³⁰ Szerzej na temat prawa do nauki: Jaros P. J., *Rzecznik Praw Dziecka. Rys historyczny...*, s. 167–181; także Hart S., Cohen C. P., Erickson M. F., Flekkøy M., przekład Pikiel S., *Prawa dzieci w edukacji*, Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 2006 r., s. 165 i nast.

³¹ Kruk E., *Pozycja ustrojowa i kompetencje Rzecznika Praw Dziecka...*, s. 217.

³² Tamże, s. 218.

Rzecznik nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w sprawach cywilnych, które obejmują opłaty i wydatki w rozumieniu ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych³³.

De lege lata Rzecznik Praw Dziecka może zbadać, nawet bez uprzedzenia, każdą sprawę na miejscu. Adresatami działań Rzecznika są głównie organy władzy publicznej, przy czym mogą to być również organizacje pozarządowe, do których Rzecznik może się zwracać o złożenie wyjaśnień lub udzielenie informacji, a także udostępnienie akt i dokumentów, w tym zawierających dane osobowe. Ustawodawca nie określił jednak terminu, w jakim podmiot, do którego było kierowane żądanie, ma obowiązek poinformowania Rzecznika o podjętych działaniach. W świetle powyższego uzasadnione wydaje się w tej sytuacji stosowanie ogólnej zasady, że powinno to nastąpić bez zbędnej zwłoki.

Sytuacja wygląda inaczej, jeżeli Rzecznik zwróci się do właściwych organów, organizacji lub instytucji o podjęcie działań na rzecz dziecka z zakresu ich kompetencji, o czym stanowi art. 10a URPD. Wskazane podmioty, do których zwróci się Rzecznik o podjęcie działań na rzecz dziecka, są zobowiązane niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 30 dni, poinformować Rzecznika o podjętych działaniach lub zajęтым stanowisku. Natomiast w sytuacji niepodjęcia działań lub niezajęcia stanowiska we wskazanym terminie przez wymienione podmioty albo w sytuacji, gdy Rzecznik nie podziela zajętego stanowiska, może zwrócić się do właściwej jednostki nadrzędnej o podjęcie odpowiednich działań wobec takiego podmiotu. Jeżeli Rzecznik stwierdzi, że działalność organów lub organizacji narusza prawa dziecka lub dobro dziecka, może zażądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub zastosowania sankcji służbowych wobec wskazanego podmiotu.

Wszystkie organy władzy publicznej, organizacje i instytucje, którym zostały przedstawione przez Rzecznika oceny i wnioski, mające na celu zagwarantowanie skutecznej ochrony praw i dobra dziecka oraz usprawnienie trybu załatwienia sprawy w tym zakresie, są zobligowane ustosunkować się do nich w terminie 30 dni od daty ich otrzymania, zgodnie z brzmieniem art. 11 ust. 1–3 URPD. Identyczny obowiązek ciąży na każdym, do kogo Rzecznik zwrócił się z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych. W świetle przedstawionej analizy należy stwierdzić, że prawodawca nie

³³ Tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.

przyznał Rzecznikowi, prawa inicjatywy legislacyjnej, a tym samym został on pozbawiony możliwości bezpośredniej ingerencji w procesie tworzenia prawa. Należy zaznaczyć, że ustawodawca nałożył na Rzecznika obowiązek przedstawiania Sejmowi i Senatowi corocznie, nie później niż do dnia 31 marca, informacji o swojej działalności i uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka. Informacja ta stosownie do treści art. 12 ust. 2 URPD podlega podaniu do publicznej wiadomości.

Ustawodawca w art. 10b URPD określił precyzyjnie obowiązki organów lub instytucji, do których zwrócił się Rzecznik Praw Dziecka, przede wszystkim mają one obowiązek zapewnienia dostępu do akt oraz dokumentów badanej sprawy, obowiązek udzielania żądanych informacji i wyjaśnień, jak również przedstawienia wyjaśnień dotyczących podstawy faktycznej i prawnej swoich rozstrzygnięć³⁴.

Rzecznik Praw Dziecka w ramach swoich kompetencji może również zgłosić udział w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym, które były wszczęte na podstawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich lub w sprawach skargi konstytucyjnej, dotyczących praw dziecka oraz może brać udział w tych postępowaniach; może wystąpić do Sądu Najwyższego z wnioskiem w sprawie rozstrzygnięcia rozbieżności wykładni prawa w zakresie przepisów prawnych dotyczących praw dziecka; może wnieść kasację albo skargę kasacyjną od prawomocnego orzeczenia, w trybie i na zasadach, które zostały określone w odrębnych przepisach; może żądać wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych oraz wziąć udział w toczącym się już postępowaniu, na prawach przysługujących prokuratorowi; może wziąć udział w toczącym się już postępowaniu w sprawach nieletnich również na prawach przysługujących prokuratorowi; może żądać wszczęcia przez uprawnionego oskarżyciela postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa; może także zwrócić się o wszczęcie postępowania administracyjnego, wnosić skargi do sądu administracyjnego, a także uczestniczyć w tych postępowaniach – na prawach przysługujących prokuratorowi; jak również może wystąpić z wnioskiem o ukaranie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach; oraz może zlecać

³⁴ Korzycka A., *Wzmocnienie pozycji Rzecznika Praw Dziecka*, (w:) „Prawa dziecka”, Biuletyn Informacyjny Rzecznika Praw Dziecka, nr 3/2008, s. 19.

przeprowadzanie badań, sporządzanie ekspertyz i opinii (art. 10 ust. 1 URPD)³⁵.

Na podstawie przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że uprawnienia Rzecznika Praw Dziecka w zakresie podejmowanych działań na rzecz ochrony praw dziecka zostały bardzo szeroko zakreślone. Realizacja ich powinna polegać na każdorazowym podjęciu sprawy, gdy tylko Rzecznik uzyska informację z jakiegokolwiek źródła o naruszaniu praw dziecka. Dotyczy to „w szczególności aktów przemocy domowej, molestowania seksualnego, a także działań podejmowanych wobec dziecka, które co prawda nie mają jeszcze charakteru działań kryminalnych, ale naruszają godność dziecka, przede wszystkim w postaci stosowania kar cielesnych, w tym klapsów”³⁶.

Na uwagę zasługuje również fakt, że na mocy art. 10 ust. 1 URPD Rzecznik Praw Obywatelskich został zobligowany do podejmowania spraw skierowanych przez Rzecznika Praw Dziecka. W konsekwencji regulacja ta doprowadziła do stosownego znowelizowania ustawy z dnia

³⁵ Wzmocnienie kompetencji Rzecznika następowało stopniowo przez wprowadzenie w dniu 24 października 2008 r. nowelizacji ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, wyposażając go m.in. w uprawnienia do:

- wszczynania postępowań w sprawach cywilnych i administracyjnych oraz brania w nich udziału na prawach przysługujących prokuratorowi;
- występowania do właściwych organów o wszczęcie postępowania przygotowawczego oraz z wnioskiem o ukaranie w sprawach o wykroczenia;
- zaskarżenia decyzji administracyjnej;
- zbadania każdej sprawy na miejscu, nawet bez uprzedzenia;
- żądania od organów władzy publicznej, organizacji lub instytucji złożenia wyjaśnień lub udzielenia informacji, a także udostępnienia akt i dokumentów (ustawa z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, Dz.U. nr 214, poz. 1345) oraz nowelizacji z dnia 24 września 2010 r., w ramach której Rzecznik został wyposażony w kolejne uprawnienia procesowe:
- zgłaszanie udziału w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym, wszczętych na podstawie wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich lub w sprawach skargi konstytucyjnej, dotyczących praw dziecka oraz brania udziału w tych postępowaniach;
- występowanie do Sądu Najwyższego z wnioskami w sprawie rozstrzygnięcia rozbieżności wykładni prawa w zakresie przepisów prawnych dotyczących praw dziecka;
- wnoszenie kasacji albo skargi kasacyjnej od prawomocnego orzeczenia;
- branie udziału w toczącym się już postępowaniu w sprawach nieletnich – na prawach przysługujących prokuratorowi (ustawa z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 197, poz. 1307).

³⁶ Bieńkowska E., Mazowiecka L., *Rzecznik Praw Dziecka, (w:) Prawa ofiar przestępstw*, 2009 r., LEX.

15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich³⁷. Mianowicie do art. 1 URPO dodano ust. 2a, który stanowi, że: „W sprawach dzieci Rzecznik współpracuje z Rzecznikiem Praw Dziecka”, a do art. 9 dodano pkt 2a w brzmieniu „Podjęcie czynności przez Rzecznika następuje na wniosek Rzecznika Praw Dziecka”.

Zgodnie z aktualnym stanem prawnym do Rzecznika Praw Dziecka może zgłosić się każdy, w tym również dziecko, aby poinformować go o doznawanych krzywdach i zainspirować, by podjął z własnej inicjatywy stosowne działania.

Wykonując wyrok TK z dnia 19 października 2010 r., dla zapewnienia Rzecznikowi Praw Dziecka pełnej niezależności, wprowadzono nowelizacją z dnia 15 lipca 2011 r.³⁸ do ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka przepisy stanowiące, że Rzecznik samodzielnie nadaje w drodze zarządzenia Statut, który określa organizację pracy Biura Rzecznika Praw Dziecka oraz powołuje i odwołuje swojego zastępcę.

Rzecznik wykonuje swoje zadania przy pomocy wskazanego wyżej Biura, które składa się z następujących jednostek organizacyjnych³⁹:

- Zespołu Dziecięcego Telefonu Zaufania i Przyjęć Interesantów⁴⁰;
- Zespołu ds. Edukacji i Wychowania⁴¹;
- Zespołu Spraw Międzynarodowych i Konstytucyjnych⁴²;

³⁷ Tj. Dz.U. z 2001 r., nr 14, poz. 147 z późn. zm.

³⁸ Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U. z 2011 r., nr 168, poz. 1004).

³⁹ Zarządzenie nr 30A Rzecznika Praw Dziecka z dnia 30 października 2011 r.

⁴⁰ Do zadań tego zespołu należy: udzielanie informacji i wsparcia, a także prowadzenie doraźnych interwencji.

⁴¹ Do zadań zespołu należy: monitorowanie stanu przestrzegania praw dziecka i podejmowanie interwencji w sprawach związanych z respektowaniem prawa do nauki, opieką nad rodziną i dzieckiem, dostępem do dóbr kultury, rozrywki i wypoczynku, w tym także w sprawach związanych z działalnością sportową, artystyczną, rozwojem uzdolnień i zainteresowań.

⁴² Zadaniem zespołu jest: badanie prawa polskiego pod kątem jego zgodności ze zobowiązaniami międzynarodowymi, w szczególności z Konwencją o prawach dziecka oraz konwencjami i rekomendacjami uchwalonymi w ramach Rady Europy, sporządzanie opinii o projektach aktów prawnych w zakresie ich zgodności z wymienionymi dokumentami prawa międzynarodowego, analizowanie nowych instrumentów prawa międzynarodowego, analizowanie rządowych sprawozdań międzynarodowych organów kontroli, a także sporządzanie opinii i wniosków w zakresie zgodności ustaw z Konstytucją RP oraz umowami międzynarodowymi.

- Zespołu Spraw Rodzinnych i Nieletnich⁴³;
- Zespołu Spraw Społecznych i Prawa Administracyjnego⁴⁴;
- Gabinetu Rzecznika Praw Dziecka⁴⁵;
- Zespołu Administracyjnego⁴⁶.

Ponadto w celu realizacji praw najmłodszych obywateli Rzecznik Praw Dziecka powołał także: Zespół ds. bezpieczeństwa dzieci w cyberprzestrzeni; Społeczną Radę Doradczą Rzecznika Praw Dziecka; Społeczną Komisję Kodyfikacyjną Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego przy Rzeczniku Praw Dziecka; Zespół do spraw standaryzacji pobytu dzieci w pieczy zastępczej w zakresie opieki i wychowania oraz Zespół do spraw standaryzacji pobytu dzieci w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz młodzieżowych ośrodkach socjoterapii w zakresie edukacji, opieki i wychowania⁴⁷.

4. ZAKOŃCZENIE

Przypisane Rzecznikowi Praw Dziecka kompetencje wskazują, iż należy go traktować „jako szczególnego rodzaju ombudsmana, mającego status niezależnego organu konstytucyjnego”⁴⁸. Zarówno liczba spraw objętych jego działaniem, a także konsekwentna i systematyczna działalność na wielu poziomach budzą uznanie dla tej instytucji. Należy zaznaczyć, że liczba spraw objętych jego działalnością stanowi ogromny wzrost, przykładowo w stosunku do roku 2008. Według danych zawartych w informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014 oraz uwagach

⁴³ Do zadań tego zespołu należy: monitorowanie stanu przestrzegania praw dziecka i podejmowanie interwencji w sprawach związanych z wykonywaniem i przestrzeganiem prawa do wychowania w rodzinie, pobytem w rodzinie zastępczej lub całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej oraz ochroną dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem i innym złym traktowaniem.

⁴⁴ Zadaniem tego zespołu jest: monitorowanie stanu przestrzegania praw dziecka i podejmowanie interwencji w sprawach związanych z przestrzeganiem prawa do godziwych warunków socjalnych i prawa do życia oraz ochrony zdrowia.

⁴⁵ Do jego zadań należy: merytoryczne i organizacyjne wspieranie zadań realizowanych przez Rzecznika Praw Dziecka.

⁴⁶ Zadaniem tego zespołu jest obsługa organizacyjno-administracyjna i finansowa Biura Rzecznika Praw Dziecka.

⁴⁷ Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014 oraz Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Druk nr 3329, Warszawa, 31 marca 2015 r., Sejm RP VII kadencja Rzecznik Praw Dziecka, s. 10.

⁴⁸ Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne, zarys wykładu*, Warszawa 2002 r., s. 411.

o stanie przestrzegania praw dzieci, sprawy podjęte przez Rzecznika dotyczyły:

- prawa do życia i ochrony zdrowia w 2008 r. – 226 spraw, a w 2014 r. – 4816 spraw;
- prawa do wychowania w rodzinie w 2008 r. – 2811 spraw, a w 2014 r. – 23 716 spraw;
- prawa do godziwych warunków socjalnych w 2008 r. – 700 spraw, a w 2014 r. – 1980 spraw;
- prawa do nauki w 2008 r. – 1327 spraw, a w 2014 r. – 10 602 sprawy;
- prawa do ochrony przed przemocą w 2008 r. – 1629 spraw, a w 2014 r. – 5662 sprawy;
- zaś pozostałe sprawy to w 2008 r. – 3885 spraw, a w 2014 r. – 2042 sprawy⁴⁹.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż sprawy podejmowane przez Rzecznika Praw Dziecka mają dynamiczny wzrost, tylko w obszarze innych niż wymienione przedmiotowo sprawy interwencja działań Rzecznika uległa zmniejszeniu w latach 2008–2014. Oczywiście wpływ na taki stan rzeczy ma niewątpliwie większa świadomość społeczeństwa o możliwości podejmowania działań w celu ochrony najmniejszych obywateli, zaufanie społeczne do instytucji Rzecznika oraz wzmocnienie pozycji Rzecznika na podstawie wprowadzonych nowelizacji do URPD, które dają mu większy wachlarz możliwości prawnych w zakresie swoich działań.

Zatem podsumowując, na szczególne uznanie zasługuje aktywność Rzecznika wobec dzieci, jako podmiotu ochrony oraz swoistej grupy docelowej, dla ochrony której ta instytucja została powołana.

BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejewski M., *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej, dziecko – rodzina – państwo*, Wyd. Zakamycze 2003 r.
2. Astramowicz-Leyk T., *Międzynarodowy system ochrony praw i wolności człowieka*, Wyd. Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego, Olsztyn 2009 r.
3. Bieńkowska E., Mazowiecka L., *Rzecznik Praw Dziecka, (w:) Prawa ofiar przestępstw*, 2009 r., LEX.

⁴⁹ Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014 oraz Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Druk nr 3329, Warszawa, 31 marca 2015 r., Sejm RP VII kadencja Rzecznika Praw Dziecka.

4. Freeman M., przełożył Fronia M., *Prawa człowieka*, Warszawa 2007 r.
5. Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne, zarys wykładu*, Warszawa 2002 r.
6. Garlicki L. (red.), Hofmański P., Wróbel A., *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz*, Wyd. C.H. BECK, Warszawa 2010 r.
7. Haberko J., *Status cywilnoprawny ludzkiego embrionu przed implantacją*, (w:) *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*. Stan prawny: 01.02.2010 r., LEX
8. Hart S., Cohen C. P., Erickson M. F., Flekkøy M., przekład Pikiel S., *Prawa dzieci w edukacji*, Wyd. Psychologiczne, Gdańsk 2006 r.
9. Hypś S., *Pojęcie i status dziecka w polskim prawie karnym*, (w:) Bartnik M., Bielecki M., Parchomiuk J., Uljasz B., *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008 r.
10. Jaros P. J., *Rzecznik Praw Dziecka. Rys historyczny, ustanowienie, porównania międzynarodowe, instytucja, funkcjonowanie*, Wyd. Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2006 r.
11. Jasudowicz T., *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Orzecznictwo strasburskie*, Toruń 1999 r.
12. Kantowicz E., *Ochrona praw dziecka w kontekście działalności UNICEF*, Wyd. Żak, Warszawa 1996 r.
13. Korzycka A., *Wzmocnienie pozycji Rzecznika Praw Dziecka*, (w:) „Prawa dziecka”, Biuletyn Informacyjny Rzecznika Praw Dziecka, nr 3/2008.
14. Kowalski G., *Ochrona dziecka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) Bartnik M., Bielecki M., Parchomiuk J., Uljasz B., *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008 r.
15. Kruk E., *Pozycja ustrojowa i kompetencje Rzecznika Praw Dziecka*, (w:) Bartnik M., Bielecki M., Parchomiuk J., Uljasz B., *Ochrona dziecka w prawie publicznym*, Tomaszów Lubelski–Lublin 2008 r.
16. Kuźniar R., *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Wyd. Naukowe SCHOLAR 2008 r., Sp. z o.o.
17. Leszczenko L., *Instytucja ombudsmana w państwach proradzieckich, geneza – status prawny – rozwój*, Wyd. Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011 r.
18. Łopatka A., *Legislacyjne podstawy ochrony praw dziecka – aspekt międzynarodowy*, (w:) Polska dla Dzieci. Ogólnopolski szczyt w sprawach dzieci, Warszawa 23–24 maja 2003 r., Wyd. Rzecznik Praw Dziecka, Warszawa 2003 r.
19. Skrzydło W. (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Wyd. MARPOL, Lublin 1997 r.
20. Szmeczyński T., *Pojęcie i status osobowy dziecka w świetle konwencji praw dziecka i prawa polskiego*, „Państwo i Prawo”, Warszawa 1991 r.

21. Wieruszewski R. (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Oso-
bistych) i Politycznych*, Wyd. LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa
2012 r.
22. Wiśniewski L., *Geneza Konwencji o Prawach Dziecka i jej stosunek do in-
nych aktów prawa międzynarodowego*, (w:) Szmyczyński T. (red.), *Kon-
wencja o Prawach Dziecka – analiza i wykładnia*, Wyd. Instytut Nauk
Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Poznań 1999 r.
23. Żelichowski M., *Zarządzenie sądu opiekuńczego w trybie art. 109 k.r.o.
względem embrionów nadliczbowych*. Teza 1, PiM 2006/23/77
24. Żelichowski M., *Prawnokarna ocena pobierania embrionalnych komórek
macierzystych*. Teza 1, Cz.PKiNP 2000/2/69

Inne

1. *Geneza praw dziecka*, (w:) „Prawa dziecka”, Biuletyn Informacyjny Rzecznika Praw Dziecka, nr 1–2/2008.
2. Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2014 oraz Uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka, Druk nr 3329, Warszawa, 31 marca 2015 r., Sejm RP VII kadencja Rzecznika Praw Dziecka.

Orzecznictwo

1. TK z dnia 6 lipca 1999 r. P 8/89
2. TK z dnia 18 listopada 2014 r. Sygn. akt SK 7/11

Akty normatywne

1. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm.
2. Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. – Dz.U. z 1991 r. nr 120, poz. 526
3. Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., ratyfikowany przez Polskę w dniu 3 marca 1977 r. w Warszawie – Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 169.
4. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., ratyfikowany przez Polskę w dniu 3 marca 1977 r. w Warszawie – Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167
5. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy – tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 583.
6. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny – tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 121 z późn. zm.
7. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy – tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 1502 z późn. zm.

8. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich – tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 382.
9. Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich – tj. Dz.U. z 2001 r., nr 14, poz. 147 z późn. zm.
10. Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty – tj. Dz.U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572 z późn. zm.
11. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny – Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 z późn. zm.
12. Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka Dz.U. z 2000 r., nr 6, poz. 69 z późn. zm.
13. Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tj. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.
14. Ustawa z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – Dz.U. z 2008 r., nr 214, poz. 1345.
15. Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. nr 197, poz. 1307.
16. Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 135 z późn. zm.
17. Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka – Dz.U. z 2011 r., nr 168, poz. 1004.
18. Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego – Dz.U. z 2014 r., poz. 1741 z późn. zm.
19. Zarządzenie nr 30A Rzecznika Praw Dziecka z dnia 30 października 2011 r.

SUMMARY

Katarzyna PŁONKA-BIELENIN

INSTITUTIONAL PROTECTION OF CHILDREN'S RIGHTS IN POLAND EXERCISED BY THE OMBUDSMAN FOR CHILDREN

Keywords: children's rights, Ombudsman for Children, protection, right

Children's Ombudsman institution is regulated by the Act of 6 January 2000 the Ombudsman for Children. The main assumption of the functioning of this institution is to protect the rights of children. The role of the Ombudsman is primarily taking action to ensure the child a full and harmonious development with respect for their dignity and subjectivity. Ombudsman acts to protect the rights of the child, in particular: the right to life and health, the right to education in the family, the right to decent social conditions and the right to education. Based on the analysis it should be noted that the Ombudsman plays an increasingly important role in protecting the rights youngest citizens whereas the enormity of the issues that are taken by him. Should be assessed positively the strengthening position of the Ombudsman by equipping it with more competence on the basis of the Law on Ombudsman for Children.

Przemysław PALIWODA
Dominik HRYSZKIEWICZ

LEGAL DEREIFICATION OF ANIMALS – THE POLISH EXPERIENCE

Keywords: animals, dereification, interpretation, right

INTRODUCTION

In recent years one can observe ever growing awareness and concern for animal suffering and animal protection of the global public as whole, resulting in ongoing relevant legislative efforts at international and national level. At the same time also in the academic circles we are witnessing „an animal turn in the social sciences and the humanities”¹, an increasing scholarly interest in animals, in the relationships between humans animals, and in the role and status of animals in society. In particular the legal status of animals is currently one of the most discussed topics from the intersection of law and morality. Because of these and other factors many European countries started by the end of the last century to recognise the increasing need for strengthening of animals position, their better protection and for promotion of standards on the welfare of animals.

Changes in the social awereness were soon accompanied by often difficult legal changes². Many countries decided to secure animal walfare at abstract level through introduction of foundational principles such as constitutionally recognised dignity of animals. Few decided to take

¹ Se H. Ritwo, *On the Animal Turn*, Daedalus 136, 2007, pp. 118–122.

² K. Sławik, *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum” nr 4/11, Warszawa 2011, s. 10.

a step even further, towards finding a workable balance between owner's property rights and animal's interests through change of their legal status. As a result today animals represent a distinct legal category of entities, separate from objects, inter alia in Germany, Austria, Czech Republic, Slovak Republic³ and Poland⁴.

1. NORMATIVE DEREIFICATION OF ANIMALS

Private law traditionally distinguishes between subjects and objects of law. As stated by Gaius in Book I of Justinian Institutes „whole of the law observed by us relates either to persons or to things or to actions”⁵ (without any special room for animals one might add). Linked to above issue of reification of animals in law, lack of acknowledgement of their nature different from inanimated objects was considered already in 1960s as the first legal problem that has to be faced if one desires to build a meaningful system of animals protection. It is so because as it is often said perception shapes reality. In the end human is both the creator and the addressee of the animal law provisions, which contain norms of humans towards animals. Thus how animals will be „treated” in certain legal system, what „rights” will be given to them or in other words in what ways the creator and addressee of the norms will decide to limit himself in regard to animals, depends greatly on his perception of their nature and status.

For that very reason, although Polish Animal Protection Act of 1997 contains many provisions which deserve to be considered fundamental, such as Article 5 which states that every animal requires humane treatment or Article 6 which deals in detail with forms of unhumane treatment, the core of the Act and of the system of animal protection in Poland as whole is Article 1 which states that *the animal as a live creature, capable of suffering, is not a thing*. Entry into force of this provision marks the point when normative dereification of animals became part of the Polish national legal

³ T. Hajdúková, M. Sabo, *Viacrozmerná štatistická analýza jednotlivých druhov zločinu v Európe*, (in:) *Policijná teória a prax*. Bratislava, pub. Akadémia policajného zboru, no 1/2012, pp. 63–69.

⁴ It is worth mentioning that the legal protection of animals in Poland has its roots as far back as in early 20th century with the first anticruelty provisions. Values similar to the ones expressed in the *Universal Declaration of Animal Rights of 1978*, can be found already in the *Ordinance of President of Poland regarding animals protection* from 22 March 1928.

⁵ The Tripartite Gaian-Justinian Division of the Law into Persons, Things, and Actions – *Omne autem ius quo utimur vel ad personas vel ad res vel ad actiones*.

system⁶. Dereification concept is one of several approaches or solutions developed over the years to the issue of animals legal reification.

Term refers to the legal detachment of animals from the category of things. As a result, animals become, in given legal system a new separate legal category, being neither objects nor subjects of the law. Due to its less controversial nature dereification gained significant popularity among other concepts, with probably the most controversial and most discussed one being concept of personification. That said it has to be noted that the overall spectrum of legal concepts relating to the legal status of animals is very broad, however its detail presentation remains outside of the scope of this paper. Just as an example one can name the equitable self-ownership of property concept postulated by David Favre⁷, which is a legal construct under which author resituates legal ontology to classify animals as living property. The concept recognizes that animals have interests and desire to assert rights to protect those interests and based on that proposes a split of legal and equitable title to an owned animal⁸.

2. RESULTS OF THE NORMATIVE DEREIFICATION OF ANIMALS

Introduction of the dereification not in form of a postulate but as a legal provision was without a doubt important step itself as it results in normative „exclusion” of animals from the realm of objects⁹. Achievement of this legislative goal was not an easy task, since although as mentioned in comparison to personification concept dereification seems to be an optimal and less controversial solution, it also had and has its own opponents. Even during the legislative process it was not certain if dereification provision was to remain part of the final version of the Animal Protection Act 1997 as removal of the provision from the project was proposed and discussed at various stages. Also in Polish legal doctrine, there are various opinions regarding the path chosen by

⁶ Polish Animal Protection Act (1997), English version at <http://www.eswacares.org/laws/poland-animal-protection-act-1997-en.pdf>.

⁷ David Favre, *Equitable Self-Ownership for Animals*, 50 „Duke Law Journal”, pp. 473–502 (2000).

⁸ See P. MacCormack, *The Animal Catalyst: Towards Ahuman Theory*, 2014.

⁹ G. Rejman, *Ochrona Prawna Zwierząt*, „Studia Iuridica” XLVI, Warszawa 2006, s. 256.

the legislator¹⁰. Some authors approve of the choice made, considering it more realistic and possible in implementation choice on which one can build system of animals protection, especially next to the personification concept which is often said to be surrealistic or abstract.

Others argue that normative dereification has in reality only symbolic value and does not influence application of law in any meaningful way. A side from the symbolic aspect however, dereification provision does imply significant legal changes as it rises the immediate question of applicability of the regulations for objects to animals, which are no longer ones, when trade and other activities involving animals remain part of daily practice. This problem is usually solved by the legislator through introduction of additional explanatory provision. In Polish Animal Protection Act we find it in the second paragraph of the Article 1 which states that in all matters involving animals not regulated by the Act regulations applicable to things shall be applied accordingly¹¹. In light of that one might ask what does dereification provision really change in regard to animal's situation within the legal system since despite not being a thing it is still being treated as one.

First of all change of the normative status of animals helps without a doubt to certain degree to shape aforementioned social perception of animals and to achieve a sharper focus on animal issues¹². Secondly presence of the dereification provision puts a certain pressure on various parties and public authorities when it comes to animals related decision making.

3. ARTICLE 1 PAR. 1 AS AN INTERPRETATIVE DIRECTIVE

Finally, the influence of the normative dereification should be seen as interpretative mindset shaping one. In authors view dereification provision with its axiological weight has predominantly an interpretative value and function. Provision embodies an obligation for the practitioners, including authorities and courts, to engage into dereification-based interpretation in

¹⁰ J. Dworzecki, R. Kochończyk, *Współczesne zagrożenia*, pub. GWSP, Gliwice 2010, pp. 172–219.

¹¹ Similar dereification provisions can be found also in German BGB § 90a and Austrian § 285a of ABGB and Article 641 of the Swiss Civil Code.

¹² See A. F. Goetschel, *The Animal Voice: Ensuring Interests Through Law*, 2013 Lecture Series Keynote Presentation.

any case involving animals¹³. In fact the provision was attributed such role by some already during the legislative process¹⁴. Thus dereifications greatest influence comes from placement of additional standards and responsibilities on practitioners of law who have obligation to or are at least expected to engage into humanitarian interpretation. Presence of the dereification provision within the legal system translates into a specific dereification-based directive of interpretation which embodies a certain level of care which has to be maintained when law is being applied to animals and places certain obligation on all legal interpreters¹⁵.

Courts in particular should recognise existence of such directive and apply it as part of the process of interpretation in cases involving animals. As a result examination and application of values of the Animals Protection Act becomes an integral part of the law interpretation process.

4. DEREIFICATION DIRECTIVE IN COURT RULINGS

When it comes to the evaluation of the suggested judiciary input into the process of clarification of normative dereification's importance and recognition of the new interpretative obligations it has to be stressed that despite the fact that it has been almost twenty years since Polish Animal Protection Act 1997 came into force, existing pool of court decisions addressing dereification provisions, even indirectly, is still very limited.

Furthermore, among those decisions in which courts had to in accordance with Article 1 paragraph 2 apply to animals regulations applicable to things, courts often limited their explanation to firm statement of appropriateness of relevant provision, focusing on similarity of the case at hand with ones which would involve an object not an animal, without acknowledgement of the dereification directive itself. Nevertheless the few court rulings that exist have significant value in terms of dereification directive's clarification and establishment of its application, perhaps most important one of them being the Ruling of the Supreme Administrative Court from 3rd November 2011. In this ruling Court states directly that the dereification provisions found in Animal Protection Act 1997 create certain interpretative obligation.

¹³ See: Ruling of the Supreme Administrative Court in Warsaw, case number II OSK 1628/11W.

¹⁴ Report of the Environment Protection Commission, print nr 392, parliament session 05.03.1997 r.

¹⁵ See also Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Namely in any case in which relevant provisions applicable to things are being applied to an animal, one applying the provisions or interpreting them is obliged to consider whether the provision should not be reinterpreted appropriately given that subject of the regulated activity is a living animal being under protection of the Act. Court stresses that the established by the legislator in Article 1 paragraph 2 „appropriate application” of provisions designed for things to animals is inherently linked with the normative dereification of animals established in paragraph 1 and should be carried out with dereification directive in mind.

As explained in the judicial decision of the Supreme Court of the Republic of Poland from 15th February 2008 appropriate application of relevant provision can either mean direct application, application with appropriate changes or lack of application (due to lack of appropriateness)¹⁶. With that in mind Supreme Administrative Court further clarifies that in this case appropriate application has to satisfy not only the letter of law but also axiology of the Animal Protection Act, in other words be carried out in spirit of the legislation. Issue which was the subject of appeal was application to animals of Article 180 (regarding abandonment – *„An owner may relinquish the ownership of a movable thing by abandoning it with such intention”*) and Article 181 (regarding gaining ownership through owner-like possession – *„The ownership of an ownerless movable is acquired by the movable being taken in owner-like possession”*) of the Polish Civil Code in light of problems arising often in relation to adoption or sterilization of animals in animal shelters which if not abandoned remain according to civil provisions property of their owners.

Addressing the problem Court stated that one has to consider inter alia humanitarian issue involved. Court explained that interpretation of the Article 181 with use of dereification directive results in that gain of ownership of an animal can occur by taking it in owner-like possession and providing care for it without need for the statutory period of time requirement to be met if animal’s well-being is at stake. Court’s approach and interpretation illustrates well how in practice one should apply the dereification directive, modifying or excluding in necessary nonhumanitarian aspects of direct application of relevant provision. Similar approach to the dereification directive has been offered by the Administrative Court in Poznan in ruling from 6th June 2013.

¹⁶ Case number III CZP 56/06, OSNC 2007, nr 3.

As stated by court all actions, taken by person and regulated by law, involving an animal should be carried out with animal's well-being taken into account. Court stressed that the dereification directive puts an obligation on the person applying regulation not only to fulfil requirements which apply to things but also to act in a certain respectful and acceptable humanitarian fashion. Therefore both above rulings establish and describe important interpretative approach. Unfortunately to the best of author's knowledge above are currently the only rulings so directly addressing application of the dereification directive.

5. LIMITS OF DEREIFICATION'S APPLICABILITY, INFLUENCE OF THE DEREIFICATION DIRECTIVE ON THE OTHER AREAS OF LEGAL SYSTEM

As explained earlier legal dereification of animals in order to have an effect requires proper understanding and recognition as an interpretative directive which should be applied in all situations in which animals and their welfare are involved. However at the same time without a doubt clear limits of this application are of equal importance. In light of the abovementioned interpretive difficulties arising from incorporation of the normative dereification into the legal system, it is crucial for doctrine and judicature to set interpretative boundaries of dereification directive application so that it doesn't cause unnecessary complications in areas which are not related to animal welfare and well-being and thus do not require dereification based approach.

In absence of such boundaries significant legal changes in one area such as introduction of concept of normative dereification can lead to problems in other distant legal, especially ones which are heavily based on definitions from other branches such as area of taxation. While in general interpretation of legislators' intention is often a challenge, it is especially difficult to ascertain when it comes to tax legislation, where complex legal concepts are used in order to achieve economic ends¹⁷. Complexity and artificiality of the tax system and its use for a wide spectrum of objectives make interpretation very difficult task. Not surprisingly therefore introduction of normative dereification of animals has also caused new

¹⁷ J. Freedman, *Interpreting tax statutes: Tax Avoidance and the intention of parliament*, 2007.

problems in this area. Namely it led to taxpayers doubts with regard to the taxation of transactions involving animals.

Central question being whether one should or should not pay the income tax on gains from sale of animals or civil law activities tax if animals are not considered goods or objects. *Analysis of the approach taken by the tax authorities and courts in this situation illustrates well process of establishment of interpretative boundry limiting scope of dereification directive. Today available materials show existance of a clear and uniform interpretive line in this regard.* Correct interpretation of relevant tax provisions in light of dereification directive is described well in Individual Tax Interpretation¹⁸ of the Director of the Tax Chamber in Katowice from 2012 issued as a result of taxpayer's request for clarification regarding taxation of sale of dogs. Interpretation states that Polish Animal Protection Act does not regulate transactions involving animals, including sale transactions and does not prohibit such transations with consequence of lack of such prohibition being owners right to sell an animal in which case parties involved are obliged to apply all relevant regulations including tax provisions.

Interpretation stresses that since legislator established in article 1 paragraph 2 of the Animal Protection Act that all matters not regulated by the Act are governed by the regulations applicable to things, it is clear that this includes tax matters not regulated by the Act. Thus the Director concludes that sale of an animal or other transaction should be treated for tax purposes in the same way as sale or other transaction involving things and is subject to income tax or civil law activities tax¹⁹. Above interpretation is in line with one established in 2011 by the Supreme Administrative Court of Poland according to which „one lacks rational and practical reasons to assume that it could have been legislator's intention to introduce tax law changes with introduction of dereification and to have dereification directive affect all the taxable activities and events involving animals. Importantly at the same time Court stresses that without a doubt from the day when Animal Protection Act came into force when animals are no longer things as defined in Article 45 of the Civil Code, thus dereification

¹⁸ In polish legal system tax interpretations and judicial decisions do not constitute a source of universally binding law, but they have an impact on how the law is applied. Two types of tax interpretations are general interpretations, issued by the Minister of Finance and individual interpretations, issued upon application.

¹⁹ See Individual Tax Interpretation of the Director of the Tax Chamber in Katowice from 6th June 2012 r. regarding taxation of sale of dogs, BPBII/1/415-178/12/MZ.

directive applies in ways such as that trade or other activities involving animals have to be conducted in a manner in line with the standards of humanitarian treatment as stated in the Act²⁰.

Thus Court recognising its interpretative role does not only set boundaries of the dereification directive applicability to the area of taxation explaining lack of influence of tax provisions on animals' well-being (and thus lack of need of their reinterpretation based on dereification directive) but also recognises that dereification directive can and should be applied when conducting activities which are being taxed such as sale. Importance of the described above court ruling comes also from the fact that it solidified the uniform interpretation, which in spite of appearances of simplicity of the issue, was not achieved for several years. Examination of tax interpretations from early years of normative dereifications presence in the legal system shows that numerous opposite interpretations existed not so long ago and tax authorities often accepted opposite interpretation (to the currently universally accepted one) as correct one.

For instance in 2005 Tax Office for Cracow-Pradnik issued Individual Interpretation regarding tax on civil law transaction involving animals in which authorities determined that only transactions such as sale or exchange of goods are subject of taxation with animals not being goods or things. Based on that Director of the Tax Office reached a conclusion that an animal cannot be classified as a thing and consequently tax on civil law transactions such as sales and exchange of things and property rights does not apply to transactions involving animals²¹. Currently in light of the established interpretative line such incorrect interpretations are unlikely to occur, nevertheless above example *shows that understanding of the normative dereification and application of dereification directive has proven to be difficult even for bodies specialised in legal interpretations.*

²⁰ See Ruling of the Supreme Administrative Court of Poland (NSA) from 31 May 2011, case number II FSK 77/10; also Ruling of the Administrative Court in Warsaw (WSA) from 5 October 2009 r., case number III SA/Wa 615/09.

²¹ Similar interpretations – Tax Office Poznan-Winogrody – Decision MM- 4360-PCC-6/2005, as well as Individual Interpretation of the Director of the Tax Chamber in Olsztyn confirming Interpretation issued by the Director of the Tax Office in Olsztyn from 7th of November 2003 (Nr US.V/436-12/03), who despite citing article 1 paragraph 2 arrived at conclusion that an animal does not qualify any longer as an object and thus cannot be subject to the tax.

CONCLUSION

In light of all above findings one cannot agree with claims that normative dereification of animals had no or little effect on Polish legal system or law practice²². Analysis of available court rulings, tax decisions and other materials shows that without a doubt introduction of the dereification provision gave rise to the dereification-based interpretative directive which is being used actively in cases involving animals. At the same time based on the recent rulings of the Supreme Administrative Court one can expect that the mandatory application of the directive will be increasingly stressed and enforced in future.

At the same time it has to be acknowledged that the described interpretative role of the dereification provision is often difficult to notice and understand by an average addressee. Wording of the Article 1 § 2 which only states that regulations applicable to things are to be applied accordingly to animals is not very explicit when it comes to the interpretative obligation embodied within it. In author's view one could postulate *de lege ferenda* amendment of the dereification provision based on section 494 of the Czech Civil Code which explicitly states that provisions regarding objects are to be applied to animals accordingly „*only to the extent that does not contravene with the nature of the animal*”²³.

LITERATURE

1. Dworzecki J., Kochańczyk R., *Współczesne zagrożenia*, GWSP, Gliwice 2010.
2. Elżanowski A., Pietrzykowski T., *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, „Forum Prawnicze” nr 1/2013.
3. Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
4. Hajdúková T., Sabo M., *Viacrozmeraná štatistická analýza jednotlivých druhov zločinu v Európe*, (in:) *Policajná teória a prax*, Bratislava, pub. Akadémia policajného zboru, no 1/2012.
5. Łętowska E., *Dwa aspekty praw zwierząt, dereifikacja i personifikacja*, Warszawa 1996.

²² L. Wieczorek, *Kriminalita v Polsku na zaciatku 21. starocia (vybrane problemy)*, (w:) *Obete kriminality*, Bratislava 2010, pp. 18 an.

²³ In original „ustanovení o věcech se na živé zvíře použijí obdobně jen v rozsahu, ve kterém to neodporuje jeho povaze”, in Czech dereification has been introduced just recently when new Civil Code entered into force in 2014.

6. Nazar M., *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, (w:) Mozgawa M. (red.) *Prawna ochrona zwierząt*, Lublin 2002.
7. MacCormack P., *The Animal Catalyst: Towards Ahuman Theory*, 2014.
8. Wieczorek L., *Kriminalita v Polsku na zaciatku 21. starocia (vybrane problemy)*, (w:) *Obete kriminality*, Bratislava 2010.

STRESZCZENIE

Przemysław PALIWODA
Dominik HRYSZKIEWICZ

DEREIFIKACJA ZWIERZĄT. POLSKIE DOŚWIADCZENIA

Słowa kluczowe: zwierzęta, dereifikacja, interpretacja, prawo

Celem artykułu jest przybliżenie przyjętej w polskim porządku prawnym koncepcji normatywnej dereifikacji zwierząt. Zgodnie z art. 1. ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. W artykule przedstawiono istotę dereifikacji prawnej zwierząt, znaczenie tej regulacji, jej faktyczny wpływ oraz związane z nią problemy interpretacyjne. Szczególną uwagę poświęcono dotychczasowemu orzecznictwu, w ramach którego dokonywała się konkretyzacja pojęcia oraz stosowaniu zasady dereifikacji przez sądy jako dyrektywy interpretacyjnej.

HEREZJA – ODSŁĘPSTWO – SEKTA. O SPORZE WOKÓŁ PEWNYCH POJĘĆ

Słowa kluczowe: herezja, sekta, prawo świeckie, treści religijne

Tytuł niniejszego artykułu zawiera w sobie trzy fundamentalne określenia, których nierozróżnianie prowadzi do wielu nieporozumień. Siłą rzeczy takie uporządkowanie ma charakter metodologiczny, językowy. Zawsze bowiem było tak, że wszelkie nieortodoksyjne poglądy w ramach określonego wyznania, „prawomyślni” wyznawcy stygmatyzowali jako heretyckie czy sekciarskie.

Niezwykle pouczające są w tym względzie rozważania wielkiego bizantologa Georgija Ostrogorskiego zawarte w jego fundamentalnych *Dziejach Bizancjum* czy nie mniej słynne *Narodziny herezji* pióra Tadeusza Manteuffla, w których, wskazując genezę rozłamu w chrześcijaństwie czy to późnorzymskim, czy średniowiecznym, ci znakomici uczeni ukazywali, w jaki sposób odnosili się do siebie dotychczasowi współwyznawcy: nestorianie do monofizytów, apolinaryści do arian, plotynianie do pelagian, spirytualowie do joachimitów, katarzy do waldensów, a oni wszyscy do powszechnego (*katolikos*) chrześcijaństwa¹.

Odwołując się do literatury popularnej, choć dziś to pojęcie bywa mylące, stwierdzić należy, że niezwykle sugestywną ilustrację takiego podejścia zawarł w jednej ze swych mniej znanych książek fenomenalny Robert Graves. W *Belizariuszu*, apokryficznej – jak to u Gravesa – opowieści o wielkim wodzu z czasów Justyniana, przedstawia on kapitalną

¹ G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2007; T. Manteuffel, *Narodziny herezji*, Warszawa 2008, s. 10 i n.; S. Runciman, *Teokracja bizantyjska*, Warszawa 1963.

scenę dyskusji, jaką toczył główny bohater i jego towarzysze (w tym sługa – narrator opowieści) z żołnierzami Kapadocji, eskortującymi właśnie jednego z heretyków:

„Podpici zaczęli dyskutować o dogmatach religijnych. Była to choroba wieku [...] Gdzie tylko zebrały się dwie albo trzy osoby [...] natychmiast zaczynały, niezależnie od wykształcenia, dyskutować jakiś trudny punkt doktryny chrześcijańskiej. Tak więc, ponieważ najważniejsze dysputy różnych chrześcijańskich Kościołów obracały się wokół natury Boga [...] więc pijani, zaczęli, nie bez bluźnierstw, roztrząsać zasady natury Trójcy Świętej, a zwłaszcza drugiej osoby – Syna Bożego. Jednak [jeden z nich] wkrótce okazał się monofizytą. Monofizyci byli potężną sektą, zwłaszcza w Egipcie i Antiochii [...] bo cesarze ustawicznie musieli wybierać między obrażeniem papieża rzymskiego, który [...] potępił sektę jako heretycką, a obrażeniem ludu egipskiego. Jedni cesarze skłaniali się ku temu pogładowi, inni ku tamtemu, [a] z powodu tej dysputy wybuchały mordercze bunt, wojny i awantury w Kościołach”².

To właśnie tutaj, w cesarstwie wschodnim, tkwi geneza tego pojęcia: herezja, czyli wybór (*hairesis*), bo odnosić się ona zaczęła do rozłamów wyłącznie w świecie chrześcijańskim, w obrębie szeroko pojętego Kościoła powszechnego. Praktycznie od momentu ogłoszenia przez cesarzy późnorzymskich edyktów religijnych, przede wszystkim edyktu tessałońskiego Teodozjusza Wielkiego z 380 r., zjawisko „innowierstwa” było traktowane jak herezja, jak sprzeniewierzenie się prawdziwej i jedynej religii, opartej na nauczaniu soborów i uprawnieniach cesarskich. Wyłącznie zatem do cesarza i biskupów należała interpretacja zgodności nauczania czy postępowania wiernych, tak świeckich, jak duchownych, z powszechną nauką Kościoła³. Taka koncepcja była wprost nawiązaniem do słów św. Wincentego z Lerynu, Ojca Kościoła z IV w., który głosił:

„*Id teneamus, quod ubique, quod semper, quod ab omnibus creditum est; hoc est etenim vere proprieque catholicum*” (Trzymamy się tego, co wszędzie, co zawsze, co przez wszystkich było wyznawane, to jest bowiem prawdziwie i rzeczywiście katolickie)⁴.

² R. Graves, *Belizariusz*, Warszawa 1960, s. 19–20.

³ E. Riparelli (red.), *Herezje chrześcijańskie. Dawne i współczesne*, Warszawa 2008, s. 5 i n.

⁴ Św. Wincenty z Lerynu, *Commonitorium. W obronie wiary katolickiej przeciw bezbożnym nowościom wszystkich odszczepieńców*, Warszawa 1998. Co paradoksalne, właśnie te słowa świętego stały się zawołaniem rozłamowych ruchów starokatolic-

Jednocześnie herezja została uznana za przestępstwo skierowane przeciw władzy cesarskiej, a więc przestępstwo państwowe. Dlatego ścigane i karane było przez władzę świecką, a nie duchowną. Tej ostatniej pozostawiono ocenę rodzaju i charakteru odstępstwa, ale karanie „na ciele” zastrzeżono dla organów państwa. Wbrew jednoznacznie negatywnym twierdzeniom, zarzucającym Teodozjuszowi dążenie do homogeniczności chrześcijaństwa, należy podkreślić, że ów dekret w rzeczywistości porządkował sytuację wśród wiernych. Wynikało to z faktu, iż praktycznie każdy pogląd niewygodny dla władzy, nawet zgodny z doktryną, mógł być interpretowany jako herezja⁵.

Na marginesie wspomnieć należy, jak błędny i fałszywy obraz takich procedur, charakterystycznych dla całego średniowiecza, szczególnie po powstaniu Świętej Inkwizycji, pozostał w świadomości europejskiej. Inkwizycja i jej trybunały służyły wyłącznie ustaleniu popełnienia czynów i głoszenia poglądów „fałszywych i błędnych”, a dopiero po dokonaniu takiej oceny i ogłoszeniu werdyktu oddawano podejrzanych w ręce sprawiedliwości świeckiej⁶. Herezja bowiem, obok parania się czarami, satanizmu i sodomii, była przestępstwem prawa świeckiego, do ścigania

kich, kontestujących nauczanie Soboru Watykańskiego I, a zwłaszcza dogmat o nieomyślności papieskiej wyrażony słynną wypowiedzią apostolską: *Romani Pontificis definitiones esse ex sese irreformabiles, non autem ex consensu Ecclesiae* (Reguły Papieskie są same z siebie niezmiennie i nie wynika to ze zgody Kościoła); T.J. Piątek, *Starokatolicyzm*, Warszawa 1987.

⁵ Jak pisze W. J. Korab-Karpowicz: „Edykty Teodozjusza przeciw poganom i heretykom wynikały z jego idei, aby na chrześcijaństwie, w jego formie katolickiej, czyli ortodoksyjnej, oprzeć ideową jedność państwa. Teodozjusz, choć był chrześcijaninem, myślał zupełnie w sposób świecki i pragmatyczny. Chciał, aby nowa religia, tak jak niegdyś rzymska, spełniła określoną rolę społeczną i wzmocniła nadwątlony porządek w państwie. Działania cesarza wiodły jednak do jeszcze większego zamętu społecznego. Miast stworzyć pożądaną jedność [...] polityka teodozjańska doprowadziła do konfliktu wewnętrznego między religiami”, *Historia filozofii politycznej. Od Tukidydesa do Locke’a*, Kęty 2010, s. 136–137.

⁶ Jak pisał hr. Józef Tyszkiewicz: „Inkwizycja przy całym swym surowym aparacie sprawiedliwości miała przede wszystkim działać w duchu miłosierdzia trybunałów pokuty. Inkwizytorowie, ścigając i potępiając herezje, mieli jako jedyne, główne zadanie – ratowanie dusz; byli oni sędziami, ale jednocześnie i w wyższym stopniu spowiednikami. Odwrotnie niż sędziowie świeccy, nie zajmowali się tym, co oskarżony czyni, lecz sięgali do jego serca i myśli, starali się sprostować błąd i ratować sumienia”, *Inkwizycja hiszpańska*, Krzeszowice 2005.

którego zobowiązane były zarówno stosowne organy królewskie, jak i np. miejskie⁷.

Jak płynna była wtedy granica między tym, co dozwolone, a tym, co niedopuszczalne, niech świadczy fakt, że obowiązkiem każdego nauczyciela akademickiego w średniowieczu było przyjęcie najniższych święceń – *lektoratu* lub *ostiariatu* – w celu uchronienia się przed bezwzględnością władz świeckich. Wykładowca średniowiecznego uniwersytetu podlegał w ten sposób wyłącznie lokalnemu biskupowi i unikał – częstych wobec wywrotowych treści głoszonych *ex cathedra* i tradycyjnej niechęci mieszczan Oxfordu, Bolonii czy Krakowa – oskarżeń o herezję⁸.

Nie zmienia to faktu, że, sięgając do definicji słownikowych, herezją nazywamy właściwie każde odstępstwo, odmienne ujęcie treści teologicznych w obrębie szeroko rozumianego chrześcijaństwa. Heretykiem jest zatem ten, kto, zgodnie z tezą św. Tomasza z Akwinu, *porzuca depozyt wiary*, co oznacza, że to, w co wierzy heretyk, i treści, które głosi, stoją w zasadniczej sprzeczności z treściami religijnymi, a nie np. organizacyjnymi⁹. To, co może sprawiać szczególną trudność, to fakt, że podobne zjawisko jak w chrześcijaństwie występuje w innych religiach, szczególnie monoteistycznych. Rzecz bowiem w tym, że spór z reguły sprowadza się w nich do pojmowania jednoosobowego Boga czy treści i zakresu ksiąg świętych. Wystarczy zauważyć, jaki stosunek po dziś dzień mają do siebie szyici i sunnici i jak te dwa wielkie odłamy islamu odnoszą się do syryjskich alawitów, tureckich alewitów i baktaszystów czy druzów, których traktują jak heretyków¹⁰. Nie zmienia to faktu, że tzw. herezje nie-

⁷ Patrz fundamentalne opracowanie prof. Witolda Maisla, *Sądownictwo miasta Poznania*, Poznań 1961.

⁸ Na tle wrogości między uniwersytetami a miastami, w których były fundowane, dochodziło bardzo często do tzw. tumultów, czyli zamieszek pociągających za sobą ofiary śmiertelne. Na przykład władze i mieszkańcy miasta Oxford byli zobowiązani aż do 1825 r. w dzień św. Scholastyki (10 lutego) udawać się „do bram” All Souls College w „pokornej procesji” z gołymi głowami, zadanej im za pokutę przez Edwarda III na pamiątkę tzw. scholastyk, czyli masakry studentów w 1355 r.

⁹ Ch. Clifton, *Encyklopedia herezji i heretyków*, Poznań 1996, s. 15 i n.

¹⁰ Na przykład alawici traktowani są przez szyitów jako prawowierni, zaś przez sunnitów jako odstępcy. Nie uznają ani *szariatu*, ani pielgrzymki do Mekki, ani wielu innych przepisów religijnych. Podobnie jest z druzami czy alewitami, których synkretyczne wyznania (mieszanie islamu, chrześcijaństwa, szamanizmu i judaizmu), połączone z hermetyzmem etnicznym (nie przyjmują nowych członków, decyduje fakt urodzenia), wyrzuciło ich poza nawias islamu; por. szerzej: Z. Landowski, *Islam: nurty, odłamy, sekty*, Warszawa 2008; J. Danecki, *Arabowie*, Warszawa 2005.

chrześcijańskie traktowane są w religioznawstwie poprzez analogię, gdyż mają zupełnie inne znaczenie czy skutki, przede wszystkim ze względu na brak jednolitej doktryny kształtowanej przez scentralizowany ośrodek religijny.

Wracając jednak do chrześcijaństwa, pamiętać należy, że od momentu jego ukształtowania się w dojrzałej formie mamy do czynienia z dwoma zjawiskami: po pierwsze, z licznymi wybiórczymi czy nieprawomyślnymi doktrynami, których podłoże bywało często w takim samym stopniu religijne, jak i społeczno-polityczne (kilkaset nurtów, ponad trzydzieści znaczących herezji), po drugie, z faktem, że wystąpienia heretyckie z reguły miały wpływ na „oczyszczenie” i skonkretyzowanie oficjalnej doktryny. Ten mechanizm działał trochę w myśl „brzytwy Ockhama”, zasady, według której:

„Nie wolno przyjąć niczego bez uzasadnienia, że ono jest, musi ono być oczywiste albo znane na mocy doświadczenia, albo zapewnione przez autorytet Pisma Świętego”¹¹.

W ten sposób herezja arian zapoczątkowała dyskusję o dogmacie Trójcy Św., ruch waldensów otworzył drogę zakonom żebraczym, husytyzm zakończył „wielką schizmę zachodnią”, a protestantyzm dał Kościołowi Trydent. Ciekawą sprawą było jednak to, że kiedy owi „heretycy” obejmowali władzę, działali dokładnie w ten sam sposób jak Kościół i władza, przeciwko którym występowali. Tak postępował Zwingli w Zurychu, Kalwin w Genewie, anabaptyści w Niemczech czy Jan z Lejdy w Monasterze. Zresztą ten ostatni przypadek to szczególny przykład oblędu, jak smakowicie opisuje to Ludwik Bazylow, w którym *niebiański małżonek własnoręcznie skracał o głowę kolejne małżonki nowego Króla Dawida*. Oczywiście, ma się rozumieć, małżonki były małżonkami, siostrami i córkami wcześniej ściętych, bo poligamia dotycząca tylko najwyższych w Nowym Jeruzalem była przymusowa¹². Nie zmienia to faktu, że współcześnie w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., a dokładnie kanonu 751, przez herezję rozumie się „uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczenie jakiejś prawdy, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką albo uporczywe powątpiewanie o niej”¹³.

¹¹ R. Heizmann, *Filozofia średniowiecza*, Kęty 1997, s. 243–244.

¹² L. Bazylow, *Historia powszechna 1492–1648*, Warszawa 1992, s. 111–112.

¹³ Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984, s. 329.

Jak głosi doktryna Kościoła katolickiego, herezja jest szczególnie ciężkim wystąpieniem przeciwko wierze i jedności Kościoła. By jednak mówić o przestępstwie herezji w rozumieniu prawa kanonicznego, należy wskazać kilka zasadniczych warunków, jakie muszą zostać spełnione. I tak:

Herezji dopuścić się może wyłącznie osoba ochrzczona w obrządku łacińskim, ormiańskim albo greckim, gdyż wyłącznie taka funkcjonuje w obrębie Kościoła katolickiego; stąd też ani ochrzczeni w innych Kościołach, a także katechumeni dopuścić się herezji nie mogą, bo ci nie są członkami Kościoła.

Herezja musi być formalna, a zatem musi polegać na dobrowolnym odrzuceniu prawd wiary, a ponadto musi to czynić z uporem; herezjarchą nie zostaje ten, kto „błądzi nieświadomie w wierze”, bo nie może dobrowolnie i uporczywie odrzucać czegoś, czego do końca nie zna¹⁴.

Nie wchodząc w szczegóły, podkreślić należy, że przestępstwo herezji jest zagrożone licznymi karami kanonicznymi, takimi, które można podzielić na ciężkie (*latae sententiae*) i lżejsze (*ferendae sententiae*). Powszechnie przyjmuje się, że kary ciężkie mogą być orzeczone mocą władzy papieskiej, a także soboru (ekskomunika, anatema), co nie wykluczało w dawniejszych czasach wkraczania władzy świeckiej z całym jej sztafażem. Zresztą jeszcze *Codex Iuris Canonici* Benedykta XV z 1917 r. przewidywał sankcje za uczestnictwo z akatolikami we wspólnych nabożeństwach, co stanowić mogło wstęp do herezji, na pewno zaś było podstawą do podejrzenia o herezję. Przyjmowano bowiem, że jeśli jakiś kult był zabroniony przez Kościół, to sam w sobie stanowił przestępstwo kościelne. Sobór Watykański II znacząco poszerzył możliwości kontaktów ekumenicznych, jednakże nadal pewne czynności są katolikom wzbronione¹⁵.

W tym samym 751 kanonie Kodeksu Prawa Kanonicznego znajdują się regulacje dotyczące jeszcze dwóch, istotnych z punktu widzenia naszych rozważań, zjawisk, a mianowicie apostazji i schizmy.

¹⁴ Patrz szerzej: J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne – część szczególna*, Warszawa 2003.

¹⁵ Do czynności przestępnych polegających na naruszaniu zakazu należy: 1) przyjmowanie sakramentów od szafarzy niekatolickich, 2) uczestnictwo w niekatolickich obrzędach pozasakramentalnych. Prawodawca kościelny zabrania wiernym pod groźbą sankcji karnej współuczestnictwa z akatolikami w przypadku: 1) oddania dzieci do chrztu szafarzowi niekatolickiemu, 2) przyjęcia święceń od szafarza akatolickiego, 3) zawierania małżeństwa wobec duchownego akatolickiego, 4) przyjmowania sakramentu pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych.

Przypadek apostazji jest o tyle szczególny, że dotyczy tego, co powszechnie i potocznie nazywa się właśnie odstępstwem. Sama nazwa związana z przydomkiem cesarza Juliana Apostaty, ostatniego poganina, a dla niektórych ostatniego „wiernego Rzymianina”, pobrzmiwa niezwykle archaicznie¹⁶. Zgodnie z nauczaniem Kościoła apostazja to całkowite, świadome i dobrowolne porzucenie wiary w Chrystusa. Jednakże jest jeden warunek: czynu tego może się dopuścić wyłącznie osoba ochrzczona¹⁷. Co więcej, pomijając już rozwiązania szczegółowe, należy podkreślić fakt, że apostazja zawsze traktowana jest jak herezja, gdyż jej istota sprowadza się do odrzucenia, a tym samym zaprzeczenia bóstwa Chrystusa czy wręcz jego istnienia. Apostazja zatem ma zawsze charakter świadomy i formalny, jest rodzajem aktu zewnętrznego i wewnętrznego¹⁸.

Podobnie zresztą jak herezja, również apostazja zagrożona była ciężkimi karami świeckimi, których refleks zachował się w Konstytucji 3 Maja. Mało kto zdaje sobie bowiem sprawę, że ta – tak wychwalana za umiarkowanie – pierwsza polska i europejska konstytucja przewidywała karę śmierci za przestępstwo apostazji, czyniąc z niej zbrodnię stanu¹⁹. Oczywiście, nie chodziło tutaj wyłącznie o zapewnienie katolicyzmowi szczególnej pozycji ustrojowej, lecz o fakt utrzymania zarówno szlachty, jak i stanu trzeciego w wierności katolicyzmowi (czyt. polskości) na ziemiach zabranych po I rozbiorze.

¹⁶ Termin ten został ukuty przez późniejszych i nieprzychylnych Flawiuszowi Julianowi pisarzy chrześcijańskich, którzy nazwali go „odstępca” ze względu na fakt dobrowolnego porzucenia chrześcijaństwa, w którym się wychował, i lansowanie kultów starorzymskich; patrz szerzej: A. Krawczuk, *Rzym, Kościół, cesarze*, Warszawa 2000.

¹⁷ Kan. 732 KPK w związku z kan. 1364 par. 1 KPK.

¹⁸ Stąd też, powszechnie odrzucane przez tzw. starokatolików i Kościoły protestanckie, a głoszone przez doktrynę katolicką, jest stwierdzenie, jakoby apostazja oznaczała zerwanie z chrześcijaństwem, odejście od wyznawania Chrystusa, przejście zgoła na pozycje neopogańskie czy wręcz ateistyczne. Zarówno protestanci, jak i starokatolicy wskazują na dominujący w mediach, zwłaszcza polskich, przekaz ukazujący akt apostazji wyłącznie z perspektywy nauczania Kościoła katolickiego. Tymczasem, zdaniem przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich, w rozumieniu nauczania pierwszych soborów powszechnych apostazją jest **świadomy powrót do pogaństwa** lub wybór innej, **niechrześcijańskiej religii**. Potwierdzeniem krytycznego stanowiska Kościołów protestanckich i starokatolickich była ostatnia, całkowicie zdominowana przez emocje, medialna dyskusja wokół apostazji znane go poznańskiego teologa.

¹⁹ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski*, Warszawa 2001, s. 51.

W każdym razie przestępstwo apostazji bywa często mylone z przestępstwem schizmy, które nie jest skierowane przeciwko wierze, ale przeciwko całości i jedności Kościoła. Jak herezja i apostazja uderzają bezpośrednio w kwestię dogmatyki, tak schizma neguje wewnętrzne więzi, jakie łączą członków Kościoła. Schizma może ponadto posiadać elementy heretyckie, jednak najważniejszym z nich jest fakt odrzucania zwierzchnictwa papieskiego. Co ciekawe, chociaż zarówno zjawisko herezji, jak i apostazji jest dość płynne, to schizma wydaje się łatwiejsza do uchwycenia, gdyż nie ma w niej elementu uporu, a winą musi być wielka. Oznacza to, że schizmatyczne zachowania nie polegają wyłącznie na zwykłym nieposłuszeństwie władzom kościelnym, ale przede wszystkim na dążeniu do rozbicia struktur i podważenia prymatu. Jak z tego wynika, przestępstwo schizmy może dotyczyć wyłącznie tych Kościołów, które posiadają zhierarchizowaną, tradycyjną strukturę, a zatem przede wszystkim Kościołów: katolickiego, anglikańskiego oraz wschodnich. Stąd też w ramach katolicyzmu i prawosławia, które *notabene* nadal tkwią we wzajemnej schizmie, można naliczyć ponad dwadzieścia różnego rodzaju ruchów negujących istniejącą organizację obu Kościołów²⁰.

Te dość fundamentalne informacje były konieczne ze względu na fakt, że zjawisko sekty genetycznie dotyka zarówno herezji, jak i schizmy, a także, choć w mniejszym zakresie, apostazji. Samo pojęcie sekta wywodzi się z języka łacińskiego (*secta* – droga, postępowanie, kierunek) i przypisywane jest w chrześcijaństwie św. Pawłowi, choć w pisanych po grecku księgach Nowego Testamentu konsekwentnie używane jest słowo *hairesis*²¹. Już na tym etapie pojawiały się problemy semantyczne.

Otóż termin, jakim posłużył się św. Paweł, głównie w swoich *Listach*, był różnorodnie tłumaczony w zależności od tego, czy przekładu dokonali katolicy, czy protestanci. Jeśli chodzi o przekłady polskie, to np. w *Biblii Tysiąclecia* używa się tłumaczenia „stronnictwo”, a w *Biblii Jakuba Wujka* pojęć „heretyctwo” czy „kacerstwo”. Tymczasem komentatorzy i tłumacze protestanczy, głównie z nurtu tzw. nowoewangelicznego, przekładają Pawłowe *hairesis* jako „sekte” właśnie.

²⁰ W Kościele rzymskim najważniejsze schizmy to: anglikanizm, starokatolicyzm i lefebryzm. Z kolei w prawosławiu występuje kilkanaście takich ruchów (staroobrzędowcy, jednowiercy, bezpopowcy), jednakże część z nich uznawana jest już przez Cerkiew za sekty.

²¹ Chodzi przede wszystkim o II List do Piotra (2,1), List do Galatów (5,20) oraz II do Koryntian (11,19), *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.

Wynika to przede wszystkim z faktu, że pierwotnie ruchy „odłączonych” traktowano z dystansem, a słowo „sekta” nie było obciążone bagażem pejoratywnych skojarzeń. Takie podejście jest zrozumiałe, szczególnie w Kościele katolickim, którego *Codex Iuris Canonici* nie zna pojęcia sekty, posługując się w języku oficjalnym w odniesieniu do odłamów chrześcijaństwa określeniami schizma bądź herezja.

Co więcej, również państwo polskie takiego określenia nie stosuje, gdyż w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r. brak w ogóle definicji takiego pojęcia. Ustawodawca polski, zarówno w Konstytucji, jak i we wspomnianych szczegółowych tzw. ustawach wyznaniowych z 1989 r., gwarantuje wolności sumienia i wyznania, w związku z czym, nawet jeśli określona grupa religijna narusza prawo, to w języku prawnym pojęcie „sekta” nie jest używane²². Nawet nowelizacja wspomnianej ustawy o wolności sumienia i wyznania z 1997 r. tego słowa nie zawiera, zaś wspomina o „związkach wyznaniowych” i „ugrupowaniach religijnych”, które „wykorzystały niedoskonałe prawo”²³. W efekcie brak tzw. wykładni autentycznej pojęcia „sekta”, co rodzi znaczące konsekwencje, bowiem nie jest ono elementem języka prawnego, lecz jedynie określeniem, jakim posługują się zarówno nauka (socjologia, nauki prawne i penalne), jak i publicystyka. Ustawodawca polski, mając do wyboru dwie wartości: z jednej strony pewnego rodzaju uporządkowanie, polegające na wprowadzeniu legalnej definicji sekty, a z drugiej – wolność sumienia i wyznania, wybiera zawsze tę drugą, gwarantowaną zresztą konstytucyjnie.

Stąd też spór o pojęcie sekty, pomijając oczywiście aspekt prawny, jest sporem przede wszystkim z pogranicza socjologii i psychologii. W analizie pojęcia nie chodzi bowiem o wskazanie, czy działalność określonego związku wyznaniowego jest niezgodna z prawem, bo w takich sytuacjach państwo ma możliwość wkraczania i używania aparatu przymusu, ile raczej o ukazanie pewnego zespołu cech, które pozwalają mówić o związku religijnym czy parareligijnym jako sekcie. W dyskusji, jaka toczy się w Polsce, termin „sekta” stał się symbolem wszelkiego zła, pozwalającym na równi traktować wyznawców mormonizmu, adwentystów dnia siód-

²² Dz.U. 1989, nr 29, poz. 155 (tekst jednolity Dz.U. 2005, nr 231, poz. 1965).

²³ T.J. Zieliński, *Pojęcie religii, wyznania, związku wyznaniowego i kościoła w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) idem (red.), *Prawo i religia*, t. I, Warszawa 2007, s. 45 i n.

mego i czcicieli bogów prasłowiańskich. Wystarczy zresztą sięgnąć do badań socjologicznych, które wyraźnie wskazują, że w Polsce określenie pojęcia „sekt” przez pytanych jest często odbiciem postawy: „nie wiem, nie znam”²⁴.

Tymczasem prawidłowe zdefiniowanie pojęcia jest podstawą dla zrozumienia zjawiska. Nie chodzi przecież o to, że członkowie „nowych ruchów religijnych” popełniają przestępstwa, bo czynu zabronionego dokonać może każdy i każdy może stać się jego ofiarą, ale o stwierdzenie faktu, czy czyn taki wpisany jest niejako w ideologię i sposób działania takiej grupy. Często zresztą ta granica jest niezwykle płynna, bo wiele jest ruchów religijnych, które wręcz ortodoksyjnie domagają się od swoich członków „czystości”, a które na gruncie pewnych pojęć socjologicznych zdefiniowalibyśmy jako sektę.

Najlepszym przykładem jest tutaj Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, czyli popularni mormoni, których doktryna zakazuje m.in. palenia, picia, używek i bardzo restrykcyjnie traktuje każde naruszenie prawa²⁵. Jednocześnie jednak ich doktryna – według której m.in. Indianie amerykańscy byli potomkami Izraela, a sami mormoni i ich przywódca Joseph Smith i Birgham Young jako jedyni dostąpili pełnego objawienia – wzmocniona na dodatek hermetycznością organizacji, nosi wszelkie znamiona sekty.

Jak bowiem wskazują zwolennicy socjologicznego ujęcia, aby mówić o sekcie, należy odejść od kryteriów prawnych, takich jak fakt rejestracji, a skupić się na elementach, które stanowią tzw. substancję, czyli materialne, realnie istniejące cechy pozwalające na stwierdzenie, że mamy do czynienia z sektą. Są to:

- izolacjonizm członków od życia społecznego poza grupą,
- antagonistyczne nastawienie wobec „obcych”,
- sposób i zakres oddziaływania na członków,
- wpływ grupy na życie członków,

²⁴ W powszechnie znanych badaniach przeprowadzonych przez OBOP dziesięć lat temu zdecydowana większość społeczeństwa (94%) uznała, że za sekty uznać należy ugrupowania satanistyczne, 28% – wyznawców Hare Kriszna, 19% – świadków Jehowy, 8% – zielonoświątkowców, 5% – mariawitów, 4% – buddystów i 2% – luteran. Około 1% respondentów wyraża pogląd, że do sekt należą wyznawcy judaizmu, *Sekty w Polsce*, Warszawa 1999.

²⁵ Kodeks karny stanu Utah przewiduje zarówno karę śmierci, jak i karę dożywotniego więzienia w przypadku trzykrotnego popełnienia czynu przestępnego, bez względu na jego szkodliwość społeczną.

- agresywny lub nachalny prozelityzm i propaganda,
- głoszenie skrajnych i/lub apokaliptycznych nauk²⁶.

Przekładając z kolei powyższe socjologiczne wyliczenie na język bliższy religii, za cechy sekty uznaje się: misjonarską gorliwość, charyzmatyczne przywództwo, wyłączną prawdę, nadrzędność grupy i dławienie indywidualności, ścisłą dyscyplinę i izolacjonizm oraz techniki zniewalania.

W świetle tych wyliczeń wydaje się, że większość niekatolickich związków wyznaniowych, takich jak wspomniany kościół mormonów, Badacze Pisma Św. czy świadkowie Jehowy, wypełniają kryteria „bycia sektą”. Jednocześnie członkowie tych czy innych grup religijnych stanowczo odrzucają takie określenie, domagając się nazywania ich Kościołami. W swojej argumentacji przedstawiciele tychże powołują się często na fakt, że tradycyjne Kościoły, tzw. dominujące, a zwłaszcza Kościół katolicki, używają w odniesieniu do związków wyznaniowych określenia „sekta” wyłącznie w celu ich zdeprecjonowania. Jest to argument nie trafny, bowiem już w 1986 r. Stolica Apostolska w raporcie *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwania duszpasterskie* wyraźnie zalecała wiernym, powołując się na ducha *Vaticanum Secundum*, próbę podjęcia dialogu z członkami sekt, choć jest on często niemożliwy bądź prawie żaden, w duchu wierności „swym przekonaniom i zasadom – nakazującym szacunek dla ludzkiej osoby, dla wolności religii, wiarę w działanie Ducha, który sobie tylko znanymi sposobami urzeczywistnia miłującą wolę Boga wobec całego rodzaju ludzkiego i każdego z osobna mężczyzny, kobiety i dziecka”²⁷.

Oczywiście, podane wcześniej kryteria można różnicować, przede wszystkim w kontekście zagrożenia społecznego, jakie mogą nieść tak funkcjonujące grupy religijne. Nie każda bowiem grupa religijna spełniająca powyższe kryteria jest sektą w potocznym rozumieniu. Należałoby raczej stwierdzić, że takie związki wyznaniowe mają charakter „sekciarski”, zamknięty. Tym, co służy doprecyzowaniu obrazu, jest przede wszystkim fakt działalności niezgodnej z prawem czy choćby *in fraudem legis*.

Nie wchodząc jednak w rozważania różnic pomiędzy sektami destrukcyjnymi a niebezpiecznymi, wskazać należy, że istnieją dwa różne po-

²⁶ M. Szostak, *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno-kryminalistyczne*, Zakamycze 2001, s. 470 i n.; M. Agnosiewicz, *Sekty – wprowadzenie*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3215> (dostęp – 13.07.2015).

²⁷ <http://religie.wiara.pl> (dostęp – 13.07.2015).

dejsia do zjawiska sekt. Do pierwszej grupy należą ci badacze, którzy odrzucają termin „sekt”, chcąc go zastąpić innymi niekojarzącymi się tak negatywnie. Proponują oni nazwy zastępcze: „nowy ruch religijny”, „grupa kultowa”, „grupa parareligijna”, „grupa psychomanipulacyjna”, „nowa religia” i inne²⁸. Tymczasem druga grupa badaczy jest skłonna definiować sekty i dąży do pewnego porządku metodologicznego, starając się odróżnić związki religijne indyferentne od związków wyznaniowych destrukcyjnych. Jest to o tyle istotne, że postulowane sprecyzowanie terminologii pozwala uniknąć sytuacji, w której kolejne eufemizmy i synonimy słowa „sekt” zaciemniają tylko stan rzeczywisty. Jest to ważne dlatego, że znacząca część socjologów i religioznawców odrzuca pojęcie „sekt”, wskazując na fakt jego stygmatyzacji. Ich zdaniem praktycznie każdy „nowy ruch religijny” można nazwać sektą, a idąc dalej, każda religia u swego zarania była takową. To bowiem, co stanowi o istnieniu sekty, to rodzaj nonkonformizmu wobec zastanego porządku. Odwołując się do dziewiętnastowiecznych koncepcji Spencera, zwolennicy takiego poglądu wskazują, że sekty są organizacjami, które nie chcą się podporządkować ani istniejącemu „kierowniczemu” systemowi religijnemu, ani – często – państwowemu²⁹. Co ciekawe, idąc śladem Joachima Wacha, wybitnego niemieckiego religioznawcy, przedstawiciele tego nurtu stwierdzają, że nawet zakony żebracze, takie jak franciszkanie czy dominikanie, miały u swych początków charakter sekty³⁰. Jedynym bowiem kryterium, które powinno służyć odróżnieniu sekty od Kościoła czy – szerzej – związku wyznaniowego, jest fakt legalizacji i instytucjonalizacji.

Jednakże w tym momencie pojawia się zasadniczy problem, który wynika z niemożności pogodzenia owego nonkonformizmu z potrzebą uregulowania pozycji prawnej nowych wspólnot religijnych. Jakie bowiem skutki rodzi, w systemie prawa polskiego, fakt zarejestrowania takiej wspólnoty? W najprostszym ujęciu – dokonuje się wówczas swoiste przejście związku wyznaniowego ze sfery prywatnej w sferę publiczną, następuje swoiste upublicznienie jego działalności³¹. Jest to szczególnie

²⁸ <http://www.psychomanipulacja.pl/podstawy/czym-sa-sekty.htm> (dostęp – 13.07.2015).

²⁹ Dlatego też ustalenie na gruncie polskim **rzeczywistej** liczby związków wyznaniowych czy religijnych wydaje się niemożliwe, T.J. Zieliński, *Pojęcie religii...*, op. cit., s. 49.

³⁰ J. Wach, *Socjologia religii*, Warszawa 1966, s. 45 i n.

³¹ W systemie prawa wyznaniowego II RP obowiązywało, przejęte z modelu austriackiego, tzw. uznanie nowego związku wyznaniowego, co do charakteru którego spór

ważne w sytuacjach, a te niejako są przedmiotem niniejszych rozważań, gdy działalność i charakter grupy religijnej nie są do końca przejrzyste i znane. Tym samym związek taki nabywa osobowość prawną, a w konsekwencji staje się podmiotem rozlicznych praw, ale i obowiązków, jakie nakłada nań i na jego członków ustawodawca³². Zatem fakt rejestracji inicjuje swoistą dwustronną relację z państwem, w jaką wchodzi każda wspólnota religijna poddająca się tej procedurze. Od tego momentu bowiem państwo ma możliwość wywierania presji zarówno w kwestiach organizacyjnych wspólnoty, jak i w zakresie spraw formalnych oraz jej wewnętrznej regulacji językowej. W literaturze wskazuje się często, że konsekwencją takiego wpływu są: formalizacja, biurokratyzacja i hierarchizacja w relacjach wewnętrznych związku wyznaniowego³³. Zdaniem Marka Plisieckiego w miejsce więzi wspólnotowych pojawiają się regulacje normatywne, stanowione pod wpływem „obcego materiału genetycznego”, jakim jest moc prawa stanowionego przez państwo, a tym samym, na skutek wymogów rejestracyjnych, podział na tych, którzy władzę w związku posiadają, i na tych, którzy tej władzy mają podlegać, na duchownych i laikat. Stąd już tylko krok do zbiurokratyzowania wspólnoty religijnej, która stając się zrzeszeniem, bardziej dba o zaspokojenie ambicji quasi-urzędników, jakimi są duchowni, niż ogółu wiernych³⁴. Stąd też nowo powstałe wspólnoty religijne często niechętnie odnoszą się do procedury rejestracji, świadomie rezygnując z możliwości publicyzacji działalności. Tym samym tracą możliwość wysuwania określonych roz-

toczył się praktycznie przez całe lata dwudzieste XX w. Ze względu bowiem na wagę tego aktu ustawodawca nie mógł się zdecydować, czy ma on charakter administracyjny, czy też uznanie takie winno następować w drodze ustawowej. Ostatecznie rozstrzygnęła doktryna opowiadająca się za tą drugą opcją, co obok rygorystycznego wymogu „krajowości” związku wyznaniowego (z pominięciem, oczywiście, Kościoła katolickiego) i rozbudowanych kompetencji nadzorczych państwa spowodowało, iż do 1939 r. uznano zaledwie... jeden związek wyznaniowy.

³² Na przykład nabycie osobowości prawnej przez związek wyznaniowy daje możliwość nie tylko zaciągania zobowiązań i nabywania praw, ale również uzyskania niezwykle korzystnych – wynikających z art. 13 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania – zwolnień celnych i podatkowych. Niebagatelne znaczenie ma tu również objęcie działalności związku ochroną z art. 195 par. 1 k.k.

³³ M. Plisiecki, *Rejestracja Kościołów i związków wyznaniowych – przywilej czy instrument kontroli?*, (w:) K. Krasowski, M. Materniak-Pawłowska, M. Stanulewicz (red.), *Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych*. Pamiętnik VII Zjazdu Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego – Gniezno 11–12 IX 2010, Poznań 2010, s. 227.

³⁴ Ibidem, s. 228.

czeń wobec państwa, zwłaszcza w sferze ochrony prawnokarnej i obrotu cywilnoprawnego, zachowując jednak, tak cenne dla członków, więzi nieformalne, przy jednoczesnym odrzuceniu hierarchii, a często państwa *in toto* jako „tworu Szatana”.

Wydaje się, że jest to pogląd zbyt daleko idący, natomiast symptomatyczny, ale i anegdotyczny w tym kontekście wydaje się znany eksperyment przeprowadzony przez pastora Andrzeja Sicińskiego, zwierzchnika Poznańskiego Zboru Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. W odpowiedzi na pojawiające się określenia jego Kościoła mianem sekty, pastor Siciński posłużył się, zalecanym przez Dominikański Ośrodek Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach, testem. Rozwiązanie testu składającego się z siedemnastu kategorii, z których spełnienie choćby jednej pozwala uznać związek religijny za sektę, dał zdumiewające rezultaty. Otóż Kościół adwentystów wypełniał sześć z nich, Kościół katolicki – dziewięć, a pierwsi chrześcijanie aż... czternaście!³⁵

Należy tutaj dodać gwoździ uzupełnienia, że zdaniem członków wielu niekatolickich związków wyznaniowych to właśnie Kościół rzymskokatolicki jest największą na świecie sektą, owym Lutrowskim *Babilonem* *wszetecznym*. Podstawowy zarzut, jaki jest stawiany Kościołowi katolickiemu, to fakt braku bezpośredniej więzi wiernych z Bogiem, a w miejsce tego istnienie pośrednictwa w tych relacjach kapłanów, którzy mogą dokonywać niektórych czynności sakralnych „na wyłączność”, a jednocześnie są chronieni *charyzmatem nieomylności*. Negowane są również i ukazywane jako elementy sekciarskie: zhierarchizowanie struktur, istnienie *Magisterium*, godność papieska i jej tytulatura, wreszcie pierwszeństwo form sakramentalnych przed „Słowem” (*Logos*). To wszystko pozwala krytykom na stwierdzenie, że Kościół katolicki, doszukujący się w każdym nowym ruchu religijnym znamion sekty, sam powinien przeanalizować swoje funkcjonowanie.

W tym kontekście, oczywiście, wspomniany test jest niezwykle prosty i może nieść zarzut stronnictwa, stąd też wymagana jest o wiele większa precyzja w określaniu celów i zasad, jakimi kierują się nowe ruchy religijne, oraz metod, jakimi się posługują. Komplikacja w tej materii jest daleko idąca, gdyż np. kwestie eschatologiczne czy radykalne

³⁵ J. Prokop, *Uwaga rodzice – sekty!*, Warszawa 1994, s. 10–12; P. Szarszewski, *Destrukcyjne sekty czy nowe ruchy religijne. Problemy metodologiczne*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5776> (dostęp – 13.07.2015).

wizje świata są dziś elementem składowym wielu nurtów tzw. New Age. Takiej precyzyjnej odpowiedzi nie daje ani Zaawansowany Formularz Bonewitsa *Oceny Zagrożenia ze Strony Kultów*, ani lista sześciu kryteriów stworzona przez Eileen Barker, ani lista siedmiu kryteriów (sytuacji) autorstwa Roberta J. Liftona³⁶.

Również w oficjalnych dokumentach ten brak precyzji jest dostrzegalny. Wystarczy wspomnieć znany powszechnie Raport MSWiA z 2000 r. o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce. Otóż w definicji sekty autorzy raportu piszą, iż jest to grupa, w której istnieją znaczące rozbieżności celów deklarowanych i realizowanych, bez wskazania, czym jest owa „rażąca rozbieżność”. Mankament ten powoduje, że o tym, jakie wspólnoty włączone zostaną do grona niebezpiecznych ugrupowań religijnych, decydować będzie sposób interpretowania elementów składowych definicji. A ten może być stosunkowo dowolny.

Być może rację ma Piotr Szarszewski, autor książki *Satanizm w Polsce. Próba opisu zjawiska*, że nie da się stworzyć – nawet na potrzeby ustawodawstwa – jednej legalnej definicji sekty. Zbyt wielka jest bowiem różnorodność zjawisk z zakresu duchowości i religii we współczesnym świecie, by móc je jednoznacznie określić. Na pewno jednak istotny jest stosunek państwa do tzw. nowych ruchów religijnych, gdyż ten musi się opierać na zobiektywizowanych kryteriach mających umocowanie w dogłębnym badaniu każdego ze zjawisk.

Jednak tu również mogą się pojawić problemy, bowiem wszystko sprowadza się do starego Weberowskiego schematu opozycji: etyki odpowiedzialności i etyki przekonań, liberalizmu i rygoryzmu. Dla rygorysty, kierującego się przekonaniami, u źródeł których tkwi negatywna ocena braku podporządkowania, praktycznie każdy nowy ruch będzie sektą. Z kolei dla liberała sektą będzie tylko ta grupa, która nawołuje do naruszania prawa. Kierowanie się etyką rygoryzmu jest pewniejsze, etyką odpowiedzialności – trudniejsze, a przy braku wzajemności ze strony sekt – bardziej niebezpieczne.

Od państwa tylko zależy, jaką drogę wybierze.

³⁶ E. Barker, *Nowe ruchy religijne*, Kraków 1997, s. 213–214; H. Grzymała-Moszczyńska, *Religia a kultura. Wybrane zagadnienia z kulturowej psychologii religii*, Kraków 2004, s. 123; P. Szarszewski, *Destrukcyjne sekty...*, op. cit.

BIBLIOGRAFIA

1. Agnosiewicz M., *Sekty – wprowadzenie*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3215>.
2. Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski*, Warszawa 2001.
3. Barker E., *Nowe ruchy religijne*, Kraków 1997.
4. Bazyłow L., *Historia powszechna 1492–1648*, Warszawa 1992.
5. *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.
6. Clifton Ch., *Encyklopedia herezji i heretyków*, Poznań 1996.
7. Danecki J., *Arabowie*, Warszawa 2005.
8. Graves R., *Belizariusz*, Warszawa 1960.
9. Grzymała-Moszczyńska H., *Religia a kultura. Wybrane zagadnienia z kulturowej psychologii religii*, Kraków 2004.
10. Heizmann R., *Filozofia średniowiecza*, Kęty 1997.
11. *Kodeks Prawa Kanonicznego (Codex Iuris Canonici)*, Poznań 1984.
12. Korab-Karpowicz W.J., *Historia filozofii politycznej. Od Tukidydesa do Locke’a*, Kęty 2010.
13. Krasowski K., Materniak-Pawłowska M., Stanulewicz M. (red.), *Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych. Pamiętnik VII Zjazdu Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego – Gniezno 11–12 IX 2010*, Poznań 2010.
14. Krawczuk A., *Rzym, Kościół, cesarze*, Warszawa 2000.
15. Landowski Z., *Islam: nurty, odłamy, sekty*, Warszawa 2008.
16. Maisel W., *Sądownictwo miasta Poznania*, Poznań 1961.
17. Manteuffel T., *Narodziny herezji*, Warszawa 2008.
18. Ostrogorski G., *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2007.
19. Piątek J.W., *Starokatolicyzm*, Warszawa 1987.
20. Plisiecki M., *Rejestracja Kościołów i związków wyznaniowych – przywilej czy instrument kontroli?*, (w:) K. Krasowski, M. Materniak-Pawłowska, M. Stanulewicz (red.), *Prawo państwowe a prawo wewnętrzne związków wyznaniowych. Pamiętnik VII Zjazdu Katedr i Wykładowców Prawa Wyznaniowego – Gniezno 11–12 IX 2010*, Poznań 2010.
21. Prokop J., *Uwaga rodzice – sekty!*, Warszawa 1994.
22. Riparelli E. (red.), *Herezje chrześcijańskie. Dawne i współczesne*, Warszawa 2008.
23. Runciman S., *Teokracja bizantyjska*, Warszawa 1963.
24. *Sekty w Polsce*, Warszawa 1999.
25. Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne – część szczególna*, Warszawa 2003.
26. Szarszewski P., *Destrukcyjne sekty czy nowe ruchy religijne. Problemy metodologiczne*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5776>.

27. Szostak M., *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno-kryminalistyczne*, Zakamycze 2001.
28. Św. Wincenty z Lerynu, *Commonitorium. W obronie wiary katolickiej przeciw bezbożnym nowościom wszystkich odszczepieńców*, Warszawa 1998.
29. Tyszkiewicz J., *Inkwizycja hiszpańska*, Krzeszowice 2005.
30. Wach J., *Socjologia religii*, Warszawa 1966.
31. Zieliński T.J., *Pojęcie religii, wyznania, związku wyznaniowego i kościoła w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, (w:) idem (red.), *Prawo i religia*, t. I, Warszawa 2007.
32. Zieliński T.J. (red.), *Prawo i religia*, t. I, Warszawa 2007.

SUMMARY

Maksymilian STANULEWICZ

HERESY – APOSTASY – SECT. THE DISPUTE AROUND CERTAIN CONCEPTS

Keywords: heresy, sect, secular law, religious content

This paper examines three fundamental concepts that constitute the conceptual axis of the discussion around the historical and philosophical meaning of the term „sect”. By including the historical author is trying to capture some similarities in the genesis and meaning of such institutions or phrases such as „heresy” and „apostasy”. For two thousand years of Christianity, they were often equated – not quite close – so in canon law and theology of the so-called „sectarianism”. Meanwhile, in modern times, both canon law and secular law have not developed the definition of the sect, although the definitions of such apostasy and heresy are extremely precise. It therefore appears that the attempt to define „what is a sect”, is now both need time and a great challenge both for social science and legal practice.

Renata ŚWIRGOŃ-SKOK

ZAGADNIENIE OBYWATELSTWA NIEWOLNIKA USTANOWIONEGO SPADKOBIERCĄ W TESTAMENCIE RZYMSKIM

Słowa kluczowe: obywatelstwo, niewolnik, testament rzymski, spadkobierca

I

Zgodnie z art. 15 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa, czyli legalnego związku z państwem, nie wolno także nikogo samowolnie pozbawiać takiego prawa jak i odmawiać zmiany obywatelstwa. Obywatelstwo nie tylko daje człowiekowi poczucie tożsamości, ale także upoważnia go do opieki ze strony państwa oraz przyznaje mu szereg uprawnień tak obywatelskich jak i politycznych. Obywatelstwo można więc zdefiniować jako prawo do posiadania praw¹.

Obywatelstwo jest instytucją, która nie mieści się w tradycyjnych podziałach. Nie ulega wątpliwości, że obywatelstwo – będąc instytucją prawną – jest również instytucją społeczną i jako taka odwołuje się przede wszystkim do poczucia tożsamości i wspólnoty wśród członków danej

¹ M. Achiron, *Narodowość i bezpaństwowość. Przewodnik dla parlamentarzystów* http://www.ipu.org/PDF/publications/nationality_po.pdf; J. Połatyńska, *Prawo do obywatelstwa jako prawo człowieka*, (w:) „Folia Iuridica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Łódź 2010 (http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/3044/Polatynska_artikul_FL.pdf?sequence=1).

społeczności. Tak jest we współczesnych społeczeństwach i tak było w państwie rzymskim.

Dlatego też kwestie związane z uzyskaniem obywatelstwa stanowiły ważną płaszczyznę działalności ustawodawczej. Zagadnienia związane z poszerzaniem kręgu obywateli rzymskich poprzez nadawanie obywatelstwa nowym grupom ludności, zamieszkującej obszar imperium rzymskiego, zwłaszcza od końca republiki, były przedmiotem świadomej i celowej polityki urzędników i senatu, a później cesarzy².

Podstawowym sposobem uzyskania obywatelstwa rzymskiego było urodzenie z rodziców, którzy sami posiadali obywatelstwo. W przypadku związków mieszanych prawo rzymskie, tak jak nie uznawało podwójnego obywatelstwa, również nie przyznawało obywatelstwa rzymskiego przez samo zawarcie małżeństwa z obywatelem. I tak w sytuacji, kiedy ojciec był obywatelem rzymskim i pozostawał w ważnie zawartym, według *ius civile*, małżeństwie z matką nieobywatelką, dziecko od urodzenia posiadało obywatelstwo rzymskie. Natomiast w sytuacji urodzenia dziecka Latyna lub cudzoziemca przez obywatelkę rzymską, dziecko otrzymywało *status* ojca, zgodnie z *Lex Minicia* (ok. 91–89 r. p.n.e.).

Z kolei w przypadku osób, które nie urodziły się obywatelami rzymskimi, miały zastosowanie regulacje prawne. W przypadku Latynów, którzy byli zbliżeni do Rzymian najbardziej pod względem kulturowym, miało zastosowanie tzw. *ius migrandi*, które powodowało uzyskanie obywatelstwa przez osiedlenie się w Rzymie. Prawo to było przyznawane w drodze traktatów także innym narodom.

Ponadto rozszerzenie kręgu obywateli mogło nastąpić w drodze indywidualnego nadania obywatelstwa, np. weteranom³ lub większym związkom, np. gminom czy prowincjom. Następnie dwukrotnie na większą skalę nadano obywatelstwo rzymskie mieszkańcom Italii, którzy do tej pory byli Latynami. W oparciu o ustawę *lex Iulia de civitate sociis danda* z 90 roku p.n.e. obywatelstwo uzyskali w trakcie wojny ze sprzymierzeńcami (91–89 r. p.n.e.) wierni Rzymowi Italicy. Z kolei na podstawie *lex Plautia*

² Ogólnie o sposobach nabycia obywatelstwa zob. A. Jurewicz, *Mobilność ludności a nabycie obywatelstwa w państwie rzymskim*, (w:) *Swobodny przepływ osób w perspektywie europejskiego procesu integracji*, Bari – Olsztyn 2006, s. 290 i n.

³ A. Krawczuk, *Virtutis ergo. Nadanie obywatelstwa rzymskiego przez wodzów republiki*, Kraków 1963; ostatnio A. Świętoń, *Nabycie obywatelstwa w drodze służby wojskowej w starożytnym Rzymie*, (w:) *Swobodny przepływ osób w perspektywie europejskiego procesu integracji*, Bari – Olsztyn 2006, s. 464 i n.

Papiria z 89 roku p.n.e. takie obywatelstwo uzyskali mieszkańcy Italii, którzy dobrowolnie złożyli broń po wojnie ze sprzymierzeńcami.

Kulminacyjnym punktem w kwestii rozszerzenia obywatelstwa rzymskiego stała się *constitutio Antoniniana*, przyznająca obywatelstwo prawie wszystkim wolnym mieszkańcom państwa rzymskiego⁴. Warto jednak zwrócić uwagę, że dopływ obywateli rzymskich możliwy był również poprzez wyzwolenia niewolników dokonywane przez obywateli rzymskich, co prowadziło także do zmian w etnicznym składzie *cives Romani*. Szczególnym sposobem nadania wolności niewolnikowi było ustanowienie go spadkobiercą w testamencie. Taka sytuacja występowała najczęściej w przypadku spadków nadmiernie zadłużonych, kiedy istniała obawa, że żaden z pozostałych dziedziców nie przyjmie spadku, a spadkobiercy zależało na ochronie dziedziców domowych. Właśnie przedmiotem niniejszego opracowania będzie ukazanie problemów związanych z uzyskaniem obywatelstwa przez niewolnika ustanowionego w testamencie rzymskim spadkobiercą.

II

Zakończenie stanu niewoli występowało z reguły przez wyzwolenie (*manumissio*). Wyzwolenie był to formalny akt prawny, przez który właściciel dawał wolność niewolnikowi: I.1,5pr.: *Manumissio autem est datio libertatis...* Przyczyny wyzwoleń były różne, tj. od wynagrodzenia za zasługi, wykup przez niewolnika ze środków uzyskanych z zarządzania *peculium* lub chęć zdobycia przez właściciela prestiżu społecznego albo potrzeba pozostawienia po sobie spadkobiercy testamentowego w przypadku nadmiernie zadłużonego majątku⁵.

⁴ Por. W. Osuchowski, *Constitutio Antoniniana. Przyczyny wydania edyktu Karakalli z r. 212 w świetle współczesnych źródeł historyczno-prawnych*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL, tom X, z. 4, Lublin 1963, s. 65–82; ostatnio P. Gumiela, *Treść i zakres nadania obywatelstwa w Constitutio Antoniniana*, Zeszyty Prawnicze UKSW 10.1, 2010, s. 129–147.

⁵ Na temat niewolnictwa zob. I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 28 i n.; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne*, Poznań 2005, s. 29 i n.; J. Wolski, *Z problematyki badań nad niewolnictwem w starożytności*, (w:) *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne*, Kraków 1998, s. 17 i n.

Prawo rzymskie znało tak wyzwolenia cywilne jak i pretorskie. Do wyzwoleń formalnych początkowo zaliczano *manumissio testamento*⁶, *vindicta*⁷ i *censu*⁸, poszerzone za czasów cesarstwa chrześcijańskiego o *manumissio in ecclesia*⁹. Wyzwolenia dokonane w formie uznanej przez *ius civile* prowadziły zawsze do uzyskania obywatelstwa rzymskiego.

Natomiast do wyzwoleń nieformalnych chronionych przez prawo pretorskie zalicza się *manumissio inter amicos, per epistulam* oraz *per mensam*. Te nieformalne wyzwolenia nie prowadziły jednak do uzyskania obywatelstwa rzymskiego. Wyzwoleni w ten sposób początkowo nie posiadali żadnego określonego *status*, dopiero na podstawie *lex Iunia Norbana* z 19 roku n.e. uzyskali stanowisko *Latini coloniarii*, określanych jako Latyni juniańscy.

Pierwszym sposobem nadania wolności przez niewolników w państwie rzymskim było wyzwolenie testamentowe, które występowało już prawdopodobnie w Ustawie XII Tablic: UE.1,9: *Ut testamento manumissi liberi sint, lex duodecim tabularum facit ...* Było to *manumissio directa*, które mogło być zawarte w testamencie, pierwotnie mancypacyjnym, a od czasów cesarstwa w kodycyłu potwierdzonym w testamencie. Testator używał formy rozkazującej, a niewolnik stawał się wolny bezpośrednio,

⁶ J. Szulczyk, *Niewolnicy i wyzwolenicy w testamencie tzw. bogatego Lingona, Dazumiusza i innych*, Balcanica Poznaniensia 1984, t. 3, s. 201 i n.

⁷ *Manumissio vindicta* czyli wyzwolenie windykacyjne, dokonywane przed urzędnikiem jurysdykcyjnym w drodze fikcyjnego procesu o wolność (*in iure cessio*), w oparciu o który właściciel niewolnika – milcząco lub wyraźnie – uznawał roszczenie obrońcy wolności (*adseror libertatis*), będącego powodem. Następnie niewolnik w oparciu o *addictio* (mające w tym przypadku charakter konstytutywny), najczęściej pretora uzyskiwał wolność. Szerzej na ten temat M. Staszko, *Vindicta*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego 1956, t. 6, Prawo 2, s. 5 i n.

⁸ *Manumissio censu*, czyli wyzwolenie przez spis obywatelski, polegało na zgłoszeniu się niewolnika, upoważnionego przez właściciela, do odbywającego się co 5 lat spisu cenzorskiego i wpisaniu go na listę obywateli rzymskich. W okresie pryncypatu instytucja ta zanikła. Szerzej zob. A. Tarwacka, „*Qui dominus voluntate census sit*”. Wymogi, przebieg i skutki „*manumissio censu*”, CPH 2010, t. 62, zeszt. 2, s. 249 i n.

⁹ *Manumissio in ecclesia* (*manumissio in sacrosanctis ecclesiis*) zostało uznane jako prawna forma wyzwolenia w roku 316 przez Konstantyna Wielkiego (I.1,5,1). Prawdopodobnie forma ta istniała wcześniej, powstając z połączenia rzymskich wyzwoleń pretorskich i hellenistycznych wyzwoleń dokonywanych w świątyniach. Dokonywano je przez złożenie oświadczenia właściciela niewolnika o nadaniu wolności w obecności biskupa lub innego przedstawiciela Kościoła i gminy chrześcijańskiej. Zob. szerzej I. Zeber, *O problemie klasyfikacji manumissio in ecclesia*, (w:) *Prawo wyznaniowe. Przeszość i teraźniejszość*, Wrocław 2008, s. 97 i n.

a spadkodawca był wyzwalającym i patronem. Tak wyzwolony niewolnik nosił miano *libertus orcinus*¹⁰. Takie wyzwolenie mogło być dokonane także warunkowo, z zastrzeżeniem warunku, że niewolnik uzyska wolność po zapłacie sumy wykupu – wówczas wyzwoleniec określany był terminem *statu liber*¹¹. W okresie pryncypatu powstała *manumissio fideicommissaria*, dokonywana w testamencie lub kodycylu. W tym przypadku spadkobierca prosił dziedzica lub fideikomisariusza, aby wyzwolił swojego lub po nabyciu cudzego niewolnika. Jeżeli doszło do wyzwolenia (*fideicommissaria libertas*), patronem wyzwolenca był spadkobierca lub zapisobierca. Za cesarstwa ustanowiony został *praetor fideicommissarius*, który zajmował się wymuszeniem na dziedzicu lub zapisobiercy wyzwolenia¹². Szczególnym sposobem wyzwolenia niewolnika w testamencie było ustanowienie go spadkobiercą (*servus cum libertate heres institutus*)¹³. I właśnie temu zagadnieniu będzie poświęcony w dalszej części niniejszy artykuł.

III

Zgodnie z normami prawa rzymskiego można było powołać na spadkobiercę w testamencie tak osobę wolną jak i niewolnika, i to bez względu, czy stanowił on własność testatora, czy też należał do innej osoby: G.2,185: *Sicut autem liberi homines, ita et serui tam nostri quam alieni heredes scribi possunt*.

Ustanowienie niewolnika dziedzicem w testamencie niosło ze sobą znaczące konsekwencje i to nie tylko na gruncie prawa spadkowego, ale i osobowego, zwłaszcza były one istotne w zakresie obywatelstwa. Oczywiście inna sytuacja prawna występowała, kiedy na spadkobiercę został

¹⁰ Odnośnie do określenia *libertus orcinus* zob. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 160.

¹¹ Na temat wykupienia się z niewoli pisał I. Żeber, *Stanowisko prawne niewolników wyzwolonych warunkowo w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego 1979, *Prawo* 73, s. 105 i n.; M. Żołnierczuk, *Wykupienie się z niewoli w rzymskim prawie klasycznym* („*servus suis nummis emptus*” a „*pactum libertatis*”), *Annales UMCS* 1976, IUs 23, s. 87 i n.

¹² Silla F.M., *La ‘cognitio’ sulle ‘libertates fideicommissae’*, Milano 2008, s. 10 i n.

¹³ Szerzej na temat terminologii związanej z określeniem niewolnika powołanego w testamencie na dziedzica wraz z jednoczesnym wyzwoleniem patrz T. Duplá Marín, *El servus hereditarius y la teoría de la herencia yacente*, Valencia 2003, s. 40 i n.; idem, *Reflexiones acerca del Tratamiento Jurisprudencial y Doctrinal del Servus Hereditarius*, (w:) *El Derecho de Familia: de Roma al Derecho actual*, UNiversidad de Huelva 2004, s. 177 i n.

powołany własny niewolnik, a inna kiedy był to niewolnik cudzy. Położenie prawne w związku z powołaniem na dziedzica zmieniał tylko niewolnik spadkodawcy, natomiast w przypadku powołania na spadkobiercę w testamencie cudzego niewolnika stan, w jakim się niewolnik znajdował, nie ulegał zmianie: G.2,189: *Alienus quoque seruus heres institutus, si in eadem causa durauerit, iussu domini hereditatem adire debet ...*

Jeżeli testator w testamencie powoła na spadkobiercę cudzego niewolnika (*alienus quoque seruus heres institutus*), to on powinien na polecenie swojego właściciela nabyć spadek. Wówczas taki niewolnik nie jest zaliczany do grona dziedziców koniecznych tylko do dziedziców dobrowolnych. Powinien on na polecenie swojego właściciela nabyć spadek (*iussu domini hereditatem adire debet*), o ile jego pan posiada wobec testatora *testamenti factio passiva*. Właścicielem odziedziczonego majątku stawał się pan niewolnika. Nie dochodziło też do żadnej zmiany w położeniu prawnym takiego niewolnika – nie stawał się on wyzwolencem, lecz pozostawał nadal niewolnikiem.

Jeżeli natomiast nastąpiło ustanowienie w testamencie spadkobiercą własnego niewolnika, to łączyło się to z jego wyzwoleniem i zaliczeniem do kategorii dziedziców koniecznych: G.2,153: *Necessarius heres est servus cum libertate heres institutus, ideo sic appellatus, quia sive velit sive nolit, omni modo post mortem testatoris protinus liber et heres est.*

Niewolnik ustanowiony dziedzicem wraz z jednoczesnym wyzwoleniem (*servus cum libertate heres institutus*) wraz ze śmiercią testatora stawał się osobą wolną, a zarazem spadkobiercą koniecznym, czyli takim, który nabywał spadek z mocy prawa w chwili śmierci spadkodawcy. Nabycie spadku występowało w tym przypadku nawet bez wiedzy lub wbrew woli dziedzica¹⁴. G.2,186: *Sed noster seruus simul et liber et heres esse iuberi debet, id est hoc modo: STICHVS SERVVS MEVS LIBER HERESQVE ESTO, vel: HERES LIBERQVE ESTO.*

Tak więc niewolnik może zostać dziedzicem jedynie po uprzednim wyzwoleniu testamentowym. Jeżeli testator nie dokonałby wcześniejszej *manumissio directa*, powołany niewolnik do dziedziczenia nie mógłby zostać spadkobiercą z powodu braku *testamenti factio passiva*: G.2,187:

¹⁴ R. Świrgoń-Skok, *Beneficja spadkowe w prawie rzymskim*, Rzeszów 2011, s. 62 i n.; idem, *Ograniczenie odpowiedzialności dziedziców koniecznych (heredes necessarii) za długi spadkowe w rzymskim prawie klasycznym*, (w:) *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Prof. M. Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2009, s. 143 i n.

Nam si sine libertate heres institutus sit, etiamsi postea manumissus fuerit a domino, heres esse non potest, quia institutio in persona eius non constitit; ideoque licet alienatus sit, non potest iussu domini noui cernere hereditatem.

Według opinii Gaiusa nawet późniejsze wyzwolenie niewolnika przez jego nowego właściciela nie pozwala mu dziedziczyć. Również zbycie niewolnika przez jego nowego właściciela powoduje wygaśnięcie powołania do dziedziczenia, i taki niewolnik na polecenie swojego pana nie będzie mógł nabyć spadku.

Także Justynian w swoim ustawodawstwie przewidywał możliwość powołania na spadkobiercę swojego niewolnika: I.2,19,1: *Necessarius heres est servus heres institutus: ideo sic appellatur, quia, sive velit sive nolit, omnimodo post mortem testatoris protinus liber et necessarius heres fit ...* Niewolnik ustanowiony dziedzicem wraz z jednoczesnym wyzwoleniem (*servus cum libertate heres institutus*) z chwilą śmierci testatora stawał się osobą wolną, a zarazem spadkobiercą koniecznym.

Jednakże Justynian znosi występujący w prawie klasycznym obowiązek uprzedniego wyzwolenia niewolnika ustanowionego w testamencie spadkobiercą: I.1,6,2: *Idemque iuris est et si sine libertate servus heres institutus est. quod nostra constitutio non solum in domino qui solvendo non est, sed generaliter constituit, nova humanitatis ratione, ut ex ipsa scriptura institutionis etiam libertas ei competere videatur, cum non est verisimile, eum quem heredem sibi elegit, si praetermiserit libertatis dationem, servum remanere voluisse et neminem sibi heredem fore.*

Justynian postanowił, że niewolnik ustanowiony w testamencie spadkobiercą (*sine libertate servus heres institutus est*), bez względu na przyczynę powołania do dziedziczenia, uzyskuje wolność i jednocześnie staje się dziedzicem nawet wtedy, kiedy testator wcześniej go nie wyzwolił. Niewolnik najczęściej ustanawiany był w testamencie spadkobiercą (*servus neccessarius*) w sytuacji dziedziczenia spadków nadmiernie zadłużonych, aby infamia związana z egzekucją majątkową (*venditio bonorum*) dotyczyła niewolnika, a nie dziedziców spadkodawcy: G.2,154: *Unde qui facultates suas suspectas habet, solet servum suum primo aut secundo vel etiam ulteriore gradu liberum et heredem instituere, ut si creditoribus satis non fiat, potius huius heredis quam ipsius testatoris bona veneant, id est, ut ignominia, quae accidit ex venditione bonorum, hunc potius heredem quam ipsum testatorem contingat ...*

Według Gaiusa, pomimo istnienia pewnych wątpliwości, infamia związana z egzekucją odziedziczonego majątku w drodze *venditio bonorum* powinna dotyczyć niewolnika ustanowionego spadkobiercą w testamencie majątku zadłużonego.

Także w prawie justyniańskim przyznano możliwość powołania do dziedziczenia w testamencie swojego niewolnika niewypłacalnym dłużnikiem: I.1,6,1: *Licet autem domino, qui solvendo non est, testamento servum suum cum libertate heredem instituere, ut fiat liber heresque ei solus et necessarius, si modo nemo alius ex eo testamento heres extiterit, aut quia nemo heres scriptus sit, aut quia is qui scriptus est qualibet ex causa heres non extiterit. idque eadem lege Aelia Sentia provisum est, et recte: valde enim prospiciendum erat, ut egentes homines, quibus alius heres extaturus non esset, vel servum suum necessarium heredem habeant, qui satisfactorius esset creditoribus, aut, hoc eo non faciente, creditores res hereditarias servi nomine vendant, nec iniuria defunctus afficiatur.*

Justynian w swoich *Instytucjach*, powołując się na *lex Aelia Sentia*, potwierdza, że wolno niewypłacalnemu dłużnikowi powołać na swojego spadkobiercę własnego niewolnika z jednoczesnym nadaniem wolności i spadku. Takie powołanie będzie skuteczne tak w sytuacji, kiedy nikt inny nie został wyznaczony na spadkobiercę, jak i wtedy, kiedy spadkobiercy powołani w pierwszej kolejności nie chcieli nabyć spadku. Według Justyniana miało to na celu ochronę niewypłacalnych spadkodawców i zapewnienie im dziedziców koniecznych, choćby w osobie niewolnika. W ten sposób chciano uchronić rodzinę spadkodawcy przed egzekucją majątkową i związanym z tym uszczupleniem godności obywatelskiej.

IV

Chociaż głównym celem powoływania niewolnika na spadkobiercę w testamencie były względy majątkowe, to taki *servus necessarius* mógł występować także na gruncie rzymskiego prawa prywatnego i publicznego¹⁵.

¹⁵ Niewolnik ustanowiony w testamencie spadkobiercą zaliczany było do kategorii dziedziców koniecznych. I jako *heredes necessarii* nabywał spadek z chwilą śmierci spadkodawcy, bez podejmowania jakichkolwiek aktywności ze swej strony, a nawet bez wiedzy o wystąpieniu powołania do dziedziczenia. Było to możliwe dlatego że jako *heredes domestici*, tak jak pisał Gaius i Justynian, byli już za życia spadkodawcy jak gdyby właścicielami majątku rodzinnego (*quodam modo domini existimantur*). W wyniku zaś spadkobrania przedłużali istnienie familii, a zarazem kontynuowali swoje dotychczasowe stanowisko prawne. Wchodzili oni w miejsce zwierzchnika familijnego, uzyskiwali posiadanie majątku rodzinnego i odpowiadali za kontynu-

Albowiem niewolnik ustanowiony w testamencie spadkobiercą wraz z jednoczesnym wyzwoleniem tak w prawie klasycznym jak i justyniańskim uzyskiwał wolność. Wyzwolenie w testamencie było zaliczane do wyzwoleń cywilnych, a więc zgodnych z wymogami ustawowymi, dlatego też po reformie wyzwoleń dokonanej przez cenzora Appiusza Klaudiusza Ślepego¹⁶, tacy wyzwolenicy uzyskiwali nie tylko wolność ale także obywatelstwo rzymskie, oczywiście o ile wyzwalający był sam obywatelem rzymskim, wyzwoleni niewolnicy Latynów uzyskiwali obywatelstwo na prawie Latynów.

Jednakże nawet uzyskanie obywatelstwa rzymskiego przez wyzwolenca nie powodowało jeszcze nabycia przez niego pełni praw publiczno-prawnych. W republice wyzwolenicy posiadali wprawdzie czynne prawo wyborcze (*ius suffragii*), ale było ono realizowane w czterech uważanych za podrzędne *tribus* miejskich. Pozbawieni byli zaś biernego prawa wyborczego (*ius honorum*), jedynie synowie wyzwolenców mogli ubiegać się o urzędy w gminach na prawie rzymskim. Dopiero w administracji cesarskiej wyzwolenicy mogli zajmować urzędy, ponieważ urzędnicy wybierani byli przez cesarza w dowolny sposób.

Natomiast w sferze prawa prywatnego w zasadzie byli równi z wolno urodzonymi obywatelami rzymskimi, z wyjątkiem ograniczeń wynikających z prawa patronatu. Pełne równouprawnienie wyzwolenców z osobami wolno urodzonymi mogło nastąpić w drodze specjalnego przywileju nadawanego rozporządzeniem cesarskim, czyli *restitutio natalium* lub *ius aureorum annulorum*. Pierwszy przywilej znosił wszelkie ograniczenia, w tym prawo patronatu, drugi zaś tylko ograniczenia w sferze publiczno-prawnej. Dopiero Justynian na podstawie noweli 78 nadał wszystkim wyzwolencom przywileje wynikające z *restitutio natalium* i *ius aureorum annulorum*. Jednakże ograniczenia wynikające z prawa patronatu mogły zostać zniesione jedynie za zgodą patrona. W zasadzie w okresie justy-

owanie kultu rodzinnego (*sacra familia*). Zob. szerzej R. Świrgoń-Skok, *Kategoria spadkobierców koniecznych (heredes necessari) jako przykład zapewnienia ciągłości w rodzinie rzymskiej w okresie prawa klasycznego*, *Studia Iuridica Lublinensia* 2010, t. 14, s. 135 i n.

¹⁶ Ujednolicił on po 312 r. p.n.e różne sposoby wyzwolenia według prawa cywilnego – patrz Schumacher, op. cit., s. 275 i n.

niańskim wyzwolenicy wobec prawa traktowani byli na równi z osobami wolno urodzonymi¹⁷.

Wyżej wspomniana praktyka wyzwalamia niewolników wraz z uzyskaniem przez nich obywatelstwa rzymskiego, doprowadziła na początku cesarstwa do daleko idących zmian w strukturze społecznej mieszkańców państwa rzymskiego. Dotychczasowy element italsko-rzymski został nadmiernie nasycony elementem obcym, ponieważ wyzwolenicy pochodzili z całego basenu Morza Śródziemnego. Mogło to doprowadzić z jednej strony do niepokoju w Rzymie, a z drugiej zaś osłabiało materialnie klasę właścicieli niewolników. Ponadto wyzwolenicy posiadający obywatelstwo rzymskie w pewnym stopniu stanowili dla wolno urodzonych także konkurencję w dziedzinie handlu i rzemiosła, edukacji czy wolnych zawodów.

Dlatego też cesarz August podejmuje próbę mającą na celu ograniczenie wyzwoleń. Wydaje on dwie ustawy, tj. *lex Fufia Caninia* i *lex Aelia Sentia*¹⁸, które mają wprowadzić ograniczenia liczby wyzwoleń testamentowych oraz możliwość uzyskania przez wyzwolenca obywatelstwa rzymskiego. Pierwsza z tych ustaw *lex Fufia Caninia* została uchwalona w 2 w. p.n.e na wniosek konsulów Gajusza Fufiusza Geminusa i Lucjusza Kaniniusza Fallusa i wprowadzała ilościową regulację wyzwoleń testamentowych. Natomiast druga (*lex Aelia Sentia*) uchwalona została na wniosek konsulów Sykstusa Eliasza Katusa oraz Gajusza Sentiusza Saturninusa w 4 roku n.e. i miała zapobiegać lekkomyślnym wyzwoleniom, wprowadzała minimalny wiek właściciela (20 lat) niewolnika oraz samego niewolnika (30 lat). Wprowadzała ona także utrudnienia w uzyskaniu obywatelstwa rzymskiego przez wyzwolenca, o czym wspomina Gaius w swoich *Instytucjach*: G.1,18: *Quod autem de aetate servi requiritur, lege Aelia Sentia introductum est. Nam ea lex minores XXX annorum servos non aliter voluit manumissos cives Romanos fieri, quam si vindicta, apud consilium iusta causa manumissionis adprobata, liberati fuerint.*

Zgodnie z postanowieniami zawartymi w *lex Aelia Sentia* obywatelstwo rzymskie mogli uzyskać tylko niewolnicy wyzwoleni w drodze *manumissio vindicta*, a jeżeli byli młodszy niż 30 lat po uzyskaniu zgody

¹⁷ Szerzej na temat sytuacji prawnej wyzwolenców zob. M. Zabłocka, *Polityka dynastii julijsko-klaudyjskiej wobec wyzwoleń i wyzwolenców*, PK 1984, t. 27, nr 1–2, s. 223 i n.

¹⁸ Zob. A. Wiliński, *Zur Frage von „Latinern ex lege Aelia Sentia”*, ZSS 1963, t. 80, s. 378 i n.

specjalnej komisji oraz na podstawie słusznej przyczyny wyzwolenia: G.1.19: *Iusta autem causa manumissionis est, veluti si quis filium filiamve aut fratrem sororemve naturalem aut alumnum aut paedagogum aut servum procuratoris habendi gratia aut ancillam matrimonii causa apud consilium manumittat.*

Według przekazów źródłowych za słuszną przyczynę wyzwolenia można uznać wyzwolenie naturalnego dziecka lub rodzeństwa, także wyzwolenia ucznia lub nauczyciela albo niewolnika mającego zostać zarządcą majątku lub niewolnicę, którą chcemy poślubić. Ponadto obywatelstwo rzymskie uzyskiwał niewolnik ustanowiony w testamencie spadkobiercą wraz z jednoczesnym wyzwoleniem: G.1.21: *Praeterea minor triginta annorum servus manumissus potest civis Romanus fieri, ei ab eo domino, qui solvendo non erat, testamento eum liberum et heredem relictum.*

Obywatelem rzymskim staje się także niewolnik mający mniej niż 30 lat, jeżeli został powołany do dziedziczenia spadku nadmiernie zadłużonego. Natomiast wszyscy inni wyzwolenicy, w stosunku do których albo nie dopełniono *manumissio vindicta* albo brakowało słusznej przyczyny wyzwolenia, albo ich właściciel był Latynem, zgodnie z *lex Aelia Sentia*, stawali się Latynami: G.1.29: *Statim enim ex lege Aelia Sentia minores triginta annorum manumissi et Latini facti ...*

Nie dotyczyło to jednak niewolników, którzy przed wyzwoleniem byli karani, wówczas po wyzwoleniu, zgodnie z *lex Aelia Sentia* zaliczani byli do kategorii *perigrini dediticii*, czyli posiadali wolność, natomiast nie mieli obywatelstwa rzymskiego: G.1.13: *Lege itaque Aelia Sentia caveatur, ut, qui servi a dominis poenae nomine vincti sunt, quibusve stigmata inscripta sunt, deve quibus ob noxam quaestio tormentis habita sit et in ea noxa fuisse convicti sunt, quive ut ferro aut cum bestiis depugnarent traditi sint, inve ludum custodiamve coniecti fuerint, et postea vel ab eodem domino vel ab alio manumissi, eiusdem condicionis liberi fiant, cuius condicionis sunt peregrini dediticii.*

Ponownie do kwestii związanej ze *status civitatis* wyzwolenców powrócił Justynian, regulując ją ostatecznie w swoich konstytucjach: I.1.5.3: *Libertinorum autem status tripertitus antea fuerat: nam qui manumittuntur, modo maiorem et iustam libertatem consequuntur et fiunt cives Romani, modo minorem et Latini ex lege Iunia Norbana fiunt, modo inferiorem et fiunt ex lege Aelia Sentia dediticiorum numero. sed dediticiorum quidem pessima condicio iam ex multis temporibus in desuetudinem abiit, Latinorum vero nomen non frequentabatur: ideoque nostra*

pietas, omnia augere et in meliorem statum reducere desiderans, in duabus constitutionibus hoc emendavit et in pristinum statum reduxit, quia et a primis urbis Romae cunabulis una atque simplex libertas competebat, id est eadem quam habebat manumissor, nisi quod scilicet libertinus sit qui manumittitur; licet manumissor ingenuus sit. et dediticios quidem per constitutionem expulimus, quam promulgavimus inter nostras decisiones, per quas, suggerente nobis Triboniano, viro excelso, quaestore, antiqui iuris altercationes placavimus: Latinos autem Iunianos et omnem quae circa eos fuerat observantiam alia constitutione per eiusdem quaestoris suggestionem correximus, quae inter imperiales radiat sanctiones, et omnes libertos, nullo nec aetatis manumissi nec dominii manumissoris nec in manumissionis modo discrimine habito, sicuti antea observabatur, civitate Romana donavimus: multis additis modis, per quos possit libertas servis cum civitate Romana, quae sola in praesenti est, praestari.

W cytowanym fragmencie Justynian omawia stan istniejący przed jego panowaniem w kwestii położenia prawnego wyzwoleńców pod względem wolności i obywatelstwa rzymskiego. Albowiem w prawie klasycznym istniała duża różnorodność sytuacji prawnej niewolników wyzwolonych w testamencie. I tak wyzwoleniec mógł posiadać wolność oraz obywatelstwo rzymskie, albo też uzyskać tylko wolność stając się na mocy *ex lex Iunia Norbana* Latynem juliańskim, albo uzyskać wolność, ale na podstawie *lex Aelia Sentia*, stać się perygrynem *dediticii*. Jednakże ze względu na stałe zmniejszanie się liczby tak Latynów juliańskich jak i perygrynów, którzy poddali się w walce, cesarz Justynian w swojej konstytucji z 530 roku uznał te sytuacje prawne za nieistniejące. Według prawa justyniańskiego wszyscy wyzwolenicy uzyskiwali tak wolność jak i obywatelstwo rzymskie (*civitate Romana donavimus*).

IV

Na zakończenie można stwierdzić, że pomimo tych wszystkich ograniczeń wprowadzonych przez Augusta, a związanych tak z liczbą wyzwoleń niewolników w testamencie jak i uzyskania przez nich obywatelstwa rzymskiego, prawo rzymskie przyznawało wyzwolencom obywatelstwo, pod warunkiem zachowania wymogów ustawowych i posiadania obywatelstwa przez wyzwalającego. Etniczny skład obywateli rzymskich ulegał jednak wskutek tego naruszeniu, ponieważ niewolnicy wyzwoleni jako obywatele Rzymscy, nie byli przecież rodowitymi rzymianami.

BIBLIOGRAFIA

1. Achiron M., *Narodowość i bezpieczeństwa. Przewodnik dla parlamentarzystów*, http://www.ipu.org/PDF/publications/nationality_po.pdf.
2. Biezuńska-Małowist I., Małowist M., *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.
3. Gumieła P., *Treść i zakres nadania obywatelstwa w Constitutio Antoniniana*, Zeszyty Prawnicze UKSW 10.1, 2010.
4. Jurewicz A., *Mobilność ludności a nabycie obywatelstwa w państwie rzymskim*, (w:) *Swobodny przepływ osób w perspektywie europejskiego procesu integracji*, Bari – Olsztyn 2006.
5. Krawczuk A., *Virtutis ergo. Nadanie obywatelstwa rzymskiego przez wodzów republiki*, Kraków 1963.
6. Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
7. Osuchowski W., *Constitutio Antoniniana. Przyczyny wydania edyktu Karakalli z r. 212 w świetle współczesnych źródeł historyczno-prawnych*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL, tom X, z. 4, Lublin 1963.
8. Połatyńska J., *Prawo do obywatelstwa jako prawo człowieka*, (w:) „Folia Iuridica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Łódź 2010.
9. Schumacher L., *Niewolnictwo antyczne*, Poznań 2005. Wolski J., *Z problematyki badań nad niewolnictwem w starożytności*, (w:) *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytności*, Kraków 1998.
10. Staszków M., *Vindicta*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego 1956, t. 6, *Prawo* 2.
11. Świętoń A., *Nabycie obywatelstwa w drodze służby wojskowej w starożytnym Rzymie*, (w:) *Swobodny przepływ osób w perspektywie europejskiego procesu integracji*, Bari – Olsztyn 2006.
12. Świrgoń-Skok R., *Beneficja spadkowe w prawie rzymskim*, Rzeszów 2011.
13. Szulczyk J., *Niewolnicy i wyzwolenicy w testamencie tzw. bogatego Lingona, Dazumiusza i innych*, Balcanica Poznaniensia 1984, t. 3.
14. Tarwacka A., „*Qui dominus voluntate census sit*”. Wymogi, przebieg i skutki „*manumissio censu*”, CPH 2010, t. 62, zeszyt. 2.
15. Zabłocka M., *Polityka dynastii julijsko-klaudyjskiej wobec wyzwoleń i wyzwoleńców*, PK 1984, t. 27, nr 1–2.
16. Żeber I., *O problemie klasyfikacji manumissio in ecclesia*, (w:) *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość*, Wrocław 2008.

SUMMARY

Renata ŚWIRGOŃ-SKOK

ISSUE OF CITIZENSHIP A SLAVE APPOINTED BY A ROMAN TESTAMENT TO BE AN HEIR

Keywords: Citizenship, slave, roman testament, heir

As a conclusion it can be stated that despite all the restrictions introduced by Augustus and related both to the number of manumissions by testament and to the acquisition of Roman citizenship by former slaves, Roman law granted freedmen with the citizenship provided that statutory requirements were fulfilled and the manumitter himself was a citizen. However, this resulted in altering the ethnic composition of the class of Roman citizens since slaves, who were enfranchised as Roman citizens in fact were not native Romans.

Leszek WIECZOREK

(SAMO)WYKLUCZENIE SPOŁECZNE A SEKTY

Słowa kluczowe: sekty, wykluczenie, samowykluczenie, patologia społeczna

Funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie związane jest z wieloma niebezpieczeństwami grożącymi tak jednostce, np. ze strony otaczającego ją środowiska, jak i społeczeństwu, np. ze strony niektórych jednostek. Analizując problematykę uczestnictwa jednostki w sektach, warto zwrócić uwagę na zagadnienia wykluczenia społecznego (w szczególności w kontekście kapitału społecznego) oraz kontekst wiktymologiczny.

Zjawisko wykluczenia społecznego jest trudno definiowalne. Mamy tu bowiem do czynienia z kilkoma nakładającymi się wymiarami marginalizacji.

W literaturze przedmiotu oraz w licznych dokumentach krajowych i międzynarodowych definicje wykluczenia społecznego koncentrują się albo na określonych wymiarach zjawiska, np. ograniczeniach instytucjonalno-prawnych, albo na dominującym ryzyku (zagrożeniu wykluczeniem), np. ubóstwie czy braku kwalifikacji, albo na grupach osób dotkniętych już wykluczeniem społecznym (np. bezdomnych, uzależnionych), albo na ukazywaniu obszarów, do których nastąpiło ograniczenie dostępu (np. do konsumpcji, informacji, kultury). Formułowane są też definicje opisujące proces wykluczania społecznego poprzez ukazywanie jego głównych przyczyn¹.

¹ Por. M. Sosnowski, L. Wieczorek: *Skazani na rynku pracy*, Katowice 2007 (wyd. II – Katowice 2008).

Jako przykład takich definicji można podać ujęcie Magdaleny Muras, która wykluczenie społeczne traktuje jako proces dynamiczny i wielowymiarowy; często zjawisko kumulatywne, prowadzące do²:

- wielowymiarowej deprywacji;
- przejawia się brakiem lub niewystarczającym poziomem uczestnictwa w głównym nurcie społeczeństwa i dostępu do najważniejszych systemów społecznych (rynek pracy, edukacja, opieka medyczna, zabezpieczenie społeczne);
- może przejawiać się / skutkować zerwaniem więzi rodzinnych, społecznych; utratą poczucia sensu i tożsamości;
- niesie z sobą zagrożenie związane z powielaniem modelu i „dziedziczeniem” pewnych cech warunkujących pokoleniowy charakter wykluczenia.

Wykluczenie społeczne definiowane jest na ogół w kategoriach nieuczestniczenia bądź niezdolności do uczestniczenia w ważnych aspektach życia zbiorowego: społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych oraz nieuczestniczenia „w normalnych aktywnościach charakterystycznych dla danego społeczeństwa”. Podkreśla się, że nieuczestniczenie to wynika z powodów niezależnych od samych jednostek, będących poza ich kontrolą. Jednocześnie jako ważną charakterystykę pojęcia wskazuje się, że często ma ono charakter kumulowania negatywnych czynników upośledzających jednostki i zagrażających wykluczeniem. Poszczególne wymiary wykluczenia wzmacniają się często nawzajem, pogłębiając marginalizację. Można tu zatem mówić o wielowymiarowo niekorzystnym położeniu społecznym, które może powodować wypadanie jednostek z poszczególnych wymiarów życia społecznego.

Za Charles Gore, Jose B. Figueiredo³ można podać, że precyzyjna definicja wykluczenia społecznego zależy od paradygmatu społecznej in-

² M. Muras, *Wykluczenie społeczne* (w:) J. Czapiński, T. Panek (red), *Diagnoza społeczna 2005*, s. 237.

³ C. Gore, J. B. Figueiredo, *Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu*, tekst przetłumaczony przez Ryszarda Szarfenberga za zgodą International Institute for Labour Studies (IILS, instytucja związana z Międzynarodową Organizacją Pracy). Jest to wprowadzenie do dyskusji przygotowane w związku z „Forum na temat wykluczenia społecznego”, które odbyło się w Nowym Jorku w dniach 22–24 maja 1996 w siedzibie ONZ. Tekst ten ukazał się następnie w książce pt. *Social Exclusion and Anti-Poverty Policy: A Debate* pod red. Charlesa Gore’a i Jose B. Figueiredo, wydanej przez IILS i UNDP (1997), <http://www.ips.uw.edu.pl/problemyps/iils.pdf>.

tegracji i obywatelstwa oraz od środowiska kulturowego dominującego w społeczeństwie. Czynniki te kształtują poczucie przynależności i członkostwa, a w konsekwencji postrzeganie tego, czym jest wykluczenie i inkluzja (*inclusion*) w danym społeczeństwie. Głównym wkładem konceptualnym do projektu była koncepcja H. Silver, która dokonała dekonstrukcji zastosowań pojęcia wykluczenia społecznego w literaturze dotyczącej krajów przemysłowych i zidentyfikowała trzy takie paradygmaty. Pierwszym jest paradygmat solidarności, gdy porządek społeczny opiera się na zbiorze podzielanych wartości moralnych, które łączą jednostki ze sobą. Bycie wykluczonym społecznie oznacza brak takich powiązań, zerwanie społecznych więzi między jednostką i społeczeństwem. W paradygmacie specjalizacji społeczeństwa złożone są z jednostek, będących podmiotami praw i obowiązków oraz mających różne interesy i możliwości (*capabilities*). Społeczna integracja jest oparta na dobrowolnie kształtowanych relacjach między jednostkami, a wykluczenie społeczne odzwierciedla wybory i „zakłócenia” w systemie – dyskryminację, niesprawności rynku (*market failures*) i nieegzekwowane uprawnienia. Trzeci to paradygmat monopolu, w ramach którego postrzega się społeczeństwa jako złożone z różnych grup o sprzecznych interesach. Główną troską tych grup jest kontrolowanie i ochrona własnych zasobów przed „obcymi” (*outsiders*). W tym kontekście wykluczenie jest rezultatem społecznego „zamknięcia”, które daje dostęp do zasobów „wybranych” społecznościom lub uprawnionym grupom.

W literaturze przedmiotu oraz w licznych dokumentach krajowych i międzynarodowych definicje wykluczenia społecznego koncentrują się albo na określonych wymiarach zjawiska, np. ograniczeniach instytucjonalno-prawnych, albo na dominującym ryzyku (zagrożeniu wykluczeniem), np. ubóstwie czy braku kwalifikacji, albo na grupach osób dotkniętych już wykluczeniem społecznym (np. bezdomnych, uzależnionych), albo na ukazywaniu obszarów, do których nastąpiło ograniczenie dostępu (np. do konsumpcji, informacji, kultury). Formułowane są też definicje opisujące proces wykluczania społecznego poprzez ukazywanie jego głównych przyczyn.

Przykładowo można wskazać na następujące definicje:

- 1) Wykluczenie społeczne to niezdolność (*inability*) do uczestnictwa w uznawanych za ważne aspektach życia społecznego – gospodarczych, politycznych i kulturowych (Peru).

- 2) Wykluczenie społeczne to odmowa (*denial*) podstawowych praw socjalnych (*welfare rights*), zapewniających obywatelom pozytywną wolność do uczestnictwa w życiu społecznym i ekonomicznym i przez to nadających znaczenie ich podstawowym wolnościom negatywnym (Indie).
- 3) Wykluczenie społeczne jest to proces erozji uznania i szacunku dla praw obywatelskich, od których zależą środki do życia i jego poziom. Związane jest to z konfliktami i negocjacjami społecznymi, w których atakuje się i broni określonych uprawnień (Tajlandia).
- 4) Wykluczenie społeczne jest zarówno obiektywną, jak i subiektywną cechą ludzkiego życia. W sensie obiektywnym charakteryzuje się materialną deprywacją i naruszaniem praw socjalnych (włączając w to prawa zatrudnionych i bezrobotnych). Jako uczucie subiektywne cechuje się poczuciem społecznej niższości lub utratą wcześniejszego statusu społecznego (Rosja).
- 5) Wykluczenie społeczne jest zarówno stanem, jak i procesem. Jako stan jest równoznaczne z relatywną deprywacją, jako proces odnosi się do społecznie kształtowanych struktur i procesów, które utrudniają części populacji dostęp do zasobów gospodarczych, do dóbr społecznych, i do instytucji określających ich los (Tanzania).
- 6) Wykluczenie społeczne jest przeciwieństwem społecznej integracji. Jest ono obecne, gdy niektóre jednostki i grupy nie mogą uczestniczyć lub nie są uznawane za pełnych i równych członków społeczeństwa w lokalnej społeczności lub na poziomie narodowym (Jemen).

Definicje te mają wiele wspólnych cech. Po pierwsze, wykluczenie społeczne jest doświadczanym przez jednostki i grupy stanem zło-bycia (*ill-being*) i upośledzenia (*disablement*), rozumianego jako uprzedmiotowienie (*disempoverment*) i niezdolność (*inability*). Jako opis jednostkowego pokrzywdzenia (*disadvantage*) wykluczenie społeczne obejmuje zarówno aspekt dobrobytu, jak i aspekt podmiotowości. W kategoriach pierwszego z nich wykluczenie społeczne wyraża się w niskim poziomie dobrobytu, użyteczności i szczęścia, w perspektywie drugiego – w niezdolności do robienia pewnych rzeczy, a szczególnie do znalezienia pracy i zarabiania na życie, a także niezdolności do osiągnięcia minimalnego standardu warunków pracy, do wysuwania roszczeń, poprzez które realizowane są uprawnienia i do uczestnictwa politycznego.

Po drugie, wykluczenie społeczne jest cechą struktury społeczeństw i wyraża się w utrwalonych wzorach stosunków społecznych, w których

jednostki i grupy pozbawiane są dostępu do dóbr, usług, aktywności i zasobów związanych z obywatelstwem. To ostatnie rozumiane jest jako posiadanie praw i – szerzej – jako członkostwo w społeczeństwie i uczestnictwo w życiu społecznym i ekonomicznym. Znaczenie uczestnictwa i wartość jego poszczególnych wymiarów są odmienne w różnych społeczeństwach. Różnice oczekiwań społecznych w tym zakresie oznaczają zaś, że rozumienie wykluczenia społecznego oraz stosunek do niego będą także zróżnicowane.

Ostatecznie, wykluczenie społeczne może być analizowane zarówno jako stan, jak i proces. Pierwsze podejście oferuje sposób opisu tego zjawiska i może być zastosowane np. do określania sytuacji permanentnego wykluczenia. W drugim podejściu mamy koncentrowanie się na mechanizmach, które kreują lub odtwarzają wykluczenie oraz na tym, jak ubóstwo i deprywacja związane są ze zmianami strukturalnymi w gospodarce i w społeczeństwie.

W Polsce rozważania nad problemem wykluczenia społecznego oscylowały w tym samym zakresie.

Za Ryszardem Szarfenbergiem⁴ można stwierdzić, że wykluczenie społeczne nie jest niczym nowym, przynajmniej od czasu, kiedy ludzie uświadomili sobie, że bycie razem nie jest ani naturalnie trwającym, ani łatwym do przywrócenia stanem rzeczy. Być może potrzebujemy się nawzajem, żeby przetrwać i czuć się dobrze, ale to nie wystarczy, aby osiągnąć ideał harmonijnej i doskonale inkluzywnej wspólnoty, która wszystkich przyjmuje i ani świadomie, ani też nieświadomie nikogo przy tym nie wyklucza. Wizja społeczeństwa składającego się z mniej lub bardziej ekskluzywnych grup, które zamykają się przed jednostkami w celu utrwalenia własnej tożsamości i zachowania uprzywilejowanego dostępu do tego, co uznaje się za wartościowe, wydaje się być bardziej realistyczna. W takim społeczeństwie wykluczenie jest nieuchronne i nieuniknione, co nie znaczy, że dla wykluczonych nie ma żadnej nadziei.

Według Narodowej Strategii Integracji Społecznej (NSIS)⁵, wykluczenie społeczne to sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca

⁴ http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/pdf/pojecie_ws.pdf

⁵ S. Golinowska (red.), *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003. Narodowa Strategia Integracji Społecznej (NSIS) jest dokumentem przygotowanym przez Zespół Zadaniowy do Spraw Reintegracji Społecznej, któremu przewodniczył ówczesny Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej – Jerzy Hausner. Zespół został powołany 14.04.2003 r. przez Prezesa Rady Ministrów.

jednostce lub grupie zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych, infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób. Narodowa Strategia ujmuje omawiane zjawisko także w szerszy sposób. Wykluczenie społeczne, które – najprościej ujmując – polega na niepodejmowaniu zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadaniu z niej, dotyczy osób, rodzin lub grup ludności, które:

- żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (ubóstwo materialne),
- zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi, wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, np. dezindustrializacji, kryzysów, gwałtownego upadku branż czy regionów,
- nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im: normalną pozycję społeczną, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy, założenie rodziny, co dodatkowo utrudnia dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych,
- nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co ma miejsce w wyniku niedorozwoju tych instytucji z uwagi na: brak priorytetów, brak środków publicznych, niską efektywność funkcjonowania,
- doświadczają przejawów dyskryminacji, zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów,
- posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie: niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych,
- są przedmiotem niszczącego działania innych osób, np.: przemocy, szantażu, indoktrynacji.

Wykluczenie społeczne może więc występować w różnych sferach życia społecznego, nie tylko na rynku pracy, ale także np.: w kulturze, edukacji, dostępie do świadczeń społecznych, w mieszkalnictwie. Wykluczenie to zwykle kilka trudności występujących naraz.

Wydaje się, że z poruszaną problematyką ściśle związane jest także pojęcie kapitału społecznego. Jak słusznie zauważa Anna Kossowska⁶,

W opracowaniu tym wskazano 6 grup zagrożonych wykluczeniem (niepełnosprawni, psychicznie chorzy, uzależnieni, długotrwale bezrobotni, bezdomni). <http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/NSIS.pdf>.

⁶ A. Kossowska, *Kapitał społeczny a przestępczość*, Archiwum Kryminologii. Tom XXIX–XXX, 2007–2008, s. 113.

kapitał społeczny najczęściej oznacza sieć powiązań społecznych, normy regulujące zasadę wzajemności w stosunkach międzyludzkich, poziom zaufania społecznego, obowiązujące formy socjalizacji uznane za najistotniejsze w danej grupie czy społeczności oraz szeroko pojęte zasoby (nie wyłącznie ekonomiczne).

Według James S. Colemana⁷, kapitał społeczny to czynniki pozwalające osiągnąć cele kolektywne (lub ułatwiające ich osiągnięcie) dzięki wykorzystaniu siły i jakości relacji wewnątrzrodzinnych oraz organizacji społeczności lokalnych, który podlega zdefiniowaniu poprzez jego funkcje w trzech podstawowych dziedzinach. W dziedzinie gospodarki kapitał społeczny wpływa na działania indywidualne i grupowe, odgrywając dużą rolę w rozwoju gospodarczym społeczności lokalnych, regionów czy państw. W dziedzinie życia publicznego kapitał społeczny jest istotnym czynnikiem kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego poprzez tworzenie wzorców zaangażowania obywatelskiego opartych na zasadzie zaufania społecznego. Wpływa także na to, w jaki sposób rozwiązywane są różne problemy społeczne. Kapitał społeczny jest więc specyficznym „zasobem naturalnym” tkwiącym w rodzinie, przejawiającym się siłą więzi międzygeneracyjnych – pomiędzy rodzicami a dziećmi. Jest również powiązaniem rodziny ze społecznością lokalną i instytucjami lokalnymi istotnymi w procesie socjalizacji (głównie ze szkołą).

Natomiast Robert D. Putman (2000)⁸ koncentruje się w swoich rozważaniach na problematyce tworzenia się i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Właśnie zdolność do uczestnictwa w różnorodnych stowarzyszeniach obywatelskich jest jego zdaniem miarą jakości kapitału społecznego, jego najważniejszym wyznacznikiem. Źródłem wielu problemów społecznych według tego badacza jest osłabienie kapitału społecznego wynikające ze zmniejszenia się poziomu zaangażowania obywateli w działalność społeczną. Zanik potrzeby współpracy, uczestnictwa w działalności organizacji lokalnych, zaangażowania obywatelskiego, w ogóle zanik więzi poziomych, powoduje liczne negatywne konsekwen-

⁷ J.S. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „The American Journal of Sociology”, 1988, t. 94, oraz J. S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Cambridge (Mass.) 1990, podaję za M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny*, (w:) *Encyklopedia socjologii, Supplement*, Warszawa 2005, s. 105–111.

⁸ R. D. Putman, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, New York 2000, podaję za A. Kossowska, *Kapitał społeczny a przestępczość*, *Archiwum Kryminologii*. Tom XXIX–XXX, 2007–2008, s. 114.

cje, wśród których wymienia się często załamanie poczucia bezpieczeństwa i wzrost zagrożenia przestępczością. Autor ten rozróżnia dwie formy kapitału społecznego – kapitał łączący ludzi (*bridging*), tj. taki, który sprzyja współdziałaniu ludzi o różnych pozycjach społecznych, i kapitał wykluczający (*bonding*), charakteryzujący się mechanizmami niesprzyjającymi przełamywaniu barier społecznych, w konsekwencji prowadzący do segregacji społecznych. To rozróżnienie świadczyłoby o dostrzeganiu przez Roberta D. Putmana także i złej strony kapitału społecznego.

Takie ujęcie kapitału społecznego (a właściwie brak jego pozytywnych aspektów⁹) wydaje się wprost korespondować z problematyką działalności sekt. Istotne wydaje się wskazanie w definiowaniu tego pojęcia na rolę jednostki i grupy społecznej, z którą ona się styka w genezie poszczególnych przejawów patologii społecznej oraz na rolę i zadania społeczności lokalnych w tworzeniu kapitału społecznego (przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu czy patologii społecznej). Tym bardziej że jak podkreśla Anna Kossowska¹⁰, analizując dorobek teoretyczny i empiryczny kryminologii przez pryzmat pojęcia kapitału społecznego, można dojść do wniosku, że właściwie jest to koncept od zawsze w kryminologii obecny. Wskazać tu należy choćby odnoszące się do niego teorie strukturalne, nurt kontroli społecznej itd.

Skoro w kontekście uczestnictwa w sektach wskazuje się na zagrożenie dla jednostki i jej środowiska, skoro często uczestników sekt nazywa się ofiarami, to dla niniejszych rozważań nie bez znaczenia jest także ujęcie wiktymologiczne. Za Leonem Tyszkiewiczem¹¹ można podać, że wiktymologia powstała w latach czterdziestych XX wieku i przeszła interesującą ewolucję, w której pojawiły się różne ujęcia jej przedmiotu. Zaczęło się od wiktymologii „penalnej” zajmującej się ofiarami przestępstw. Potem przedmiot jej badań uległ rozszerzeniu. W latach pięćdziesiątych i następnych zaczęto mówić o wiktymologii „ogólnej”, badającej wszelkie kategorie ofiar i mającej służyć minimalizowaniu liczby ofiar we

⁹ Mówi się także o tzw. negatywnym kapitale społecznym.

¹⁰ A. Kossowska, *Kapitał społeczny a przestępczość*, Archiwum Kryminologii. Tom XXIX–XXX, 2007–2008, s. 116.

¹¹ L. Tyszkiewicz, *Czy istnieje potrzeba i możliwość ogólnej nauki o zagrożeniach człowieka i jego bezpieczeństwie?* Tekst wygłoszony na Konferencji Naukowej „Współczesny wymiar bezpieczeństwa w aspekcie zmienności zagrożeń”, zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach w dniu 16.06.2010 r., maszynopis.

wszelkich obszarach życia społecznego. W latach osiemdziesiątych wykształciła się „nowa” wiktymologia zainteresowana ofiarami wszelkich typów pogwałcenia praw człowieka. Ostatnim etapem, przypadającym też na lata osiemdziesiąte, jest bliska wiktymologii ogólnej wiktymologia zajmująca się człowiekiem cierpiącym. Według Brunona Hołysta, wiktymologia jest multidyscyplinarną nauką, której zadaniem jest całościowa analiza zjawisk dysfunkcyjnych i zapobieganie nieprawidłowym procesom i zjawiskom, których wynikiem są różnorodne formy pokrzywdzenia¹². Zasadniczy trzon wiktymologii Brunon Hołyst dzieli na wiktymologię społeczną oraz wiktymologię kryminalną. Wiktymologia kryminalna obejmuje problematykę związaną z przestępczością i przez to ma charakter jednorodny. Natomiast wiktymologia społeczna ma zasięg daleko szerszy i uwzględnia bardzo zróżnicowane kwestie. Do jej przedmiotu zainteresowań Brunon Hołyst zalicza między innymi: samobójstwa, zachowania kompulsywne czyli uzależnienia, patologizację rodziny, wiktymologiczne implikacje wypalenia emocjonalnego, wiktymizację osób społecznie zmarginalizowanych, wiktymizację osób cierpiących na zespół stresu pourazowego oraz manipulacyjne działania sekt religijnych.

Truizmem jest stwierdzenie, że uczestniczący w sektach to ofiary działalności sekt, u których powyższe elementy zainteresowań wiktymologii można zaobserwować. Przede wszystkim należy stwierdzić, że większość społecznie szkodliwych czynów związanych z działalnością sekt ma charakter pospolitych przestępstw, które mają odzwierciedlenie w przepisach obowiązującego prawa karnego.

W sektach zdarzają się zachowania spełniające znamiona przestępstw takich jak zabójstwo (art. 148 k.k.), namowa lub pomoc do samobójstwa (art. 151 k.k.), nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 155 k.k.), spowodowanie ciężkiego średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 k.k. i art. 157 k.k.), nieudzielenie pomocy (art. 162 § 1 k.k.), pozbawienie wolności (art. 189 k.k.), groźba karalna (art. 190 k.k.), zmuszenie do określonego zachowania (art. 191 § 1), zgwałcenie (art. 197 § 1 – typ podstawowy), doprowadzenie osoby w sposób określony w § 1 do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności (art. 197 § 2 – typ uprzywilejowany), wykorzystanie niepoczytalności (art. 198 k.k.), nadużycie zależności (art. 199 k.k.), czyn lubieżny w stosunku do mało-

¹² B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2006, s. 17. Inaczej – znacznie wężiej – E. Bieńkowska, *Wiktymologia. Zarys wykładu*, Warszawa 2000, s. 80–81.

letniego (art. 200 k.k.)¹³, kazirodztwo (art. 201 k.k.), fizyczne znęcanie się (art. 207 § 1 k.k.), uprowadzenie lub zatrzymywanie wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru osoby małoletniej poniżej 15 roku życia albo nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny (art. 211 k.k.)¹⁴ czy chociażby oszustwo (art. 286 k.k.)¹⁵.

Indywidualnym przypadkiem wskazującym na zrealizowanie znamion wielu z wyżej wymienionych przestępstw są interesujące wspomnienia buddysty¹⁶.

Pisze on:

¹³ Przykład to wspomnienia RoseMc Gowan – „Kobiety w tej organizacji służyły mężczyznom seksualnie, a ja nie chciałam być taka jak one. Na szczęście mój tata wyciągnął mnie i naszą rodzinę z sekty, gdy zorientował się, że zaczyna promować się w niej seks z nieletnimi. Panicznie bał się, że ktoś będzie mnie molestował. Po ucieczce nie było nam łatwo. Pamiętam, że ukrywaliśmy się w kamiennym domu, a jakiś facet próbował rozbić drzwi młotkiem. Na szczęście nic nam się nie stało. Później największym wyzwaniem okazało się przystosowanie do zwykłego środowiska. Mnie i mojemu rodzeństwu wydawało się, że wszyscy dookoła są strasznie nudni” – <http://kobieta.wp.pl/kat,26399,title,Rose-McGowan-dorastala-w-sekcie,wid,13724949,wiadomosc.html?ticaid=1d0c3>.

¹⁴ Choćby u wyznawców Kriszny: „opanowanie siebie, jakiego nabywają dzieci, chroni je przed marnotrawieniem cennego ludzkiego życia na poszukiwanie wszelkiego rodzaju materialnych zupełnie zbytecznych przyjemności. One znajdują radość w Krisznie”. Dziecko ma się uczyć w ten sposób panowania nad sobą, co jest wg krysznaitów prowadzeniem życia ascetycznego, z odrzuceniem zarówno wszelkich przyjemności jak i życia materialnego. Dlatego dzieci od najmłodszych lat są wdrażane do spartańskiego trybu życia, budzone o godz. 4.30 spędzają z rodzicami długie godziny na wypowiadaniu słów mantry, której nie rozumieją. Wakacje są ograniczone do jednego miesiąca, ponieważ zbyt długi czas przeżyty bez obcowania z duchowymi energiami jest szkodliwy dla dzieci. Dziecko uwalnia się ze wszystkiego, aby poświęcić się Krisznie. Dziecko musi kontrolować przeżycia i uczucia. Nie są dla sekty ważne więzi rodzinne, wręcz odwrotnie dzieci z Hare Kryszna nie powinny przywiązywać się do swoich rodziców, tylko czas poświęcać Krysznie, dlatego w wieku 5 lat są oddzielane od rodziców i posyłane do aśramów. Rodzice nie mogą zaniedbywać swoich obowiązków, więc małymi dziećmi zajmuje się niania lub opiekun, którego nikt nie kontroluje. W wypowiedzi jednej z uczestniczek ruchu Hare Kryszna, która wychowywała się w sekcie, właśnie ta opieka budzi jak najgorsze wspomnienia. Dzieci były wdrażane do posłuszeństwa i ślepego wykonywania wszystkich poleceń, za najmniejsze uchybienia były dotkliwie karane. Pozbawione poczucia bezpieczeństwa i miłości rodziców wzrastały wytresowane w posłuszeństwie wobec guru i przestrzeganiu reguł grupy. Budowały sobie świat zwichnięty, wizję świata wypaczonego. W rezultacie jest ono robotem zaprogramowanym na wyższe cele, na rozłąkę z rodzicami i stałego przemieszczania się (rorij.free.ngo.pl/Dzieci%20w%20sekcie.doc).

¹⁵ Ustawa z dn. 06.06.1997 Kodeks karny. Dz.U. 1997 r., nr 128, poz. 840 ze zm.

¹⁶ <http://www.opoka.org.pl/varia/sekty/bylembuddysta.html>.

„Dlaczego wszedłem w sektę? W dużej mierze przez naiwność i nieświadomość tego, co mi grozi. Szukałem Boga, byłem blisko, chciałem być jeszcze bliżej.

Byłem bardzo otwarty na innych ludzi, na inne poglądy. Wyjechałem z rodzinnego miasta na Zachód. Byłem sam, nie znałem języka – dopiero uczyłem się go i wtedy poznałem dwójkę ludzi z Polski. Byli bardzo mili, stanowili dla mnie oparcie, nareszcie mogłem z kimś porozmawiać w ojczystym języku. Rozmawialiśmy dużo. Początkowo o rzeczach mniej ważnych, dopiero po dłuższej znajomości zaczęli podsuwać mi książki nt. buddyizmu. Przyjąłem je myśląc: dlaczego nie? Przecież prawda zawsze się obroni. Jeżeli Boga w tym nie ma, to na pewno to rozpoznam. Wszystko przyjmowałem, niczego nie odrzucałem. Monika i jej przyjaciel nie negowali Chrystusa. Co więcej, cały czas mówili, że On przyszedł z nieba, aby wziąć na siebie zło, a nam dać dobro. Powtarzali, że oni nie mają nic przeciwko chrześcijaństwu, że to jest w zasadzie dokładnie to samo co religie Wschodu. Cel jest ten sam. Dzięki Monice zacząłem poznawać mistrzów buddyjskich. Początkowo bez wielkiego zaangażowania jeździłem z nią na różne spotkania i medytacje. Równocześnie nie przestawałem chodzić do kościoła. Nie widziałem w tym sprzeczności, po prostu nie dostrzegałem niczego złego w praktykowaniu medytacji. Któregoś dnia w kościele, podczas modlitwy, stało się coś bardzo dziwnego. Nagle usłyszałem głos, po polsku, a wkoło byli przecież sami Niemcy, powiedział mi: Roman, czy chcesz, żebym tobie pomógł, a im wszystkim nie, czy chcesz, żebym pomógł im, a nie tobie? Zupełne zaskoczenie, wkoło cisza, wszyscy się modlą i ten głos. Dodam jeszcze, że byłem wtedy ciężko chory na jakąś odmianę żółtaczki. Zacząłem się zastanawiać, walczyć z własnym egoizmem; z jednej strony jestem chory, pomoc by się przydała, ale z drugiej, co tam moja choroba, oni też potrzebują pomocy. Przeważało na ich szalę, powiedziałem: im pomóż. I w tym momencie poczułem ciepło w wątrobie, miejscu będącym źródłem mojej choroby. Powoli zacząłem rozumieć, że jestem uzdrawiany. Wyszedłem z kościoła jak w szoku. Boże, co się stało? Jakoś tak fajnie, po prostu uzdrowił mnie, jestem zdrowy. Poszedłem do lekarza, sprawdził moją krew i okazało się, że wszystko minęło. Lekarz był zaskoczony, pytał: jak to się stało? Leczenie było rozpoczęte, ale jak to możliwe, że jego efekt jest natychmiastowy. To było moje pierwsze tak bliskie spotkanie z Chrystusem, który uzdrowił mnie. Pierwsze i ostatnie jak do tej pory. Po tym wszystkim nadal spotykałem się z buddystami. Ich nauka nie wyglądała źle. Powta-

rzali, że będąc buddystą można też praktykować inne religie, że to nie jest nic złego. Odebrałem to jako swego rodzaju światowy ekumenizm. Oni nawet pomagali innym kościołom na drodze medytacji. Z zewnątrz wyglądało to bardzo mądrze i zachęcająco. Jednocześnie zawsze było coś, co nie dawało spokoju i zaufania. Uświadomiłem sobie, że zaczynam się zmieniać, zachowywać się w sposób dla mnie obcy. Jakbym to nie był ja. Miałem wrażenie, że zaczynam otwierać się na zupełnie innego ducha, który zaczyna mną kierować. Wtedy rozpocząłem medytacje do Zielonej Tary. Nauczono mnie mantry, tłumacząc mi, że zdanie, które śpiewam, nic nie znaczy, jest tylko formą dźwięków kosmicznych.

Cały czas szukałem. Buddyzm nie był, na pierwszy rzut oka, ewidentnie zły, więc chciałem go bliżej poznać. Któregoś dnia nadarzyła się okazja na rozmowę z Lamą. Poszedłem do niego, Lama rozłożył swoje przyrządy, naczynia, karteczki z modlitwami i zaczął odprawiać jakąś formę modlitwy w sanskrycie tybetańskim. Sądziłem, że przygotowuje się do rozmowy ze mną. Nagle kazał mi powtarzać jego słowa, zrobiłem to, potem obciął mi włosy, pomieszał je z ryżem i dalej odprawiał swoje modlitwy. W pewnym momencie powiedział do mnie: Teraz się pokłoń. Pokłoniłem się, po czym chciałem zapytać, co się właściwie dzieje. Zapytałem go, a on wypisuje mi moje nowe imię i mówi: przyjąłeś schronienie w nauczycielu buddyjskim. Jesteś buddystą.

Miałem mieszane uczucia, przecież nie o to mi chodziło. On nie powiedział mi, co robi, nie zapytał, czy ja tego chcę. Wtedy po raz pierwszy zacząłem mieć wątpliwości. Przecież to, co on przed chwilą zrobił, było niezupełnie fair.

Mimo obaw pozostałem. Po jakimś czasie zauważyłem, że przejąłem ich sposób myślenia i mówienia. Poznawałem coraz bardziej zaawansowanych buddystów, przyjmowałem coraz silniejsze inicjacje (czyli przejęcie mocy jakiegoś bóstwa, aby się na nie otworzyć, aby mogło we mnie działać). Czułem się coraz bardziej obezwładniany. Obsesyjne wręcz myśli: jedź tam, jedź tam i rób to. Ludzie związani z mistrzem nie dawali mi spokoju, codziennie dzwonili, przyjeżdżali do mnie, nie sposób się było od nich oderwać. Wszystko z uśmiechem.

Dopiero później okazało się, że skoro już tak daleko wszedłem, to muszę się wyrzec wszystkiego. Należało się wyrzec Chrystusa i jego drogi, która nie była tutaj akceptowana. Przeszedłem kolejną inicjację. Dopiero po jakimś czasie okazało się, że nas wszystkich łapano w pułapkę, a skoro daliśmy się złapać, to należymy do nich. Powiedziano mi wprost: nale-

żysz do nas, jeśli się nie podporządkujesz, zniszczymy cię. Kapłan albo bóstwo, któremu się podporządkowałem, miał pełne prawo do działania we mnie. To on dyktował prawa. Gdy prawo się zmieni, on powie, co mam robić. Może powiedzieć tak, a następnym razem coś zupełnie innego. Coś całkowicie sprzecznego z wcześniejszą opinią lub nakazem.

Gdy wchodziłem w grupę, nie zdawałem sobie sprawy, w jak niebezpieczną sprawę się angażuję. Niebezpieczeństwo polegało na manipulacji świadomością. Pewne rzeczy wchodzi tak głęboko w podświadomość, obezwładniając do tego stopnia, że człowiek przestaje panować nad sobą, nad swoim życiem, osobowością. Coś obcego zaczyna dyktować warunki jak żyć i co mówić. W ten sposób mistrz zaczął zmuszać mnie do postępowania według jego woli, a nie mojej. Duchowość buddyjska nie daje wolności woli. Byłem jak zahipnotyzowany, on panował nad moją świadomością, systemem wartości. Zacząłem wątpić, czy rzeczy, które zawsze uważałem za złe, faktycznie są złe. Moja psychika zaczęła się zmieniać, byłem manipulowany przez osobowość silniejszą od mojej, która dążyła do zapanowania nade mną.

Manipulacją było nawet śpiewanie mantry. Nieprawdą jest to, co mówili mi na początku, że mantra to tylko jakieś tam dźwięki. Mantra oznacza, że ja oddaję tobie – czyli bogu, którego imię śpiewam – pokłon i czczę ciebie. Powtarzając to, zaprasza się go do siebie, do swojego życia, a on przychodzi. Teraz, po latach, staram się zapomnieć wszystkie mantry, które kiedyś śpiewałem.

W buddyzmie istnieje cała grupa demonów, najważniejszym z nich jest Mahakala, który jest jakby głównodowodzącym demonów, do niego codziennie odprawia się modły, aby był na posługi mistrzów. Jego zadaniem jest chronić naukę i mistrzów; są też demony, które mają odcinać człowieka od pewnych rzeczy, do których jest przywiązany. Demony są jakby ochroniarzami bóstw. Znam dziewczynę, która wyszła z sekty, ale po jej opuszczeniu miała taką tendencję do zła, że uczestniczyła w czarnych mszach, że do tej pory stosuje czarną magię, ma na głowie wytatuowane trzy szóstki; demonizm wyniesiony z sekty tkwi w niej. Gdy ją obraziłem któregoś wieczoru, bo miałem już dość tego wszystkiego, co ona robiła, nagle nie mogłem przespać nocy, zaczęły się takie rzeczy ze mną dziać, że nie mogłem zasnąć. Jak Lama, który daje człowiekowi schronienie, pobiera jego włosy potrzebne do rytuału, do magii, która dobru nie służy, tak ona zrobiła coś podobnego, a wyniosła to z sekty. Magia jest bronią bardziej niebezpieczną niż się nam wydaje.

W sekcie przerażająca była ciągła kontrola. Kiedyś odebrałem telefon; dzwoni jeden ze współwyznawców, i pyta: czemu ty nie medytujesz? Nagle zrozumiałem, że to jest tak, jakbym się podłączył do kontaktu, którym płynie obca duchowość. Zostałem podłączony i jestem jednym z nich, a oni doskonale wiedzą, co robię, ja też wiedziałem, co robią inni. Doskonale wiedziałem, co myślą, wiedziałem, od kogo jest telefon, list, kto na mnie czeka w domu. Czuję się jak małpa w cyrku. Zgubiłem gdzieś radość i miłość, którą miałem. Do tej pory jest mi ciężko, choć one wracają”.

W sektach oczywiście mają miejsce również inne zachowania noszące znamiona przestępstw pozakodeksowych uregulowanych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii¹⁷, czy w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt¹⁸ lub innych.

Warto przytoczyć jeszcze dwa inne indywidualne przypadki¹⁹.

„Kuszą szczęściem, obiecują raj na ziemi – w tę pułapkę możesz łatwo wpaść ty sama albo twoje dziecko. Oto historia Joanny – jej udało się wyrwać z sekty, i Anny, która walczy o swoją córkę. – Wierzę, że ona wróci do domu i będzie szczęśliwa – powtarza matka.

To nie było przypadkowe spotkanie. – Na ulicy podszedł do mnie nieznajomy mężczyzna – opowiada 22-letnia atrakcyjna kobieta w zaawansowanej ciąży. – Mocno chwycił za ramiona, popatrzył głęboko w oczy i powiedział: „Ja ciebie skądś znam”. Po chwili dodał zdecydowanym głosem: „Jesteś moją siostrą”... Ofuknęła go ostro i poszła w swoją stronę, ale to, co usłyszała, nie dawało jej spokoju. – Miałam piętnaście lat, interesowałam się filozofią Wschodu. Może on wie coś, czego ja nie wiem? – myślałam. – Może spotkaliśmy się w poprzednim wcieleniu? Dwa dni później wypatrzyła go na ulicy. Podeszła, zaczęli rozmawiać. 25-letni mężczyzna przedstawił się pseudonimem. Joanna była pewna, że to prawdziwe nazwisko. Sama nie wie, jak to się stało, ale opowiedziała mu o sobie wszystko. – On potrafił tak cudownie, cierpliwie słuchać – tłumaczy swoją wylewność. Nieznajomy o sobie mówił niewiele. Nie zdradził też,

¹⁷ Ustawa z dn. 29.07.2005 o przeciwdziałaniu narkomanii. Dz.U. 2005 r., nr 179, poz. 1485.

¹⁸ Ustawa z dn. 21.08.1997 o ochronie zwierząt. Dz.U. 2003 r., nr 106, poz. 1002 z późn. zm.

¹⁹ Poniższe opisy indywidualnych przypadków podają za Z. Uszyńska, *Wyszłam z sekty*, <http://psychotop.info/viewtopic.php?t=642>

dlaczego nazwał ją siostrą. – Poznasz mnie trochę bliżej, wtedy wszystko się wyjaśni – odpowiedział wymijająco.

Ciągle słyszałam: jesteś niezwykła.

Z tajemniczym nieznajomym spotykała się kilka miesięcy. Nadal wiedziała o nim niewiele. Któregoś dnia, jak zwykle, cierpliwie wysłuchał jej skarg, a ona wykrzyknęła zachwycona: – Rzadko spotyka się tak cudownych ludzi! – Nie masz racji. Jest ich więcej – zareagował. – Jeśli chcesz, możesz z nimi porozmawiać. – Pewnie, że chciałam – mówi Joanna. – Podał jej adres, dzień i godzinę spotkania. Powiedział jeszcze, że ci ludzie zbierają się w prywatnych domach. Dyskutują o życiu, cierpieniu, przemijaniu. Joanna uczestniczyła w takich spotkaniach nawet kilka razy w tygodniu. – Wszyscy byli dla mnie wyjątkowo mili – opowiada. – Powtarzali, że jestem wspaniała, cudowna, niezwykła. Traktowali mnie jak maskotkę, rozpieszczali. Moment wprowadzenia do sekty był dokładnie wyreżyserowany. Tak dobrze, że Joanna sama prosiła, żeby przyjęli ją do grona wtajemniczonych. W końcu usłyszała: – Dobrze, skoro tego bardzo chcesz, zrobimy dla ciebie wyjątek...

Przez następne dni przechodziła coś w rodzaju katolickich rekolekcji. Było w tym trochę modlitwy, mistyki, oddanie się w opiekę bóstwu, które czciła sekta, symboliczne braterstwo krwi. Nadano jej nowe imię – Gaja. Oznaczało ono ostateczne zerwanie więzi z najbliższymi i światem, w którym do tej pory żyła. W dowód uznania powierzono jej wysoką funkcję. – W stuosobowej grupie byłam jedną z sześciu kobiet werbowniczek – wyznaje Joanna i bacznie obserwuje moją reakcję. Przez chwilę milczy, a potem mówi: – Wierzyliśmy, że czynimy dobro, ratujemy grzeszny świat. Prawdę znał tylko mistrz i jego najbliżsi współpracownicy. Członków sekty obowiązywały bardzo ostre reguły. Wolno było na przykład zjeść tylko jeden wegetariański posiłek dziennie. Żeby odmówić obowiązkowe modlitwy, Joanna musiała wstać o czwartej rano.

Kładła się, z tego samego powodu, o północy. – Ale i tak każdy z nas przeżywał nieustannie wyrzuty sumienia. Oskarżaliśmy się o to, że nie dość pilnie przestrzegamy reguł i prosiliśmy o wymierzenie nam kary. Byli tacy, którzy cięli się żyłkami. Joanna potrafiła klęczeć przez całą noc na twardej, zimnej podłodze, nie jeść przez kilka dni. Była bardzo wycieńczona, często traciła przytomność.

Powiedziałam: dość! Odeszłam.

Podstawówkę zdążyła jeszcze ukończyć z białą-czerwonym paskiem. Z liceum została wyrzucona z powodu nieobecności. Zmieniła szkołę i to

było jej wielkie szczęście. Tym razem trafiła na mądrego katechetę, który domyślił się, że z jego uczennicą dzieje się coś niedobrego. Po lekcji na temat sekt, poprosiła go o rozmowę. Nie potrafi powtórzyć, co mówiła, ale pamięta taki moment: ksiądz trzyma ręce na jej głowie, modli się i powtarza, że nie zostawi jej samej. Ona płacze i modli się, żeby on przestał się modlić... W tym samym czasie w sekcie miało miejsce zdarzenie, o którym Joanna nie chce rozmawiać. – Przepraszam, ale nie – mówi kategorycznie. – Powiem tylko, że w tamtym momencie zasłona spadła mi z oczu. Zanim jednak zdecydowała się wypowiedzieć sekcie posłuszeństwo, minęło kilka tygodni. – To nie było łatwe. Bałam się – wyznaje.

Reakcja mistrza zaskoczyła ją samą. Człowiek o kamiennej twarzy, zawsze panujący nad emocjami, uderzył ją w twarz. Potem posypały się pogrożki: „Zastanów się, co mówisz. Albo jesteś z nami, albo cię nie ma. Jakie lubisz kwiaty? Takie przyniesiemy na twój grób. Na pewno wszyscy przyjdziemy na twój pogrzeb”... Przez dwa tygodnie Joanna nie wychodziła z domu. Potem kilka razy zaczepiali ją na ulicy tak zwani strażnicy czystości wiary. W końcu sprawa trafiła na policję. – W sekcie byłam trzy lata. Wychodziłam z niej dłużej, bo aż cztery – mówi cicho Joanna. Po ponad dwóch latach od opuszczenia sekty spotkała mistrza na ulicy. Próbował ją zastraszyć. – Nie udało mu się, bo byłam już bardzo silna – cieszy się.

Czy o dwa lata młodsza od niej Agata, która niedawno przystąpiła do grupy pseudoreligijnej, znajdzie w sobie siły, żeby pójść w jej ślady? Czy nie przegra swojego życia? Agata miała wszystko: kochających rodziców, dwie starsze siostry, spokojny, dobry i ciepły dom. – Była zdolna, wrażliwa, spokojna. Takie kochane dziecko – jej matka, pani Anna, nie umie zapanować nad łzami. – Córką bez problemu dostała się na wymarzone studia. Po ich ukończeniu chciała wyjechać na misję. Na swojej drodze spotkała złych ludzi. Oni mi ją zabrali...

Kochana córeczko, co oni ci zrobili?

Matczyne serce do dzisiaj nie umie pogodzić się z tym, że córka w ciągu miesiąca stała się zupełnie innym człowiekiem. – Zimna jak lód, arogancka, milcząca, z przyklejonym do twarzy uśmiezkiem. Nie mogłam uwierzyć, że to moje dziecko – skarży się zrozpaczona matka. W ciągu roku spotkała się z córką zaledwie cztery razy. Zawsze w obecności dwóch innych osób. Kilka razy rozmawiała z nią przez telefon. Trudno nawet nazwać to rozmową. Agata odpowiadała jedynie: „tak”, „nie” i odkładała słuchawkę. Zarówno te krótkie spotkania, jak i jeszcze krótsze telefony,

były na niej wymuszone. Rodzice, pragnąc dowiedzieć się czegoś o córce, korzystali z pomocy i pośrednictwa rodziny, znajomych, policji.

– Nadal nie wiem o Agatce nic, poza tym, że żyje – mówi pani Anna. – I to, że wzięła ślub cywilny z chłopakiem z tej samej grupy pseudo-religijnej. Agata zawsze przedkładała naukę nad kontakty z rówieśnikami. Matka uznała za normalne, że córka długo w nocy przesiaduje przed komputerem. Zdziwiła się, gdy znienacka usłyszała: – Mamo, mogę pojechać do chłopaka do Szczecina? Zdołała jedynie wykrztusić: „To ty masz chłopaka?”. Zgodziła się na ten wyjazd z bólem serca. Z tonu głosu córki domyśliła się, że pojechałaby i bez jej zgody. Była już dorosła, zdała maturę. Miała wrócić po trzech dniach, wróciła po tygodniu. Po dwóch tygodniach znowu pojechała.

Agatko, wróć do nas. Czekamy.

Potem wszystko potoczyło się w błyskawicznym tempie. Agata dostała się na medycynę. Bez wysiłku zaliczała kolejne przedmioty. Któregoś dnia jak zwykle wychodziła na wykłady. – Pożegnała się z nami inaczej niż dotychczas – przypomina sobie matka. – Stała w drzwiach, popatrzyła na nas, krzyknęła: „Cześć!” i dosłownie wybiegła. Po dwóch dniach zadzwoniła: – Mamo, jestem w Szczecinie. Nigdy nie wrócę już do domu – powiedziała stanowczo. – Zdążyłam tylko wydusić z siebie: „Dziecko, coś ty zrobiła!”, ale ona odłożyła słuchawkę – płacze pani Anna.

Rodzice próbowali rozmawiać z najbliższymi koleżankami córki. Niestety, i one wiedziały niewiele. Tylko tyle, że tajemniczy chłopak odwiedzał Agatę na uczelni. Jego zachowanie określały jednym słowem: dziwaczne! – Niesympatyczny. Milczący. Z trudem wybąkał jakieś obojętne słowo. Nie pozwalał Agacie chodzić na studenckie imprezy ani spotykać się z przyjaciółkami. Nigdy nie patrzył rozmówcy w oczy – wyliczały. Pani Anna do końca życia nie zapomni reakcji córki na jej pierwszy telefon, tuż po ucieczce. Powiedziała wtedy, że natychmiast jedzie do Szczecina, żeby się z nią spotkać. – Najpierw usłyszałam szloch i przerażony głos: „Mamo, błagam, nie! Nie teraz. Nie jestem jeszcze gotowa”. I to był koniec rozmowy. – Co to znaczy: nie jestem gotowa? – pani Anna zadaje sobie to pytanie kilka razy dziennie i nie znajduje odpowiedzi. Nie może spać, nie może jeść. Cierpi.

Rodzice Agaty nadal nie są w stanie uporać się z nieszczęściem. Ojciec opłacił odejście córki z domu wylewem i paralizem. Pani Anna całymi godzinami rozmyśla nad każdym słowem wypowiedzianym przez Agatę. Zastanawia się, analizuje. Nie może przeboleć, że córka wykrzyczała jej

i takie słowa: – Zawsze byłam i nadal jestem przez was źle traktowana... – Myślałam, że mi serce pęknie – mówi rozżalona matka. Podczas ostatniego spotkania zauważyła, że córka zachowuje się dość dziwnie, ma sińce na czole i duże, nienaturalnie roziskrzane oczy. – Przewróciła się sama czy jest katowana? – rozmyśla matka. – Poza tym jest chyba faszcerowana narkotykami – zamartwia się. Jedno jest pewne: będzie walczyć o dziecko. – Chciałam, żeby moje córki miały łatwiej. Nie chodzi o majątek. Aby były samodzielne, miały zawód – tłumaczy. Zrobi wszystko, żeby Agata skończyła studia. – Wykorzystam każdą metodę, nawet gdyby córka miała mnie za to znienawidzić...”

Słusznie jednak zauważa Marta Romańczuk-Gracka²⁰, niekiedy formalny zakres czynów karalnych wynikający z obowiązującego ustawodawstwa karnego nie pokrywa się z faktycznym zakresem kryminalizacji²¹. W przypadku zachowań związanych ze zjawiskiem psychomanipulacji w destrukcyjnych sektach będzie on węższy, co wiąże się z selektywnym stosowaniem przepisów wobec tych czynów. Coraz większy „deficyt zdolności wykonawczych”²² prawa karnego, tzn. zjawisko niezdolności aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości do ujawniania znacznej większości popełnianych przestępstw oraz niezdolności do ich ukarania powoduje tendencję do rozszerzania zakresu kryminalizacji²³.

Jest to aktualne względem negatywnych przejawów działalności sekt destrukcyjnych, które zdają się być poza możliwościami rozpoznawczymi i wykrywczymi organów ścigania. W świetle wyników licznych badań opinii publicznej istnieje utrwalone przekonanie większości społeczeństwa o niskiej ich skuteczności. Kryzys zaufania dotyczy także samego wymiaru sprawiedliwości²⁴. W przypadku tak złożonej materii, jaką są nadużycia związane z działalnością sekt destrukcyjnych, wyżej wspomniany deficyt zdolności wykonawczych prawa karnego wydaje się całkowicie uniemożliwiać podjęcie jakiegokolwiek postępowania zmierzającego do ochrony praw osób pokrzywdzonych na skutek stosowanej

²⁰ M. Romańczuk-Gracka, *Przeszkody kryminalizacyjne dotyczące zachowań związanych ze zjawiskiem psychomanipulacji w sektach destrukcyjnych* (niepublikowane).

²¹ Zob. L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, PWN, Warszawa 1990, s. 22.

²² Pojęcie to przytacza K. Krajewski (w:) K. Krajewski, *Kilka uwag w kwestii tzw. prewencji generalnej*, „Problemy Nauk Penalnych”, Katowice 1996, s. 94, za: W. Hassemer, *Entkriminalisierung im Behandlungsmittelstrafrecht* (niepublikowane).

²³ K. Krajewski, op. cit., s. 95–96.

²⁴ Zob. m.in. W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego*, Gdańsk 2006, s. 308–320.

względem nich psychomanipulacji w tych grupach. Obarczone kryzysem zaufania organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości same zwracają uwagę na niedostatki obowiązującego w Polsce prawa, w tym także dotyczące braku możliwości efektywnego przeciwdziałania destrukcyjnej działalności niektórych sekt.

W wielu sytuacjach, gdy prawa członków sekt są pomniejszone na skutek stosowanej względem nich psychomanipulacji, powszechnie obowiązujące przepisy stają się bezużyteczne. Prawo karne zapewnia ochronę przed przymusem fizycznym, pomijając ochronę przed przymusem psychicznym, co świadczy o niedostrzeganiu problemu specyficznej działalności sekt. To ostatnie pojęcie jest używane dość swobodnie w środowiskach nieprawniczych na określenie ograniczenia możliwości dysponowania swoją wolą przez członków sekt destrukcyjnych. Te zaś nazywane są często grupami przymuszającymi. W aspektach prawnokarnych trudno mówić o naruszeniu wolności, czy to w sensie fizycznym, czy wolitywnym, albowiem przedmiot psychomanipulacji akceptuje przedstawiane mu w tym procesie cele i poglądy oraz kierunki zachowania. Przedmiot uzyskuje wiedzę i świadomość o rzeczywistych celach kierowanych wobec niego działań najczęściej dopiero w momencie opuszczenia grupy psychomanipulacyjnej. W tych więc aspektach psychomanipulacja przypomina podstęp.

Niektóre z wymienionych przestępstw dla zainicjowania ścigania wymagają złożenia przez pokrzywdzonego stosownego wniosku. Tymczasem na skutek psychomanipulacji ofiary nie czują się ofiarami, poczucie pokrzywdzenia przychodzi w momencie wyzwolenia się spod psychologicznych wpływów sekty, co zwykle trwa latami. Wtedy często mijają terminy, następuje przedawnienie ścigania czynów dopiero co postrzeżonych przez ofiary jako przestępstwa.

Można więc powiedzieć, że prawnokarna ochrona przed działalnością sekt destrukcyjnych jest raczej pozorna, często jest to jedynie kryminalizacja formalna, ponieważ członek sekty rzadko czuje się ofiarą. Wniosek ten daje impuls do poszukiwania jakichś innych, bardziej szczegółowych rozwiązań legislacyjnych.

Dążąc do konkluzji, zauważyć jednak należy, że w wyniku działalności sekt powstaje zagrożenie, czyli obiektywny stan, w którym istnieje możliwość powstania szkody dla jakiegoś dobra. Bardzo bliskie pojęciu zagrożenia jest pojęcie niebezpieczeństwa. Jest to obiektywny stan, w którym istnieje konkretne prawdopodobieństwo powstania szkody. Z pojęciami

tymi ma związek pojęcie ryzyka. Ryzyko jest cechą obiektu obciążonego zagrożeniem. Wskazuje się też na sytuacje/osoby podwyższonego ryzyka. W języku potocznym słowa „zagrożenie”, „niebezpieczeństwo”, „ryzyko” są często używane zamiennie²⁵.

Często w wyniku „zagrożenia”, „niebezpieczeństwa”, „ryzyka” powstaje szkoda. Szkoda to utrata jakiegoś dobra posiadanego czy spodziewanego bądź uszczerbek tego dobra. Szkoda grożąca albo rzeczywista może być:

- a) osobowa (śmierć, uszczerbek na zdrowiu);
- b) psychiczna (cierpienie fizyczne lub moralne);
- c) materialna (wymierzana w pieniądzu).

Wielu badaczy wskazuje na fakt, że w przypadku działalności sekt można mówić o powstałej szkodzie. Jeżeli więc taka szkoda powstaje, to taki stan prowadzi do wykluczenia społecznego (zwanego niekiedy samowykluczeniem) oraz powstawania ujemnego (negatywnego) kapitału społecznego.

BIBLIOGRAFIA

1. Bieńkowska E., *Wiktymologia. Zarys wykładu*, Warszawa 2000.
2. Coleman J. S., *Foundations of Social Theory*, Cambridge (Mass.) 1990.
3. Coleman J. S., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „The American Journal of Sociology”, 1988, t. 94.
4. Czapiński J., Panek T. (red), *Diagnoza społeczna 2005*.
5. *Encyklopedia socjologii*, Suplement, Warszawa 2005.
6. Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, PWN, Warszawa 1990.
7. Golinowska S. (red.), *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003. <http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/NSIS.pdf>.
8. Gore C., Figueiredo J. B., *Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu*, tekst przetłumaczony przez Ryszarda Szarfenberga za zgodą International Institute for Labour Studies, <http://www.ips.uw.edu.pl/problemy/ils.pdf>.
9. Hassemer W., *Entkriminalisierung im Behandlungsmittelstrafrecht* (niepublikowane).
10. Hołyst B., *Wiktymologia*, Warszawa 2006.
11. http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/pdf/pojecie_ws.pdf
12. Kossowska A., *Kapitał społeczny a przestępczość*, Archiwum Kryminologii. Tom XXIX–XXX, 2007–2008.

²⁵ B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2006, s. 1.

13. Krajewski K., *Kilka uwag w kwestii tzw. prewencji generalnej*, „Problemy Nauk Penalnych”, Katowice 1996.
14. Romańczuk-Gracka M.: *Przeszkody kryminalizacyjne dotyczące zachowań związanych ze zjawiskiem psychomanipulacji w sektach destrukcyjnych* (niepublikowane).
15. Sosnowski M., Wieczorek L., *Skazani na rynku pracy*, Katowice 2007 (wyd. II – Katowice 2008).
16. Tyszkiewicz L., *Czy istnieje potrzeba i możliwość ogólnej nauki o zagrożeniach człowieka i jego bezpieczeństwie?* Tekst wygłoszony na Konferencji Naukowej „Współczesny wymiar bezpieczeństwa w aspekcie zmienności zagrożeń” zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach w dniu 16.06.2010 r., maszynopis.
17. Ustawa z dn. 06.06.1997 Kodeks karny. Dz.U. 1997 r., nr 128, poz. 840 ze zm.
18. Ustawa z dn. 21.08.1997 o ochronie zwierząt. Dz. U. 2003 r., nr 106, poz. 1002 z późn. zm.
19. Ustawa z dn. 29.07.2005 o przeciwdziałaniu narkomanii. Dz. U. 2005 r., nr 179, poz. 1485.
20. Uszyńska Z., *Wyszłam z sekty*, <http://psychotrop.info/viewtopic.php?t=642>
21. Wspomnienia RoseMc Gowan, <http://kobieta.wp.pl/kat,26399,title,Rose-McGowan-dorastala-w-sekcie,wid,13724949,wiadomosc.html?ticaid=1d0c3>.
22. www.opoka.org.pl/varia/sekty/bylembuddysta.html.
23. www.rorij.free.ngo.pl/Dzieci%20w%20sekcje.doc.
24. Zalewski W., *Sprawiedliwość naprawcza. Początek ewolucji polskiego prawa karnego*, Gdańsk 2006, s. 308–320.

SUMMARY

Leszek WIECZOREK

(THE SELF-) SOCIAL EXCLUSION AND SECTS

Keywords: sects, exclusion, social exclusion, (the self-) social exclusion, social pathology

Based on social exclusion, the Author describes individuals that was within cult. This leads to the conclusion that in many situations, when rights as members are lesser by the psychological manipulation, generally applicable regulations are useless.

Criminal law protects against physical constraint. That means that criminal law is pretending not to notice problem of sects. It should be noted that some crimes committed to the detriment of sects, of course – for an investigation opened, the victim has to have submit an request.

However, following the psychological manipulation, the members of sects think that they are not a victims, what is more – unfortunately, they realise that they are a victims by sects – but it usually take many years. Unfortunately, in a few years time, shall be acquired Criminal statue of limitations.

We might say that criminal law protection against sects is apparent, very often is just a regulatory matter.

This proposal impetus towards a new legislative solutions.

***RECENZJE
I NOTY BIBLIOGRAFICZNE***

***REVIEWS
AND BIBLIOGRAPHICAL NOTES***

Andrzej BISZTYGA

***PIOTR ZAMELSKI: RÓWNOWAGA
PRAW I OBOWIĄZKÓW IMPLIKACJĄ
ZASADY DOBRA WSPÓLNEGO
TOWARZYSTWO NAUKOWE
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU
LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II,
LUBLIN 2014***

Przedmiotem monografii jest stan równowagi między prawami i obowiązkami człowieka, który swe źródło ma brać w dobru wspólnym. Wywód ma charakter dynamiczny w tym znaczeniu, że w owym stanie równowagi, Autor upatruje celu, do którego należy dążyć, realizując politykę prawa utrzymaną w duchu personalizmu.

Zarówno systematykę ogólną pracy, jak i systematyki wewnętrzne rozdziałów cechuje logika i spójność. Kolejne rozdziały monografii zostały poświęcone teoretyczno-prawnym rozważaniom o osobie i społeczeństwie (I), kształtowaniu się statusu osoby ludzkiej w doktrynach polityczno-prawnych (II), dobru wspólnemu w doktrynie Kościoła katolickiego (III), filozoficzno-prawnym i teoretycznym interpretacjom dobra wspólnego (IV) oraz równowadze praw i obowiązków w konstytucyjnej klauzuli dobra wspólnego (V).

Praca ma charakter prawniczy, przy czym Autor zgłębiając jej temat operuje na gruncie kilku dyscyplin prawa, jak również w obszarze filozofii i doktryn prawnych. Tak więc, monografia doznaje wyraźnego zakotwiczenia w prawie międzynarodowym publicznym, prawie konstytucyjnym

oraz w prawie praw człowieka. Nie mogło stać się inaczej, skoro w dobru wspólnym, stanowiącym na gruncie prawa polskiego wartość konstytucyjną, Autor upatruje źródła i determinanty stanu równowagi praw i obowiązków jednostki.

Zauważmy, że poszczególne zasady konstytucyjne cechuje zróżnicowany poziom zakotwiczenia w doktrynie prawa i orzecznictwie konstytucyjnym, rozmiar ich zawartości oraz stopień ich pogłębienia. Sama zasada dobra wspólnego nie należy do zasad szczególnie intensywnie wykorzystywanych w procesach stanowienia i stosowania prawa. Jednak w moim przekonaniu przed zasadą tą rysuje się rozwojowa przyszłość, co koresponduje w pierwszej kolejności z europejskim zapotrzebowaniem na promocję tego pojęcia. To przemawia za trafnością wyboru tematu. Personalistyczny kontekst równowagi praw i obowiązków biorących źródło w dobru wspólnym pozostaje w związku z poczuciem odpowiedzialności za rozwój indywidualny i społeczny, a to coś zupełnie odmiennego od czysto ekonomicznych i ideologicznych motywacji typowych dla indywidualizmu i kolektywizmu.

Autor operuje głównie w obszarze filozofii personalistycznej jako filozofii przydatnej dla organizowania życia społecznego, konfrontując jej założenia z określonymi nurtami filozoficznymi, zwłaszcza z indywidualizmem i kolektywizmem. W tych dwóch ostatnich nurtach dostrzega on bariery dla pełni realizacji idei dobra wspólnego. Nie brakuje także odniesień do innych systemów normatywnych. Rozważania Autora z czasem zostają przeniesione na poziom normatywny, to jest na poziom prawa ujmowanego jako regulator życia społeczeństwa.

Recenzowana praca dr. P. Zamelskiego posiada walor naukowości. Wiodąca teza pracy została wyrażona już w jej tytule, a sama praca stanowi należycie rozpracowane, wielopłaszczyznowo rozwinięte oraz – co szczególnie istotne – przekonujące uzasadnienie tej tezy. Autor sprawnie porusza się na gruncie kilku dyscyplin prawa oraz w obszarze filozofii i doktryn polityczno-prawnych, toczy rozważania o charakterze moralno-etycznym. Podjęcie przedmiotowego zagadnienia oraz ujęcie go w tak szerokiej perspektywie badawczej wymagało od Autora odwagi, należytego przygotowania, solidnego warsztatu naukowego oraz wszechstronnej wiedzy. Takie podejście do badań przyniosło efekt w postaci rozwiązania istotnego problemu badawczego. Autor wykazał intensywność relacji między dobru wspólnym a stanem równowagi między prawami

i obowiązkami człowieka, przy założeniu źródłowego charakteru dobra wspólnego.

Recenzowana monografia ma szansę stać się wartościową pomocą dydaktyczną w procesie prawniczego kształcenia. Wyłamuje się ona z dominującej w naukach prawnych konwencji wąskiej specjalizacji na rzecz podejmowania problemów o charakterze podstawowym, w szerokiej interdyscyplinarnej optyce. Praca ma charakter inspirujący i otwiera podwoje dyskusji o urzeczywistnianiu praw człowieka, zwłaszcza w kontekście różnic kulturowych, postępującego rozwarstwienia ekonomicznego, rywalizacji geopolitycznej czy przeciwstawnych nurtów sekularyzmu i religijnego fundamentalizmu. To przydaje jej walorów otwartości i aktualności.

Na podkreślenie zasługuje zgromadzenie i wykorzystanie przez Autora bardzo bogatej, zróżnicowanej charakterem oraz należycie wyprofilowanej bazy źródłowej. Obok opracowań naukowych złożyły się na nią źródła prawa i orzecznictwo, to jest źródła typu pierwotnego, które Autor uczynił tworzywem zabiegów wykładniczych.

Kamila LETKIEWICZ

**ROBERT ZAWŁOCKI (RED.): ZGODA
POKRZYWDZONEGO,
WYDAWNICTWO C.H. BECK,
WARSZAWA 2012**

„Zgoda pokrzywdzonego” to zbiorcza praca, w skład której wchodzi jednaście artykułów naukowych. Przedmiotem pracy jest szeroko pojmowana problematyka zgody pokrzywdzonego. Zgoda ta, nazywana również zgodą dysponenta dobra prawnego, była wielokrotnie analizowana w doktrynie i orzecznictwie polskiego prawa karnego. Niniejsza praca nie jest jednak tylko swoistym omówieniem dorobku doktryny prawa karnego w zakresie zgody dysponenta, ale także jest ona prezentacją zgody w ujęciu m.in. konstytucyjnym, historycznym, prawno-porównawczym czy karnoprocesowym. Już we wprowadzeniu zaznaczone zostało, iż założeniem opracowania zbiorczego jest wykazanie, iż zgoda pokrzywdzonego jest instytucją wieloaspektową¹. W pracy ukazano zatem, iż zgoda pokrzywdzonego ma znaczenie nie tylko na gruncie prawa karnego materialnego.

Opracowanie zbiorcze rozpoczyna artykuł dr Joanny Długosz², który poświęcony został analizie zgody dysponenta dobrem prawnym z punktu widzenia unormowań konstytucyjnych. Zdaniem J. Długosz zgoda dys-

¹ Zob. R. Zawłocki, *Wprowadzenie (od Redaktora)*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, Warszawa 2012.

² J. Długosz, *Zgoda dysponenta dobrem prawnym w świetle regulacji konstytucyjnych. Rozważania na pograniczu dogmatyki konstytucyjnego prawa jednostki do samostanowienia o sobie i dogmatyki prawa karnego*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 1–11.

ponenta dobrem prawnym jest wyrazem konstytucyjnego prawa jednostki do samostanowienia. J. Długosz omawia zgodę dysponenta nie tylko w obszarze prawa konstytucyjnego, bowiem jej rozważania dotyczą też granic prawnie dopuszczalnej zgody. J. Długosz podkreśla, iż nie każda zgoda na naruszenie dobra prawnego będzie prawnie skuteczna. Życie wyłączone zostało spod swobodnej dyspozycji podmiotu uprawnionego, o czym świadczyć może penalizacja zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.). Istnieją zatem dobra prawne, które nie są objęte swobodą dysponowania, stąd też wyrażenie zezwolenia na ich naruszenie bądź narażenie będzie nieskuteczne. J. Długosz do kategorii dóbr o tzw. bezwzględnej wartości społecznej zalicza jednak jedynie życie człowieka, dlatego też postuluje, aby ograniczenie w zakresie dysponowania dobrami prawnymi dotyczyło wyłącznie tego dobra prawnego. Tak przyjęte stanowisko istotnie rozszerza katalog dóbr prawnych objętych swobodą dysponowania, bowiem dotychczas w polskiej nauce prawa karnego w większości przyjmowano, iż wyłączenie w zakresie dysponowania dobrami prawnymi dotyczy również zdrowia w przypadku naruszenia skutkującego ciężkim czy średnim uszkodzeniem ciała³.

Kolejny artykuł, autorstwa dr. hab. Justyna Piskorskiego⁴, to analiza zasady *volenti non fit iniuria* w prawie karnym. Autor omawia historyczne i etyczne aspekty tej zasady. J. Piskorski w swoim artykule wskazuje nadto, iż zasada ta miała początkowo ograniczony charakter, jednak obecnie – jak zauważa – jest ona pojmowana w coraz to szerszym zakresie. J. Piskorski nie przedstawia jednak poszczególnych funkcji zgody dysponenta dobrem prawnym. Artykuł poświęcony został przede wszystkim omówieniu filozoficznych i etycznych przesłanek zasady *volenti non fit iniuria*. J. Piskorski zaznacza, iż zasada ta, mimo swej prawnokarnej doniosłości, nie może stanowić fundamentalnej zasady prawa karnego, a winna być rozpatrywana *raczej w kategoriach wyjątku*. Autor przedmiotowego artykułu, przywołując twierdzenia J. Makarewicza, wskazuje nadto, iż brak ustawowej regulacji zgody pokrzywdzonego i pozostawienie tej kwestii doktrynie prawa karnego „wytwarza niepożądany stan chwiejności i niepewności”, stąd też, zdaniem J. Piskorskiego, już z analizy znamion da-

³ Zob. np. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 205., A. Marek, J. Lachowski, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Warszawa 2011, s. 96 i n., L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2010, s. 128.

⁴ J. Piskorski, *Volenti non fit iniuria – niedoceniona czy przeceniona zasada prawa karnego?*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 13–28.

nego czynu winno wynikać, czy zaistnienie zgody bądź jej brak wpływa jakkolwiek na byt przestępstwa.

Artykuł dr Elżbiety Hryniewicz⁵ to kompleksowe omówienie charakteru zgody dysponenta dobra prawnego, miejsca zgody w strukturze przestępstwa oraz funkcji zgody w prawie karnym. E. Hryniewicz skupia się na analizie zgody pokrzywdzonego z punktu widzenia prawa karnego, stąd autorka podejmuje też problematykę warunków prawnej skuteczności zgody. E. Hryniewicz przedstawia dualistyczną koncepcję warunków skuteczności zgody dysponenta, zgodnie z którą warunki zgody dysponenta dobrem prawnym uzależnione są od jej funkcji prawnokarnych, dlatego też nie są one jednolite, a więc zawsze takie same bez względu na jej rolę. Zdaniem E. Hryniewicz brak sprzeciwu jest wystarczający w przypadku zgody dekompletującej znamiona czynu zabronionego. Zgoda wyłączająca bezprawność, dla swej skuteczności, winna nadto spełniać inne, dodatkowe przesłanki, dlatego też sam brak sprzeciwu nie może być uznany za wystarczający. Pomimo iż przyjmowany przez doktrynę prawa karnego katalog dóbr prawnych pozostających w dyspozycji dysponenta nie jest spójny, E. Hryniewicz zauważa, iż *swoboda dysponowania dobrami jednostki w sferze intymnej jest również dopuszczana w coraz szerszym zakresie*, stąd też wywnioskować można, iż autorka postuluje, aby możliwość rozporządzania dobrami prawnymi w sferze intymnej była jak najmniej ograniczona.

Anna Piaczyńska w swoim artykule także omawia warunki determinujące efektywność zgody i jej funkcje w prawie karnym⁶. W przeciwieństwie do E. Hryniewicz, A. Piaczyńska opowiada się za jednolitym ujmowaniem tych warunków, co wydaje się być zabiegiem uzasadnionym i jednocześnie niekomplikującym wieloaspektową instytucję zgody pokrzywdzonego. Zdaniem A. Piaczyńskiej, kryteria te są identyczne, jednak następstwem zgody mogą być *odmienne skutki prawne i w związku z tym również odmienne konsekwencje w przypadku wystąpienia błędu co do owej zgody po stronie sprawcy*. A. Piaczyńska słusznie wskazuje nadto, iż zgoda dysponenta oprócz wymagań karnistycznych powinna rów-

⁵ E. Hryniewicz, *Zgoda dysponenta dobrem prawnym na gruncie prawa karnego*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 29–55.

⁶ A. Piaczyńska, *Jednolitość i dualizm zgody pokrzywdzonego w prawie karnym*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 57–70.

niez spełniać przesłanki cywilnoprawne, bowiem – jak zaznacza – zgoda odpowiada *konstrukcji i cechom oświadczenia woli*.

Artykuł dr. hab. Łukasza Pohla⁷ traktuje o miejscu usytuowania zgody dysponenta dobrem prawnym w strukturze przestępstwa oraz o następstwach takiego uporządkowania w obszarze karnoprawnej problematyki błędu. Ł. Pohl, dokonując podziału dóbr prawnych na dobra o tzw. względnej czy bezwzględnej wartości społecznej wskazuje iż przyporządkowanie dobra do określonej kategorii wiąże się z różnymi następstwami prawnymi. Ł. Pohl zauważa (podobnie jak J. Długosz), iż w przypadku dobra o tzw. bezwzględnej wartości społecznej, tj. życia, wyłączona została możliwość swobodnego nim rozporządzania. Ł. Pohl podkreśla, iż ta kwalifikowana forma zgody, a więc żądanie unicestwienia własnego życia może pełnić wyłącznie funkcję znamienia uprzywilejowującego, który wraz ze znamieniem współczucia decyduje o *wyodrębnieniu tej normy w polskim systemie prawnym*. Doktryna prawa karnego wskazuje, iż błąd polega na nieświadomości bądź mylnym wyobrażeniu⁸, stąd też Ł. Pohl zaznacza, iż konsekwencją nieświadomości co do wystąpienia żądania śmierci jest przyjęcie, iż *sprawca dopuścił się usiłowania nieudolnego zabójstwa w postaci zasadniczej*, natomiast w przypadku mylnego wyobrażenia o zaistnieniu żądania, należy uznać, iż zachowanie sprawcy stanowi przejaw *usiłowania nieudolnego zabójstwa eutanatycznego*. W przypadku dóbr o tzw. względnej wartości społecznej funkcją zgody jest bądź wyłączenie zrealizowania znamion czynu, bądź traktowanie zgody jako kontratytu pozaustawowego. Ł. Pohl wskazuje, iż w sytuacji, gdy sprawca mylnie wyobraża sobie, iż zgoda miała miejsce, należy uznać, iż pozostaje w błędzie z art. 28 § 1 k.k., stąd konsekwencją rzeczzonego błędu na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu karnego jest wyłączenie umyślnego popełnienia czynu (na marginesie warto wskazać, iż zmianę w tym zakresie wprowadza ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. – o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2015 r., bowiem na mocy nowelizacji funkcją błędu z art. 28 § 1 k.k. będzie całkowite wyłączenie przestępności czy-

⁷ Ł. Pohl, *O usytuowaniu zgody dysponenta dobrem na jego naruszenie w strukturze przestępstwa i jego konsekwencjach na gruncie problematyki błędu w polskim prawie karnym (elementarna próba uporządkowania zagadnienia)*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 71–80.

⁸ Zob. np. T. Bojarski, *Prawo karne. Zarys części ogólnej*, wydanie 4, Warszawa 2012, s. 190.

nu w przypadku stwierdzenia, iż błąd był usprawiedliwiony). Mylne wyobrażenie zgody kontratypowej skutkuje natomiast tym, iż *sprawca jest w błędzie co do okoliczności wyłączającej bezprawność czynu, co w razie uznania błędu za usprawiedliwiony skutkuje niemożliwością przypisania mu winy (art. 29 Kk).*

Maja Klubińska w swoim artykule⁹ wskazuje, iż zgoda dysponenta dobrem prawnym może mieć realny wpływ na złagodzenie odpowiedzialności karnej oskarżonego. Zdaniem M. Klubińskiej zgoda pokrzywdzonego wpływa *na rodzaj i wysokość wymierzonej oskarżonemu kary*. Z artykułu można wywnioskować zatem, iż na gruncie prawa karnego zgoda pokrzywdzonego przyczynia się nie tylko do wyłączenia odpowiedzialności karnej, bowiem zaistnienie zgody może mieć nadto znaczenie dla kształtowania tej odpowiedzialności poprzez jej złagodzenie. Uzasadniając swoje stanowisko M. Klubińska wskazuje na dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., które odwołują się do uwzględnienia stanowiska pokrzywdzonego. Nadto, autorka podkreśla, iż zgoda pokrzywdzonego jest znaczącym czynnikiem przesądzającym o możliwości warunkowego umorzenia postępowania. M. Klubińska zaznacza również, iż zgoda ta odgrywa także pewną rolę przy nadzwyczajnym złagodzeniu kary. Konkludując autorka przedmiotowego artykułu podkreśla, iż „zgoda” *jest czynnikiem o niebagatelnym znaczeniu dla możliwości łagodniejszego potraktowania sprawcy*.

Artykuł Macieja Szczepańskiego¹⁰ to analiza czynu zabronionego z art. 251 k.k. ze szczególnym uwzględnieniem wyrażenia „wbrew woli głosującego”. M. Szczepański zauważa, iż zwrot „wbrew woli głosującego” nie jest tożsamy ze zwrotem „bez zgody głosującego”, jednak M. Szczepański postuluje, iż celowe byłoby zastąpienie tych wyrażen. M. Szczepański wskazuje nadto, iż doktryna prawa karnego nie jest zgodna, czy wyrażenie to jest elementem decydującym o pierwotnej czy wtórnej legalności czynu. Niektórzy przedstawiciele doktryny wskazują bowiem, iż wyrażenie „wbrew woli głosującego” jest *elementem normy sankcjonowanej*, stąd też ustalenie, iż działanie sprawcy nie zostało podjęte *wbrew*

⁹ M. Klubińska, *Wpływ zgody pokrzywdzonego na złagodzenie odpowiedzialności karnej oskarżonego*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 81–91.

¹⁰ M. Szczepański, *Istota działania „wbrew woli głosującego” i usytuowanie tej woli w strukturze czynu zabronionego z art. 251 Kk*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 93–104.

woli głosującego i skutkować będzie umorzeniem postępowania z uwagi na niezrealizowanie ustawowych znamion tego czynu. M. Szczepański prezentuje także inny pogląd przyjmowany w doktrynie, zgodnie z którym *wola ujawnienia treści głosu wyłącza jedynie bezprawność czynu wypełniającego ustawowe znamiona czynu zabronionego*. M. Szczepański przychylił się do pierwszego stanowiska.

Profesor Andrzej Szwarc w swoim artykule rozważa natomiast znaczenie zgody pokrzywdzonego w kontekście odpowiedzialności karnej za wypadki sportowe¹¹. A. Szwarc zauważa, iż w niektórych przypadkach zgoda pokrzywdzonego sportowca może mieć decydujące znaczenie dla kształtowania odpowiedzialności karnej. Autor artykułu podejmuje rozważania nad problematyką pierwotnej bądź wtórnej legalności zachowań doprowadzających do wypadków sportowych. Autor zauważa, iż w doktrynie prawa karnego brak odpowiedzialności karnej za takie wypadki uzasadniany jest pierwotną bądź wtórną legalnością. Zdaniem zwolenników pierwszej koncepcji *zachowanie sprawcy wypadku sportowego zgodne z regulami sportowymi już dlatego nie jest przestępstwem i jest bezkarne, ponieważ – jako zachowanie podjęte w granicach dozwolonego ryzyka (ryzyka sportowego) – jest „pierwotnie legalne”*. Zwolennicy „wtórnej legalności” usprawiedliwiają zachowania powodujące wypadki sportowe zgodą pokrzywdzonego. Andrzej Szwarc zauważa, iż niekiedy zachowania doprowadzające do wypadków sportowych są pierwotnie legalne, dlatego też *nie są w ogóle objęte normą sankcjonowaną*. Nie zawsze jednak, jak zaznacza A. Szwarc, ryzyko sportowe może być wystarczającą przesłanką uzasadniającą legalność takich zachowań, stąd też jego zdaniem w takich przypadkach nieponoszenie odpowiedzialności karnej winno być uzasadniane zgodą pokrzywdzonego. A. Szwarc wskazuje, iż uzasadnieniem „pierwotnej legalności” zachowań skutkujących jedynie lekkim uszczerbkiem na zdrowiu może być *zgoda pokrzywdzonego sportowca*. A. Szwarc zaznacza jednak, iż zgoda pokrzywdzonego nie może stanowić uzasadnienia dla wyłączenia odpowiedzialności karnej w przypadku stwierdzenia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu czy innych poważniejszych następstw.

¹¹ A. J. Szwarc, *Znaczenie zgody pokrzywdzonego w odpowiedzialności karnej za wypadki sportowe*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 105–115.

Artykuł Angeliki Chlebowskiej¹² poświęcony został odpowiedzialności karnej za praktyki dopingowe w przypadku wyrażenia przez sportowca zgody. Zgoda sportowca może być bowiem czynnikiem wyłączającym odpowiedzialność karną, choć nie w każdym przypadku i nie w odniesieniu do wszelkich typów czynów zabronionych zgoda będzie wyłączać bezprawność. Na samym wstępie A. Chlebowska wyodrębnia bowiem dwie grupy typów czynów zabronionych, tj. *ogólne typy czynów zabronionych oraz tzw. szczególne typy czynów zabronionych*. Do ogólnych typów A. Chlebowska zalicza m.in. spowodowanie lekkiego, średniego i ciężkiego uszkodzenia ciała, nieumyślne spowodowanie śmierci, zabójstwo. Szczególne typy nawiązują w sposób bezpośredni do *problematyki dopingu w sporcie* i sprowadzają się do zachowania stypizowanego w art. 50 ustawy o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 r. Ogólne i szczególne typy stanowią *podstawę kryminalizacji zachowań związanych z dopingiem w sporcie (praktyk dopingowych)*. W kolejnej części artykułu A. Chlebowska rozważa, czy zgoda sportowca może wyłączać bezprawność zachowań zaliczanych do ogólnych bądź szczególnych typów. W konkluzji, A. Chlebowska zauważa, iż zgoda ta nie może wyłączać bezprawności zachowań należących do tzw. ogólnych typów czynów zabronionych, co wynika bezpośrednio z charakteru dóbr prawnych będących przedmiotem ochrony tych przepisów. W przypadku tzw. szczególnych typów czynów zabronionych, możliwe jest, zdaniem A. Chlebowskiej, wyłączenie odpowiedzialności karnej na podstawie świadomej zgody pełnoletniego sportowca.

Dr Iwona Sepioło w swoim artykule analizuje wpływ zgody pokrzywdzonego na konsensualne sposoby zakończenia postępowania karnego¹³. I. Sepioło zauważa bowiem, iż zgoda pokrzywdzonego czy też brak jego sprzeciwu ma istotny wpływ na możliwość zakończenia postępowania w ramach trybów konsensualnych. Zgoda może mieć zatem realne znaczenie na gruncie prawa karnego procesowego. I. Sepioło zaznacza jednak, iż na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu zgoda pokrzywdzonego nie ma znaczenia w przypadku instytucji skazania bez rozprawy z art. 335 k.p.k. Złożenie wniosku w trybie tego przepisu nie zostało uza-

¹² A. Chlebowska, *Zgoda sportowca a odpowiedzialność karna za praktyki dopingowe*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 117–128.

¹³ I. Sepioło, *Zgoda pokrzywdzonego a konsensualne sposoby rozstrzygania spraw karnych*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 129–138.

leżnione od zgody pokrzywdzonego, czy też braku jego sprzeciwu (na marginesie warto zauważyć, iż znowelizowany art. 343 k.p.k. wprowadza warunek braku sprzeciwu pokrzywdzonego jako przesłankę determinującą uwzględnienie tego wniosku). W przypadku dobrowolnego poddania się karze, a więc instytucji z art. 387 k.p.k., pokrzywdzony odgrywa większą rolę, bowiem, jak zauważa autorka, uwzględnienie wniosku przez sąd zostało zdeterminowane brakiem sprzeciwu pokrzywdzonego. Brak sprzeciwu nie jest jednak tożsamy z koniecznością uzyskania zgody pokrzywdzonego. I. Sepioło wskazuje zatem, iż w obszarze konsensualnych sposobów zakończenia postępowania, stanowisko pokrzywdzonego może być rozstrzygające. Zgoda ma nadto *decydujące znaczenie dla procesu karnego*, gdyż brak wymaganej zgody stanowi obrazę przepisów postępowania, co oznacza, iż jest to względna przyczyna odwoławczą.

Opracowanie zbiorcze zamyka artykuł Piotra Józwiaka, który poświęcony został zgodzie pokrzywdzonego, jako okoliczności stanowiącej podstawę dla wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podstawą rozważań dla autora artykułu jest tajemnica zawodowa w zawodach prawniczych¹⁴. P. Józwiak zaznacza, iż *na płaszczyźnie dyscyplinarnej znajdują zastosowanie okoliczności wyłączające bezprawność zwane kontratypami*, stąd też P. Józwiak zauważa, iż zgoda pokrzywdzonego ma znaczenie na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej. P. Józwiak wskazuje, iż doktryna nie jest jednak zgodna co do tego, czy dobro z art. 266 § 1 k.k. (*prawo do zachowania określonych informacji w tajemnicy*) pozostaje w swobodnej dyspozycji podmiotu uprawnionego. Autor artykułu przychylił się do poglądu dopuszczającego możliwość rozporządzania tym dobrem prawnym. W konsekwencji, P. Józwiak nadmienia, iż *zgoda pokrzywdzonego może w pewnych wypadkach wyłączać odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej*. Autor podkreśla jednakże, iż nie w każdym przypadku zgoda pokrzywdzonego będzie mogła być traktowana jako okoliczność wyłączająca taką odpowiedzialność. Co więcej, P. Józwiak zaznacza, iż zgoda taka, podobnie jak zgoda dysponenta dobrem w prawie karnym, musi spełniać przesłanki determinujące jej prawną skuteczność.

¹⁴ P. Józwiak, *Zgoda pokrzywdzonego, jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność dyscyplinarną (rozważania na przykładzie tajemnicy zawodowej w niektórych zawodach prawniczych)*, (w:) *Zgoda pokrzywdzonego*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2012, s. 139–159.

Przedmiotowa praca zbiorcza w sposób kompleksowy traktuje o zgodzie pokrzywdzonego. Jak dotąd w doktrynie problematyka zgody dysponenta dobrem prawnym była w dużej mierze podejmowana jedynie podczas analizy pozaustawowych kontratypów. W omawianej pracy zauważono, iż zgoda dysponenta dobrem prawnym jest jednak instytucją wielopłaszczyznową, stąd też została ona omówiona także w kontekście m.in. prawa konstytucyjnego, postępowania karnego czy dyscyplinarnego, co podkreśla znacząco jej wieloaspektowość. Niniejsza praca nie stanowi jednak tylko analizy dotychczasowego dorobku doktryny prawa karnego, a więc nie skupia się ona jedynie na funkcjach zgody w prawie karnym czy warunkach jej prawnej skuteczności. Niektóre zagadnienia dotyczące zgody podjęte zostały w sposób nowatorski. Praca zbiorcza wskazuje bowiem, iż zgoda pokrzywdzonego to nie tylko instytucja prawa karnego materialnego. Zgoda jest więc znacząca nie tylko dla odpowiedzialności karnej (jej wyłączenia bądź złagodzenia), ale ma też pewne znaczenie m.in. dla odpowiedzialności dyscyplinarnej. Fakt jej zaistnienia może być nadto rozstrzygający dla uwzględnienia wniosków złożonych w trybie konsensualnym, co wskazuje, iż zgoda ma pewną doniosłość karnoprosesową. Zgoda dysponenta dobrem prawnym pojmowana jest w coraz to szerszym zakresie, co w konsekwencji sprawia, iż instytucja ta znajduje zastosowanie nie tylko w obszarze materialnego prawa karnego. Praca zbiorcza jednoznacznie wykazała zatem, iż zgoda dysponenta dobrem prawnym jest zagadnieniem wielopłaszczyznowym, stąd wystąpienie zgody pokrzywdzonego może się wiązać z różnorodnymi następstwami prawnymi.

SPRAWOZDANIA

REPORTS

Bogna BIAŁECKA

KONFERENCJA „ODEBRANA NIEWINNOŚĆ – SEKSUALIZACJA KOBIET I DZIEWCZĄT W MEDIACH I REKLAMIE”

Dnia 19 marca 2013 r. w Warszawie w gmachu Sejmu RP odbyła się konferencja „Odebrana niewinność – seksualizacja kobiet i dziewcząt w mediach i reklamie – przyczyny, skutki, możliwe scenariusze”. Jej organizatorami było Stowarzyszenie „Twoja Sprawa” przy kooperacji Rzecznika Praw Obywatelskich, prof. Ireny Lipowicz oraz przewodniczącego Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, posła Sławomira Piechoty.

Celem konferencji było zwrócenie uwagi na zjawisko seksualizacji kobiet i dziewcząt, konsekwencje tego zjawiska – zarówno w wymiarze indywidualnym – psychologicznym jak i społecznym. Podczas konferencji przedstawiono propozycje zapobiegania seksualizacji realizowane w innych krajach, wykazano także problem ograniczonego przeciwdziałania temu zjawisku w Polsce.

SEKSUALIZACJA – DEFINICJA:

Podstawę teoretyczną dyskusji stanowił raport Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychologicznego (APA). Według APA seksualizacja ma miejsce, gdy:

- Wartość osoby wynika z jej atrakcyjności seksualnej lub zachowania – do tego stopnia, że wyklucza inne cechy;
- Osoba jest dopasowywana do normy, według której atrakcyjność fizyczna (wąsko zdefiniowana) oznacza bycie seksownym;

- Osoba jest uprzedmiotowiona pod względem seksualnym, czyli staje się dla innych raczej przedmiotem seksualnego wykorzystywania niż osobą zdolną do podejmowania niezależnych decyzji i działań;
- Seksualność jest narzucona osobie w niewłaściwy sposób.

Każdy z tych elementów jest przejawem seksualizacji, ale nie muszą one występować jednocześnie.

PRZEBIEG KONFERENCJI:

Wyniki raportu Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego przedstawiła i omówiła prof. Eileen Zurbriggen, przewodnicząca Grupy Roboczej APA, zajmującej się seksualizacją dziewcząt. Prof. Zurbriggen jest ekspertką, która jako jedna z pierwszych zainicjowała badania tego problemu.

Raport APA wykazał destrukcyjny wpływ seksualizacji – zarówno w znaczeniu zdrowia psychicznego dziewcząt i kobiet, jak i zachowań oraz postaw mężczyzn wobec kobiet – a także zmian społecznych – w sensie społecznego przyzwolenia na zjawiska poniżania kobiet oraz przemocy wobec kobiet na tle seksualnym. Organizatorzy w podsumowaniu konferencji piszą: „Częsty i regularny kontakt z przekazami obfitującymi w zseksualizowane obrazy (np. teledyski) oraz częste korzystanie ze środków masowego przekazu wiążą się z tym, że mężczyźni i kobiety bardziej akceptują postawy seksualizujące i seksualnie uprzedmiotawiające kobiety. Według kilku badań, mężczyźni i kobiety narażeni na wpływ obrazów seksualnie uprzedmiotawiających kobiety, przedstawianych w głównych mediach (np. filmy, reklamy w czasopiśmie, teledyski) znacznie częściej niż ci, którzy byli w warunkach kontrolnych, akceptują mity gwałtu (np. przekonanie, że kobieta zachęca do gwałtu poprzez pewne zachowania), wykorzystywanie seksualne, stereotypowe role seksualne, przemoc oraz przekonanie, że partnerzy w relacji seksualnej są przeciwnikami”¹.

Drugim dokumentem, stanowiącym podstawę dyskusji, był raport brytyjski dotyczący zjawiska seksualizacji dzieci, który powstał na zlecenie Ministerstwa Edukacji Wielkiej Brytanii². Dokument został przedstawiony i omówiony przez jego głównego autora: Rega Baileya. Autorzy dokumentu analizując problem w kontekście funkcjonowania rodzin przedstawili w raporcie badania naukowe, wykazujące, iż seksualizacja stanowi

¹ Cytat za: <http://stopseksualizacji.pl/dla-mediow/> (dostęp – 24.12.2013).

² Polskie tłumaczenie raportu: <http://twojasprawa.org.pl/dokumenty/Lettingchildren-bechildren-polski.pdf> (dostęp – 24.12.2013).

jedno z podstawowych zagrożeń prawidłowego funkcjonowania więzi społecznych. Według zaleceń brytyjskich koniecznym rozwiązaniem jest podjęcie działań mających na celu ograniczenie dostępu dzieci i młodzieży do pornografii w Internecie, a także eliminację seksualizujących reklam z przestrzeni publicznej (co zwłaszcza dotyczy billboardów i generalnie reklamy typu *outdoor*). Pan Bailey przedstawił także rozwiązania prawne służące temu celowi wprowadzane aktualnie w Anglii.

Konkretne przykłady seksualizacji kobiet i dziewcząt w polskiej reklamie zostały omówione przez przedstawiciela Stowarzyszenia „Twoja Sprawa”, pana Rafała Porzezińskiego w wykładzie „Problem seksualizacji dziewcząt i kobiet w polskich mediach i reklamie”. Prelegent pokazał też działania podjęte przez Stowarzyszenie w celu eliminacji takich reklam z przestrzeni publicznej i wykazał problem braku mechanizmów prawnych w Polsce umożliwiających szybką i sprawną ingerencję.

Na koniec głos zabrał dr Szymon Grzelak, prezes Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej, z wykładem: „Seksualizacja w kontekście profilaktyki problemów polskiej młodzieży – wyniki badań i dobre praktyki”³. Dr Grzelak przedstawił wyniki badań prowadzonych od szeregu lat przez Instytut Profilaktyki Zintegrowanej w kontekście prewencji zachowań ryzykownych u polskiej młodzieży. Wykazał, iż także polskie badania pokazują destrukcyjny wpływ seksualizacji na proces rozwoju zarówno dziewcząt, jak i chłopców oraz ich funkcjonowanie społeczne. Badania te wykazały także skuteczność programu profilaktyki zintegrowanej zachowań ryzykownych, prowadzonego od lat w polskich szkołach ponadpodstawowych. Dzięki objęciu całego spektrum zachowań ryzykownych (od korzystania z narkotyków czy spożywania alkoholu, do podejmowania ryzykownych zachowań seksualnych, które to zachowania często współwystępują) i przedstawieniu zdrowych alternatyw, program ten okazuje się skuteczniejszy od programów nakierowanych na wyizolowane problemy. Wykładowca przedstawił rekomendacje IPZ dotyczące: edukacji i profilaktyki dzieci i młodzieży w zakresie przeciwdziałania skutkom seksualizacji; elementów edukacji i profilaktyki seksualizacji w sferze życia publicznego i kampanii społecznych oraz zadań ewaluacyjnych programów profilaktycznych i edukacyjnych w tym zakresie.

³ <http://twojasprawa.org.pl/dokumenty/Raport-konferencja.pdf>, s. 125–132 (dostęp – 24.12.2013).

Konferencję zakończyła dyskusja panelowa: „Seksualizacja w Polsce – możliwe scenariusze. Jak promować odpowiedzialny biznes, odpowiedzialne media, odpowiedzialną reklamę?”, w której udział wzięli: Mirella Panek-Owsiańska – prezeska Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Katarzyna Wilkołaska-Żuromska – biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Reg Bailey, autor projektu „Letting children be children”, Konrad Drozdowski – dyrektor generalny Rady Reklamy oraz Rafał Porzeziński – Stowarzyszenie „Twoja Sprawa”.

Dyskusja potwierdziła konieczność opracowania i wdrożenia skutecznych narzędzi – na poziomie regulacji prawnych oraz programów edukacyjnych, które pozwoliłyby na ograniczenia (a w wersji idealnej wyeliminowanie) zjawiska seksualizacji. Rozwiązania obecne aktualnie w Polsce nie są w tym zakresie wystarczające.

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY

ALPHABETICAL INDEX

Materiał został ułożony według następujących działów / Material has been placed according to the following parts:

- I. Słowa wstępne / Forewords,
- II. Artykuły / Articles,
- III. Publikacje studenckie / Student's publications,
- IV. Opinie prawne/Komunikaty / Legal opinions/Announcements,
- V. Glosy / Glosses,
- VI. Recenzje i noty bibliograficzne / Reviews and Bibliographical Notes,
- VII. Sprawozdania / Reports.

I. SŁOWA WSTĘPNE / FOREWORDS

1. BAŁABAN ANDRZEJ. Nr 8
2. BANASZAK BOGUSŁAW. Nr 4
3. BISZTYGA ANDRZEJ. Nr 9
4. BISZTYGA ANDRZEJ. Nr 10
5. BISZTYGA ANDRZEJ. Nr 13
6. GDULEWICZ EWA. Nr 11
7. GRZYBOWSKI MARIAN. Nr 7
8. HOC STANISŁAW. Nr 12
9. IWANEK JAN. Nr 2
10. ŁABNO ANNA. Nr 10
11. MAŁAJNY RYSZARD M. Nr 3
12. MICHALSKA ANNA. Nr 6
13. MŁYNARSKA-SOBACZEWSKA ANNA. Nr 14
14. SKOTNICKI KRZYSZTOF. Nr 10
15. SKRZYDŁO WIESŁAW. Nr 5
16. SZMULIK BOGUMIŁ. Nr 13
17. WIECZOREK LESZEK. Nr 12
18. WIECZOREK LESZEK. Nr 13
19. WIECZOREK LESZEK. Nr 14
20. WIECZOREK LESZEK. Nr 15
21. WIECZOREK LESZEK. Nr 16

- 22. WIECZOREK LESZEK. Nr 17
- 23. WITKOWSKI ZBIGNIEW. Nr 9
- 24. ZWIERZCHOWSKI EUGENIUSZ. Nr 1

II. ARTYKUŁY / ARTICLES

- 25. ABO SAEID TAREK. Autonomia palestyńska a prawo narodów do samostanowienia. Nr 4
- 26. ADAMCZEWSKI ROBERT. Ochrona konsumentów w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich. Nr 10
- 27. ALVAREZ SILVINA M. Polish Nationalism During the Communist Period (the Role of the Catholic Church). Nr 3
- 28. BACHERA EWELINA., SMÓŁKA BARTOSZ. Narkomania w izolacji więziennej – postulaty de lege lata i de lege ferenda. Nr 16
- 29. BACHERT PATRIC. The Legal Status of the Immigrants in Germany. Nr 1
- 30. BAJANIK STANISLAV. Slovakia without Slovak Schools. Nr 2
- 31. BALOG BORIS. The Right to Vote of People in Imprisonment in Slovakia. Nr 14
- 32. BAŁDYS ROBERT. Prawa człowieka a prowadzenie działalności wykrywczej przez Policję Województwa Śląskiego. Nr 7
- 33. BANASZAK BOGUSŁAW. O konieczności zmiany Konstytucji RP w związku z ratyfikacją Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Nr 9
- 34. BANERGEE VIKRAMJIT. Religion, Tolerance and Individual Rights: In the Age of Civilisations. Nr 8
- 35. BANERGEE VIKRAMJIT. Religia, obyczaje i prawo rodzinne w Anglii i Walii w obliczu narastającego konfliktu kultur. Nr 9
- 36. BÁRD PETRA. Forensic Genetic Databases in Central and Eastern Europe. Nr 12
- 37. BERLIBA VIOREL, COJHOCARU RADION. Some Problems of Criminal Politics of Republic of Moldova in Prevention of Illegal Practises of Enterprises. Nr 12
- 38. BERLIBA VIOREL, SOBIETSKY ROSTISLAV. Some Problems of Criminal Politics in Prevention of Struggle in Republic of Moldova. Nr 12
- 39. BIŁGORAJSKI ARTUR. Zasady z Yogyakarta dotyczące stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w odniesieniu do orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej. Nr 11
- 40. BIŁGORAJSKI ARTUR. Kilka uwag nt. Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. Nr 12

41. BIŁGORAJSKI ARTUR. Prawda jako granica wolności wypowiedzi na gruncie polskiego systemu prawa. Wybrane zagadnienia. Nr 13
42. BISZTYGA ANDRZEJ. Geneza Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 1
43. BISZTYGA ANDRZEJ. Droga do reformy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 2
44. BISZTYGA ANDRZEJ. Reforma Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – Protokół nr 11 do Konwencji Europejskiej. Nr 3
45. BISZTYGA ANDRZEJ. Ochrona informatorów – nowa rola nebraskańskiego ombudsmana (na podstawie ustawy o skuteczności działania administracji stanu Nebraska). Nr 4
46. BISZTYGA ANDRZEJ. Wspomnienie o profesor Annie Michalskiej. Nr 8
47. BISZTYGA ANDRZEJ. Problem ochrony wolności i praw jednostki we współczesnym świecie (artykuł recenzyjny). Nr 13
48. BISZTYGA ANDRZEJ, JACHIMOWICZ ALEKSANDER. Kontrowersje wokół uprawnień Policji do składania wniosków o ukaranie w postępowaniach karnosądowych. Aspekt konstytucyjny. Nr 14
49. BORSKI MACIEJ. Skarga konstytucyjna w systemie prawnym Republiki Czeskiej. Nr 11
50. BORSKI MACIEJ. Karta Podstawowych Praw i Wolności jako element porządku konstytucyjnego Republiki Czeskiej. Nr 13
51. CERNOMORETS SERJ, SPATARI VITALYE. Arbitrariness in Criminal Law in Republic of Moldova and of Other Countries. Nr 12
52. CHOLEWINSKI RYSZARD. Prawo do integracji w integrującej się Europie: Najnowsze zmiany w statusie prawnym obywateli państw trzecich w Unii Europejskiej. Nr 5
53. CHOLEWINSKI RYSZARD. A Constitutional Innovation in the United Kingdom: The Human Rights Act 1998. Nr 6
54. CHORAŻEWSKA ANNA. Zasada równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Nr 11
55. CHRONOWSKI NORA, DRINOCZI TIMEA. Extracts on the Decisions of the Hungarian Constitutional Court on Right to Expression. Nr 13
56. CHRUŚCIAK RYSZARD. Ogólna klauzula ograniczeń wolności i praw jednostki – prace konstytucyjne nad art. 31 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r. Nr 12
57. CHRZCZONOWICZ PIOTR. Przestępczość związana z działalnością tzw. sekt destrukcyjnych w Polsce – charakterystyka zagadnienia. Nr 12
58. CIAPAŁA JERZY. Wolność a uprawnienie – próba analizy porównawczej pojęć w kontekście wybranych postanowień Konstytucji RP. Nr 7

59. CIAPAŁA JERZY, MIJAŁ PRZEMYSŁAW. Skarga na akty prawne organów terenowych jako szczególny środek ochrony praw jednostki. Nr 9
60. CIAPAŁA JERZY. Wybrane konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe zagadnienia regulacji prawnej pozycji mniejszości niemieckiej w Polsce oraz Polaków zamieszkających w Republice Federalnej Niemiec. Nr 14
61. COALE SAMUEL. The Design of Conspiracy: Human Rites (Rights) of Fantasy and Fiction. Nr 4
62. CONBOY MARTIN. Public Sphere or Public Spectacle? The British Press and Human Rights. Nr 4
63. CUSHNIR VALERIU, PALADII ANDRIAN. Criminal Responsibility for Rape According to National Legislation of Republic of Moldova. Nr 12
64. CZARNY PIOTR. Położenie i ochrona praw Łużyczan w zjednoczonych Niemczech. Nr 6
65. CZEREPANIAK-WALCZAK MARIA. Szkoła niepaństwowa w kontekście praw człowieka. Nr 3
66. DĄBEK DARIUSZ. Problem filozofii wartości w kontekście praw człowieka. Nr 2
67. DEGÓRSKA KATARZYNA. Ochrona prawa do prywatności w najnowszym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 9
68. DOLNICKI BOGDAN. Instytucja nadzoru jako instrument służący ochronie praw podmiotowych – na przykładzie samorządu terytorialnego. Nr 3
69. DOMAŃSKA ALDONA. Naruszanie praw cudzoziemców i mniejszości narodowych. Rozważania w oparciu o wybrane wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich. Nr 9
70. DOROSZEWSKA KATARZYNA. Podstawowe gwarancje i zagrożenia niezawisłości sędziowskiej w Polsce w kontekście zmian w kodeksie postępowania karnego. Nr 17
71. DRINOCZI TIMEA, ZELLER JUDIT. Konstytucyjna regulacja małżeństwa i rodziny na Węgrzech. Nr 10
72. DRINOCZI TIMEA. General Characteristics of Fundamental Economic Rights. Nr 11
73. DUKIET-NAGÓRSKA TERESA. Uwagi o prawnokarnej ochronie prawa człowieka do samostanowienia w sprawie zdrowia. Nr 11
74. DURAN PALOMA. Constitutional Protection of the Guiding Principles of Social and Economic Policies of 1978 Spanish Constitution. Nr 6
75. DWORZECKI JACEK. Rola Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w walce z przestępczością handlu ludźmi w Polsce. Nr 16
76. ECKHARDT KRZYSZTOF. Prawo do ochrony zdrowia. Zagadnienia wybrane. Nr 10

77. FEDORENKO VLADYSLAV, CHERNEZHENKO OLENA. Konstytucyjne prawa i wolności człowieka współcześnie na Ukrainie: koncepcja, system, gwarancje. Nr 17
78. FERREIRA DA CUNHA PAULO. Human and Fundamental Rights and Duties in the Portuguese Constitution. Some Reflections. Nr 11
79. FILIPEK MICHAŁ JAN. Status prawny mniejszości etnicznej Samów w świetle prawa norweskiego. Nr 14
80. GEORGHIADES KORINNA. The Status of Rape as a Crime in International Humanitarian Law. Nr 6
81. GLUMIŃSKA JADWIGA. Prawa i obowiązki podatnika w świetle projektu ustawy „ordynacja podatkowa” (wybrane zagadnienia). Nr 4
82. GÓRALCZYK-PAPOŃ ANETA. Klauzule generalne w prawie cywilnym – zagrożenie dla porządku prawnego czy instrument dostosowawczy prawa do zmiennych warunków gospodarczych? Nr 7
83. GRABOWSKI RADOSŁAW. Prawo do życia w Polsce. Nr 7
84. GRAMAŁA ALEKSANDRA. Prawa socjalne w projektach Konstytucji III RP. Nr 7
85. GRAMATYKA MICHAŁ, LEŚNIAK MAREK. Dopuszczalność badań poligraficznych w świetle konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich. Nr 5
86. GRZYB MAGDALENA. Wymuszone zaginięcia – zmora przeszłości wiecznie żywa. O retroaktywnej sprawiedliwości w Ameryce Łacińskiej. Nr 14
87. GURDEK MAGDALENA. Wymagania kwalifikacyjne kandydatów na stanowisko kierownika urzędu stanu cywilnego lub jego zastępcy w świetle przepisów nowej ustawy z 28 listopada 2014 roku Prawo o aktach stanu cywilnego – uwagi de lege lata i de lege ferenda. Nr 17
88. HARASIMIAK GRZEGORZ. Prawo do wolności religijnej a swoboda działania sekt w Polsce. Czy wszystko w sferze wyznaniowej nam wolno? Nr 16
89. HARBICH JÜRGEN. Spór o islamską chustę. Nr 10
90. HARBICH JÜRGEN. Erstmals Verwaltungsgerichte in der Mongolei. Nr 10
91. HERNAS ADAM. Prawa człowieka w świetle programu haskiego. Nr 14
92. HOC STANISŁAW. Wybrane aspekty prawne inwigilacji obywateli. Nr 13
93. JABŁOŃSKI MARIUSZ. Konstytucyjnoprawne aspekty przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej (zagadnienie realizacji praw wyborczych przez obywateli Unii w wyborach do organów stanowiących samorządu terytorialnego – uwagi wstępne). Nr 5
94. JABŁOŃSKI MARIUSZ. Uwagi o referendum gminnym. Nr 4

95. JAGIELSKA MONIKA. Prawa konsumenta w świetle prawa europejskiego. Nr 5
96. JAGIELSKI MARIUSZ. Zasada powszechności wyborów w III RP w świetle praw człowieka. Nr 1
97. JAGIELSKI MARIUSZ. Gwarancje praw i wolności w projektach nowej polskiej Konstytucji. Nr 2
98. JAGIELSKI MARIUSZ. Prawo do sprawiedliwego sądu w USA – rzecz o ograniczeniach praw obywatelskich w przypadku konfliktu z interesami władzy. Nr 5
99. JANECEK TOMASZ. Prawo obywatela do sądu. Nr 4
100. JASKIERNIA ALICJA. Prawo do informacji a prezentacja kampanii wyborczych w mediach masowych w świetle zaleceń Komitetu Rady Ministrów Rady Europy. Nr 7
101. JASKIERNIA ALICJA. Wolność słowa jako wartość w systemie aksjologicznym Rady Europy. Nr 8
102. JASKIERNIA ALICJA. Problemy wolności wypowiedzi w mediach europejskich w świetle prac Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Nr 9
103. JASKIERNIA ALICJA. Swoboda informacji a problem depenalizacji zniesławienia w pracach Rady Europy. Nr 11
104. JASKIERNIA ALICJA. Prawo do wolności słowa i do wolnych wyborów a niebezpieczeństwo „sondażokracji”. Nr 13
105. JASKIERNIA JERZY. Czy Europie potrzebne jest *General Judicial Review*? Nr 7
106. JASKIERNIA JERZY. Uwarunkowania skuteczności wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 8
107. JASKIERNIA JERZY. Projekty zmian struktury i kompetencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w celu zwiększenia efektywności systemu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nr 9
108. JASKIERNIA JERZY. Komisarz Praw Człowieka Rady Europy – dorobek i perspektywy. Nr 11
109. JĘDRZEJEWSKI EDWARD. Trudne pojęcie godności człowieka. Nr 6
110. JUSZKA KAROL. Prawa człowieka w instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Nr 15
111. JUSZKA KAROL. Zasada trafnej reakcji na popełnione przestępstwo w stosowaniu warunkowego umorzenia postępowania karnego. Nr 16
112. KACZMARCZYK HUBERT. Dlaczego prawa zwierząt? Nr 17
113. KACZMARSKI LESZEK. Miejsce polityki społecznej państwa i jej szczególnej formy nowej gospodarki społecznej w ustroju społecznej gospodarki rynkowej. Nr 11

114. KALUS STANISŁAWA. Patient Protection and Premises of Efficacy of Patient Consent for Medical Procedures. Patient Rights and their Protection in Polish Law. Nr 13
115. KANAREK BEATA, WIECZORKIEWICZ-KITA JOANNA. Odpowiedzialność „lustracyjna” a immunitet sędziowski. Nr 16
116. KANTYKA ZBIGNIEW. Polityka i prawa człowieka – tomistyczny punkt widzenia. Nr 1
117. KIELTYKA ANDRZEJ. Refleksje na temat tymczasowego aresztowania i praw człowieka w Polsce. Nr 10
118. KIJOWSKI MACIEJ. Sytuacja prawna jednostki w świetle wstępu do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. Nr 9
119. KLECHA KLAUDIA. Integralność osoby ludzkiej w ujęciu Karty Praw Podstawowych. Nr 8
120. KNOSALA ERNEST. Istota samorządu terytorialnego a prawa i interesy obywateli. Nr 2
121. KOPER RADOSŁAW. Problem horyzontalnego działania prawa do prywatności na tle Konstytucji RP oraz ustawodawstwa karnoprosesowego. Nr 11
122. KORDYS TOMASZ. Realizacja prawa do sądu a odrębne postępowanie gospodarcze. Nr 13
123. KOWALCZYK ANETA. Prawo do rokowań zbiorowych jako konsekwencja wolności zrzeszania się. Nr 17
124. KRAWIEC GRZEGORZ. Udział RPO w postępowaniu przed sądami administracyjnymi – uwagi *de lege ferenda*. Nr 13
125. KUCHTA JOANNA, MICHAŁSKI JAKUB. Prawo ubogich w ujęciu nauk społecznych i prawnych. Nr 14
126. KUCZYŃSKI VLADIMIR A., KUZNIECOW OLEG. Human and Citizens Rights Protection in the Activities of the Constitutional Court of the Republic of Belarus. Nr 8
127. KULESZA EWA. Konstytucyjne prawo do ochrony danych osobowych i jego ustawowa regulacja. Nr 7
128. KWIECIEŃ ROMAN. Między wolnością a przymusem: Immanuela Kanta idea prawa i „wiecznego pokoju”. Nr 7
129. LENGYELOVA DANIELA. The Status of Ombudsman in the Slovak Republic. Nr 13
130. LEONARD SIOBHAN, JAMES MARK. Infringing a Spectators Rights under the European Community Treaty. Nr 7
131. LESZCZYŃSKI MATEUSZ. Naruszenia zbiorowych interesów konsumentów poprzez nierzetelne reklamy usług bankowych jako przejaw łamania praw człowieka. Nr 16

132. LESZCZYŃSKI PAWEŁ A. Zagadnienie realizacji art. 25 ust. 5 Konstytucji RP – zarys problematyki. Nr 13
133. LEŚNIAK MAREK, GRAMATYKA MICHAŁ. Dopuszczalność badań poligraficznych w świetle konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich. Nr 5
134. LETKIEWICZ KAMILA. Zgoda dysponenta dobrem prawnym a ograniczenia w zakresie dysponowania życiem i zdrowiem. Nr 16
135. LUDWIKOWSKA ANNA. Instytucja sądów przysięgłych w amerykańskim systemie prawa – na tle refleksji z procesu O.J. Simpsona. Nr 4
136. LUDWIKOWSKA ANNA. Instytucja *impeachmentu* i spory wokół jej przedmiotowego zakresu w Stanach Zjednoczonych. Nr 6
137. ŁABNO-JABŁOŃSKA ANNA. Zasada socjalnego i demokratycznego państwa prawnego a koncepcja praw i wolności w Konstytucji Hiszpanii z 1978 r. Nr 1
138. ŁABNO ANNA. Ochrona dóbr kultury w rozwiązaniach konstytucyjnych. Rozważania na przykładzie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. i wybranych konstytucji państw obcych. Nr 10
139. ŁASZCZYCA GRZEGORZ. Zakaz *reformationis in peius* w kodeksie postępowania administracyjnego (ze szczególnym uwzględnieniem postępowania zażaleniowego). Nr 5
140. MAŁAJNY RYSZARD M. Konfesyjne przesłanki uchwalenia amerykańskiej Karty Praw. Nr 1
141. MAŁAJNY RYSZARD M. Amerykański rodowód instytucji *judicial review*. Nr 2
142. MAŁAJNY RYSZARD M. Constitution Making Process in Eastern European Countries. Nr 4
143. MAŁAJNY RYSZARD M. Konkordat polski z 1993 r. – *altera pars*. Nr 4
144. MAŁAJNY RYSZARD M. Kościół i Państwo w USA – model wzajemnych stosunków. Nr 5
145. MAŁAJNY RYSZARD M. The Theory of Division of Power as a Safeguard of Individual Freedoms – An Outline of Origins. Nr 6
146. MARCIN RAYMOND B. Individualism and Communitarianism in U.S. Constitutional Theory. Nr 2
147. MARTYSZ CZESŁAW. Samorządowe Kolegia Odwoławcze w systemie ochrony praw obywateli w Polsce. Nr 3
148. MĄCZYŃSKI MACIEJ. Prawo do własności intelektualnej w systemie praw jednostki. Nr 15
149. MIKOŁAJCZYK BARBARA. Znaczenie i funkcje urzędu Wysokiego Komisarza ONZ do Spraw Uchodźców. Nr 1

150. MIKOŁAJCZYK BARBARA. „Wiodące zasady wewnątrzpaństwowych przesiedleń” jako wzór dla ochrony osób przemieszczonych wewnątrznie. Nr 9
151. MIŁKOWSKI TOMASZ. Billingi w pracy służb policyjnych – kilka uwag na tle zarzutów Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego i Najwyższej Izby Kontroli. Nr 15
152. MIŁKOWSKI TOMASZ. Podstawowe podobieństwa i różnice regulacji normatywnych kształtujących instytucje i zakresy uprawnień ombudsmánów Polski i Hiszpanii. Nr 14
153. MOLL TOMASZ. Pozycja prawna Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu administracyjnym. Nr 17
154. MOLL TOMASZ, ORAZALIEVA ALYA. Ochrona prawna stosunku pracy radnego w prawie polskim. Nr 17
155. MUNA BERNARD. Can We Avoid War Crimes? – The Example of the Former Yugoslavia and Rwanda. Speech Given on the Occasion of Seminar „Can We Avoid War Crimes”, December 3, Caen-Normandy. Nr 6
156. NYGARD ANN-CHARLOTTE. Human Rights within the International Environmental Law Framework. Nr 1
157. OFIARSKI ZBIGNIEW. Ochrona praw podatnika w świetle zasady udzielania informacji prawnej. Nr 8
158. OLSZEWSKI JAN. Wzrost znaczenia prawa jako regulatora stosunków społecznych w ChRL (wybrane aspekty). Nr 3
159. ORAZALIEVA ALYA. Problems of the Constitutional Development of Poland and the Republic of Kazakhstan: Comparative Analysis. Nr 16
160. PALIWODA PRZEMYSŁAW, HRYSZKIEWICZ DOMINIK. Dereifikacja zwierząt. Polskie doświadczenia. Nr 17
161. PETRÉTEI JÓZSEF. Prawa podstawowe w praktyce Węgierskiego Trybunału Konstytucyjnego. Nr 9
162. PISKORSKI JUSTYN. Internacjonalizacja przestępstw pedofilskich. Miejsce w systemie praw człowieka. Nr 12
163. PISKORSKI JUSTYN. Nauczanie domowe a prawo do edukacji. Nr 12
164. PISKORSKI JUSTYN. Znaczenie zarzutu *tu quoque* w postępowaniach przed międzynarodowymi trybunałami karnymi. Nr 14
165. PŁONKA-BIELENIN KATARZYNA. Instytucjonalna ochrona praw dziecka w Polsce sprawowana przez Rzecznika Praw Dziecka. Nr 17
166. PRZYBYSZ MARCIN. Zjawisko handlu ludźmi a międzynarodowe standardy ochrony człowieka i polska praktyka. Nr 14
167. RACHWALIK IWONA. Państwo a Kościół w II Rzeczypospolitej – model wzajemnych stosunków. Nr 4
168. RATAJCZAK MACIEJ. Czy stosowanie tortur może być „opłacalne”? Ticking time bomb scenario w świetle law&economics. Nr 15

169. RATAJCZAK MACIEJ. Ekonomiczny wymiar zjawiska psychomanipulacji w sektach i możliwości jego kryminalizacji. Nr 16
170. RÓTH ERIKA. The Rights of the Accused and Coercive Measures Restricting the Right to Liberty in Hungarian Criminal Procedure. Nr 1
171. ROTT DARIUSZ. Rzecznik Praw Ucznia – Kuratorium Oświaty w Katowicach. Nr 3
172. ROWE NICOLA J. Human Rights as Basis of Human Community, Peace and Art. 1 (2) of German Basic Law. Nr 7
173. RUPAR ŁUKASZ. Tryb wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Nr 10
174. SAKOWSKA MARLENA. Prawo do ochrony danych osobowych a wolność wypowiedzi. Nr 10
175. SCHEINOST MIROSLAV. Human Rights and Crime in Times of Globalisation. Nr 12
176. SITARZ OLGA. Ochrona dziecka – ofiary handlu ludźmi w prawie polskim na tle regulacji wybranych krajów (Belgia, Niemcy, Włochy, Holandia, Kosowo, Wielka Brytania). Nr 12
177. SOBIERAJ JERZY. Wolność a prawa człowieka. John Locke na gruncie amerykańskim. Nr 2
178. SOBIERAJ JERZY. Prawo do edukacji jako atrybut wolności. Z dziejów rekonstrukcji amerykańskiego Południa. Nr 3
179. SOBIERAJ JERZY. Civil Rights, Politics, and Freedmen in the Literature of Reconstruction. Nr 7
180. STANULEWICZ MAKSYMILIAN. Herezja – odstępstwo – sekta. O sporze wokół pewnych pojęć. Nr 17
181. SZCZEPANIAK RAFAŁ. Odpowiedzialność odszkodowawcza za przestępstwa przeciwko nieletnim. Nr 12
182. SZEWCZYK HELENA. Prawo do pracy jako prawo człowieka. Nr 7
183. SZEWCZYK HELENA. Ochrona dóbr osobistych pracownika w Konstytucji RP. Nr 10
184. SZEWCZYK HELENA. Zasada równości i niedyskryminacji w zatrudnieniu w prawie wspólnotowym i polskim. Nr 11
185. SZMULIK BOGUMIŁ. Relacje pomiędzy Sądem Najwyższym a Trybunałem Konstytucyjnym w obowiązującym stanie prawnym. Nr 11
186. SZYMCZYK ANDRZEJ. Historyczne uwarunkowania rozwoju praw człowieka na gruncie polskiego prawodawstwa na podstawie analizy wybranych aktów prawnych. Nr 16
187. ŠTEVČEK MAREK. Right to a Fair Trial in Relation to Judiciary System of the Slovak Republic. Nr 11

188. ŠTEVČEK MAREK. Definition, Meaning and Purpose of the Execution Law in the System of Law Protection Bodies in the European Legal Context – Selected Problems. Nr 13
189. ŚWIEBODA MAŁGORZATA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako gwarant praw obywatelskich. Nr 5
190. ŚWIRGOŃ-SKOK RENATA. Zagadnienie obywatelstwa niewolnika ustanowionego spadkobiercą w testamencie rzymskim. Nr 17
191. THORZ MACIEJ. Rzecznik Praw Dziecka a Rzecznik Praw Obywatelskich – konkurenci czy sojusznicy? Nr 10
192. TILK PETER. Podstawowe prawo do równości w orzecznictwie węgierskiego Trybunału Konstytucyjnego. Nr 10
193. TKACZ SŁAWOMIR. O „istocie” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Nr 11
194. TKACZ SŁAWOMIR. O kompetencjach Rzecznika Praw Obywatelskich w procesie karnym. (Problemy wykładni przepisów prawa). Nr 13
195. TOBOR ZYGMUNT. Pojęcia: „państwo prawne” i „praworządność” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Nr 2
196. TÓTH FERENC-STEPHAN. Die Reaktion der rechtsprechenden Gewalt auf Straftaten mit rechtsextremistischem Hintergrund am Beispiel der neueren Judikatur zu §129 StGB. Nr 4
197. UNIEJEWSKI JAN, PAZURA ANNA. Zasada równości wobec prawa – naruszenia a dyskryminacja. Nr 16
198. URBANEK ŁUKASZ. Pojęcie godności człowieka w Konstytucji RP z 1997 roku a problem definicji. Nr 7
199. WARTENBERG-KEMPKA BARBARA. Ochrona praw strony w kodeksie postępowania administracyjnego na etapie postępowania administracyjnego. Nr 5
200. WARTENBERG-KEMPKA BARBARA. Moc dowodowa dokumentów urzędowych a zasada prawdy obiektywnej i ochrona pozycji strony w postępowaniu administracyjnym. Nr 6
201. WARTENBERG-KEMPKA BARBARA, MAREKWIA ALEKSANDER. Prawo do odmowy zeznań według kodeksu postępowania administracyjnego. Nr 7
202. WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Zarys instytucji koronera na tle polskich unormowań. Nr 15
203. WIDŁA TADEUSZ. Prawo do prywatności a prowadzenie działalności operacyjno-wykrywczej. Nr 4
204. WIECZOREK GERTRUDA. Prawa i obowiązki dzieci z wadami wzroku. Wybrane problemy w ujęciu pedagogicznym. Nr 7

205. WIECZOREK GERTRUDA. Prawo do nauki a możliwości nauczania i dokształcania osadzonych w polskich jednostkach penitencjarnych. Nr 14
206. WIECZOREK GERTRUDA. Rola kuratora sądowego dla dorosłych w zakresie pomocy podopiecznym. Nr 15
207. WIECZOREK LESZEK. Wybrane aspekty bezpieczeństwa mieszkańców średniego miasta. Nr 12
208. WIECZOREK LESZEK. Działalność Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w zakresie prawa do bezpieczeństwa. Nr 13
209. WIECZOREK LESZEK. Wspomnienie o Profesor Helenie Kołakowskiej-Przełomiec. Nr 13
210. WIECZOREK LESZEK. Poczucie bezpieczeństwa – raport z badań. Nr 14
211. WIECZOREK LESZEK. Poczucie bezpieczeństwa – raport z kolejnej edycji badań. Nr 15
212. WIECZOREK LESZEK. (Samo)wykluczenie społeczne a sekty. Nr 17
213. WIERUSZEWSKI ROMAN. Wspomnienie o Marku Nowickim. Nr 10
214. WITKOWSKI PAWEŁ. Samorządowe Kolegium Odwoławcze gwarantem praw jednostki. Nr 3
215. WOJCIECHOWSKI WOJCIECH. Wolności i prawa jednostki oraz akt normatywny jako elementy podstawy skargi konstytucyjnej. Nr 8
216. WYGODA KRZYSZTOF. Polska ustawa o ochronie danych osobowych jako jedna z gwarancji prawa do wolności. Nr 5
217. YARMOL LILIYA. Expression of Views by Virtue of Mass Media in Ukraine: Theoretic Legal Aspects. Nr 16
218. ZACHARKO LIDIA. Sądowa kontrola decyzji administracyjnych jako gwarancja ochrony praw i interesów obywateli. Nr 1
219. ZACHARKO LIDIA. Prawny charakter wystąpień obywatela do organów administracji publicznej. Nr 5
220. ZACHARKO LIDIA. Granice prywatyzacji zadań publicznych gminy a ochrona interesów wspólnot lokalnych. Nr 7
221. ZIĘBA-ZAŁUCKA HALINA. Prokuratura w znowelizowanej ustawie z 9 października 2009 r. Nr 14
222. ŻELAŹNICKI CEZARY. Zasada suwerenności państwa a problem interwencji humanitarnej. Nr 8

III. PUBLIKACJE STUDENCKIE / STUDENT'S PUBLICATIONS

223. BOŹEK MARTIN. Teoria podziału władzy a jednostka. John Locke. Nr 5

224. CZADERSKA EWA. Urząd norweskiego ombudsmana i jego funkcjonowanie. Nr 3
225. DUDA KAMILA. Pozycja prawna i ochrona praw mniejszości narodowych w Austrii. Nr 5
226. HLEBICKA-JÓZEFOWICZ ANNA. Pozycja ustrojowa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w świetle proponowanych zmian Konstytucji – analiza na podstawie projektów Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej z lat 2009–2010. Nr 14
227. MAŃKA JOANNA. Kształtowanie się ochrony praw dziecka we Francji. Nr 3
228. MATYASIK MICHAŁ. Wybór orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach przeciwko Polsce. Nr 8
229. MĘDRZAK JOANNA. Ochrona wolności osobistej a zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Nr 14
230. MYŚKO JAROSŁAW. Koncepcje praw człowieka i obywatela w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i Konstytucji Ukrainy – analiza porównawcza wybranych zagadnień. Nr 7
231. ŚMIEJA AGATA. Implementacja Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w Holandii. Nr 4
232. TUKAJ ANNA. Zasada równości płci w Polsce na tle regulacji prawnych Unii Europejskiej. Nr 9
233. WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Zasada ochrony podstawowych praw i wolności w prawie Wspólnot Europejskich. Nr 5
234. WITKOWSKA KATARZYNA. Rozwój praw podstawowych i konstytucjonalizmu w Unii Europejskiej. Nr 9

IV. OPINIE PRAWNE/KOMUNIKATY / LEGAL OPINIONS/ANNOUNCEMENTS

235. BISZTYGA ANDRZEJ. Independence of Administration of Justice. Nr 8
236. BISZTYGA ANDRZEJ. Uwagi o pozycji ustrojowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nr 9
237. BISZTYGA ANDRZEJ. Uwagi o Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Nr 11
238. BRACIAK JOANNA. Designing Genres for New Media (Legal Regulation of Electronic Commerce). Nr 7
239. SOBIERAJ JERZY. Nareszcie wolni: od segregacji do desegregacji. Pięćdziesiąta rocznica rozpoczęcia procesu desegregacji w Stanach Zjednoczonych. Nr 9

- 240. WIECZOREK LESZEK. Obrona praw człowieka przez Amnesty International. Nr 7
- 241. WIERUSZEWSKI ROMAN. Rada Doradcza do Spraw Praw Człowieka przy Ministrze Spraw Zagranicznych – doświadczenia i oczekiwania. Nr 8

V. GLOSY / GLOSSES

- 242. KNOSALA ERNEST. Glosa do wyroku Sądu Pracy w Katowicach [sygn. akt: XI U 1472/95] w sprawie błędu popełnionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nr 3
- 243. KRĘCISZ WOJCIECH, TARAS WOJCIECH. Glosa do uchwały pięciu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 października 1997 r. (SPK 15/97); Orzecznictwo NSA I 998 nr I, poz. 8. Nr 5

VI. RECENZJE I NOTY BIBLIOGRAFICZNE / REVIEWS AND BIBLIOGRAPHICAL NOTES

- 244. BACHERA EWELINA, SMÓŁKA BOGUSŁAWA (rec.). ZAGRODNIK JAROSŁAW. Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym, Warszawa 2013. Nr 16
- 245. BANASZAK BOGUSŁAW (rec.), HELIOS JOANNA (red.). Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa, Wrocław 2003. Nr 10
- 246. BIAŁECKA BOGNA (rec.), Motta C., Sáez M. (red.). Gender and Sexuality in Latin America – Cases and Decisions, Ius Gentium: Comparative Perspectives on Law and Justice, Springer, Vol. 24/2013. Nr 16
- 247. BIŁGORAJSKI ARTUR (rec.), WIERUSZEWSKI ROMAN, GLISZCZYŃSKA ALEKSANDRA, SĘKOWSKA-KOZŁOWSKA KATARZYNA (red.). Komitet Praw Człowieka ONZ. Wybór orzecznictwa, Warszawa 2009. Nr 13
- 248. BIŁGORAJSKI ARTUR (rec.), WIERUSZEWSKI ROMAN i WYRZYKOWSKI MIROSŁAW (red.). Orientacja seksualna i tożsamość płciowa. Aspekty prawne i społeczne, Warszawa 2009. Nr 13
- 249. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009. Nr 13
- 250. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych, Kraków 2004. Nr 10
- 251. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Prawo wyborcze obywateli. Nr 4

252. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), GRONOWSKA BOŻENA, JASUDOWICZ TADEUSZ, BALCERZAK MICHAŁ, LUBISZEWSKI MACIEJ, MIZERSKI RAFAŁ. Prawa człowieka i ich ochrona. Podręcznik dla studentów prawa i administracji, Toruń 2005. Nr 10
253. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), HLIWA RENATA, WIERUSZEWSKI ROMAN (opracowanie redakcyjne). Komentarze Ogólne Komitetu Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych z lat 1999–2004, Poznań 2004. Nr 10
254. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), JASUDOWICZ TADEUSZ. Śladami Ludwika Ehrlicha. Do Pawła Włodkowica po naukę o prawach człowieka. Nr 4
255. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), KONDRATIEWA-BRYZIK JELENA. Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych, Warszawa 2009. Nr 13
256. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), ŁAZOWSKI ADAM. Ochrona praw jednostek w prawie Wspólnot Europejskich. Pozasądowe mechanizmy ochrony praw przed instytucjami i organami Wspólnot Europejskich, Kraków 2002. Nr 9
257. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), RABINOWICZ R.M., FEDYK S.E. Osobliwości tłumaczeniija juridycznych norm szczodo praw ljudini (za materiałami praktyki Ewropejskowo Sudu z Praw Ljudini), Lwiw 2004. Nr 10
258. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), Tybet. Stare Duchy, nowe duchy; Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2000. Nr 9
259. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), WASZKIEWICZ ALEKSANDER E. Aktualnyje problemy konstytucionnowo prawa Riespubliki Biełaruś i zarubieżnych stran, Mińsk 2004. Nr 10
260. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), WITKOWSKI ZBIGNIEW. Ustrój konstytucyjny współczesnych Włoch w aktualnej fazie jego przemian 1989–2004, Toruń 2004. Nr 10
261. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), ZAMELSKI PIOTR. Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego. Lublin 2014. Nr 17
262. BORSKI MACIEJ (rec.), BARCIK JACEK, WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony, Warszawa 2008. Nr 12
263. BOŻEK MICHAŁ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Einfuhring in das Polnische Verfassungsrecht, Wrocław 2003. Nr 9
264. BOŻEK MICHAŁ (rec.), COMPLAK KRYSTIAN (red.). Godność człowieka jako kategoria prawa (opracowania i materiały), Wrocław 2001. Nr 8

265. BOŻEK MICHAŁ (rec.), CZARNY PIOTR, TULEJA PIOTR (red.). Konstytucja i sądowe gwarancje jej ochrony. Księga jubileuszowa Profesora Pawła Sarneckiego, Kraków 2004. Nr 10
266. BOŻEK MICHAŁ (rec.), KIJOWSKI MACIEJ. Udział Sejmu i Senatu w ratyfikacji umów międzynarodowych (1919–2003), Rzeszów 2004. Nr 10
267. BOŻEK MICHAŁ (rec.), MOTYKA KRZYSZTOF. Prawo do prywatności – aspekty prawne i psychologiczne, Lublin 2001. Nr 9
268. BOŻEK MICHAŁ (rec.), WAGNER WOLFGANG JOHANNES. Moderne Freiheit zwischen Interesse und Gefühl. Eine Untersuchung des politischen Denkens von Benjamin Constant, Aachen 2001. Nr 10
269. BOŻEK MICHAŁ (rec.), ZMIERCZAK MARIA (red.). Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy, Poznań 2006. Nr 11
270. CHORAŻEWSKA ANNA (rec.), GRABOWSKA SABINA, SKŁADOWSKI KONRAD (red.). Prawo wyborcze do parlamentu w wybranych państwach europejskich, Kraków 2006. Nr 11
271. CHORAŻEWSKA ANNA (rec.), UZIĘBŁO PIOTR. Inicjatywa ustawodawcza obywateli w Polsce na tle rozwiązań ustrojowych państw obcych, Warszawa 2006. Nr 11
272. CIAPAŁA JERZY (rec.), HASSEL BART, HOFMANSKI PIOTR (red.). Government Policy and Rule of Law (Theoretical and Practical Aspects in Poland and the Netherlands), Białystok–Utrecht 1997. Nr 8
273. CIAPAŁA JERZY (rec.), WOJTYCZEK KRZYSZTOF. Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP, Zakamycze, Kraków 1999. Nr 6
274. CIAPAŁA JERZY (rec.), ZIĘBA-ZAŁUCKA HALINA, KIJOWSKI MACIEJ (red.). Zasada równości w prawie. Materiały z konferencji naukowej, Rzeszów, 16 października 2003, Rzeszów 2004. Nr 10
275. CZARNY PIOTR (rec.), LIMBACH JUTTA. Das Bundesverfassungsgericht, Munchen 2001. Nr 9
276. JAGIELSKA MONIKA (rec.), TWARDOWSKI TOMASZ, MICHALSKA ANNA. Dylematy współczesnej biotechnologii z perspektywy biotechnologa i prawnika, Toruń 2000. Nr 8
277. JAGIELSKI MARIUSZ (rec.), EIDE ASBORN, KRAUSE CATARINA, ROSAS ALLAN (reds.). Economic, Social and Cultural Rights, Martinus Nijhoff Publishers, Dordrecht, Boston, London 2001. Nr 9
278. JAGIELSKI MARIUSZ (rec.), MEDNIS ARWID. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o.o., Warszawa 1999. Nr 6

279. JASKIERNIA ALICJA (rec.), ZIĘBA-ZAŁUCKA HALINA. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji a regulatory mediów w państwach współczesnych, Rzeszów 2007. Nr 11
280. JASKIERNIA JERZY (rec.), FLORCZAK AGNIESZKA, BOLECHÓW BARTOSZ (red.). Prawa człowieka a stosunki międzynarodowe, Toruń 2006. Nr 11
281. JASKIERNIA JERZY (rec.). Ius et Amicitia. Pierwsze Polsko-Ukraińskie Forum Prawnicze, Tarnobrzeg 2006. Nr 11
282. JASKIERNIA JERZY (rec.), MACIEJ MRÓZ, TOMASZ DĘBOWSKI (red.). Państwo – społeczeństwo – religia we współczesnej Europie, Toruń 2009. Nr 13
283. JASKIERNIA JERZY (rec.), SKRZYDŁO WIESŁAW, SZAPOWAŁ WOŁODYMYR, ECKHARDT KRZYSZTOF (red.). O potrzebie zmian Konstytucji Polski i Ukrainy, Przemyśl 2006. Nr 11
284. JASKIERNIA JERZY (rec.), TERESA GARDOCKA, JACEK SOB-CZAK (red.). Dylematy praw człowieka, Toruń 2008. Nr 13
285. KACZMARCZYK HUBERT (rec.) BIAŁOCERKIEWICZ JAN. Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt, Toruń 2005. Nr 15
286. KANTYKA ZBIGNIEW (rec.), TREADGOLD DONALD. Wolność. Zarys historii. Nr 5
287. KARPUSZENKO ELENA (rec.), ZIĘBA-KOŁODZIEJ BEATA (red.). Internat i bursa. Historia i współczesność, Tarnobrzeg 2011. Nr 14
288. KIJOWSKI MACIEJ (rec.), MIKOŁAJCZYK BARBARA. Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania, Katowice 2004. Nr 10
289. KRAWCZYK PAWEŁ (rec.), KRIZSAN ANDREA (ed.). Etniczny monitoring a ochrona danych – kontekst europejski, Budapeszt 2001. Nr 10
290. KRAWIEC GRZEGORZ (rec.) NITECKI STANISŁAW. Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym, Warszawa 2008. Nr 12
291. LETKIEWICZ KAMILA (rec.). ZAWŁOCKI ROBERT (red.). Zgoda pokrzywdzonego. Warszawa 2012. Nr 17
292. MAŁAJNY IWONA (rec.), SAGAN STANISŁAW, SERZHANOVA VIKTORIYA (red.). Nauka o Państwie Współczesnym, Warszawa 2010. Nr 14
293. MĄCZYŃSKI MACIEJ (rec.), JAROSZ MARIA. Manowce polskiej prywatyzacji, Warszawa 2001. Nr 9
294. MĄCZYŃSKI MACIEJ (rec.), JASKIERNIA JERZY. Zasady demokratycznego państwa prawnego w sejmowym postępowaniu ustawodawczym, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999. Nr 7

295. MIKOŁAJCZYK BARBARA (rec.), CHOLEWIŃSKI RYSZARD. *Migrant Workers in International Human Rights Law*, Clarendon Press, Oxford 1997. Nr 6
296. MIKOŁAJCZYK MARIAN (rec.), SOBIERAJ JERZY. *Ku-Klux-Klan*, Warszawa 2004. Nr 10
297. PISKORSKI JUSTYN (rec.), GABBIDON SHAUN L., GREENE HELEN TAYLOR. *Race and Crime* (2nd ed.), Los Angeles 2009. Nr 12
298. PISKORSKI JUSTYN (rec.), WILSON RICHARD ASHBY (red.). *Writing History In International Criminal Trials*, Cambridge 2011. Nr 14
299. RATAJCZAK MACIEJ (rec.). SZCZEPANIEC MARIA: *Teoria ekonomiczna w prawie karnym*, Warszawa 2012. Nr 15
300. SARZALSKI BŁAŻEJ (rec.), CANEY SIMON, JONES PETER (eds.). *Prawa człowieka a globalne zróżnicowanie*, London-Portland, Or 2001. Nr 10
301. SOŚNIAK TADEUSZ (rec.), ŁĘTOWSKA EWA. *Po co ludziom konstytucja?* Nr 4
302. STANKOWSKI ADAM (rec.), PAULIK KAREL. *Podstawy psychologii*, Ostrawa 1999. Nr 7
303. STANKOWSKI ADAM (rec.), CERNIKOVA VRATISLAVA, MAKARIUSOVA VLASTA, SEDLACEK VOJTECH. *Opieka socjalna*, Praga 1998. Nr 7
304. SZYMANEK JAROSŁAW (rec.), COMPLAK KRYSTIAN. *Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP*, Wrocław 2007. Nr 11
305. TKACZ SŁAWOMIR, WENTKOWSKA ALEKSANDRA (rec.), BACHGOLECKA DOBROCHNA. *O solidarności. Zarys teologii uczestnictwa*, Kraków 2009. Nr 12
306. WALANCIK KAROLINA (rec.), WIECZOREK LESZEK. *Diagnoza społeczna w zakresie zagrożeń patologiami na terenie miasta Dąbrowa Górnicza*, Katowice 2008. Nr 12
307. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), BARANIAK BARBARA (red. nauk.). *Człowiek w pedagogice pracy*, Warszawa 2012. Nr 15
308. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), RAŚ DANUTA (red.). *Przestępczość i wychowanie w dwudziestoleciu międzywojennym. Wybór tekstów*, Kraków 2011. Nr 14
309. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), RAŚ DANUTA (red.). *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku. Warunki życia, badania psychologiczno-społeczne i wychowanie młodzieży*, Kraków 2011. Nr 14
310. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), RAŚ DANUTA (red.). *Uwagi o więzieniach, zapobieganiu występkom i wychowaniu młodzieży. Wybór tekstów z XVI–XX wieku*, Kraków 2011. Nr 14

311. WIECZOREK LESZEK (rec.), CHALKA ROBERT, HOLCR KJETON, HOLOMEK JAROSLAV. Prognoza rozwoju przestępczości w Słowacji, Bratysława 2000. Nr 7
312. WIECZOREK LESZEK (rec.), KOZŁOWSKI PAWEŁ, DOMAŃSKI HENRYK (red.). Po 20 latach. Polska transformacja z perspektywy ekonomicznej, socjologicznej i prawniczej, Warszawa 2011. Nr 14
313. WIECZOREK LESZEK (rec.), MACHIŃSKA HANNA. 60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych, Warszawa 2009. Nr 12
314. WIECZOREK LESZEK (rec.), MUCHLPACHR PAVEL. Socjopatologie, Brno 2009. Nr 12
315. WIECZOREK LESZEK (rec.), STĘPNIAK PIOTR. Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka, Warszawa 2012. Nr 15
316. WOŹNIAK-KRAKOWIAN AGATA (rec.), TARNOPOLSKI ANDRZEJ (red.). Człowiek wobec niewiedzy. Niewiedza jako element ludzkiej racjonalności, Częstochowa 2010. Nr 14

VII. SPRAWOZDANIA / REPORTS

317. BIAŁECKA BOGNA. Konferencja „Odebrana niewinność – seksualizacja kobiet i dziewcząt w mediach i reklamie”. Nr 17
318. BIŁGORAJSKI ARTUR. Mamy naszą Konwencję (Piekary Śląskie, 1 grudnia 2009 r.). Nr 12
319. BIŁGORAJSKI ARTUR. Mowa nienawiści vs. wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne (Poznań, 30 listopada 2009 r.). Nr 12
320. BIŁGORAJSKI ARTUR. Sprawozdanie z IV. dorocznej konferencji Zakładu Praw Człowieka WPiA UW pt. *Przeszłość wobec przyszłości* (Warszawa, 16 stycznia 2009 r.). Nr 13
321. BISZTYGA ANDRZEJ. Nowa Konstytucja – spotkanie z wicemarszałkiem Sejmu RP Markiem Borowskim (Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice, 16 V 1997). Nr 4
322. BISZTYGA ANDRZEJ. Ochrona danych w Polsce i w Niemczech – koncepcje, praktyka, polityka (Konferencja naukowa, Warszawa, 10–11 XI 1996). Nr 4
323. BISZTYGA ANDRZEJ. Prawa człowieka: perspektywa międzynarodowa (Seminarium Salzburckie, Salzburg – Pałac Leopoldskron, 1–8 VIII 1998). Nr 5
324. BISZTYGA ANDRZEJ. Prawa człowieka, spotkanie z prezesem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Markiem Nowickim (Klub Samorządowy, Katowice, 22 III 1997). Nr 4

325. BISZTYGA ANDRZEJ. Procesy integracyjne i stowarzyszeniowe w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej (Konferencja naukowa, Katowice, 11–13 IV 1996). Nr 3
326. BISZTYGA ANDRZEJ. Przyszłe członkostwo Polski w Unii Europejskiej a sądy (Seminarium naukowe, Warszawa, 29 czerwca 2000). Nr 7
327. BUSZYDLIK JERZY. Prawa i wolności obywatelskie w procesie transformacji ustrojowej (Międzynarodowa konferencja naukowa, Sieniawa, 22–23 IV 1996). Nr 3
328. CAŁKA-LAJNERT KARINA. Debata realizowana w ramach „Czwartków na Brukselskiej” – Znaczenie reprezentatywności związkowej dla funkcjonowania Dialogu Partnerów Społecznych, Warszawa, 3 marca 2011 r. Nr 14.
329. CHLEBOWSKA ANGELIKA. Unijna polityka karna w świetle polskiego prawa; Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, 13–16 stycznia 2010 r. Nr 13
330. CUMPER PETER, TUMAY MURAT. Kiedy Wschód spotyka się z Zachodem – islam, prawa człowieka i wartości świeckie, Europejska Fundacja Nauki, Uniwersytet Leicester, konferencja naukowa, Stambuł, 6–8 listopada 2009 r. Nr 13
331. CZARNY PIOTR. I Europejskie Forum Prawnicze (Norymberga, 13–15 IX 2001). Nr 8
332. CZUDAKOW MICHAIŁ. Europejska Konwencja Praw Człowieka (Konferencja naukowa, Mińsk, 17 czerwca 2000). Nr 7
333. DUDA KAMILA. Letnia szkoła prawa międzynarodowego biznesu i handlu (Kraków, 15 VI – 25 VII 1998). Nr 5
334. GRABOWSKA SABINA. Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka, Warszawa, 18–19 kwietnia 2011 r. Nr 14.
335. JAGIELSKA MONIKA. Prawa konsumenta: nowa forma ochrony w prawie wspólnotowym. Konferencja o projekcie dyrektywy sprzedaży konsumenckiej i gwarancjach z nią związanych (Konferencja naukowa Trewir, 25–26 marca 1999). Nr 6
336. KIJOWSKI MACIEJ. Zasada równości w prawie (Konferencja naukowa, Wydział Prawa, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów, 16 października 2003). Nr 10
337. KORDYS TOMASZ, TARASEK MACIEJ. Realizacja praw człowieka – doświadczenia europejskie, Jesienna Szkoła Prawa, Słowacka Akademia Nauk, Modra – Harmonia, 13–21 listopada 2009 r. Nr 13
338. KRAWIEC GRZEGORZ. Socjalne i ekonomiczne problemy rozwoju Ukrainy i jej regionów (Charków, 21–23 maja 2009 r.). Nr 12

339. KRAWIEC GRZEGORZ, TKACZ SŁAWOMIR, WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Zgromadzenia publiczne i imprezy masowe – prawo i praktyka. II Forum wymiany doświadczeń. Katowice, 28 maja 2013 r. Nr 16
340. KUCHARCZYK STANISŁAW. Jednostka – Państwo – Integracja Europejska (Konferencja naukowa, Beskidzka Wyższa Szkoła Turystyki w Żywcu, Żywiec 14 maja 2004). Nr 10
341. MARTYSZ NATALIA. Letni Kurs Prawniczy Międzynarodowego Biznesu i Handlu (Kurs prawniczy, Kraków 17 czerwca – 29 lipca 2000). Nr 7
342. MARTYSZ NATALIA. Wspólne drogi do Europy: państwa Europy Środkowej i Wschodniej na drodze do Unii Europejskiej (Studium Podyplomowe, Katedra Prawa Integracji Europejskiej i Prawa Porównawczego, Uniwersytet Techniczny w Dreźnie, Drezno, X 2000 – X 2001). Nr 8
343. MĄCZYŃSKI MACIEJ. Prawo europejskie a funkcjonowanie administracji publicznej (Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, 15 stycznia 2001). Nr 9
344. MĄCZYŃSKI MACIEJ. Sprawozdanie z pierwszego wykładu z cyklu poświęconego pamięci Marka Nowickiego (Uniwersytet Warszawski, Warszawa 27 listopada 2004). Nr 10
345. MĄCZYŃSKI MACIEJ. XV Edycja Szkoły Praw Człowieka Fundacji Helsińskiej (Kurs prawniczy, Warszawa, luty–czerwiec 1999). Nr 7
346. OLSZEWSKI JAN. Perspektywy inwestycji zagranicznych w Indiach (Konferencja naukowa, New Delhi, 28–31 VIII 1996). Nr 4
347. PIOTROWSKI PAWEŁ, SORYS MAGDALENA. Międzynarodowa ochrona praw człowieka (Kurs prawniczy, Poznańskie Centrum Praw Człowieka, Poznań, 11–20 września 2000). Nr 7
348. POGORZAŁA EWA. Akademia Działaczy i Trenerów Antydyskryminacyjnych (druga edycja – Kampania Przeciw Homofonii, w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Niezależnych, Mikuszewo, styczeń–luty 2009 r.). Nr 12
349. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK ANNA. Human Rights: Their Origins, Contemporary Stand and the Future (Scientific Conference, Catholic University of Lublin, Lublin, December 10, 1998). Nr 6
350. STĘPIEŃ-ZAŁUCKA BEATA. Transformacja systemów wymiaru sprawiedliwości w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1990–2010, Międzynarodowe Centrum Prawa i Zarządzania Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy we współpracy z Biurem Informacji Rady Europy w Warszawie, Fundacją Praw Podstawowych w Warszawie oraz Fundacją Promocji Prawa Europejskiego w Warszawie, Legnica, 10–11 kwietnia 2010 r. Nr 13

351. WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Sesja prawna rozwijania programów nauczania poświęcona międzynarodowemu prawu handlowemu, porównawczemu prawu konstytucyjnemu oraz prawom człowieka (Sesja prawna, Budapeszt, 5–11 czerwca 2000). Nr 7
352. WIECZOREK GERTRUDA. VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu „Specjalne potrzeby edukacyjne” na temat: Nowe tendencje w pedagogice specjalnej – wykładnia teoretyczna i empiryczna. Ustroń, 16–18 listopada 2011 r. Nr 15
353. WIECZOREK LESZEK. 68. doroczna Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii. Chicago, 14–17 listopada 2012 r. Nr 15
354. WIECZOREK LESZEK. Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej, Zakład Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 3 grudnia 2009 r. Nr 13
355. WIECZOREK LESZEK. I Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Nauki o Bezpieczeństwie, Szczytno 15–16.06.2011 r. Nr 14.
356. WIECZOREK LESZEK. Konferencja nt. Problemy społeczne Małopolski i ich instytucjonalne wymiary. Refleksje teoretyczne i praktyczne rozwiązania, Kraków 8 grudnia 2011 r. Nr 14.
357. WIECZOREK LESZEK. Kryminologia a polityka kryminalna – wokół myśli i dokonań Profesora Jerzego Jasińskiego, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii, Warszawa, 12 maja 2009 r. Nr 13
358. WIECZOREK LESZEK. O przestępczości młodzieży, CYKL – „*Quo vadis* wychowanie” (Konferencja naukowa, Bratysława, 25–27 października 2000). Nr 7
359. WIECZOREK LESZEK. Przeszłość i przyszłość kryminologii w Polsce, Jubileusz 55-lecia Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, połączony z wręczeniem jubileuszowego wydania Archiwum Kryminologii Paniom Profesor Helenie Kołakowskiej-Przełomiec, Zofii Ostriańskiej, Dobrochnie Wójcik (Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii. Warszawa, 14 stycznia 2009 r.). Nr 12
360. WIECZOREK LESZEK. Robocza Konferencja Międzyrodowiskowej Grupy Badawczej „Margines Społeczny Poznania” 2010–2012 r., Poznań, 14 kwietnia 2011 r. Nr 14.
361. WIECZOREK LESZEK. Seminarium poświęcone twórcy Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk – Profesorowi Stanisławowi Batawii (Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych

- Polskiej Akademii Nauk oraz Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii. Warszawa, 28 października 2008 r.). Nr 12
362. WIECZOREK MARTHA. Ambasadorzy Praw Człowieka (Program dydaktyczny o prawach człowieka szkół Istituto d'Istruzione Secondaria Superiore F. D'Ovidio di Larino i Katolickiego Niepublicznego Gimnazjum nr 5 im. Św. Jana Bosko w Sosnowcu, 2007–2009). Nr 12
363. ZAWIEJSKI PIOTR. Zasada proporcjonalności w prawie karnym na płaszczyźnie stanowienia i stosowania prawa (Uniwersytet Śląski, Katowice, 28–29 września 2009 r.). Nr 12
364. ŻOGAŁA LESZEK. Międzynarodowa ochrona praw człowieka (Kurs prawniczy, Poznańskie Centrum Praw Człowieka, Poznań 8–17 września 2003). Nr 10

